

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU  
WYDZIAŁ PRAWA

BIAŁOSTOCKIE STUDIA  
PRAWNICZE

BIAŁYSTOK 2018

VOLUME 23 nr 1



BIAŁOSTOCKIE STUDIA  
PRAWNICZE



VOLUME 23 nr 1

**Redaktor Naukowy Wydawnictwa Temida 2:** Cezary Kosikowski

**Przewodniczący Rady Naukowej Wydawnictwa Temida 2:** Emil W. Pływaczewski

**Rada Naukowa:**

**Członkowie krajowi:** Stanisław Bożyk (UwB), Leonard Etel (UwB), Marian Filar (UMK), Edward Gniewek (UWr), Ewa M. Guzik-Makaruk (UwB), Adam Jamróz (UwB), Dariusz Kijowski (UwB), Cezary Kosikowski, Cezary Kulesza (UwB), Agnieszka Malarewicz-Jakubów (UwB), Lech K. Paprzycki (Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie), Maciej Perkowski (UwB), Stanisław Prutis (UwB), Eugeniusz Ruśkowski (UwB), Walerian Sanetra, Joanna Sieńczyło-Chlabicz (UwB), Ryszard Skarzyński (UwB), Halina Święczkowska (UwB), Jaroslav Volkonovski (UwB), Stanisław Waltoś (UJ), Mieczysława Zdanowicz (UwB).

**Członkowie zagraniczni:** Lilia Abramczyk (Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupały w Grodnie, Białoruś), Vladimir Babčak (Uniwersytet w Koszycach, Słowacja), Renata Almeida da Costa (Uniwersytet La Salle, Brazylia), Chris Eskridge (Uniwersytet w Nebrasce, USA), Jose Luis Iriarte Angél (Uniwersytet Navarra, Hiszpania), Marina Karasjewa (Uniwersytet w Woroneżu, Rosja), Aleksiej S. Kartsov (Federalny Trybunał Konstytucyjny w Sankt Petersburgu, Rosja), Bernhard Kitous (Uniwersytet w Rennes, Francja), Jolanta Kren Kostkiewicz (Uniwersytet w Bernie, Szwajcaria), Martin Krygier (Uniwersytet w Nowej Południowej Walii, Australia), Anthony Minnaar (Uniwersytet Południowej Afryki, Republika Południowej Afryki), Antonello Miranda (Uniwersytet w Palermo, Włochy), Petr Mrkvka (Uniwersytet Masaryka, Czechy), Marcel Alexander Niggli (Uniwersytet we Fryburgu, Szwajcaria), Andrej A. Novikov (Państwowy Uniwersytet w Sankt Petersburgu, Rosja), Sławomir Redo (Uniwersytet Wiedeński, Austria), Jerzy Sarnecki (Uniwersytet w Sztokholmie, Szwecja), Rick Sarre (Uniwersytet w Południowej Australii, Australia), Kevin Saunders (Uniwersytet Stanowy w Michigan, USA), Bernd Schünemann (Uniwersytet w Monachium, Niemcy), Sebastiano Tafaro (Uniwersytet w Bari, Włochy), Wiktor Trinczuk (Kijowski Narodowy Handlowo-Ekonomiczny Uniwersytet, Ukraina), Elena Chernikova (Rosyjska Akademia Gospodarki Narodowej i Administracji Publicznej, Rosja), Bogusia Puchalska (Uniwersytet Central Lancashire w Preston, Wielka Brytania).

**Redakcja Białostockich Studiów Prawniczych:**

**Redaktor naczelny:** Elżbieta Kuźelewska

**Sekretarze naukow:** Anna Budnik, Ewa Lotko

**Członkowie:** Andrzej Sakowicz, Urszula K. Zawadzka-Pąk

© Copyright by Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Temida 2, Białystok 2018

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny), włącznie z fotokopiowaniem – bez pisemnej zgody wydawcy.

Wersja papierowa jest wersją pierwotną Białostockich Studiów Prawniczych.

ISSN 1689-7404

Redaktorzy językowi: Ewa Brajczewska (język polski), Richard Tykocki-Crow (język angielski)

Redaktor statystyczny: Ewa Glińska

Redaktor tematyczny tomu: Andrzej Sakowicz

Sekretarze tematyczni tomu: Monika Puławska, Daria Żmudzin

Opracowanie graficzne i typograficzne: Anna Magnuszewska, Jerzy Banasiuk

Projekt okładki: Bogusława Guenther

Wydawca: Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, Temida 2

Każdy zeszyt można nabyć w Wydawnictwie Temida 2, adres: ul. A. Mickiewicza 1, 15-213 Białystok,

e-mail: temida2@uwb.edu.pl, tel. 85 745 71 68

## Spis treści

Wprowadzenie .....	13
--------------------	----

### ARTYKUŁY

Antoni Bojańczyk, Adam Górski, Marcin Klonowski <i>„Orzekanie w granicach środka odwoławczego” w kwestii prawidłowej wykładni przepisu art. 433 § 1 kpk. ....</i>	15
--	----

Paweł Czarnecki <i>Zakres przedmiotowy i podmiotowy zażalenia w polskim procesie karnym .....</i>	33
--	----

Maciej Fingas <i>O konieczności poszerzenia zakresu kontroli zażaleniowej nad niektórymi decyzjami dotyczącymi praw oskarżonego – wybrane problemy implementacji unijnych dyrektyw w polskim procesie karnym .....</i>	47
---	----

Jacek Kosonoga <i>Nienależyta obsada sądu jako przesłanka uchylecia orzeczenia.....</i>	63
--	----

Cezary Kulesza <i>Postępowanie apelacyjne w procesie rosyjskim po nowelizacji z 2013 r.....</i>	81
--	----

Marek Kulik <i>Z problematyki zakazu reformationis in peius .....</i>	97
--	----

Adrianna Niegierewicz <i>Kontrola odwoławcza nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji jako gwarancja zasady prawdy materialnej .....</i>	111
--	-----

Barbara Nita-Świątłowska, Andrzej Świątłowski <i>Ograniczenia orzekania reformatoryjnego sądu odwoławczego w postępowaniu karnym (rozważania z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej)</i> .....	123
Maria Rogacka-Rzewnicka <i>O wyższości apelacji nad rewizją. Rozważania o modelach postępowania odwoławczego w systemie prawa kontynentalnego w aspekcie historyczno-komparatystycznym</i> .....	139
Andrzej Sakowicz <i>Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego</i> .....	155
Dariusz Świecki <i>Granice kontroli odwoławczej</i> .....	175
Sebastian Zieliński <i>Dopuszczalność kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe</i> .....	187
Małgorzata Wąsek-Wiaderek <i>Uzupełnienie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego</i> .....	197
Konrad Szczęsny <i>Zaskarżalność wyroków wydanych w ramach porozumień procesowych – wybrane aspekty</i> .....	211

GLOSY

Józef Doellinger <i>Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 9 marca 2017 r., II SAB/Ke 74/16</i> .....	225
Katarzyna Wiktorzak <i>Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III KK 394/15</i> .....	233
Monika Puławska, Daria Żmudzin <i>Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., II KK 304/15</i> .....	243
Anna Gadomska-Radel <i>Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2016 r., V KK 2/16</i> ..	249

RECENZJE

Andrzej Sakowicz

Elżbieta Hryniewicz-Lach, *Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary przestępstwa i karno-materialne instrumenty służące ich zabezpieczeniu* .....259

Noty o autorach .....265





## Contents

Introduction.....	13
-------------------	----

### ARTICLES

Antoni Bojańczyk, Adam Górski, Marcin Klonowski <i>“Adjudicating within the limits of the mean of recourse” – the matter of proper interpretation of the art. 433 § 1 of the Code of Criminal Procedure .....</i>	15
Paweł Czarnecki <i>Complaint in the Polish criminal proceedings – types of contested decisions and parties entitled to of the remedy.....</i>	33
Maciej Fingas <i>About the need to extend the scope of interlocutory appeal control over certain decisions regarding the rights of the accused – selected problems concerning the implementation of EU directives in Polish criminal trials.....</i>	47
Jacek Kosonoga <i>An improperly selected court as grounds for reversing a judgment .....</i>	63
Cezary Kulesza <i>Appeal proceedings in the Russian criminal procedure after the amendments of 2013 .....</i>	81
Marek Kulik <i>Problems associated with the prohibition of reformatio in pejus .....</i>	97
Adrianna Niegierewicz <i>Appeal control of an invalid decision by a court of first instance as the guarantee of the principle of truth .....</i>	111

## Contents

---

Barbara Nita-Świątłowska, Andrzej Świątłowski <i>Limitations of the change of judgment the second instance court (a constitutional perspective)</i> .....	123
Maria Rogacka-Rzewnicka <i>On the superiority of appeal over revision. Reflections about different models of appeal proceedings in continental law systems in terms of their historical and comparative aspects</i> .....	139
Andrzej Sakowicz <i>The scope of the controls carried out by the Supreme Court to adjudicate on complaint against an appellate court judgment</i> .....	155
Dariusz Świecki <i>Borders of appeal control</i> .....	175
Sebastian Zieliński <i>The admissibility of cassation in tax misdemeanour cases</i> .....	187
Małgorzata Wąsek-Wiaderek <i>Supplement of the justification of the appeal court's judgement</i> .....	197
Konrad Szczęsny <i>Appealing against the judgments issued in consensual proceedings – selected aspects</i> .....	211

## COMMENTARIES

Józef Doellinger <i>Commentary on the Judgement of the District Administrative Court in Kielcach of 9 March 2017 ( II SAB/Ke 74/16)</i> .....	225
Katarzyna Wiktorzak <i>Commentary on the Judgement of the High Court of 17 February 2016 (III KK 394/15)</i> .....	233
Monika Puławska, Daria Żmudzin <i>Commentary on the Judgement of the High Court of 13 April 2016 (KK 3014/15)</i> .....	243

Anna Gadomska-Radel  
*Commentary on the Decision of the High Court of 29 July 2016 (V KK 2/16)* ....249

REVIEWS

Andrzej Sakowicz  
Elżbieta Hryniewicz-Lach, *Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary  
przestępstwa i karno-materialne instrumenty służące ich zabezpieczeniu* .....259

Contributors .....267



## Wprowadzenie

Ostatnie lata pokazują wzmożoną aktywność nowelizacyjną ustawodawcy w sferze prawa karnego procesowego. Chodzi tu nie tylko o częstotliwość wprowadzanych zmian, lecz także ich głębokość w zakresie poszczególnych instytucji procesu karnego. Wprowadzane rozwiązania budzą liczne wątpliwości, zarówno co do ich racjonalności, aksjologii, jak też poszanowania standardów – konstytucyjnego i strasburskiego – w zakresie ochrony praw jednostki. Coraz częściej tworzone prawo oparte jest na modelu paternalistycznym, modelu, w którym prawo jest wykorzystywane jako instrument sprawowania władzy politycznej, służąc elitom politycznym do realizacji własnych interesów i celów, przy jednoczesnym respektowaniu prawa i wolności jednostki w takim zakresie, w jakim odpowiada to celom władzy politycznej. Łatwo można dostrzec, że tak uchwalane przepisy nie tworzą bezpieczeństwa prawnego jednostki, ani też nie wzmacniają zaufania do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa.

Problematyka „Białostockich Studiów Prawniczych” vol. 23 nr 1 poświęcona jest środkom zaskarżenia. Większość opracowań znajdujących się w niniejszym zbiorze odnosi się do polskiego procesu karnego, w zakresie kształtu modelu postępowania odwoławczego. Autorzy poszczególnych opracowań, mając na względzie zmiany wprowadzone w 2015 i 2016 r., swoją uwagę skoncentrowali m.in. na granicach kontroli odwoławczej oraz orzekania sądu odwoławczego, uzupełnieniu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, a także przesłankach uchylenia orzeczenia. W niniejszym tomie znalazły się również artykuły poświęcone modelom postępowania odwoławczego w systemie prawa kontynentalnego, postępowaniu apelacyjnemu w procesie rosyjskim oraz nadzwyczajnym środkom zaskarżenia.

Oddając ten numer „Białostockich Studiów Prawniczych” w ręce Czytelników mamy nadzieję, że publikacje w nim zawarte będą znakomitym materiałem do dalszej dyskusji naukowej.

Redaktor naukowy tomu  
*Andrzej Sakowicz*



**Antoni Bojańczyk**

Uniwersytet Warszawski  
a.bojanczyk@uw.edu.pl

**Adam Górski**

Uniwersytet Jagielloński  
adam.gorski@uj.edu.pl

**Marcin Klonowski**

Uniwersytet Jagielloński  
marcin.klonowski@doctoral.uj.edu.pl

**„Orzekanie w granicach środka odwoławczego”  
– w kwestii prawidłowej wykładni przepisu art. 433 § 1 kpk.**

“Adjudicating within the limits of the mean of recourse” – the matter of proper interpretation  
of art. 433 § 1 of the Code of Criminal Procedure

**Abstract:** This article describes the scope of jurisdiction over a case in the second instance in three legislative states of criminal procedure. The scope of jurisdiction of the case is a basic term in the perspective of the right to defence. Indication of the limits of jurisdiction case influences the possibility to execute the principle of the material truth. The subject of an article is description of the status of objections as one of the elements which have significant influence on jurisdiction over the case in the second instance. The authors submit that on the basis of the legislative state before 1 July 2015, objections were an element of the limits of the mean of recourse if one of the provisions of the Code of Criminal Procedure obligated the party to formulate such objections. Moreover, regardless of an approval of basic direction of changes, the authors point to the negative aspects of the regulation which came into force after 1 July 2015. Obliging non-professionals to formulate objections is recognized as the main drawback of the regulation. Also, regulation after 15 April 2016 is subjected to critical analysis, because the limits of jurisdiction over the case depend on actual raising the objections, not on the obligation to raise them.

**Keywords:** criminal procedure, appeal proceedings, scope of jurisdiction of the case, raised objections  
**Słowa kluczowe:** postępowanie karne, postępowanie odwoławcze, zakres rozpoznania sprawy, zarzuty odwoławcze

1. Zagadnienie interpretacji przepisu art. 433 § 1 kpk. ma nie tylko duże znaczenie teoretyczne, ale przede wszystkim doniosłość praktyczną. Splata się tutaj cały szereg istotnych okoliczności. Zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, ściśle powiązany z określonym sposobem rozumienia pojęcia granic środka odwoławczego, stanowi przecież nie tylko podstawowe zagadnienie z punktu widzenia realizacji prawa do obrony. Przyjęcie tej lub innej wykładni przepisu art. 433 § 1 kpk. rzutuje w sposób zasadniczy na zasadę prawdy materialnej. Tymczasem dające się odnotować w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej rozbieżności co do rozumienia istoty zarzutów odwoławczych jako będących – lub nie – częścią terminu „granice środka odwoławczego” wpływają na zakres kontroli odwoławczej. Tym samym mogą mieć pierwszorzędny wpływ na zakres kontroli kasacyjnej. W szczególności różne rozumienie zarzutów odwoławczych jako części składowej pojęcia granic środka odwoławczego w różnych konfiguracjach procesowych powodować może nierówność ochrony prawnej, z której korzysta strona przed sądem drugiej instancji oraz – *mutatis mutandis* – w postępowaniu kasacyjnym.

2. Kluczowe dla całego problemu jest zawarte w art. 433 § 1 kpk. pojęcie granic środka odwoławczego. Frontalnie pojawia się pytanie: jakie elementy składają się na to pojęcie, co wyznacza te granice? Zagadnienie to jest jednym z najbardziej dyskusyjnych w doktrynie – mnogość stanowisk (przy braku definicji ustawowej „granice środka odwoławczego”) jest tu doprawdy uderzająca. Od dawna istnieje szereg kontrowersji odnośnie do tego, jakie elementy składają się na pojęcie granic środka odwoławczego. Problemem tym zajmowało się wielu przedstawicieli doktryny<sup>1</sup>. Przyjmowało się najczęściej w doktrynie trójelementową strukturę granic środka odwoławczego, jako definiowaną:

- 1) kierunkiem środka odwoławczego,
- 2) zakresem zaskarżenia (poza wyjątkami wymienionymi w kodeksie),
- 3) treścią zarzutów – zasadniczo jednak w sytuacjach, w których ustawa wymaga ich sprecyzowania.

Takie też stanowisko można było, jak się wydaje, wyinterpretować z szeregu judykatów SN, tworzących przez długi okres co najmniej wiodącą linię orzecznictwa<sup>2</sup>. Nawet jeśli SN nie wyrażał w tych orzeczeniach wprost koncepcji trzech elemen-

1 Reprezentatywnie przedstawił je swojego czasu K. Marszał, Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym, (w:) A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Warszawa 2000, s. 47-57; K. Marszał, System środków odwoławczych w polskim procesie karnym. Rozważania modelowe, Warszawa 1972, s. 225 i n.; zob. również Z. Doda, Konstrukcja granic środka odwoławczego w polskim prawie karnym procesowym, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1975, nr 8, s. 49 i n.

2 Zob. wyrok SN z dnia 10 lipca 1973 r., V KRN 173/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 19; wyrok SN z dnia 23 października 1978 r., II KR 163/78, OSNKW 1979, nr 4, poz. 48; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., III KKN 354/00, Lex nr 51922; postanowienie SN z dnia 24 listopada



tów granic środka zaskarżenia, wyrażany tam pogląd związania sądu odwoławczego treścią zarzutów jest tej koncepcji niewątpliwie najbliższy, choć niekoniecznie jej tożsamy.

Jeśli chodzi o treść zarzutów jako wyznaczających granice środka odwoławczego, już na pierwszy rzut oka rysuje się pytanie o podstawę różnicowania tego pojęcia jako składnika granic środka odwoławczego w zależności od podmiotu, od którego środek zaskarżenia pochodzi. W orzecznictwie podstawą taką wydaje się być dyspozycja art. 427 § 2 kpk., według której, jeśli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, powinien ponadto zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz uzasadnienie.

W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz wyraźniej zarysowuje się tendencja do nieuznawania zarzutów jako wchodzących w skład granic środka odwoławczego, w tym również w wypadkach, kiedy ustawa obliguje skarżącego do ich sformułowania (art. 427 § 2 kpk.). Oznacza to przeciwną utrwalonej wcześniej koncepcji ideę kontroli totalnej, a przynajmniej jej pogłębienia w sposób najpewniej bardziej odpowiadający poczuciu sprawiedliwości (niezależnie od dopuszczalności szerszej kontroli z mocy przepisów szczególnych umożliwiających wyjście poza granice środka odwoławczego).

Ważną konsekwencją przyjęcia pierwszej, utrwalonej orzeczniczo, koncepcji, którą możemy określić mianem formalistycznej, jest z punktu widzenia postępowania odwoławczego to, że w tych wypadkach nie wydaje się być możliwe ich podniesienie po upływie terminu do wniesienia apelacji. Tę okoliczność należy odnotować jako tworzącą swoisty dyskomfort prawny i determinującą zakres kontroli zarówno apelacyjnej, jak i kasacyjnej, w zależności, jak się wydaje, od przyjęcia jednego z następujących stanowisk:

- 1) zarzuty odwoławcze zawsze wchodzą w skład pojęcia granic środka odwoławczego, o ile zostały sformułowane, niezależnie od tego, czy *in concreto* istniał obowiązek ich sformułowania, wynikający z art. 427 § 2 kpk.,
- 2) zarzuty odwoławcze zawsze wchodzą w skład pojęcia granic środka odwoławczego, o ile ustawa zobowiązuje do ich sformułowania mocą art. 427 § 2 kpk.,
- 3) zarzuty odwoławcze nigdy nie wchodzą w skład pojęcia granic środka odwoławczego, niezależnie od prawnego obowiązku ich sformułowania,
- 4) zarzuty odwoławcze nie wchodzą w skład pojęcia granic środka odwoławczego w wypadku, kiedy ustawa nie zobowiązuje do ich sformułowania, a także w wypadku obrońcy lub oskarżyciela publicznego skarżącego na korzyść.

---

2005 r., V KK 352/05, Lex nr 164380; postanowienie SN z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 266/06, Lex nr 231953; postanowienie SN z dnia 4 czerwca 2009 r., V KK 295/08, Lex nr 512081.

Ten ostatni pogląd związany jest, zarówno przez jurysprudencję, jak i analizowaną niżej judykaturę, ściśle ze sformułowaniem argumentu *a contrario* z art. 434 § 1 zdanie drugie kpk.

Przyjęcie drugiego i czwartego stanowiska wydaje się oznaczać automatycznie, że możliwa jest niejednorodna interpretacja pojęcia granic środka odwoławczego jako obejmująca również pojęcie zarzutów odwoławczych, innym zaś razem nieobjmująca tego pojęcia.

Prezentując drugie stanowisko, między innymi w postanowieniu z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 19, SN przyjął wyraźnie, że w wypadku podmiotów profesjonalnych sąd odwoławczy związany jest treścią zarzutów, w pozostałym zaś zakresie kontroluje orzeczenie tylko o tyle, o ile ustawa na to pozwala (dzieje się tak, gdy uchybienie swoją dotkliwością wypełnia dyspozycję art. 440 kpk., bądź też stanowi przyczynę skodyfikowane w art. 439 kpk., a także w wypadkach określonych w art. 435 kpk. w zw. z art. 439 kpk. oraz w art. 455 kpk.). Stanowisko to dekodować można przede wszystkim z uzasadnienia postanowienia, w którym SN stwierdza między innymi, iż „w realiach niniejszej sprawy – sąd odwoławczy nie był obligowany, ani nie miał prawa rozpoznając wniesione przez obrońców skazanego apelacje, badać z urzędu tych zagadnień, które nie były ujęte w ich zarzutach, chyba żeby stanowiły one wyjątki, które implikują wyjście poza granice podniesionych w środku odwoławczym zarzutów. Praktycznie w postępowaniu kasacyjnym oznacza to niemożność skutecznego samoistnego podniesienia takich zarzutów, które nie były zgłoszone w apelacji, bez równoczesnego wytknięcia sądowi odwoławczemu uchybienia tym przepisom prawa procesowego, które nakazują temu sądowi wyjście poza zakres zaskarżenia”. Podobne stanowisko wyrażał SN na przykład w orzeczeniu z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 22/08, OSNWSK 2008, nr 1, poz. 617 (zob. s. 5 uzasadnienia postanowienia).

Stanowisko takie oznacza w konsekwencji, że zarzut kasacyjny nierozpoznania innych zarzutów, niż wymienione w środku odwoławczym, nakazuje uznać kasację za oczywiście bezzasadną, o ile nie twierdzi ona zasadnie o innych uchybieniach kasacyjnych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w wypadku skargi apelacyjnej na korzyść pochodzącej od podmiotu profesjonalnego takie rozwiązanie może wydawać się wyjątkowo rygorystyczne, tym bardziej że art. 434 § 1 zdanie drugie kpk. umożliwia zarówno zdaniem przedstawicieli doktryny, jak i przedstawionego niżej orzecznictwa inne interpretacje, idące w kierunku możliwości kontroli totalnej w wypadku skargi obrońcy lub oskarżyciela publicznego skarżącego na korzyść<sup>3</sup>. Zauważyć przy tym wypada, że takie rozwiązanie pociągać za sobą może swoistą nierówność prawną.

---

3 Zob. zwłaszcza rozważania P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego, Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym, (w:) I. Nowakowski (red.), Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, Lublin 2007, s. 180-188.

Otóż w gorszej sytuacji procesowej znajdzie się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, jego bowiem skarga nie wywoła efektu zbliżonego do kontroli totalnej. Powód takiego rozróżnienia może być uznany za niezamierzony przez ustawodawcę. Można bowiem twierdzić, że ustawodawca, formułując obowiązek przedstawienia w skardze zarzutów zgodnie z brzmieniem przepisu art. 427 § 2 kpk. (zakładając zatem, jak wiadać, że profesjonalny aktor postępowania jest w stanie zwerbalizować i precyzyjnie określić stawiane orzeczeniu zarzuty) jednocześnie rozumie w tym wypadku przez pojęcie granic środka odwoławczego również podniesione zarzuty.

Stanowisko przedstawiane w wymienionych orzeczeniach prezentujących koncepcję „formalistyczną” pozwala na uniknięcie takiego rozróżnienia pozycji pełnomocnika oraz innych podmiotów profesjonalnych, wymienionych w art. 427 § 2 kpk. Nie wydaje się jednak ostatecznie rozstrzygać, czy zarzuty są częścią pojęcia granic środka odwoławczego tylko wtedy, kiedy ustawa obliuguje do ich sformułowania, czy także w innych przypadkach.

W pewnym sensie modelowo przeciwne stanowisko przynosi postanowienie z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09, Prok. i Pr. 2010, nr 4, s. 10. SN wyraził tam pogląd, iż w razie wniesienia środka odwoławczego przez obrońcę lub oskarżyciela publicznego na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami podniesionymi w środku odwoławczym, czego konsekwencją jest „dogłębna” (totalna) kontrola orzeczenia w ramach wszystkich występujących uchybień, nie zaś tylko w ramach wyjścia poza granice zaskarżenia. W podobnym duchu orzeczono w wyroku z dnia 24 stycznia 2007 r., III KK 231/06, OSNWSK 2007, nr 1, poz. 287, w którym SN stwierdził między innymi, że w wypadku podmiotów kwalifikowanych skarżących na korzyść SN nie jest związany zarzutami odwoławczymi, przy czym SN posłużył się tu argumentem *a contrario* z art. 434 § 2 zdanie drugie (wydaje się, że chodzi o art. 434 § 1 zdanie pierwsze). Podobnych argumentów użył SN w wyroku z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 266/05, Lex nr 172214 (zob. s. 3 uzasadnienia wyroku).

Tę stosunkowo nową linię orzecznictwa buduje się na następujących argumentach:

- 1) ustawa karna procesowa, mówiąc w art. 427 § 2 o wskazaniu zarzutów stawianych rozstrzygnięciu ma na myśli zarzut odwoławczy w znaczeniu węższym, czyli (jedynie) skonkretyzowanie, o jakie naruszenie chodzi. Takie rozumienie wymogu wskazania zarzutów zmniejsza znaczenie kontrargumentu o traktowaniu tego przepisu *per non est*, według którego trzeba po prostu pominąć znaczenie wymogu sformułowania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu<sup>4</sup>;

4 Zob. np. M. Fingas, S. Steinborn, Głosa do postanowienia SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 163-174.

- 2) ustawodawca w art. 427 § 2, nakładając na oskarżyciela publicznego, obrońcę i pełnomocnika obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, nie zobowiązał ich do wskazania wszystkich zarzutów pod rygorem utraty prawa do ich późniejszego podniesienia na rozprawie. Dyspozycja tej normy ma więc w tym rozumieniu charakter niejako „instrukcyjny”. Pozwala to nie tylko skutecznie przedstawić dalsze zarzuty w postępowaniu odwoławczym, ale i wskazać dalej w skardze kasacyjnej jako powód kasacyjny ich nierozważenie przez sąd odwoławczy;
- 3) obowiązek sformułowany w art. 427 § 2 należy odczytywać w powiązaniu z art. 434 § 1 zdanie drugie kpk. Mogłoby to oznaczać, że w zakresie formułowania zarzutów odwoławczych ustawodawca nałożył większe rygory procesowe na pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, niż na obrońcę, co podyktowane mogłoby być prawem do obrony, jednak może być kwestionowane z punktu widzenia zawodowego profesjonalizmu. Tego typu powiązanie dyspozycji zawartych w art. 427 § 2 oraz 434 § 2 zdanie drugie kpk. wymaga, jak się wydaje, tworzenia normy prawnej z kilku odrębnych redakcyjnie przepisów ustawy karnej procesowej. Choć oczywiście nie jest to niemożliwe, to ów zabieg interpretacyjny wymaga szczególnej uwagi, ponieważ zdanie drugie § 1 art. 434 może być rozumiane jako modyfikacja dyspozycji zdania pierwszego tego przepisu, nie zaś doprecyzowanie znaczenia dyspozycji art. 427 § 2 kodeksu;
- 4) w postępowaniu odwoławczym nie ma uregulowania odpowiadającego art. 536 kpk. w postępowaniu kasacyjnym, nakazującego rozpoznawać kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, w zakresie zaś szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455.

W konsekwencji tej argumentacji, gdy środek odwoławczy pochodzi od obrońcy lub oskarżyciela publicznego (na którym z mocy art. 427 § 2 ciąży obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu), to sąd odwoławczy powinien skontrolować orzeczenie w granicach zaskarżenia pod kątem wszystkich uchybień z art. 438 kpk., nie zaś tylko tych, które kontroluje wychodząc poza granice środka odwoławczego. Interpretacja art. 434 § 1 zdanie drugie pozwala bowiem twierdzić, że zarzuty nie są w tym wypadku częścią granic środka odwoławczego, nie przesądzając – jak się wydaje, czy są one częścią pojęcia granic środka odwoławczego w pozostałych wypadkach.

Krytykę przedstawionej wyżej i kształtującej się jako nowatorska linii orzeczniczej da się natomiast oprzeć na następujących argumentach:

- 1) odstępując od trójelementowej definicji środka zaskarżenia Sąd Najwyższy twierdzi, że zarzuty odwoławcze nie należą *ex definitione* do konstrukcji granic środka odwoławczego, jednak z argumentacji Sądu Najwyższego można chyba wyinterpretować, że w pewnych wypadkach zarzuty odwoławcze na-

leżą do konstrukcji granic tego środka. Rozróżnienie to wydaje się Sądowi Najwyższemu uprawnione na podstawie wykładni art. 434 § 1 zdanie drugie kpk.;

- 2) przepisy art. 439 oraz 440 kpk. mają zastosowanie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, brak zaś takiego zastrzeżenia w przepisie art. 438 kpk., zatem w konsekwencji przyjęcia koncepcji kontroli totalnej sformułowanie „w granicach zarzutów” może być interpretowane jako zbyt-eczność ustawowa. Należy też zauważyć, że art. 439 oraz 440 kpk. mówią w swojej dyspozycji o granicach zaskarżenia, nie zaś o granicach środka odwoławczego. Takie rozróżnienie leksykalne, jako celowe działanie ustawodawcy, może sugerować dodatkowo, że w pojęciu granic środka odwoławczego immanentnie mieści się pojęcie zarzutów odwoławczych, zaś pojęcie granic zaskarżenia jest pojęciem węższym;
- 3) art. 536 kpk., normujący kwestię znaczenia zarzutów środka zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym, zdaje się tylko potwierdzać tezę dotyczącą związania zarzutami zawsze, kiedy ustawa wymaga ich sformułowania, albowiem dotyczy on kwestii kontroli nadzwyczajnej, dokonywanej zawsze z udziałem podmiotu profesjonalnego. Sformułowany tam wymóg związania zarzutami, w powiązaniu z użyciem pojęcia granic zaskarżenia (nie zaś granic środka odwoławczego, jak ma to miejsce w art. 433 kpk.) sugerować może znowu, iż operując pojęciem granic środka odwoławczego, racjonalny ustawodawca ma również na myśli podniesione zarzuty jako jego konieczną i integralną część. Skoro bowiem podmiot nieprofesjonalny nie jest w stanie sam sporządzić i podpisać kasacji, toteż ustawa wymaga od wszystkich podmiotów profesjonalnych i we wszystkich sytuacjach przedstawienia zarzutów, które tym samym zawsze wiążą Sąd Najwyższy. Zupełnie podobnie będą też wiązały sąd odwoławczy w wypadku obowiązku ich sformułowania. Argumentacja ta dowodzi jednak, że prawdziwa byłaby taka interpretacja pojęcia granic środka zaskarżenia, która traktuje jako część tego pojęcia zarzuty wówczas, gdy ustawa wymaga ich sformułowania, nie zaś w innych przypadkach, kiedy są one formułowane mimo braku takiego wymogu ustawowego.

Opowiadamy się za stanowiskiem, w myśl którego – *de lege lata* – zarzuty odwoławcze stanowią element granic środka odwoławczego w rozumieniu art. 433 § 1 kpk. wtedy, gdy inny przepis kodeksu postępowania karnego zobowiązuje do ich formułowania, zaś wtedy, gdy nie ma takiego obowiązku  $\frac{3}{4}$  zarzutu nie stanowi elementu granic środka odwoławczego (stanowisko wyżej opisane w pkt 2). Za tym stanowiskiem przemawiają, naszym zdaniem, następujące argumenty.

Po pierwsze, określenie przez ustawodawcę wymogu wskazywania zarzutów odwoławczych przez podmioty profesjonalne (art. 427 § 2 kpk.) stanowi wyraz zapatrywania, że wyższe wymogi procesowe można i należy stawiać tym uczestnikom

obrotu prawnego, którzy biorą udział w procesie w sposób profesjonalny. Obowiązek formułowania zarzutów odwoławczych ma dwie, bardzo istotne funkcje w postępowaniu odwoławczym. Pierwsza to funkcja porządkująca: profesjonalni uczestnicy postępowania karnego powinni wyartykułować precyzyjnie, jakimi – w ich opinii – uchybieniami prawnymi dotknięte jest zaskarżone orzeczenie. A zatem chodzi tu o wyznaczenie przez strony lub ich przedstawicieli procesowych szczegółowego i przemyślanego programu kontroli odwoławczej. Nie jest wymogiem nierozsądnym czy nadmiernym oczekiwanie od profesjonalnych uczestników obrotu prawnego, że będą w stanie poddać rozstrzygnięcie (i poprzedzające je postępowanie) adekwatnej analizie prawnej i sformułować precyzyjny program kontroli w czasie, który daje im ustawa na sporządzenie i wniesienie środka odwoławczego (odpowiednio dla apelacji i zażalenia: 14 dni od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem i 7 dni od dnia ogłoszenia postanowienia lub od daty jego doręczenia). Trudno przecież kwestionować takie założenie z punktu widzenia gwarancyjności postępowania karnego: wszak zastosowany przez ustawodawcę mechanizm procesowy nie narusza istoty prawa do zaskarżenia orzeczenia ani też nie zamyka lub znacząco nie ogranicza drogi odwoławczej, przewiduje tylko dla określonej kategorii podmiotów pewne rygory formalne, których spełnienie jest (dla nich) możliwe. Z samej istoty przepisów procesowych wynika konieczność nadania postępowaniu pewnych form, a biegowi postępowania określonego porządku. I właśnie nałożenie na podmioty profesjonalne obowiązku formułowania zarzutów odwoławczych „porządkuje” proces na tym etapie. Nie chodzi bowiem tylko o to, by przedstawiciele procesowi stron lub oskarżyciel publiczny zadeklarowali wolę zaskarżenia orzeczenia (i określili, w jakiej części zaskarżają orzeczenie), tym samym ogólnie inicjując postępowanie odwoławcze, ale również o to, by określili w sposób szczegółowy (i finalny – por. niżej) program odwoławczy wyznaczający zakres kontroli sądu na etapie postępowania odwoławczego. Trzeba przyjąć, że precyzyjne sformułowanie zarzutów odwoławczych przez podmioty profesjonalne wyznacza także w sposób wiążący zadania kontrolne sądu odwoławczego (w przeciwnym razie sąd zmuszony byłby do przeprowadzania „totalnej” kontroli odwoławczej, wyznaczonej ramami przepisu art. 438 kpk.). W tym sensie wymóg formułowania zarzutów odwoławczych harmonizuje zresztą – co ma niezwykle doniosłe znaczenie z punktu widzenia prowadzonych przez nas rozważań – z zasadą skargowości, w myśl której o zakresie przedmiotowym i podmiotowym danego etapu postępowania karnego decydują – chyba że przemawiają przeciwko temu jakieś szczególne względy – same strony, określając „program postępowania” w skardze etapowej. Zaprzeczeniem tej zasady byłoby przyjęcie, że o zakresie postępowania odwoławczego decyduje faktycznie sąd przeprowadzający kontrolę „absolutną” zaskarżonego orzeczenia w granicach podmiotowych i przedmiotowych zaskarżenia.

Drugiej funkcji procesowej zarzutów odwoławczych należy upatrywać w ostateczności danego odcinka postępowania. Chodzi o to, że artykułując zarzuty odwoławcze, profesjonalni uczestnicy postępowania w sposób definitywny petryfikują

program kontroli odwoławczej inicjowany ich skargami odwoławczymi. Cezurą czasową owej petryfikacji jest dla nich czas określony przez ustawę postępowania karnego dla przygotowania i wniesienia środka odwoławczego (termin do wniesienia środka odwoławczego). W tym miejscu musimy odnieść się do wyłaniającego się w sposób naturalny pytania o kwestie czasowego „ustawienia” tej cezury czasowej przez ustawodawcę. Można się bowiem zastanawiać, dlaczego cezury tej nie przesunięto dalej, na przykład aż do etapu rozprawy odwoławczej (posiedzenia odwoławczego w postępowaniu zażaleniowym)? Odpowiedź na to pytanie nie nastrocza jednak większych kłopotów. O ile można zrozumieć rozluźnienie wymogów procesowych stawianych podmiotom nieprofesjonalnym, które ustawa zwalnia od rygorów nakładanych na uczestników profesjonalnych (choć, rzecz jasna, także nieprofesjonalne podmioty mogą formułować w swych środkach odwoławczych zarzuty odwoławcze, nie determinują one jednak w sposób wiążący w ich wypadku granic środka odwoławczego), o tyle nie ma żadnych dobrych racji przemawiających za tym, żeby zakres rozpoznania środka odwoławczego wniesionego przez podmiot profesjonalny był „płynny” aż do chwili zamknięcia przewodu sądowego podczas rozprawy przed sądem odwoławczym (a nawet do chwili zakończenia wygłaszania głosów stron w tym postępowaniu) i ewentualnego podniesienia nowych zarzutów odwoławczych. Nie sposób także nie dostrzec, że wymóg wyartykułowania przez profesjonalnych uczestników postępowania zarzutów odwoławczych przyczynia się w pełni do sprawności postępowania odwoławczego.

Reasumując ten fragment rozważań: uważamy, że zarzuty odwoławcze *de lege lata* stanowią immanentny element składowy granic środka odwoławczego i wyznaczają zakres rozpoznania sprawy w przypadku środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika.

Wykładnia taka współgra zresztą w pełni z brzmieniem przepisu art. 427 § 2 kpk. – gdyby bowiem zarzuty stawiane rozstrzygnięciu nie współkształtowały granic środka odwoławczego pochodzącego od podmiotów profesjonalnych (a zatem gdyby przyjąć, że granice środka odwoławczego wyznacza wyłącznie zakres zaskarżenia i jego kierunek), to należałoby uznać, że przepis ten jest w istocie rzeczy zupełnie zbędny. Jaki byłby bowiem cel obligowania podmiotów profesjonalnych do stawiania zarzutów atakowanemu rozstrzygnięciu, jeśli obowiązek ten nie znajdowałby następnie jakiegokolwiek odzwierciedlenia na etapie rozpoznania środka odwoławczego, jeżeli nie byłoby żadnej korelacji funkcjonalnej pomiędzy obligatoryjnością formułowania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu a zakresem rozpoznania sprawy? Przyjęcie założenia minimalnej racjonalności działania ustawodawcy celowości nakazuje uznać, że zarzuty stawiane rozstrzygnięciu przez podmiot profesjonalny współwyznaczają granice tego środka odwoławczego. Oczywiście powstaje w związku z tym pytanie o sens przepisu art. 434 § 1 zdanie drugie kpk. W tym kontekście należy powiedzieć, co następuje. Otóż przepis ten nie może stać się podstawą do wnioskowania *a contrario* (sąd może orzec na korzyść oskarżonego także w razie stwierdzenia

uchybień niepodniesionego w środku odwoławczym przez obrońcę lub oskarżyciela publicznego). Stanowi on wyłącznie potwierdzenie (w zakresie kierunku orzekania przez sąd odwoławczy) zasady współkształtowania przez zarzuty odwoławcze „profesjonalnych” środków zaskarżenia granic środka odwoławczego. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że w świetle przyjętego przez nas zapatrywania na znaczenie przepisu art. 427 § 2 kpk., można uznać art. 434 § 1 zdanie drugie kpk. za *superfluum* normatywne. Tak jest w istocie, jednak to właśnie ten ostatni przepis stanowi zbędny element normatywny w ustawie. Odwrotna relacja nie zachodzi (przepis art. 427 § 2 kpk. nie jest zbędny).

Zupełnie inną kwestią jest pytanie, czy taka wykładnia nie ma – być może – kierunku „antysprawiedliwosciowego”. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że sformułowanie w profesjonalnym środku zaskarżenia wiążących zarzutów również może być interpretowane jako odpowiadające regułom sprawiedliwości i sędziowskiemu sumieniu. Tak bowiem można interpretować to, iż treść środka odwoławczego wyznacza skrupulatnie program kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego. Takie rozwiązanie czyni zadość bardziej ogólnie pojętemu poczuciu sprawiedliwości, mierzonemu również interesami procesowymi drugiej strony. Wszak po pierwsze, rezultat kontroli totalnej osiągnąć można łatwo przez skorzystanie z prawa do wniesienia środka odwoławczego przez podmiot nieprofesjonalny, po drugie zaś – można wywodzić, że poczucie sprawiedliwości i orzekanie zgodnie z sędziowskim sumieniem możliwe jest dzięki coraz bardziej ekstensywnemu rozumieniu pojęcia rażącego naruszenia prawa, otwierającego w istocie drogę do bardzo dogłębnej kontroli orzeczenia.

Na koniec niniejszych rozważań dotyczących wątpliwości i kontrowersji nasuwających się w związku ze zbyt mało precyzyjnym uregulowaniem zagadnienia orzekania w granicach środka odwoławczego w postępowaniu karnym, nie sposób nie odnotować, że problem ten został podjęty w pracach legislacyjnych działającej przy Ministrze Sprawiedliwości Komisji Kodyfikacyjnej ds. Prawa Karnego. Przygotowany przez komisję projekt nowelizacji kodeksu postępowania karnego zakłada zmianę brzmienia przepisu art. 433 § 1. Zmierza ona w kierunku przyjęcia rygorystycznie skargowego modelu postępowania odwoławczego: projekt rezygnuje z pojęcia granic środka odwoławczego. To posunięcie uważamy generalnie za słuszne. Wprawdzie możliwa jest określona wykładnia znaczenia tego sformułowania także *de lege lata* (przyjmujemy stanowisko, że granice środka odwoławczego wyznaczają inne elementy w przypadku środków odwoławczych pochodzących od podmiotów profesjonalnych i inne elementy w przypadku środków odwoławczych pochodzących od podmiotów niefachowych), jednak wymaga ona odwoływania się do dość skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych o charakterze celowościowym. Poza tym – co należy lojalnie przyznać – na gruncie obecnego art. 433 § 1 kpk. możliwe jest bronienie dwóch przeciwstawnych stanowisk co do treści obowiązków sądu odnośnie do zakresu podejmowanej przezeń kontroli odwoławczej. Jak się wydaje, to właśnie



wzgląd na tę ostatnią okoliczność skłonił Komisję Kodyfikacyjną do zaproponowania nowej redakcji przepisu art. 433 § 1 kpk. W uzasadnieniu do projektu<sup>5</sup> czytamy jednak, że „nadanie nowego brzmienia art. 433 § 1 kpk. (...) przemawia za tezą, że po wejściu w życie tych zmian (...) nieaktualne będą na gruncie nowego stanu prawnego poglądy o istnieniu w każdej sprawie obowiązku dokonania przez sąd *ad quem* tzw. totalnej kontroli odwoławczej”. Charakterystyczne jest, że projektodawcy milcząco akceptują to, iż obecny stan prawny daje asumpt do niejednorodnych interpretacji pojęcia granic środka odwoławczego. Lepiej zatem, by sprawę przesądził wprost i bez żadnych niedomówień ustawodawca. W takim właśnie kierunku idzie projekt przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną i to niewątpliwie zasługuje na aprobatę. Mamy jednak zasadnicze wątpliwości co do konkretnej koncepcji ostatecznie przyjętej przez projektodawców i jej słuszności. Otóż propozycja legislacyjna komisji zakłada, że sąd ma rozpoznawać środek odwoławczy w „granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1 i 2, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, 439 § 1, art. 440 i 455 kpk.” Jest to jednak popadnięcie z jednej skrajności w drugą. Nie negujemy konieczności respektowania zasady skargowości (rozumianej jako wyznaczenie zakresu przedmiotowego i podmiotowego postępowania przez skargę etapową podmiotu uprawnionego do inicjowania postępowania) także na etapie postępowania odwoławczego. Jednakże zawężenie zakresu rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy tylko do zarzutów odwoławczych w przypadku podmiotów niefachowych nie jest, naszym zdaniem, uzasadnione. Rzecz bowiem w tym, że ci właśnie aktorzy postępowania odwoławczego najczęściej nie będą w stanie sformułować w sposób sensowny i skuteczny zarzutów odwoławczych stawianych zaskarżonemu orzeczeniu. Dlatego trzeba by rozważyć wprowadzenie w treści art. 433 § 1 kpk. specjalnego wyjątku dla tych podmiotów, który zobowiązywałby sąd odwoławczy do prowadzenia (podkreślmy wyraźnie – tylko w tych układach procesowych) „kontroli totalnej” orzeczenia, mając na uwadze specjalny, nieprofesjonalny status skarżącego podmiotu. Jesteśmy jednak świadomi, że wprowadzenie tego typu „furtki”, rozluźnienie rygoru postępowania odwoławczego w tym zakresie, mogłoby stwarzać pokusę instrumentalnego wykorzystania takiej regulacji. Nietrudno sobie wszak wyobrazić obrońcę, który doradzałby swemu mandantowi złożenie osobistej apelacji od wyroku, wiedząc o tym, że musiałaby ona uruchomić najszerszą (i niezależną od zarzutów odwoławczych) kontrolę zaskarżonego orzeczenia. Jest jednak sposób na zaradzenie i przeciwdziałanie także takim sytuacjom. Otóż wystarczyłoby ograniczyć obowiązek sądu do przeprowadzania owej „kontroli totalnej” tylko do tych układów procesowych, których dane rozstrzygnięcie byłoby kontrolowane z powodu środka odwoławczego wniesionego wyłącznie przez podmiot niefachowy

5 Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (projekt ustawy). Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, Warszawa 2011, s. 95.

(brak środka odwoławczego wniesionego w imieniu uczestnika niefachowego przez profesjonalnego przedstawiciela procesowego).

Obecny kształt granic rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy uformowany został przez dwie duże nowelizacje kpk., tj. tzw. nowelizację lipcową<sup>6</sup> oraz nowelizację kwietniową<sup>7</sup>. Kluczowy dla problematyki granic rozpoznania sprawy art. 433 § 1 kpk. uległ zmianie na mocy nowelizacji kwietniowej. Ustawodawca nie zdecydował się na powrót do dawnego brzmienia tego przepisu odwołującego się do pojęcia „granic środka odwoławczego”. Wprowadzając do omawianej regulacji nową treść normatywną, w sposób istotny i – jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy – zupełnie niezamierzony zmodyfikował granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Na gruncie obowiązującej ustawy granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy rysują się odmiennie zarówno w odniesieniu do stanu prawnego sprzed, jak i z czasu obowiązywania nowelizacji lipcowej. Argumentów przemawiających na rzecz odmiennej od dotychczasowej wykładni art. 433 § 1 kpk. dostarcza również treść zmienionych przepisów sprzężonych z tytułową problematyką, a mianowicie art. 427 § 1 kpk. (dotyczącego zarzutów odwoławczych) oraz art. 434 § 1 i 2 kpk. (odnoszącego się do kierunku zaskarżenia, a także granic rozpoznania sprawy w przypadku zaskarżenia orzeczenia na niekorzyść).

Jak zostało już wskazane, do momentu wejścia w życie nowelizacji lipcowej w doktrynie<sup>8</sup> zasadniczo przyjmowano trójelementową strukturę granic środka odwoławczego. Granice te wyznaczał, oprócz zakresu zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, również kierunek zaskarżenia. Obecnie, pomimo zrezygnowania z pojęcia „granic środka odwoławczego”, kierunek zaskarżenia odgrywa istotną rolę w kształtowaniu zakresu rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym. Kierunek zaskarżenia wyznacza ramy reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy w przypadku wniesienia środka odwoławczego tylko na korzyść lub tylko na niekorzyść oskarżonego. Dotyczy więc zasadniczo sytuacji, gdy orzeczenie zaskarżone zostało przez jedną ze stron, aczkolwiek także takiego przypadku, gdy wniesiono większą liczbę środków odwoławczych, przy czym odpowiadają one interesowi prawnemu jednej ze stron (np. apelacji oskarżonego, obrońcy i oskarżyciela publicznego na korzyść oskarżonego lub oskarżyciela publicznego na niekorzyść i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść).

---

6 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247, ze zm.)

7 Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437).

8 Zob. literatura wymieniona w przypisie 1 oraz przegląd stanowisk dokonany przez J. Izydorczyka, *Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej*, Łódź 2010, s. 159-179 i M. Klejnowską, *Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia*, Rzeszów 2008, s. 45-52.

Problematyka kształtowania zakresu rozpoznania sprawy przez kierunek środka odwoławczego uregulowana została w art. 434 § 1 pkt 1 i § 2 kpk. Wskazane jednostki redakcyjne różnią się sposobem ujęcia problemowej kwestii. Zgodnie z art. 434 § 2 kpk. środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść może spowodować orzeczenie na korzyść oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki wymienione w art. 440 kpk. lub art. 455 kpk. Przepis ten wyznacza zatem ramy przełamania kierunku środka zaskarżenia wniesionego tylko na niekorzyść oskarżonego, dopuszczając w pewnych przypadkach możliwość zmiany orzeczenia na korzyść. Natomiast art. 434 § 1 pkt 1 kpk. statuuje zasadę zakazu *reformationis in peius*, wskazując, iż środek odwoławczy wniesiony na korzyść nie może spowodować wydania orzeczenia na niekorzyść. Zasada ta doznaje wyjątku określonego w § 4 cytowanej regulacji, który dopuszcza przełamanie kierunku środka odwoławczego wniesionego tylko na korzyść oskarżonego.

W przypadku zaskarżenia orzeczenia tylko na niekorzyść, sąd odwoławczy może przełamać kierunek zaskarżenia i zmienić orzeczenie na korzyść oskarżonego, jeśli zachodzą przesłanki z art. 440 kpk. lub art. 455 kpk. Kwestia przełamania kierunku nie odnosi się do sytuacji, gdy na rzecz oskarżonego wniesiono zarówno środek odwoławczy na korzyść, jak i na niekorzyść oraz sytuacji, gdy sąd wydaje orzeczenie kasatoryjne (uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania). Orzeczenie kasatoryjne uznawane jest za obojętne z perspektywy interesu prawnego skarżącego, co oznacza, iż nie jest orzeczeniem wydanym ani na korzyść, ani na niekorzyść oskarżonego<sup>9</sup>.

W kontekście prawidłowej wykładni art. 434 § 1 pkt 3 kpk. problematyczna jest również siatka pojęciowa, którą posłużył się ustawodawca. Dyspozycja omawianego przepisu znajduje zastosowanie „w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym”. W doktrynie odróżnia się pojęcie uchybienia od pojęcia zarzutu. Pierwsze z pojęć odnosi się do obiektywnej wadliwości orzeczenia. Natomiast przez zarzut rozumie się subiektywne twierdzenie strony o istnieniu pewnego uchybienia<sup>10</sup>. Powyższa różnica pojęciowa przestrzegana jest przez ustawodawcę szczególnie w przypadku określenia zakresu rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, bowiem ustawodawca do tej pory konsekwentnie posługiwał się pojęciem orzekania „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”. Jedynym wyjątkiem wyłamującym się ze wskazanej siatki pojęciowej był art. 436 kpk., który umożliwił ograniczenie rozpoznania środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Nie ulega

9 D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2013, s. 197 oraz P. Hofmański, (w:) P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297-467. Tom II, Warszawa 2007, s. 711-712 oraz m.in. wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2007 r., IV KK 210/07, Lex nr 307765.

10 M. Cieślak, Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według kpk., „Palestra” 1960, nr 9, s. 24 oraz D. Świecki, Postępowanie..., *op. cit.*, s. 40.

wątpliwości, iż przepis ten odnosi się do zarzutów (subiektywnych twierdzeń strony), a nie uchybień. W pozostałych przepisach pojęcie uchybienia ma charakter obiektywny zarówno w regulacji dotyczącej kontroli odwoławczej (np. art. 439 kpk.), jak i kasacyjnej (np. art. 523 kpk.). Jako wniosek *de lege ferenda* postulować należałoby zmianę omawianego sformułowania poprzez zastąpienie go znaną kpk. formułą nawiązującą do „podniesionych zarzutów”.

Kluczowe dla ustalenia granic rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy jest rozstrzygnięcie, czy zarzuty determinują zakres kontroli odwoławczej. Ze względu na zmianę art. 427 § 1 kpk. odpowiedź na powyższe pytanie wydawać mogłaby się stosunkowo łatwa. Ustawodawca bowiem rezygnując z przewidzianego w § 1 powszechnego obowiązku formułowania zarzutów (przez podmioty nieprofesjonalne) oraz wracając do brzmienia § 2 sprzed nowelizacji lipcowej (kiedy to obowiązek formułowania zarzutów ciążył tylko na oskarżycielu publicznym, obrońcy oraz pełnomocniku) zdawać by się mogło opowiedział się za koncepcją niewiążącego charakteru zarzutów odwoławczych przy środkach odwoławczych wnoszonych przez podmioty nieprofesjonalne. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu nowelizacji kwietniowej: *Należało dostosować te unormowania [art. 427 § 1, art. 433 § 1 i art. 434 § 1 kpk.] do faktycznych możliwości prowadzenia postępowania przez strony niekorzystające z profesjonalnego przedstawiciela, co sprowadza się przede wszystkim do zwolnienia ich z obowiązku formułowania zarzutów w odniesieniu do rozstrzygnięcia, a tym samym dokonywania w wypadku niepodniesienia takich zarzutów całościowej kontroli rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy*<sup>11</sup>.

Zupełnie inaczej sytuacja ta rysuje się w perspektywie nowego brzmienia art. 433 § 1 kpk., który stanowi, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów. Cytowana regulacja nie odnosi się zatem do przewidzianego w art. 427 § 2 kpk. obowiązku formułowania zarzutów, lecz jedynie do rzeczywistego ich postawienia w treści środka odwoławczego. Dokonując wykładni wskazanego przepisu przez pryzmat dyrektyw wykładni językowej nie ulega wątpliwości, iż ustawa różnicuje zakres rozpoznania środka odwoławczego przez sąd odwoławczy w zależności od tego, czy strona postawiła zarzuty odwoławcze. *A contrario* zatem, jeśli w środku odwoławczym nie wskazano zarzutów (a może nastąpić to tylko wtedy, gdy strona nie była do tego zobligowana), nie dochodzi do ograniczenia zakresu rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, a zatem sąd w granicach zaskarżenia przeprowadzić musi tzw. kontrolę totalną pod kątem wszystkich możliwych uchybień mających charakter względnych przyczyn odwoławczych (art. 438 pkt 1-4 kpk.). Wykładnia ta znajduje silne oparcie w wykładni art. 434 § 3 pkt 3 kpk. Podkreślić należy, iż w zakresie pkt. 2-3 cytowana regulacja sta-

11 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 207, [www.orka.sejm.gov.pl](http://www.orka.sejm.gov.pl) (data dostępu: 15.08.2017).

nowi doprecyzowanie zakresu rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy oraz reguluje kwestie wyjścia poza te granice w przypadku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść. W myśl tego przepisu, sąd wychodząc poza granice zaskarżenia przy orzekaniu na niekorzyść może to uczynić wtedy, gdy środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika (odwołanie do art. 427 § 2 kpk.) i nie podniesiono w nim zarzutów. Jak wynika więc z art. 434 § 1 pkt 3 *in fine* kpk., jeśli podmiot nieprofesjonalny skarżący orzeczenie na niekorzyść podniósł zarzuty, do wydania orzeczenia poza granicami zaskarżenia dojść może tylko wtedy, gdy ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów.

Jak zostało już wskazane, ustawodawca poprzez zmianę omawianych regulacji dążył do zapewnienia podmiotom nieprofesjonalnym totalnej kontroli odwoławczej poprzez nieobejmowanie tych podmiotów obowiązkiem formułowania zarzutów. Wyraźnie określony w projekcie cel ustawodawcy nie może jednak prowadzić do wykładni *contra legem* nierespektującej wyraźnego językowego brzmienia omawianych przepisów. Wadliwe sformułowanie art. 433 § 1 kpk. pociąga za sobą niekorzystne skutki procesowe, bowiem różnicuje sytuację prawną w zależności od tego, czy podmiot nieprofesjonalny wskazał zarzuty, a ponadto – dokonuje tego różnicowania w sposób sprzeczny z jedną z podstawowych zasad prawa stanowiącą, iż prawo jest tworzone dla osób starannych. W przedmiotowej sytuacji nieprofesjonalista próbujący wyznaczyć za pomocą samodzielnie skonstruowanych zarzutów środka odwoławczego program kontroli odwoławczej ponosić będzie negatywne skutki swojej staranności. Z uwagi na wyraźne brzmienie art. 433 § 1 kpk. wniesiony przez niego środek odwoławczy rozpoznawany będzie tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W przypadku, gdyby w środku odwoławczym nie wskazał zarzutów – sąd odwoławczy zobligowany byłby do rozpoznania sprawy tylko w granicach zaskarżenia, a więc *de facto* do przeprowadzenia tzw. kontroli totalnej.

Zgodnie z art. 433 § 1 kpk. w zw. z art. 434 § 1 pkt 3 *in medio* kpk. sąd odwoławczy zobowiązany jest do dokonania tzw. kontroli totalnej także w przypadku niewskazania przez podmiot nieprofesjonalny zarzutów stawianych rozstrzygnięciu w przypadku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść. Z uwagi na fakt, iż wykładnia językowa wsparta wykładnią systemową nie budzą wątpliwości co do treści normy kształtującej granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, zauważonej wadliwości nie sposób usunąć poprzez wykładnię *contra legem* i odwołanie się tylko do zamierzonych przez ustawodawcę celów. Reasumując, obecnie granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy wyznaczone są:

- 1) przez granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, gdy ustawa obliguje do wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu (art. 427 § 2 kpk.) (bez względu na to, czy orzeczenie zaskarżane jest przez podmiot profesjonalny na korzyść czy na niekorzyść oskarżonego),
- 2) przez granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, gdy strona sama wskazuje zarzuty stawiane rozstrzygnięciu, nie będąc do tego zobligowana na mocy

- ustawy (bez względu na to, czy środek odwoławczy wnosi oskarżony, oskarżyciel posiłkowy czy oskarżyciel prywatny lub inny podmiot nieprofesjonalny),
- 3) przez granice zaskarżenia, gdy strona nie wskazuje zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, ponieważ nie jest do tego zobligowana na mocy ustawy, co pociąga za sobą konieczność dokonania tzw. kontroli totalnej (zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego).

Nie ulega wątpliwości, iż obecny kształt granic rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy jest nieprawidłowy. Granice te zróżnicowane są w zależności od konkretnego układu procesowego. Na gruncie stanu prawnego sprzed nowelizacji lipcowej wskazać można było ważne argumenty przemawiające za przyjęciem węższego zakresu rozpoznania w przypadku rozpoznawania środków odwoławczych wnoszonych przez podmioty fachowe (na przykład z uwagi na wyższe wymogi stawiane podmiotom profesjonalnym). Ponadto, można byłoby rozważyć powiązanie granic rozpoznania z kierunkiem zaskarżenia orzeczenia, na przykład przez ograniczenie do granic zaskarżenia, jak i podniesionych zarzutów w przypadku wszystkich środków zaskarżenia wnoszonych na niekorzyść oskarżonego (zarówno przez podmioty fachowe, jak i niefachowe). Rozwiązanie to wynikać mogłoby ze względów gwarancyjnych. Nie sposób jednak znaleźć istotnego argumentu przemawiającego za powiązaniem zakresu rozpoznania z faktycznym przedstawieniem przez skarżącego zarzutów odwoławczych. Treść omawianych przepisów działa antygwarancyjnie dla oskarżonego, bowiem w przypadku podniesienia przez niego zarzutów sąd dokonać może kontroli poza tymi granicami tylko w przypadku wymienionym w art. 440 kpk. i art. 455 kpk. W sytuacji tej oskarżony ponosi negatywne konsekwencje swojej aktywności procesowej, polegającej na próbie werbalizowania uchybień dostrzeżonych w wyroku sądu pierwszej instancji. Natomiast w sytuacji braku wskazania przez oskarżonego zarzutów sąd odwoławczy dokonać powinien w granicach zaskarżenia tzw. kontroli totalnej (co do wszystkich względnych przyczyn odwoławczych z art. 438 pkt 1)-4) kpk.).

Sformułować można wniosek *de lege ferenda* postulujący zmianę brzmienia art. 433 § 1 kpk. poprzez zastąpienie sformułowania „a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu” na zdanie „a w sytuacji określonej w art. 427 § 2” lub „a jeśli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika” lub „a w sytuacji, gdy ustawa wymaga wskazania w środku odwoławczym zarzutów stawianych rozstrzygnięciu”.

#### BIBLIOGRAFIA

Cieślak M., Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według kpk., „Palestra” 1960, nr 9.

Doda Z., Konstrukcja granic środka odwoławczego w polskim prawie karnym procesowym, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1975, nr 8.

- Fingas M., Steinborn S., Glosa do postanowienia SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3.
- Hofmański P., Sądziak E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297-467. Tom II, Warszawa 2007.
- Hofmański P., Zabłocki S., Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym, (w:) I. Nowakowski (red.), Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, Lublin 2007.
- Izydorczyk J., Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010.
- Klejnowska M., Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia, Rzeszów 2008.
- Marszał K., System środków odwoławczych w polskim procesie karnym. Rozważania modelowe, Warszawa 1972.
- Marszał K., Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym, (w:) A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Warszawa 2000.
- Świecki D., Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2013.





**Paweł Czarnecki**  
Uniwersytet Jagielloński  
pawellas@op.pl

## Zakres przedmiotowy i podmiotowy zażalenia w polskim procesie karnym

Complaint in the Polish criminal proceedings – types of contested decisions  
and parties entitled to of the remedy

**Abstract:** This article concerns procedural decisions that enable a complaint to be brought in criminal proceedings and the parties entitled to initiate this measure. It is worth emphasizing that the principles of appeal proceedings originate both in Polish law, primarily the Constitution of the Republic of Poland, as well as in international agreements such as the European Convention for the Protection of Human Rights.

According to art. 459 § 1 Code of Criminal Procedure, complaints may be brought against the decisions of a court which preclude the rendering of a judgment, against decisions with respect to a preventive measure, as well as against other decisions in cases prescribed under the Act. The right to file a complaint is vested in the parties and in any other person directly concerned by the decision, unless otherwise provided for in the Act.

The article lists the features of the complaint and the indicated decisions to which the complaint applies. It then proceeds to criticize the current applicable provisions of the Code of Criminal Procedure in this regard. The article stresses the importance attached to the right to appeal against judgments and decisions made in the first instance, the connection between the complaint and the principle of two instances, and the principle of the right to a fair trial. The author concludes by offering six postulates that may serve to improve the procedure initiated by the complaint.

**Keywords:** appeal measures, appellate proceedings, complaint, right to a fair trial, principle of two instances, Code of Criminal Procedure

**Słowa kluczowe:** środki zaskarżenia, postępowanie odwoławcze, zażalenie, prawo do rzetelnego procesu, zasada dwuinstancyjności, kodeks postępowania karnego

### 1. Wprowadzenie

Postępowanie odwoławcze to stadium postępowania karnego, w którym organ odwoławczy weryfikuje ustalenia organu pierwszej instancji z perspektywy wnie-

sionego środka zaskarżenia. To nie tylko etap, w którym dochodzi do wskazanej konfrontacji twierdzeń podmiotu wnoszącego środek zaskarżenia z orzeczeniem, w którym rozstrzygnięto w zasadniczym przedmiocie postępowania czy też postępowań incydentalnych, ale to przede wszystkim procedura, która zmierza do oceny prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia. Niezależnie od systemu prawnego, istota kontroli odwoławczej jest w gruncie rzeczy taka sama. Kluczowe jest bowiem stworzenie sprawnego mechanizmu procesowego, który pozwoli zmniejszyć ryzyko popełnienia błędu w wydanym orzeczeniu, a następnie dokona korekty takiej decyzji procesowej z poszanowaniem praw uczestników postępowania.

Ustawodawca, tworząc system kontroli odwoławczej, w żadnym wypadku nie działa jednak w próżni, ponieważ jest zobowiązany uwzględniać nie tylko konstytucyjne standardy, ale również regulacje międzynarodowe. Przypomnieć należy, że w Konstytucji RP kluczowe są trzy główne regulacje wyznaczające prawo uczestników postępowania do kontroli odwoławczej. Pierwszą z nich stanowi gwarancja prawa do sądu, bowiem w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji RP<sup>1</sup>, *każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd*. Drugą z nich jest wskazane w art. 78 prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a trzecią zasada przynajmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego, o której mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oczywiście przy kontroli odwoławczej mają również znaczenie zasady wyznaczające standard postępowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej, takie jak: konstytucyjna zasada prawa do obrony (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP), zasada domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP) czy chociażby zasada niezawisłości sędziów (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP)<sup>2</sup>.

Z kolei kluczowe standardy konwencyjne wyznacza art. 13 ust. 1 EKPC<sup>3</sup>, przewidujący prawo do skutecznego środka odwoławczego. W myśl tego przepisu: *Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe*. Doprecyzowaniem tego z kolei przepisu jest art. 2 Protokołu nr 7 do EKPC<sup>4</sup> przewidujący prawo do odwołania w sprawach karnych, przy czym nie dotyczy on zażalenia, podobnie jak

1 Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

2 Zob. relację art. 176 do art. 78 i art. 45 Konstytucji RP, (w:) P. Grzegorzczak, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Komentarz. T. II, Warszawa 2016, s. 989-990.

3 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r., która weszła w życie w odniesieniu do Polski 19 stycznia 1993 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Zob. na ten temat więcej (w:) M. Balcerzak, Konstrukcja prawa do skutecznego środka odwoławczego (Right to an effective remedy) w uniwersalnym i regionalnych systemach ochrony praw człowieka, (w:) J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czechko-Durlak (red.), Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza, Toruń 2004, s. 37-55.

4 Protokół nr 7 z dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz.U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364).

art. 14 ust. 5 MPPOiP<sup>5</sup>. Gwarancję rzetelnego procesu sądowego zawiera również art. 6 EKPC czy też ujęte w art. 47 zd. 1 Karty Praw Podstawowych prawo *do skutecznego środka prawnego przed sądem*.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie środka zaskarżenia, jakim jest zażalenie będące drugim (obok apelacji) środkiem zaskarżenia, który służy kontroli nieprawomocnego rozstrzygnięcia organu w polskim procesie karnym. Analizie zostanie poddany charakter zażalenia jako środka zaskarżenia i równocześnie środka odwoławczego, jego cechy, zakres przedmiotowy i podmiotowy zażalenia, a w konkluzjach przedstawione cztery propozycje *de lege ferenda*. Mając na względzie ramowy charakter opracowania, zrezygnowano z omawiania rozwoju charakterystyki tego środka w kodeksach z 1928 r. i 1969 r., a także pominięto obszerne orzecznictwo z zakresu tego środka.

## 2. Zażalenie jako środek zaskarżenia

Przypomnieć należy, iż w polskim procesie karnym obowiązuje zasada, że jeżeli ustawa nie wymaga wydania wyroku, sąd wydaje postanowienie (art. 93 § 1 kpk.). Oznacza to, że sąd jako organ nie wydaje zarządzeń. W kwestiach natomiast niewymagających postanowienia prezes sądu, przewodniczący wydziału, przewodniczący składu orzekającego albo upoważniony sędzia wydają zarządzenia (art. 93 § 2 kpk.). W postępowaniu przygotowawczym przyjęto natomiast regułę, w myśl której postanowienia i zarządzenia wydają prokurator oraz inny uprawniony organ, a sąd – w wypadkach przewidzianych w ustawie (art. 93 § 3 kpk.).

Jeśli decyzja procesowa zostanie wydana w pierwszej instancji, to co do zasady można się od niej odwołać tylko raz lub też w ogóle ustawodawca nie przewidział możliwości zaskarżenia danej decyzji. Zgodnie z art. 426 § 1 kpk. od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wyjątkiem od wskazanej w art. 426 § 1 kpk. regulacji są sytuacje wymienione w art. 426 § 2 kpk., który pozwala zaskarżyć postanowienia wydane w toku postępowania odwoławczego, takie jak: o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydane na skutek zażalenia, o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegawczego, o nałożeniu kary porządkowej oraz w przedmiocie kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy. W takiej sytuacji przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego. Jeżeli zaskarżone postanowienie wydał sąd w składzie jednego sędziego, zażalenie rozpoznaje sąd odwoławczy w składzie trzech sędziów.

---

5 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r., a ratyfikowany przez Polskę 3 marca 1977 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

W przepisach kpk. przewidziano rozmaite sposoby kwestionowania decyzji procesowych: są to środki odwoławcze, sprzeciwy, *quasi-sprzeciwy*<sup>6</sup>. W polskim procesie karnym istnieją dwa środki odwoławcze: apelacja i zażalenie. Ustawodawca wskazał również ogólną regułę, że jeśli decyzja procesowa została wydana w formie wyroku, to jedynym środkiem odwoławczym jest apelacja, natomiast jeśli decyzję wydano w formie zarządzenia lub postanowienia, wówczas można ją zaskarżyć wnosząc zażalenie.

Zażalenie stanowi przejaw zasady skargowości (art. 14 kpk.), a zatem nie może być rozpoznane z urzędu. To podmiot wnoszący zażalenie jest – w myśl art. 427 § 1 kpk. – zobowiązany wskazać zaskarżone rozstrzygnięcie lub ustalenie, a także podać, czego się domaga. Środek ten może zostać wniesiony wyłącznie w formie pisemnej. Ponadto jeśli zażalenie pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, powinno zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz uzasadnienie. Brak dopełnienia tych wymogów powoduje uruchomienie procedury uzupełnienia braków formalnych (art. 119 kpk.). Zażalenie jest środkiem dewolutywnym, suspensywnym, reformatoryjnym od orzeczeń nieprawomocnych<sup>7</sup>.

Zażalenie jest środkiem względnie dewolutywnym<sup>8</sup>, co oznacza, że w chwili wniesienia do organu, który wydał dane zarządzenie lub postanowienie (art. 428 § 1 kpk.), należy po dokonaniu kontroli formalnej przekazać je do rozpoznania organowi wyższej instancji niż ten, który wydał zaskarżone zarządzenie lub postanowienie. Art. 463 § 1 kpk. wskazuje jednak, że po wniesieniu zażalenia organ może je uwzględnić, jeśli orzeka w tym samym składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie; w innych wypadkach prezes sądu przekazuje zażalenie niezwłocznie wraz z aktami lub niezbędnymi odpisami z akt sprawy, sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia. Reguły te mają zastosowanie także do zażaleń, które rozpoznaje prokurator lub inny organ postępowania przygotowawczego. Zażalenie cechuje się tzw. względną suspensywnością, co oznacza, że z chwilą jego wniesienia nie dochodzi do wstrzymania zaskarżonego postanowienia, przy czym – w myśl art. 462 § 1 i 2 kpk. – sąd jednak, który je wydał, lub sąd powołany do rozpoznania zażalenia może wstrzymać wykonanie postanowienia, ale decyzja o odmowie nie wymaga uzasadnienia. Zażalenie jest również środkiem reformatoryjnym, gdyż po jego wniesieniu organ odwoławczy może zmienić treść zaskarżonego zarządzenia lub postanowienia. Oczywiście organ może zaskarżoną decyzję utrzymać w mocy, jak też uchylić decyzję i umorzyć postępowanie lub uchylić decyzję i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 437 § 1-2 kpk.)<sup>9</sup>.

6 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014, s. 817-821.

7 Z. Doda, Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985, s. 21.

8 K. Marszał, Problematyka względnej dewolutywności zażalenia w procesie karnym, „Studia Prawnicze” 2003, nr 2, s. 125.

9 K. Boratynska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, Postępowanie karne, Warszawa 2016, s. 595-597.

Kluczowe zagadnienia dotyczące postępowania odwoławczego uregulowano w dziale IX kpk. Dział ten składa się z trzech rozdziałów: rozdział 48 „Przepisy ogólne” (art. 425-443 kpk.), rozdział 49 „Apelacja” (art. 444-458 kpk.) i rozdział 50 „Zażalenie i sprzeciw” (art. 459-467 kpk.). Mając na względzie systematykę kodeksu oraz wykładnię a *rubrica* przepisów zamieszczonych w dziale IX należy przyjąć, że wyłącznie rozdziały 48 i 50 mają zastosowanie do instytucji zażalenia. Jest to niezmiernie istotne z perspektywy wymogów zażalenia i procedury orzekania w jego przedmiocie, bowiem stosuje się wszystkie instytucje z rozdziału 48 (np. *gravamen*, odmowa przyjęcia, cofnięcie zażalenia, pozostawienie bez rozpoznania, zakres rozpoznania, zakaz *reformationis in peius*, podstawy odwoławcze, rodzaje orzeczeń, itp.), a nie stosuje się instytucji z rozdziału 49 (np. termin do wniesienia, forum orzekania, obecność stron, reguły *ne peius*, procedura rozprawy odwoławczej, zakres sporządzenia uzasadnienia, itp.).

### 3. Zakres przedmiotowy zażalenia

Bazowym przepisem określającym zakres decyzji procesowych, które można zaskarżyć zażaleniem, jest art. 459 kpk. W myśl art. 459 § 1 *zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej*. Z kolei art. 459 § 2 tej regulacji stanowi, że *zażalenie przysługuje także na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie*. Nie jest to przepis jedyny, ponieważ art. 302 § 1 kpk. przyjęto, że *przysługuje zażalenie na postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa*, natomiast art. 459 § 2 wskazuje, że *zażalenie służy na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa*. Trzecim przepisem, który wyznacza katalog decyzji, na które przysługuje zażalenie, jest art. 466 § 1 kpk. Stanowi on, że *przepisy dotyczące sprzeciwów i zażaleń na postanowienia stosuje się odpowiednio do sprzeciwów i zażaleń na zarządzenia*.

Mając na względzie zakres art. 459, art. 302 i art. 466 § 1 kpk. można stwierdzić, że zażalenie przysługuje w następujących przypadkach: 1) na postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku; 2) na postanowienia co do środka zabezpieczającego; 3) na postanowienia w innych wypadkach przewidzianych w ustawie; 4) na postanowienia i zarządzenia naruszające prawa osób niebędących stronami; 5) na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia oraz 6) na zarządzenia w innych wypadkach przewidzianych w ustawie<sup>10</sup>.

Postanowieniami zamykającymi drogę do wydania wyroku są decyzje, które zamykają drogę do wydania wyroku bezwarunkowo, a więc generalnie i niezależnie od trafności ocen sądu, natomiast postanowieniami „co do środka zabezpieczającego”

10 Niniejszy podział jest modyfikacją klasyfikacji, (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, *op. cit.*, s. 874-875.

są postanowienia dotyczące środków uregulowanych w rozdziale X kk. (art. 93-100 kk.)<sup>11</sup>.

Zwrot „w wypadkach przewidzianych w ustawie” oznacza, że konieczne jest dokonanie przeglądu wszystkich przepisów kpk. w celu zweryfikowania, czy ustawodawca zamieścił przy danej instytucji karnoprosesowej formułę, że „przysługuje zażalenie” lub „zażalenie nie przysługuje”. Są to postanowienia: o nałożeniu kary pieniężnej na instytucję samorządową (art. 19 § 4 kpk.) lub na dziekana izby adwokackiej lub radcowskiej (art. 20 § 1b kpk.); w przedmiocie zawieszenia postępowania (art. 22 § 2 kpk.); w przedmiocie przepadku w razie istnienia podstaw określonych w art. 45a § 2 kk. lub art. 43a kks. (art. 22 § 5 kpk.); w kwestii właściwości (art. 35 § 3 kpk.); o zatrzymaniu i doprowadzeniu oskarżonego (art. 75 § 3 kpk.); o cofnięciu wyznaczenia obrońcy (art. 78 § 2 kpk.); o stwierdzeniu sprzeczności interesów oskarżonych (art. 85 § 2 kpk.); o kontrawencjonalizacji z art. 2a kw. (art. 95a § 2 kpk.); co do sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej, choć można wydać także zarządzenie (art. 105 § 4 kpk.); o odmowie przywrócenia terminu (art. 126 § 3 kpk.); co do odtworzenia akt sprawy (art. 165 § 2 kpk.); o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej (art. 180 § 1-2 kpk.); o nadaniu statusu świadka *incognito* (art. 184 § 5 kpk.); o uchyleniu postanowienia dot. świadka *incognito* (art. 184 § 7 kpk.); o obserwacji psychiatrycznej (art. 203 § 3 kpk.); dotyczące przeszukania, zatrzymania rzeczy i w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz na inne czynności (art. 236 § 1 kpk.); dotyczące kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych (art. 240 kpk.); o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu osoby podejrzanej albo podejrzanego (art. 247 § 6 w zw. z art. 246 § 1 kpk.); w przedmiocie środka zapobiegawczego (art. 252 § 1 kpk.); w przedmiocie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, gdy wniosek został złożony po upływie co najmniej 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego (art. 254 § 2 kpk.); o przedłużeniu tymczasowego aresztowania ponad okresy ustawowe (art. 263 § 5 kpk.); o przepadku przedmiotu poręczenia lub ściągnięciu sumy poręczenia (art. 270 § 3 kpk.); o odmowie wydania, o odwołaniu listu żelaznego (art. 284 § 2 kpk.); o przepadku lub ściągnięciu wartości po odwołaniu listu żelaznego (art. 284 § 2 kpk.); dotyczące kar porządkowych, choć można wydać także zarządzenia (art. 290 § 2 kpk.); w przedmiocie zatwierdzenia postanowienia o zabezpieczeniu lub w przedmiocie zabezpieczenia zażalenie służy stronom, pokrzywdzonemu oraz właścicielowi lub osobie kierującej przedsiębiorstwem w jego imieniu (art. 292a § 7 kpk.); w przedmiocie wyłączenia określonych składników majątku lub praw majątkowych z zabezpieczenia zażalenie służy stronom, pokrzywdzonemu oraz właścicielowi lub innej osobie kierującej przedsiębiorstwem w jego imieniu. (art. 292a § 10 kpk.); w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego (art. 293 § 3 kpk.); naruszające prawa i obowiązki uczestników postępowania przygotowawczego (art. 302

11 D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1140-1141.

kpk.); o odmowie wszczęcia śledztwa (art. 306 § 1 kpk.); o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia (art. 306 § 1a kpk.); dotyczące bezczynności organu po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie (art. 306 § 3 kpk.); o przypadku przedmiotów (art. 323 § 2 kpk.); o przekazaniu sprawy prokuratorowi w przypadku, gdy nie jest dopuszczalne umorzenie postępowania i orzeczenie środków zabezpieczających (art. 324 § 3 kpk.); o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz umorzeniu dochodzenia, wydane gdy zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez inspektora pracy lub NIK (art. 325e § 1a kpk.); o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw (art. 325e § 4 kpk.); w przedmiocie przypadku w przypadku podstaw określonych w art. 45a lub art. 99 § 1 kk. albo w art. 43 § 1 lub 2, w art. 43a lub art. 47 § 4 kks. służy zażalenie (art. 340 § 2a kpk.); o zwrocie sprawy prokuratorowi w postępowaniu przejściowym (art. 344a § 3 kpk.); o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu oskarżonego, jeżeli sąd uznaje jego obecność za niezbędną (art. 376 § 2 i 377 § 3 kpk.); o uzupełnieniu wyroku (art. 420 § 4 kpk.); o pozostawieniu środka zaskarżenia bez rozpoznania (art. 430 § 2 kpk.); w postępowaniu odwoławczym z zakresu instancji poziomej (art. 426 § 2 kpk.); o zastosowaniu środka zapobiegawczego przez SN (art. 538 § 2 czy art. 539d kpk.); o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania sądowego (art. 545 § 3 kpk.); oddalające wniosek o wznowienie lub pozostawiające go bez rozpoznania (art. 547 § 1 kpk.); o pozostawieniu wniosku o podjęcie postępowania warunkowo umorzonego bez rozpoznania oraz w kwestii podjęcia postępowania (art. 550 § 3 kpk.); o wystąpieniu do państwa członkowskiego UE o wykonanie postanowienia o zatrzymaniu dowodów lub mającego na celu zabezpieczenie mienia (art. 589j § 1 kpk.); w przedmiocie wykonania orzeczenia o zatrzymaniu dowodów lub mające na celu zabezpieczenie mienia (art. 589n § 3 kpk.); w przedmiocie wniosku państwa obcego dotyczącego osób ściganych albo skazanych (art. 603 § 4 kpk.); w przedmiocie tymczasowego aresztowania osoby ściganej (art. 605 § 3 kpk.); w przedmiocie przekazania osoby w trybie wykonania nakazu aresztowania (art. 607l § 3 kpk.); w przedmiocie wykonania orzeczenia wydanego w celu zapewnienia prawidłowego toku postępowania i nakładającego na osobę, przeciwko której w tym państwie prowadzone jest postępowanie karne (art. 607zj § 2 kpk.); w przedmiocie przejęcia lub przekazania orzeczenia do wykonania (art. 611a § 5 kpk.); w przedmiocie wykonania orzeczenia o karach o charakterze pieniężnym (art. 611fh § 2 kpk.); w przedmiocie wykonania orzeczenia o przypadku (art. 611fx § 2 kpk.); w przedmiocie zawieszenia postępowania w przedmiocie wykonania orzeczenia (art. 611fy § 2 kpk.); w przedmiocie wykonania orzeczenia państwa członkowskiego UE o wykonanie kary pozbawienia wolności (art. 611tj § 2 kpk.); w przedmiocie wykonania orzeczenia karnego związanego z poddaniem sprawcy próbie (art. 611uf § 2 kpk.); w przedmiocie wykonania europejskiego nakazu ochrony (art. 611wf § 1 kpk.); w przedmiocie przekazania sprawy z sądu wojskowego do sądu powszechnego (art. 647 § 5, 650 § 1 kpk.); o wszczęciu postępowania w sprawie o przestępstwo wnio-

skowe (art. 660 § 2 kpk.) czy o wszczęciu postępowania w sprawie o przestępstwo prywatnoskargowe (art. 661 § 3 kpk.). Wydaje się, że wyliczenie to jest zupełne.

Należy przyjąć, że jeśli przepisy nie wskazują *expressis verbis*, iż przysługuje zażalenie, trzeba uznać, że zażalenie nie przysługuje (np. na postanowienie o wyłączeniu sędziego art. 42 § 1 kpk.); postanowienie o odmowie dopuszczenia przedstawiciela organizacji społecznej do występowania w sprawie (art. 90 § 5 kpk.); postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego czy też postanowienie o wydaniu europejskiego nakazu aresztowania (art. 607k § 1 kpk.). Ustawodawca jednakże wyraźnie wymienił, kiedy zażalenie nie przysługuje, wymieniając następujące postanowienia: o ograniczeniu liczby oskarżycieli posiłkowych (art. 56 § 3 kpk.); stwierdzające, że pokrzywdzony nie może być oskarżycielem posiłkowym ubocznym (art. 56 § 3 kpk.); o umieszczeniu w polskim zakładzie karnym lub areszcie śledczym osoby pozbawionej wolności na terytorium państwa obcego, osoby czasowo wydanej w celu złożenia zeznań w charakterze świadka (art. 589a § 2 kpk.); o wystąpieniu do właściwego sądu lub innego organu państwa o wykonanie orzeczenia dotyczącego środka zapobiegawczego (art. 607zg kpk.); o wystąpieniu do właściwego sądu lub innego organu państwa o wykonanie orzeczenia dotyczącego grzywny, nawiązki, świadczenia pieniężnego lub orzeczenia zasądzającego od sprawcy koszty procesu (art. 611fe kpk.); o wystąpieniu do właściwego sądu lub innego organu państwa UE o wykonanie orzeczenia przepadku (art. 611fs kpk.); o wystąpieniu do właściwego sądu lub innego organu państwa UE o wykonanie orzeczenia o wykonanie kary pozbawienia wolności (art. 611tb § 1 kpk.); o wystąpieniu do państwa członkowskiego UE o wykonanie orzeczenia skazującego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę ograniczenia wolności, samoistnie orzeczony środek karny, a także orzeczenia o warunkowym zwolnieniu oraz warunkowym umorzeniu postępowania karnego (art. 611uc kpk.) czy w przedmiocie europejskiego nakazu ochrony (art. 611wc kpk.).

Z kolei ustawodawca wskazał, że zażalenie przysługuje na następujące zarządzenia: o odmowie wyznaczenia obrońcy (art. 81 § 1a kpk.); o odmowie przyjęcia wniosku o uzasadnienie wyroku (art. 422 § 3 kpk.); o odmowie przyjęcia środka zażalenia (art. 429 § 2 kpk.); o odmowie przyjęcia kasacji (art. 530 § 3 kpk.); co do sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej, choć można wydać także postanowienie (art. 105 § 4 kpk.); dotyczące kar porządkowych, choć można wydać także zarządzenia (art. 290 § 2 kpk.); o odmowie udostępnienia akt w postępowaniu przygotowawczym (art. 159 kpk.); o zwrocie aktu oskarżenia oskarżycielowi publicznemu w celu usunięcia braków formalnych (art. 337 § 2 kpk.).

Niekiedy ustawodawca przewiduje zażalenie na zamieszczone w wyroku określone decyzje, takie jak rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów (art. 626 § 3 kpk.) czy rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie karne (art. 342 § 4 kpk.), a niekiedy na czynność realną, jaką



jest zatrzymanie w trybie art. 244 kpk. (art. 426 § 1 kpk.) lub nawet beczynność organu postępowania przygotowawczego (art. 306 § 3 kpk.).

Wydaje się, że warto zastanowić się, w jaki sposób uporządkować ten chaos. Aktualne bowiem rozwiązania w zakresie dopuszczalności lub niedopuszczalności zażalenia w znaczącym stopniu są wynikiem tradycji historycznej, wymogów wynikających ze standardów konstytucyjnych lub też... radosnej twórczości ustawodawcy. Rozszerzenie dopuszczalności zażeń zwiększa zakres gwarancji art. 78 Konstytucji RP, ale zmniejsza sprawność postępowania karnego, przy czym relacja ta jest także odwrotnie proporcjonalna. Warto przemyśleć katalog, uwzględniając wskazaną aksjologię<sup>12</sup>.

Myślę, że analizując przedstawiony zakres przedmiotowy dopuszczalności zażalenia należy rozważyć wprowadzenie w art. 459 kpk. jednego z dwóch alternatywnych rozwiązań. W myśl pierwszego z nich należałoby w tym przepisie enumeratywnie wyliczyć przypadki, w których przysługuje zażalenie z równoczesną derogacją przepisów zamieszczonych w poszczególnych rozdziałach kpk. Pozwoliłoby to uczestnikom postępowania w sposób bardziej przejrzysty ustalić, czy przysługuje im określony środek zaskarżenia, czy też nie jest on dopuszczalny w danej sytuacji procesowej. Taki postulat pozwoliłby w szerszym zakresie zrealizować wymogi zasady informacji procesowej (art. 16 kpk.), a równocześnie ułatwiłby praktyczne stosowanie przepisów. Warto nadmienić, że analogiczne rozwiązanie zamieszczono w postępowaniu cywilnym i zawiera je art. 394 kpc.

Drugie rozwiązanie mogłoby polegać również na modyfikacji art. 459 kpk., przy czym w przepisie tym można byłoby określić dopuszczalność zażalenia poprzez wyliczenie w jednym przepisie instytucji, w których można je zastosować. Zażalenie mogłoby przysługiwać, przykładowo, w przypadku postanowień dotyczących: środków zabezpieczających, środków zapobiegawczych, kar porządkowych, przepadku przedmiotów, zakończenia postępowania przygotowawczego, decyzji sądu w postępowaniu przygotowawczym, zmiany właściwości sądowej umorzenia postępowania, zwalniania z tajemnic zawodowych, kosztów procesu, itp. Niniejsze wyliczenie jest wyłącznie przykładowe, bowiem służy jedynie ilustracji wskazanej koncepcji. Rozwiązanie to pozwoli również w sposób bardziej przejrzysty ustalić, czy przysługuje zażalenie. Co więcej, ustawodawca stosuje już wskazany zabieg we wspomnianych art. 236 kpk., art. 240 kpk. czy też bazowej regulacji z art. 459 kpk.

Ciekawą koncepcją byłoby określenie katalogu decyzji procesowych poprzez enumeratywne wymienienie miejsca uregulowania danej kwestii w kodeksie. Ustawodawca bowiem niekiedy określa, że na postanowienie przysługuje zażalenie, jeśli dotyczy to postanowienia z określonego rozdziału kpk. Dowodem tego jest brzmienie art. 290 § 2 kpk., które dotyczy zaskarżania kar porządkowych.

12 Zob. przesłanki określenia wyjątków w pracy: K. Weitz, P. Grzegorzczak, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Komentarz. T. I, Warszawa 2016, s. 1812-1819.

#### 4. Zakres podmiotowy zażalenia

W skomplikowany sposób określono również katalog osób, które mogą złożyć zażalenie. Należy zauważyć, że zażalenie jako środek zaskarżenia jest także środkiem odwoławczym, znajdzie tu zastosowanie art. 425 § 1 kpk., w myśl którego: *Od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przysługuje środek odwoławczy stronom oraz innym osobom wskazanym w przepisach ustawy, przy czym orzeczeniem jest postanowienie lub wyrok. W art. 465 § 1 kpk. zamieszczono ogólną normę, że przepisy dotyczące zażeń na postanowienia sądu stosuje się odpowiednio do zażeń na postanowienia prokuratora i prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Z kolei w rozdziale 50 „Zażalenie i sprzeciw”, a ściślej w art. 459 § 3 kpk. doprecyzowano jednak, że „zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej”. W art. 302 rozszerzono katalog tych podmiotów przyjmując, że w postępowaniu przygotowawczym: *osobom niebędącym stronomi przysługuje zażalenie na postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa* (art. 302 § 1 kpk.), a z kolei *stronom oraz osobom niebędącym stronomi służy zażalenie na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia naruszające ich prawa* (art. 302 § 1 kpk.). Z przedstawionych rozwiązań wynika, że jeśli zażalenie przysługuje, to może je zawsze złożyć strona, a także osoba niebędąca stroną, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej.*

Warto rozważyć zmianę przepisów określających katalog podmiotów uprawnionych do wniesienia zażalenia. Wydaje się, że wystarczające byłoby skreślenie w art. 459 § 3 kpk. sformułowania „chyba że ustawa stanowi inaczej” i usunięcie poszczególnych wyjątków wskazanych w poszczególnych przepisach licznie rozproszonych w kpk. Zażalenie przysługiwałoby zatem *stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy* (np. świadkowi czy osobie podejrzaney). Rozwiązanie to również pozwoliłoby ustalić precyzyjnie, kto jest podmiotem uprawnionym do zaskarżenia decyzji procesowych, a równocześnie umożliwiłoby uniknięcie szeregu powtórzeń w tekście prawnym. Nie ma przeszkód, aby wspólnie uregulować w art. 425 kpk. katalog podmiotów uprawnionych do wniesienia środka zaskarżenia (apelacji i zażalenia), skreślając przy tym art. 444 kpk., ale należy stwierdzić, że jest to znacznie bardziej kontrowersyjne rozwiązanie.

Niestety, nie istnieje również przejrzysta regulacja dotycząca podmiotów, które rozpoznają wniesione zażalenia. W art. 465 § 2 kpk. wskazano regułę, w myśl której na postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei w art. 465 § 2a kpk. przyjęto, że w sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu sprawcy z urzędu. Natomiast w myśl art. 465 § 3 kpk. stwierdzono, że zażalenie na postanowienie prowadzącego postępowanie przygotowawcze,

jeżeli nie jest nim prokurator, rozpoznaje prokurator sprawujący nadzór nad tym postępowaniem. Regulację tę uzupełnia art. 302 § 3 kpk.: *Zażalenie na postanowienia i zarządzenia oraz na inne czynności prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, o których mowa odpowiednio w § 1 i 2, rozpoznaje prokurator bezpośrednio przełożony* oraz wspomniany art. 465 § 1 kpk. W zależności od rodzaju decyzji procesowej i etapu postępowania organem rozpoznającym zażalenie może być zarówno prokurator, jak też sąd<sup>13</sup>.

## 5. Konkluzje

Z przedstawionych wyżej rozważań jednoznacznie wynika, że instytucja procesowa zażalenia nie ogranicza się wyłącznie do problematyki postępowania odwoławczego, ale rzutuje również na kształt środków przymusu (dział VI), postępowania przygotowawczego (dział VII kpk.), rozprawy głównej (dział VIII) czy postępowań incydentalnych rozproszonych po całej kodeksowej regulacji. Należy rozważyć w przyszłości przemodelowanie systemu środków zaskarżenia, zarówno z perspektywy rodzaju zaskarżanej decyzji, jak też podmiotu, który wnosi dany środek zaskarżenia. Warto mieć na uwadze, że skutek formuły odpowiedniego stosowania przepisów kpk. szereg rozwiązań znajdzie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe, w postępowaniu wykroczeniowym, w sprawach nieletnich czy w postępowaniach dyscyplinarnych. Z tych powodów w pracach legislacyjnych należy uwzględnić konsekwencje wprowadzanych rozwiązań dla poszczególnych procedur. Poza wymienionymi wyżej dwoma propozycjami zmian, warto zaproponować cztery dalsze korekty.

Po pierwsze, należy uściślić aktualnie obowiązujące rozwiązanie dotyczące podmiotów rozpoznających zażalenie, a także dokonać uściślenia składów, w jakich następuje rozpoznawanie zażaleń. Przepisy kpk. przewidują niestety wiele wariantów tych składów w zależności od stadium postępowania (postępowanie rozpoznawcze, przerwa w toku rozprawy, nadzwyczajne środki zaskarżenia), rodzaju sądu (odwoławczy, instancja pozioma) czy też forum orzekania (posiedzenie lub rozprawa). Kluczowe jest przy tym przestrzeganie zasady dwuinstancyjności, o której mowa w art. 426 § 1 kpk.. Wydaje się, że warto w tym kontekście przywrócić jej kształt poprzez wykreślenie możliwości składania zażalenia na postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia (art. 426 § 2 zd. 1 kpk.) i likwidację skargi na wyrok sądu odwoławczego (derogacja rozdziału 55a kpk.). Ta ostatnia kwestia wymagałaby jednak bardziej poszerzonej i pogłębionej analizy.

Po drugie, istotne jest również uściślenie terminologii określającej, czy zażalenie przysługuje na decyzję pozytywną, czy negatywną, czy też może na obie decyzje.

13 Zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 570.

Można w tym zakresie stosować różne sposoby redakcji tekstu prawnego, aczkolwiek wydaje się, że najlepiej używać przyjętego zwrotu „w kwestii” lub „w przedmiocie”. W takiej sytuacji zażalenie przysługuje na postanowienie zarówno o zastosowaniu danej instytucji, jak też postanowienie o odmowie jej zastosowania. Zabieg ten stanowiłby uproszczenie procedury, aczkolwiek warto przemyśleć, czy w ogóle należy precyzować rodzaj decyzji (pozytywna czy negatywna), lecz być zawsze przyznać możliwość złożenia zażalenia na postanowienie niezależnie od tego, czy ma ono charakter pozytywny (dana instytucja zostaje zastosowana), czy też negatywny (organ odmawia zastosowania określonej instytucji).

Po trzecie, należy zlikwidować zarządzenie jako formę wydawania decyzji procesowych i pozostawić wyłącznie dwie kategorie decyzji procesowych: postanowienie i wyrok. W ten sposób można byłoby uniknąć sporów, czy w danej kwestii organ niebędący sądem powinien wydać zarządzenie, czy też postanowienie, co wywołuje spory w praktyce, a także w orzecznictwie. W myśl wskazanego już art. 466 § 1 kpk. *Przepisy dotyczące sprzeciwów i zażaleń na postanowienia stosuje się odpowiednio do sprzeciwów i zażaleń na zarządzenia.*

Po czwarte, należy rozważyć wprowadzenie opłaty od wniesionego zażalenia, a także sprzeciwu, w wysokości, która nie będzie utrudniała dostępu do kontroli odwoławczej. Opłata taka byłaby zwracana w całości lub w części w wypadku chociażby częściowego uwzględnienia zażalenia. Zabieg ten pozwoliłby w pewnym stopniu ograniczyć wnoszenie zażaleń przez strony nadużywające swoich uprawnień procesowych. W tym zakresie niezbędna byłaby zmiana ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych<sup>14</sup>. Oczywiście liczyć się należy, że rozwiązanie to nie będzie w pełni skuteczne w sytuacji, gdy podmiot jest zainteresowany generowaniem przewlekłości postępowania z powodów instrumentalnych, aczkolwiek mógłby to w pewnym stopniu być krok naprzód w stosunku do dotychczasowych rozwiązań.

Nawet jeśli nie jest możliwe wprowadzenie wszystkich tych postulatów, to jednak warto je przemyśleć i zastanowić się, w jaki inny sposób można usprawnić postępowanie zażaleniowe. Postulaty te wymagają przeprowadzenia stosownych analiz (także statystycznych), przy czym wydaje się, że jest możliwe ich uwzględnienie, gdyż nie naruszają konstytucyjnego lub konwencyjnego standardu postępowania karnego.

#### BIBLIOGRAFIA

Balcerzak M., Konstrukcja prawa do skutecznego środka odwoławczego (Right to an effective remedy) w uniwersalnym i regionalnych systemach ochrony praw człowieka, (w:) J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak, A. Czeczko-Durlak (red.), Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza, Toruń 2004.

Boratyńska K., Chojniak Ł., Jasiński W., Postępowanie karne, Warszawa 2016.

---

14    Tekst jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.

Doda Z., Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985.

Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014.

Marszał K., Problematyka względnej dewolucyjności zażalenia w procesie karnym, „Studia Prawnicze” 2003, nr 2.

Safjan M., Bosek L. (red.), Konstytucja RP. Komentarz. T. I i II, Warszawa 2016.

Skorupka J. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016.

Waltoś S., Hofmański P., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2016.



**Maciej Fingas**

Uniwersytet Gdański

m.fingas@prawo.ug.edu.pl

## **O konieczności poszerzenia zakresu kontroli zażaleniowej nad niektórymi decyzjami dotyczącymi praw oskarżonego – wybrane problemy implementacji unijnych dyrektyw w polskim procesie karnym**

About the need to extend the scope of interlocutory appeal control over certain decisions regarding the rights of the accused – selected problems concerning the implementation of EU directives in Polish criminal trials

**Abstract:** The Treaty of Lisbon from 13.12.2007, opened up new directions and methods for the harmonization of criminal procedures in EU Member States, implemented by using directives of the European Parliament and of the Council. The article analyses the nature of obligations imposed on the Member States in directives 2010/64/EU, 2012/13/EU, 2013/48/EU, 2016/343/EU, 2016/800 and 2016/1919, especially the meaning of the term “adequate and effective remedy”. Given the obligation to incorporate the directives in national legal systems, it is important to mention that some provisions of the Polish Code of Criminal Procedure do not provide for the minimum standards laid down in the directives and therefore require legislative intervention by extending complaint control over certain decisions concerning the rights of the accused. In particular, this includes issues relating to the right of the accused to translation and interpretation, access to the case file, restrictions on contact with counsel and lack of counsel during the first hearing.

**Keywords:** criminal proceedings, EU directives, rights of the accused, remedies, appeal proceedings

**Słowa kluczowe:** postępowanie karne, dyrektywy unijne, prawa oskarżonego, środki naprawcze, postępowanie odwoławcze

1. Współcześnie nie ma chyba już większych wątpliwości, że system prawa w naszym kręgu kulturowym, zwłaszcza w obszarze państw członkowskich Unii Euro-

pejskiej, ma charakter multicytryczny<sup>1</sup>. Obok norm stanowionych przez krajowego legislatora, obowiązują bowiem uregulowania kreowane poza krajowym systemem prawodawczym, co w szczególności dotyczy *acquis communautaire*, stanowiącego bezsprzecznie element obowiązującego porządku prawnego. Wpływ prawa unijnego na kształt regulacji krajowych można odczuć także w obszarze środków zaskarżenia. Ustawodawca unijny nie narzuca jednak konkretnych rozwiązań prawnych, koncentrując się raczej na konieczności takiego ukształtowania systemu środków prawnych służących jednostce, aby zapewnić jej pewien pakiet praw minimalnych. Warto zaznaczyć, że nawet w zakresie kształtu postępowania odwoławczego regulacja konwencyjna nie obliguje państw członkowskich UE do recypowania określonego modelu postępowania przed sądem odwoławczym. W art. 2 ust. 2 Protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („EKPC”) wskazuje się dość ogólnie, że korzystanie z prawa do odwołania się od wyroku skazującego, a także jego podstawy, reguluje ustawa. Na pierwszy rzut oka mogłoby się więc wydawać, że tym bardziej prawodawca unijny nie będzie ingerować w zakres objęcia incydentalnych decyzji procesowych zapadających w toku procesu kontrolą zażaleniomą. Wniosek taki byłby jednak zgoła chybiony. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w toku procesu zapadają niekiedy incydentalne decyzje, mające istotne znaczenie dla realizacji praw jednostek w postępowaniu karnym, co do których prawodawca unijny oczekuje, aby możliwość ich realizacji była zabezpieczona istnieniem odpowiednich i skutecznych środków. Wiąże się to z relatywnie nowymi obszarami regulacji prawa unijnego w obszarze procesu karnego.

2. Tytułem krótkiego wprowadzenia do podejmowanej w niniejszym artykule tematyki należy zaznaczyć, iż po wejściu w życie Traktatu z Lizbony z dnia 13 grudnia 2007 r.<sup>2</sup> otworzyły się nowe kierunki oraz metody harmonizacji prawa karnego procesowego w obrębie państw członkowskich Unii Europejskiej. W następstwie likwidacji filarowej struktury UE przestały obowiązywać odrębne zasady dla tego obszaru w zakresie m.in. katalogu środków prawnych, procedury prawodawczej czy kompetencji Trybunału Sprawiedliwości. W szczególności decyzje ramowe, będące dotąd podstawowym narzędziem implementacji zostały zastąpione dyrektywami, które mogą wywołać bezpośredni skutek<sup>3</sup>. Z przepisu art. 82 Traktatu o Funkcjonowaniu

- 1 Zob. m.in. E. Łętowska, Multicytryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje, „Państwo i Prawo” 2005, nr 4, s. 3 i n.; A. Kalisz, Multicytryczność systemu prawa polskiego a działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 4, s. 35 i n.
- 2 Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie 13 grudnia 2007 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569).
- 3 Zob. bliżej: G. Krysztofiuk, Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych w Traktacie Lizbońskim, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 7-8, s. 190 i n.; A. Klamczyńska, T. Ostropol-ski, Prawo do adwokata w dyrektywie 2013/48/UE – tło europejskie i implikacje dla polskiego ustawodawcy, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 143 i n.; A. Górski, M. Toruński,



Unii Europejskiej wynika, iż współpraca wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych w Unii opiera się przede wszystkim na zasadzie wzajemnego uznawania wyroków i orzeczeń sądowych oraz obejmuje zbliżanie przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich. Jednym ze środków, które mają służyć realizacji powyższych celów, jest ustanawianie norm minimalnych dotyczących wzajemnego dopuszczania dowodów między państwami członkowskimi, praw jednostek w postępowaniu karnym, praw ofiar przestępstw oraz innych szczególnych aspektów postępowania karnego.

W dniu 30 listopada 2009 r. Rada przyjęła rezolucję dotyczącą harmonogramu działań mających na celu umocnienie praw procesowych osób podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym<sup>4</sup>. Stwierdzono w niej potrzebę podjęcia na szczeblu UE działań w celu umocnienia praw osób podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym. Jednocześnie przyjęty został harmonogram proponowanych w tym zakresie działań, w którym wymieniono następujące kwestie: tłumaczenia pisemne i ustne, informowanie o prawach oraz zarzutach, porada prawna oraz pomoc prawna, kontakt z krewnymi, pracodawcami i organami konsularnymi, specjalne zabezpieczenia dla osób podejrzanych lub oskarżonych wymagających szczególnego traktowania oraz okres trwania tymczasowego aresztowania. Realizując założenie, że istnienie wspólnych minimalnych norm powinno doprowadzić do zwiększenia zaufania do systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych wszystkich państw członkowskich, co z kolei powinno doprowadzić do skuteczniejszej współpracy wymiarów sprawiedliwości w atmosferze wzajemnego zaufania, Parlament Europejski i Rada UE wydały następujące dyrektywy w obszarze postępowania karnego:

- dyrektywę 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym<sup>5</sup>;
- dyrektywę 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym<sup>6</sup>;
- dyrektywę 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności<sup>7</sup>;

---

Zmiany w treści prawa do tłumaczenia w postępowaniu karnym według dyrektywy komisji i rady 2010/64/UE, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 129 i n.

4 Dz.Urz. UE C 295.

5 Dz.Urz. UE L 280.

6 Dz.Urz. UE L 142.

7 Dz.Urz. UE L 294.

- dyrektywę 2016/343/UE z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym<sup>8</sup>;
- dyrektywę 2016/800/UE z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym<sup>9</sup>;
- dyrektywę 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania<sup>10</sup>.

Aby powyższe działania prawodawcy unijnego nie pozostały w sferze deklaracji, państwa członkowskie zostały zobowiązane, zgodnie z zasadą skuteczności prawa UE, do podjęcia konkretnych działań w zakresie implementacji rozwiązań przewidzianych w dyrektywach. Analiza zapisów wymienionych dyrektyw pozwala zasadniczo wyróżnić dwa rodzaje nałożonych w tej mierze obowiązków:

- obowiązek podjęcia konkretnych i niezbędnych środków, w szczególności zmian legislacyjnych w celu realizacji zapisów dyrektyw 2010/64/UE oraz 2013/48/UE.
- obowiązek wprowadzenia odpowiednich i skutecznych środków naprawczych mających służyć ochronie praw przyznanych jednostkom w dyrektywach 2013/48/UE, 2016/343/UE, 2016/800/UE, 2016/1919/UE.

Pewne wątpliwości na tym tle mogą pojawić się w związku z używanym w dyrektywach pojęciem odpowiedniego oraz skutecznego środka naprawczego. W pierwszej kolejności trzeba określić, czy ów środek naprawczy powinien przyjąć formę środka zaskarżenia, czy wystarczające w tej mierze mogą być inne gwarancje wynikające z istniejących mechanizmów proceduralnych. Warto zaznaczyć, że same dyrektywy kwestii tej jednoznacznie nie przesądzają. Najobszerniejsza wypowiedź w tym przedmiocie zawarta jest w pkt. 44 preambuły dyrektywy 2016/343/UE, gdzie wskazuje się jedynie, że skuteczny środek naprawczy dostępny na wypadek naruszenia któregokolwiek z praw określonych w niniejszej dyrektywie powinien, w miarę możliwości, wywierać skutek polegający na postawieniu podejrzanych lub oskarżonych w takiej samej sytuacji, w jakiej znaleźliby się, gdyby dane naruszenie nie wystąpiło, w celu ochrony prawa do rzetelnego procesu sądowego i prawa do obrony. Aby rzucić nieco więcej światła na kwestie charakteru środków naprawczych, warto sięgnąć do tekstów wymienionych wyżej dyrektyw w języku angielskim. Okazuje się, że prawodawca unijny posługuje się w tym zakresie terminem „effective remedy”, użytym już

---

8 Dz.Urz. UE L 65.

9 Dz.Urz. UE L 132.

10 Dz.Urz. UE L 297.

w art. 13 EKPC, który – według polskiego tłumaczenia – przewiduje prawo do skutecznego środka odwoławczego. Tyle jednak, że jest to nazwa dość myląca, bowiem z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, iż chodzi o środek prawny umożliwiający wyegzekwowanie praw i wolności wynikających z Konwencji, niemniej jednak nie narzuca się z góry formy tego środka<sup>11</sup>. Co szczególnie istotne, środkiem tym wcale nie musi być odwołanie do sądu<sup>12</sup>. To dość istotna konstatacja, gdyż w polskim języku prawnym termin środek odwoławczy ma dość precyzyjne derywnaty. Przykładowo, w kodeksie postępowania karnego ustawodawca posługuje się tym sformułowaniem w Dziale IX kpk. mając na myśli apelację lub zażalenie. W zasadzie więc polskie tłumaczenie Konwencji powinno operować innym, niżli „skuteczny środek odwoławczy”, sformułowaniem. W związku z powyższym za słuszny uznać należy zabieg, w ramach którego użyty w dyrektywach 2013/48/UE oraz 2016/343/UE termin „effective remedy” przetłumaczono jako „skuteczny środek naprawczy”.

Implikacje powyższego są następujące. Należy przyjąć, że środek naprawczy, o którym mówią dyrektywy, nie oznacza automatycznie środka zaskarżenia uruchamiającego odrębne postępowanie kontrolne<sup>13</sup>. Skutki wynikające z dyrektywy może bowiem zapewnić także regulacja zawierająca np. zakaz dowodowy lub inna norma obligująca w sposób stanowczy organ procesowy do określonego działania. Niejednokrotnie jednak względy prakseologiczne będą wymagały tego, aby funkcje środka naprawczego w przypadku naruszenia praw przewidzianych przez dyrektywę realizował konkretny środek zaskarżenia uruchamiający incydentalne postępowanie kontrolne. W polskim procesie karnym środkiem takim jest zażalenie. Odwołując się do przedstawionych w literaturze racji objęcia kontrolą zażaleniową określonych decyzji procesowych należy zauważyć, że kluczowe jest uznanie potrzeby zapewnienia stronie zażalenia zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o stworzenie możliwości korygowania decyzji, które nie tylko wywierają istotny wpływ na tok postępowania, ale także bezpośrednio dotyczą sfery praw i interesów uczestników postępowania<sup>14</sup>. Przenosząc

11 W wyroku ETPC z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie Lithgow i Inni p. Zjednoczonemu Królestwu (połączone skargi nr 9006/80; 9262/81, 9263/81, 9265/81, 9266/81, 9313/81, 9405/81) Trybunał wskazuje: „Article 13 guarantees the availability within the national legal order of an effective remedy to enforce the Convention rights and freedoms in whatever form they may happen to be secured”.

12 Zob. P. Hofmański, (w:) L. Garlicki (red.), R. Degener, P. Hofmański, I. Kondak, M. Krzyżanowska-Mierzevska, K. Ryngielewicz, A. Wróbel, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 19-59 oraz do Protokołów dodatkowych, Warszawa 2011, s. 630.

13 Odnośnie pojmowania terminu „środek zaskarżenia” por. m.in. M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 383; Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 42-43; K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 410.

14 Racje kontroli zażaleniowej omawia szeroko Z. Doda, Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985, s. 15 i n.

powyższe założenie w obszar środków naprawczych wynikających z wymienionych wcześniej dyrektyw, trzeba konsekwentnie uznać, że odpowiednim i skutecznym środkiem naprawczym powinno być zażalenie w tych wszystkich sytuacjach procesowych, gdy w grę wchodzi naruszenie praw jednostek przyznanych przez dyrektywę i zachodzi potrzeba jak najszybszego usunięcia skutków tego naruszenia poprzez niezwłoczne skorygowanie błędnej decyzji podjętej przez organ procesowy. Inna sprawa, że dyrektywy w niektórych miejscach zawierają wyraźne zapisy mówiące o tym, że podejrzany lub oskarżony mają prawo kwestionować określone decyzje procesowe i niezbędne jest w tym zakresie zagwarantowanie kontroli o charakterze sądowym. Wówczas nie powinno być żadnych wątpliwości co do tego, że niezbędne jest przyznanie uczestnikom procesu zażalenia do sądu.

Po przedstawieniu powyższych uwag należy przejść do kwestii bardziej szczegółowych. Wiadomym jest, że prawo UE nakłada na państwa członkowskie obowiązek transpozycji dyrektywy, a zatem wprowadzenia jej w życie za pomocą odpowiednich aktów prawa krajowego<sup>15</sup>. Tymczasem bliższa analiza przepisów dyrektyw prowadzi do wniosku, że niektóre regulacje kpk. nie zapewniają przewidzianego tam standardu minimalnego i z tego powodu wymagają interwencji legislacyjnej. Trzeba też od razu zasygnalizować, że nim to jednak nastąpi, w niektórych sytuacjach zachodzić będzie potrzeba bezpośredniego stosowania przepisów dyrektyw. Jest to konieczne w sytuacji, gdy upłynął termin implementacji i brak jest norm krajowych zgodnych z dyrektywą. Należy oczywiście pamiętać, że norma dyrektywy może być bezpośrednio skuteczna tylko wówczas, gdy jest wystarczająco precyzyjna i bezwarunkowa, jej stosowanie nie jest uzależnione od dalszych działań ze strony organów UE lub organów państw członkowskich i jest skierowana na przyznanie praw jednostce<sup>16</sup>. Wreszcie, chciałbym krótko usprawiedliwić dość przegładową i selektywną metodę doboru problemów, która została przyjęta w toku dalszych rozważań. Po pierwsze, wymagają tego, rzecz jasna, ograniczenia związane z przyczynkarskim charakterem opracowania. Po drugie zaś, chodziło o podkreślenie głównie tych problemów, które związane są z tematyką niniejszej publikacji, a więc z optymalną konfiguracją systemu środków zaskarżenia w procesie karnym.

3. W pierwszej kolejności przyjrzyć się należy wymaganiom wynikającym z dyrektywy 2010/64/UE w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym. W art. 5 tej dyrektywy wskazuje się, że państwa członkowskie podejmują konkretne środki w celu zapewnienia, aby tłumaczenie ustne i tłumaczenie pisemne miało odpowiednią jakość. Już to może być zastanawiające z perspektywy naszych krajowych rozwiązań. W literaturze, jak i w orzecznictwie

---

15 A. Grzelak, (w:) A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz (red.), Europejskie prawo karne, Warszawa 2012, s. 161.

16 *Ibidem*, s. 162.

brakuje jakiejś pogłębionej refleksji poświęconej kwestii jakości tłumaczenia. Materia normatywna również jest w tej mierze dość lakoniczna. Przepis art. 72 kpk. po prostu przewiduje prawo oskarżonego do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, uzależniając realizację tego prawa od ustalenia, że nie włada on w stopniu wystarczającym językiem polskim. W orzecznictwie przyjęto racjonalny kierunek wykładni tej przesłanki, wskazując że nie można jej zawęzić do całkowitej nieznajomości języka przez osobę przesłuchiwaną. Warunkiem uzasadniającym potrzebę wezwania tłumacza jest stwierdzenie, że osoba przesłuchiwana bądź nie rozumie w stopniu dostatecznym zadawanych jej pytań, bądź też na tle słabej znajomości języka polskiego nie może sformułować myśli odtwarzającej przebieg zdarzeń, stanowiących przedmiot przesłuchania<sup>17</sup>. Kodeks nie przewiduje natomiast żadnych odrębnych procedur kontrolnych w przypadku odmowy przyznania pomocy tłumacza. Tymczasem przepisy art. 2 ust. 5 oraz art. 3 ust. 5 dyrektywy nakładają na państwa członkowskie obowiązek, aby podejrzani lub oskarżeni mieli prawo do zakwestionowania decyzji stwierdzającej brak potrzeby tłumaczenia ustnego lub decyzji stwierdzającej brak potrzeby tłumaczenia dokumentów lub ich fragmentów. Co więcej, *explicite* wskazano w treści tych przepisów, że warunkiem rzetelności postępowania jest możliwość złożenia przez stronę skargi wskazującej, iż jakość tłumaczenia jest niewystarczająca, aby zagwarantować rzetelność postępowania. Dyrektywa używa tu odrębnego sformułowania „skarga”, więc należy uznać, że niezbędne jest w tym zakresie zapewnienie oskarżonemu prawa do złożenia konkretnie w tym przedmiocie środka zaskarżenia. Można co prawda odnieść wrażenie, że istniejący obecnie stan rzeczy w praktyce nie rodzi jakichś poważniejszych trudności. Wszelkie uchybienia w zakresie prawa do bezpłatnej pomocy tłumacza mogą *de lege lata* być przedmiotem zarzutów odwoławczych w przypadku zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. W praktyce spotyka się nawet judykaty, w których sąd odwoławczy również z urzędu bierze pod uwagę dostrzeżone w tym zakresie nieprawidłowości, nawet jeśli strona sama nie podnosiła zarzutów co do zakresu i jakości tłumaczenia<sup>18</sup>.

Z uwagi na jednoznaczną treść powołanych przepisów dyrektywy, przepis art. 72 kpk. powinien jednak zostać uzupełniony o możliwość złożenia zażalenia w przedmiocie udziału tłumacza w procesie karnym. Dyrektywa mówi bowiem wyraźnie o konieczności zapewnienia możliwości złożenia skargi, co zdaje się implikować potrzebę wykreowania środka zaskarżenia, który umożliwi natychmiastową kontrolę zasadności decyzji dotyczącej tłumaczenia. Możliwość korektury błędnych decyzji w tym przedmiocie na etapie postępowania apelacyjnego też wydaje się gwarantować w ostatecznym rozrachunku rzetelność postępowania, niemniej jednak trzeba przyjąć, że wszelkie wątpliwości związane z potrzebą sięgnięcia po pomoc tłumacza

17 Wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1970 r., III KR 45/70, OSNKW 1970, nr 11, poz. 150.

18 Zob. M. Fingas, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 listopada 2011 r., II AKa 349/11, „Palestra” 2013, nr 1-2, s. 140 i n.

powinny być rozstrzygnięte *ad hoc*, z możliwością złożenia przez oskarżonego lub jego obrońcę zażalenia w tym przedmiocie. Należy oczywiście wziąć pod uwagę, że w przypadku złej jakości tłumaczenia pojawia się problem związany z brakiem wyraźnego przedmiotu zaskarżenia. *De lege ferenda* należałoby więc wyposażyć oskarżonego w prawo do złożenia wniosku o zmianę osoby tłumacza z uwagi na złą jakość tłumaczenia. Zażalenie dotyczyłoby wówczas postanowienia oddalającego taki wniosek, z tym że, z uwagi na ryzyko obstrukcji procesu, należałoby też przewidzieć przepis wskazujący, iż wniosek oparty na tych samych podstawach faktycznych pozostawia się bez rozpoznania. Względy prakseologiczne wymagają, aby kwalifikacje tłumacza były badane w trybie zażaleniowym nie więcej niż jednokrotnie.

Jak już zatem wynika z powyższych rozważań, prawidłowa implementacja omawianej dyrektywy powinna polegać na wprowadzeniu dla oskarżonego zażalenia w przedmiocie realizacji prawa do tłumacza w procesie karnym. Przedmiotem kontroli zażaleniowej należałoby jednak uczynić nie tylko podstawy odmowy wezwania tłumacza, ale także kwestie związane z jakością tłumaczenia oraz zakresem przetłumaczonych na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy dokumentów. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że – zgodnie z art. 3 dyrektywy – oskarżonemu należy zapewnić tłumaczenie pisemne wszystkich dokumentów istotnych dla zapewnienia mu zdolności do wykonywania swojego prawa do obrony oraz do zagwarantowania rzetelności postępowania. Za istotne w świetle tego przepisu uważa się w szczególności wszelkie orzeczenia o pozbawieniu danej osoby wolności, zarzuty, akt oskarżenia, wyrok, a także inne dokumenty uznane przez organ procesowy za takowe, lub co do których strona złożyła uzasadniony wniosek. Nie ulega też wątpliwości, że niezbędne dla rzetelności postępowania jest przetłumaczenie środka odwoławczego strony przeciwnej, przy czym kwestia ta pozytywnie została już rozstrzygnięta w praktyce sądów polskich. Przyjmuje się bowiem, że wprawdzie środek odwoławczy wniesiony przez stronę przeciwną od orzeczenia, podlegającego doręczeniu z tłumaczeniem, nie figuruje w katalogu pism procesowych, do jakich doręczenia obliuguje treść przepisu art. 72 § 3 kpk., tym niemniej na taką potrzebę może wskazywać wzgląd na zasadę lojalności procesowej, która – analogicznie, jak udostępnienie oskarżonemu, w znanym mu języku, podstawowego dokumentu, jakim jest wyrok – gwarantuje rzetelny przebieg procesu, a nadto w większym stopniu umożliwia mu realizację prawa do obrony na dalszym etapie procesu<sup>19</sup>.

Pewne wątpliwości w świetle rozwiązań przyjętych w dyrektywie może budzić natomiast dość kategoryczny pogląd, wedle którego z treści art. 72 § 3 kpk. nie wynika nakaz doręczania oskarżonym uzasadnień orzeczeń, o których mowa w tym

---

19 Zob. wyrok SN z dnia 24 lipca 2008 r., V KK 28/08, Lex nr 438505, postanowienie SN z dnia 8 października 2009 r., V KK 99/09, OSNKW 2010, nr 3, poz. 26. Por. także aprobujące uwagi S. Steinborna, (w:) S. Steinborn (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, Komentarz do art. 72, Lex/el 2016.

przepisie, jak również taki obowiązek nie wynika z żadnego innego obowiązującego przepisu<sup>20</sup>. Literalne odczytanie wyżej wskazanego przepisu może rzeczywiście prowadzić do takiego wniosku. Z kolei wcześniej wypowiedziane uwagi związane z treścią omawianej dyrektywy, a także fakt, że znajomość uzasadnienia zapadłego w sprawie orzeczenia jest decydująca dla możliwości podjęcia obrony osobistej w zakresie sporządzenia środka odwoławczego, zdają się jednak podważać zasadność powyższego poglądu. Należałoby raczej skłaniać się ku temu, że uzasadnienie orzeczenia jest dokumentem istotnym dla możliwości realizacji prawa do obrony w świetle dyrektywy. Trudno bowiem uznać, że uczestnictwo tłumacza podczas wygłaszania ustnych motywów rozstrzygnięcia jest tu równie silną gwarancją dla oskarżonego. Oskarżony ma prawo do samodzielnego sporządzenia środka odwoławczego, nawet jeżeli korzysta z pomocy obrońcy. Trudno sobie wyobrazić, aby mógł realnie z tego prawa skorzystać, jeżeli musiałby bazować na ustnym uzasadnieniu orzeczenia, które z natury rzeczy może w różnym stopniu pokrywać się ze sporządzanym następnie uzasadnieniem pisemnym. Brak przetłumaczonego uzasadnienia orzeczenia utrudnia więc realizację prawa do obrony i stawia takiego oskarżonego w znacznie gorszej sytuacji od oskarżonych, którzy znają język urzędowy sądu. W pewnym stopniu nierówność ta może zostać wyrównana poprzez sporządzenie apelacji przez obrońcę. Jednak i tu piętrzą się trudności. Aby zapewnić oskarżonemu możliwość ustosunkowania się do argumentów przedstawionych przez sąd w uzasadnieniu, niezbędne jest aby obrońca przy udziale tłumacza streścił oskarżonemu treść uzasadnienia.

Reasumując powyższe uwagi trzeba więc wskazać na konieczność uzupełnienia regulacji ustawowej związanej z prawem oskarżonego do pomocy tłumacza o możliwość wniesienia zażalenia, w którym oskarżony mógłby domagać się zbadania zasadności decyzji odmawiającej przyznania mu pomocy tłumacza, zakwestionować jakość tłumaczenia oraz wskazać dokumenty, których przetłumaczenie jest niezbędne dla możliwości realizacji przez niego prawa do obrony, a których przetłumaczenia mu odmówiono. Mając zaś na uwadze dotychczasowe, niezbyt udane, doświadczenia związane z kontrolą zażalenkową w ramach instancji prokuratorskiej, skłaniać należałoby się do tego, aby zażalenie takie w postępowaniu przygotowawczym rozpoznawał sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji.

4. Z kwestii poruszanych w dyrektywie 2012/13/UE w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym najistotniejszy problem dotyczy przywróconej przez nowelizację z dnia 11 marca 2016 r.<sup>21</sup> możliwości utajnienia przed obroną części materiału dowodowego, nawet gdy prokurator składa wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Chodzi mianowicie o wprowadzenie przepisu art. 250 § 2b

20 Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2011 r., IV KK 312/10, Lex nr 1312735.

21 Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437).

kpk., który przewiduje, że w przypadku gdy zachodzi uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia albo wolności świadka lub osoby dla niego najbliższej, prokurator dołącza do wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, w odrębnym zbiorze dokumentów, dowody z zeznań świadka, których nie udostępnia się oskarżonemu i jego obrońcy. Taki stan rzeczy budzi jednak zasadnicze wątpliwości już z perspektywy istniejącego standardu konwencyjnego<sup>22</sup>. Natomiast trzeba też powiedzieć, że analiza art. 7 wskazanej wyżej dyrektywy zdaje się w ogóle wykluczać taką możliwość w zakresie dokumentów mających znaczenie dla oceny zasadności wniosku prokuratora. Ust. 1 tego przepisu przewiduje, że w przypadku gdy osoba zostaje zatrzymana i aresztowana na jakimkolwiek etapie postępowania karnego, państwa członkowskie zapewniają osobom zatrzymanym lub ich obrońcom dostęp do będących w posiadaniu właściwych organów dokumentów, które są związane z konkretną sprawą i mają istotne znaczenie dla skutecznego zakwestionowania, zgodnie z prawem krajowym, legalności zatrzymania lub aresztowania. Jednocześnie ust. 4 cyt. przepisu przewiduje możliwość odmowy dostępu do niektórych materiałów, jeżeli dostęp taki może doprowadzić do poważnego zagrożenia dla życia lub praw podstawowych innej osoby lub jeżeli taka odmowa jest bezwzględnie konieczna dla ochrony ważnego interesu publicznego – na przykład w przypadkach, gdy dostęp mógłby zaszkodzić trwającemu dochodzeniu lub poważnie zaszkodzić bezpieczeństwu narodowemu państwa członkowskiego, w którym toczy się postępowanie karne. Wydaje się, że tym mógł sugerować się ustawodawca wprowadzając ograniczenia przewidziane w art. 250 § 2b kpk. Stanowi to jednak wynik błędnej interpretacji zapisów dyrektywy, bowiem przytoczony art. 7 ust. 4 dyrektywy wyłącza jedynie możliwość wprowadzenia odstępstw od praw określonych w ust. 2-3 tego artykułu, a które odnoszą się *verba legis* do sytuacji innych niż pozbawienie wolności w wyniku zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Ponadto, trzeba wziąć pod uwagę, że w art. 7 ust. 1 posłużono się autonomicznym pojęciem „osoby zatrzymanej i aresztowanej”, podczas gdy ust. 2 dotyczy ogólnie podejrzanego lub oskarżonego, odpowiadającego w procesie z wolnej stopy. Powyższe dystynkcje potwierdza pkt 21 dyrektywy o prawie do informacji, gdzie jest mowa o tym, że: „Zawarte w niniejszej dyrektywie odniesienia do osób podejrzanych lub oskarżonych, które zostały zatrzymane lub aresztowane, należy rozumieć jako odniesienia do każdej sytuacji, w której w toku postępowania karnego osoby podejrzane lub oskarżone zostają pozbawione wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. c) EKPC, zgodnie z wykładnią dokonaną w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”. Konsekwentnie należy

22 Por. M. Wąsek-Wiaderek, Stosowanie tymczasowego aresztowania po zmianach wprowadzonych do kodeksu postępowania karnego nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r., „Ius et Administratio” 2016, nr 3, s. 65-66; K.T. Boratyńska, (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 618; Z. Pachowicz, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 322.



zatem uznać, że utajnienie części istotnego materiału dowodowego przed obroną w trybie art. 250 § 2b kpk. pozostaje w kolizji z przepisem art. 7 ust. 1 dyrektywy. To zaś oznacza, że w zażaleniu na odmowę dostępu do akt sprawy w części utajnionej, oskarżony oraz jego obrońca mogą powoływać się na bezpośrednie stosowanie dyrektywy, z jednoczesnym odniesieniem do istniejącego w tej mierze wyraźnego standardu w orzecznictwie ETPC.

Druga kwestia dotyczy zażalenia na odmowę dostępu do akt sprawy. Art. 7 ust. 4 dyrektywy przewiduje, że państwa członkowskie zapewniają, aby zgodnie z procedurami określonymi w prawie krajowym decyzja o odmowie dostępu do niektórych materiałów, zgodnie z niniejszym ustępem, była podejmowana przez organ sądowy lub podlegała przynajmniej kontroli sądowej. Częściowo standard ten został zrealizowany w ustawie nowelizującej kpk. z dnia 27 września 2013 r.<sup>23</sup>, wprowadzającej w art. 159 kpk. kontrolę sądową nad zarządzeniem prokuratora o odmowie udostępnienia akt sprawy. Funkcjonujące uprzednio zażalenie do prokuratora bezpośrednio przedłożonego nie sprawdziło się w praktyce, kontrola była w tym zakresie iluzoryczna<sup>24</sup>. W świetle dyrektywy obecne rozwiązanie pozostaje jednak niewystarczające, bowiem kontrola sądowa nad decyzją o odmowie dostępu do akt sprawy ograniczona jest jedynie do zarządzeń wydanych w tym przedmiocie przez prokuratora. W przypadku zarządzeń wydanych przez inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, zażalenie na zarządzenie o odmowie dostępu do akt sprawy rozpoznaje, stosownie do treści art. 465 § 3 kpk., prokurator sprawujący nadzór nad postępowaniem. Jednocześnie z uwagi na usytuowanie ustrojowe polskiej prokuratury trzeba zaznaczyć, iż prokurator nie może być uznany w tym zakresie za organ o charakterze sądowym.

5. Konieczność poszerzenia sfery kontroli zażaleniowej nad decyzjami dotyczącymi praw oskarżonego wynika też niezbieżnie z dyrektywy 2013/48/UE w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności. W pkt. 23 preambuły dyrektywy wskazano, że podejrzani lub oskarżeni powinni mieć prawo do porozumiewania się z reprezentującym ich adwokatem. Jest to możliwe na każdym etapie, również przed skorzystaniem z prawa do spotkania z tym adwokatem. Stwierdzono ponadto, że państwa członkowskie mogą wprowadzić praktyczne rozwiązania doty-

23 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

24 Zob. bliżej: A. Sakowicz, (w:) K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2012, s. 373; M. Wąsek-Wiaderek, Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie, „Palestra” 2003, nr 3-4, s. 70-71; P. Wiliński, Odmowa dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 82.

czące czasu trwania, częstotliwości i sposobów takiego porozumiewania się. Takie rozwiązania powinny jednak pozostawać bez uszczerbku dla skutecznego wykonywania prawa podejrzanych lub oskarżonych do porozumiewania się ze swoim adwokatem oraz dla istoty tego prawa.

Polska procedura karna przewiduje tego typu rozwiązania, ograniczające swobodny i nieskrępowany kontakt podejrzanego z obrońcą na etapie postępowania przygotowawczego. Przewidziane w tej mierze w art. 73 § 2 i 3 kpk. ograniczenia polegają na możliwości zastrzeżenia w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy wymaga tego dobro postępowania przygotowawczego, że przy widzeniu obrońcy z tymczasowo aresztowanym będzie obecny sam prokurator lub inna osoba przez niego upoważniona oraz zastrzeżenia kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą. Są to dość istotne ograniczenia, niemniej jednak Trybunał Konstytucyjny uznał, że treść art. 73 § 2 kpk. mieści się w wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji granicach ustanawiania ograniczeń w korzystaniu z wolności i praw. U podstaw tej oceny legł argument, wedle którego ograniczenie prawa oskarżonego do porozumiewania się z jego obrońcą pod nieobecność innych osób – w kształcie unormowanymi przepisami kodeksu – nie stanowi nadmiernej ingerencji w prawo do obrony z uwagi na krótkotrwały, 14-dniowy okres, w którym prokurator może ograniczyć swobodę kontaktów oskarżonego z obrońcą<sup>25</sup>. Niemniej jednak podzielić należy wyrażany w literaturze pogląd, iż przewidziane w art. 73 § 1 i 2 kpk. ograniczenia stosowane być powinny niezwykle rzadko, głównie w przypadkach realnej możliwości mataczenia w sprawie lub sprawdzenia alibi podejrzanego<sup>26</sup>.

Wątpliwości związane z samą istotą powyższych ograniczeń to jednak nie jedynie problem obowiązującej regulacji art. 73 § 2 i 3 kpk. Rzecz bowiem w tym, że art. 3 dyrektywy 2013/48/UE przewiduje w ust. 3 pkt. a, iż państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzani lub oskarżeni mieli prawo do spotykania się na osobności i porozumiewania się z reprezentującym ich adwokatem. Jednocześnie w ust. 6 tego przepisu przewidziano, możliwość wprowadzenia w wyjątkowych okolicznościach czasowych odstępstw w tym zakresie w przypadku pilnej potrzeby zapobieżenia poważnym negatywnym konsekwencjom dla życia, wolności lub nietykalności cielesnej jakiejś osoby, a także w razie konieczności podjęcia przez organy ścigania natychmiastowego działania w celu niedopuszczenia do narażenia postępowania karnego

25 Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., SK 39/02, Dz.U. z 2004 r. Nr 34, poz. 302.

26 K. Eichstaedt, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, Warszawa 2015, s. 342. Trafnie też zwraca się uwagę, że wskazane ograniczenia powinny być stosowane wyłącznie wówczas, gdy możliwe jest osiągnięcie w ten sposób zamierzonego celu oraz gdy jest to niezbędne, a więc zapobiegnięcie wykorzystaniu kontaktów podejrzanego i jego obrońcy w sposób niezgodny z prawem nie jest możliwe w inny sposób, np. poprzez kontrolę osobistą podejrzanego przed i po spotkaniu z obrońcą w celu uniemożliwienia przekazania określonych przedmiotów i informacji, S. Steinborn, (w:) S. Steinborn (red.), Kodeks..., *op. cit.*, komentarz do art. 73.

na znaczący uszczerbek. Szkopeł w tym, że zarządzenie prokuratora w przypadku omawianych ograniczeń w swobodnym kontakcie z obrońcą jest niezaskarżalne. Tymczasem, zgodnie z art. 8 ust. 2 dyrektywy, na wskazane wyżej czasowe odstępstwa od praw przewidzianych w art. 3 można zezwolić jedynie w drodze należyście uzasadnionej decyzji podjętej w trybie indywidualnym przez organ sądowy lub przez inny właściwy organ, pod warunkiem że decyzja ta może podlegać kontroli sądowej. Niezbędna jest zatem w tym zakresie interwencja legislacyjna, polegająca na uzupełnieniu przepisu art. 73 kpk. o prawo dla podejrzanego do wniesienia zażalenia na zarządzenia zapadające w trybie art. 73 § 2 i 3 kpk.<sup>27</sup>

6. Ostatnia z objętych bliższą analizą w niniejszym opracowaniu, dyrektywa 2016/343/UE z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym przewiduje, że państwa członkowskie zobowiązane są zapewnić podejrzanym i oskarżonym skuteczny środek naprawczy na wypadek naruszenia praw przysługujących im na mocy dyrektywy. Zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w pkt. 44, skuteczny środek naprawczy dostępny na wypadek naruszenia któregośkolwiek z praw określonych w niniejszej dyrektywie powinien, w miarę możliwości, wywierać skutek polegający na postawieniu podejrzanym lub oskarżonym w takiej samej sytuacji, w jakiej znaleźliby się, gdyby dane naruszenie nie wystąpiło, w celu ochrony prawa do rzetelnego procesu sądowego i prawa do obrony. W przypadku domniemania niewinności bardzo trudno jest jednak zrealizować powyższe założenie. Z orzecznictwa ETPC wynika, że zasada domniemania niewinności zostanie naruszona zwłaszcza wówczas, gdy postanowienie sądowe lub wypowiedź urzędnika państwowego dotyczące osoby oskarżonej o popełnienie czynu karalnego sugerują, iż osoba ta jest winna, zanim jej wina została dowiedziona w sposób przewidziany prawem. Wystarczające jest nawet, gdy w przypadku braku formalnego stwierdzenia, pewne wnioski mogą wskazywać, że sąd lub inny organ uważają oskarżonego za winnego. Przedwczesne wyrażenie tego typu opinii przez sąd w nieunikniony sposób doprowadzi do naruszenia tego domniemania<sup>28</sup>. Mało realne byłoby jednak oczekiwanie, że z racji na naruszenie domniemania niewinności przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego oskarżony winien zostać zwolniony od odpowiedzialności karnej. Z reguły niełatwo też wykazać wyraźną korelację pomiędzy tego typu uchybieniem a ostatecznym kształtem zapadłego w sprawie orzeczenia. W orzecznictwie zarzut obrazy przepisu art. 5 § 1 kpk. rzadko kiedy jest skuteczny. Zawiera on bowiem ogólną zasadę po-

27 Odnosnie kontaktów telefonicznych tymczasowo aresztowanego z obrońcą zob. S. Steinborn, (w:) S. Steinborn (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, komentarz do art. 73. Por. także dalej uwagi A. Klamczyńskiej oraz T. Ostropolskiego wskazujące na konieczność zapewnienia absolutnej poufności w kontaktach oskarżonego z obrońcą (*op. cit.*, s. 158-159).

28 Wyrok ETPC z dnia 6 lutego 2007 r., Garycki p. Polsce, skarga nr 14348/02 wraz z cyt. tam orzecznictwem.

stępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje organom procesowym konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie, że w toku postępowania doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności, wymaga więc wskazania konkretnych uchybień w zakresie procedowania organów procesowych lub w zakresie rozumowania sądu<sup>29</sup>. Zresztą, także zarzut naruszenia ujętej w art. 5 § 2 kpk. reguły *in dubio pro reo*, podnoszony przez obrońców, jest często wynikiem pewnego nieporozumienia. Rzecz bowiem w tym, że naruszenie reguły *in dubio pro reo* jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekające w sprawie sądy rzeczywiście powzięły wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnęły na niekorzyść skazanego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinny być powzięte, przez te sądy<sup>30</sup>. Inna sprawa, że nawet w przypadku wyraźnego naruszenia domniemania niewinności, wielce problematyczne może być wykazanie wpływu zaistniałej obrazy przepisów postępowania na treść zaskarżonego orzeczenia. Mając zaś na uwadze, że istotą omawianej zasady jest dyrektywa, że oskarżony musi być traktowany jako niewinny niezależnie od przekonania organu procesowego<sup>31</sup>, trzeba zwrócić uwagę, że z reguły odpowiednim środkiem naprawczym nie jest możliwość ponownego rozpoznania sprawy, lecz środki typowo o kompensacyjnym charakterze. Powyższą tezę zdaje się potwierdzać chociażby sprawa Garlicki przeciwko Polsce, w której skarżący podnosił zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 Konwencji, stanowiącego, że „Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą”. Chodziło o stwierdzenie wygłoszone przez wysokiej rangi urzędnika państwowego na konferencji prasowej odnoszące się bezpośrednio do winy ówczesnego podejrzanego. W rzeczonej sprawie Trybunał doszedł do wniosku, że negatywne konsekwencje naruszenia prawa do domniemania niewinności zostały naprawione poprzez przyznanie skarżącemu stosownego zadośćuczynienia na drodze postępowania cywilnego<sup>32</sup>. Wydaje się zatem, że obowiązujące rozwiązania prawne są w tej mierze wystarczające.

Tylko tytułem sygnalizacji, należy na wskazać na jeszcze jeden istotny problem polskiego kpk., związany z wymogami dyrektywy 2016/343/UE. Mianowicie w art. 10 ust. 2 tego aktu sformułowany został nakaz, aby „Z zastrzeżeniem krajowych przepisów i systemów dotyczących dopuszczalności dowodów państwa członkowskie zapewniają, aby przy ocenie oświadczeń składanych przez podejrzanych lub oskarżonych lub przy ocenie dowodów uzyskanych z naruszeniem ich prawa do nieskładania wyjaśnień lub prawa do nieobciążania samego siebie przestrzegane były

29 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., SDI 4/13, Lex nr 1335647.

30 Zob. przykładowo: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2006 r., II KK 327/05, Lex nr 202149.

31 Zob. S. Steinborn, (w:) S. Steinborn (red.), *Kodeks...*, komentarz do art. 5.

32 Zob. wyrok ETPC z 14.06.2001 r., Garlicki p. Polsce, skarga nr 36921/07.

prawo do obrony i rzetelność postępowania”. Polskie regulacje procesowe ujawniają w tym zakresie pewne niedostatki związane z wykorzystaniem wyjaśnień złożonych bez udziału obrońcy w początkowych fazach postępowania<sup>33</sup>. Na tym tle Sąd Najwyższy w jednym z ostatnich orzeczeń stanął na stanowisku, iż brak obrońcy podczas pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym nie stanowi przeszkody do wykorzystania na rozprawie złożonych w takich warunkach wyjaśnień, o ile nie wystąpiła obiektywnie istniejąca podatność podejrzanego na pokrzywdzenie<sup>34</sup>. Słusznie jednak zwraca się uwagę w literaturze, że wobec rozszerzenia tzw. doktryny Salduz w orzecznictwie ETPC stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanym wyżej postanowieniu z dnia 5 kwietnia 2013 r. nie jest wystarczające i organ procesowy powinien zmierzać do wyraźnego zrzeczenia się przez podejrzanego prawa do korzystania z pomocy obrońcy<sup>35</sup>. W tym miejscu należy więc jedynie wskazać, że odpowiednim środkiem naprawczym w przypadku uchybień związanych z doprowadzeniem podejrzanego do samoobciążenia mogłoby z pewnością być stosowny zakaz dowodowy, uniemożliwiający wykorzystanie wyjaśnień złożonych bez wyraźnego zrzeczenia się prawa do skorzystania z pomocy obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem.

#### BIBLIOGRAFIA

- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2012.
- Cieślak M., Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984.
- Doda Z., Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985.
- Doda Z., Gaberle A., Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997.
- Fingas M., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 30.11.2011 r., II AKa 349/11, „Palestra” 2013, nr 1-2.
- Garlicki L. (red.), Degener R., Hofmański P., Kondak I., Krzyżanowska-Mierzewska M., Ryngielewicz K., Wróbel A., Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 19-59 oraz do Protokołów dodatkowych, Warszawa 2011.
- Górski A., Toruński M., Zmiany w treści prawa do tłumaczenia w postępowaniu karnym według dyrektywy komisji i rady 2010/64/UE, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15.
- Grzelak A., Królikowski M., Sakowicz A. (red.), Europejskie prawo karne, Warszawa 2012.
- Kalisz A., Multicentryczność systemu prawa polskiego a działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 4.

33 Zob. wyrok ETPC z dnia 31 marca 2009 r., Płonka p. Polsce, Skarga nr 20310/02.

34 Postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2013 r., III KK 327/12, OSNKW 2013, nr 7, poz. 60.

35 Zob. S. Steinborn, (w:) S. Steinborn (red.), Kodeks..., *op. cit.*, komentarz do art. 301.

- Klamczyńska A., Ostropolski T., Prawo do adwokata w dyrektywie 2013/48/UE – tło europejskie i implikacje dla polskiego ustawodawcy, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15.
- Krysztofiuk G., Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych w Traktacie Lizbońskim, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 7-8.
- Łętowska E., Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje, „Państwo i Prawo” 2005, nr 4.
- Marszał K., Proces karny, Katowice 1998.
- Sakowicz A. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016.
- Skorupka J. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016.
- Steinborn S. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, Lex/el 2016.
- Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, Warszawa 2015.
- Wąsek-Wiaderek M., Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie, „Palestra” 2003, nr 3-4.
- Wąsek-Wiaderek M., Stosowanie tymczasowego aresztowania po zmianach wprowadzonych do kodeksu postępowania karnego nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r., „Ius et Administratio” 2016, nr 3.
- Wiliński P., Odmowa dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11.

**Jacek Kosonoga**

Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

jac\_kos@o2.pl

## Nienależyta obsada sądu jako przesłanka uchylecia orzeczenia

An improperly selected court as grounds for reversing a judgment

**Abstract:** The article concerns the question of improper composition of the court in Polish criminal proceedings as grounds for quashing the judgment and returning the case to the first instance court for reconsideration. It comprises the analysis of the delegation of a judge to exercise his/her duties in another court. In particular, the analyses focus on the regulatory framework for proper delegation of a judge to another court and the validity of such delegation. Special attention is paid to the validation of delegation documents improperly issued for the judge in the course of pending criminal proceedings. Separate considerations concern the notion of the so-called “additional judge” and “additional juror” as well as a judge appointed to the panel as a “replacement judge”.

**Keywords:** composition of the court, grounds for quashing the judgment, a judge delegated to exercise his/her duties in another court, additional judge

**Słowa kluczowe:** skład sądu, bezwzględna przesłanka uchylecia orzeczenia, sędzia delegowany do pełnienia obowiązków orzeczniczych w innym sądzie, sędzia dodatkowy

Zróźnicowanie składów orzekających w postępowaniu karnym jest wypadkową wielu czynników, w tym m.in.: kwalifikacji prawnej czynu, trybu postępowania, stopnia zawiłości lub wagi sprawy czy też forum, na którym orzeka sąd. Ze względów prakseologicznych sprawy potencjalnie mniej skomplikowane, dotyczące czynów zagrożonych niższą karą, rozpoznawane na posiedzeniu, z reguły nie wymagają zaangażowania więcej niż jednego sędziego. Z kolei potencjalnie większa zawiłość sprawy, wyższe ustawowe zagrożenie lub procedowanie na rozprawie

determinują wyznaczenie składu kolegalnego<sup>1</sup>. Właściwe ukształtowanie składu ma jednak przede wszystkim znaczenie praworządnościowe, albowiem – w szerszej perspektywie – wpisuje się w konstytucyjnie gwarantowanie prawo obywatela do sądu właściwego, w tym także właściwie obsadzonego i bezstronnego (art. 45 Konstytucji RP)<sup>2</sup>.

Decydując się na optymalne określenie składu, ustawodawca musi dokonać wyboru nie tylko pomiędzy kolegalnością a jednoosobowym orzekaniem, ale także uwzględnić konstytucyjny wymóg sprawowania wymiaru sprawiedliwości z udziałem czynnika społecznego (art. 182 Konstytucji RP)<sup>3</sup>. Poza tym przepisy ustrojowe przewidują wiele rozwiązań szczegółowych, wpływających na ostateczne ukształtowanie składu orzekającego w konkretnej sprawie. Dotyczy to m.in.: delegowania sędziego do orzekania w innym sądzie (art. 77 u.s.p.<sup>4</sup>), wyznaczenia sędziego lub ławnika dodatkowego (art. 47 i art. 171 u.s.p.), czy też zastąpienia sędziego przez sędziego tego samego sądu (art. 45 u.s.p.). Znaczenie prawidłowej obsady sądu nie jest przy tym jedynie kwestią teoretyczną, ale ma bezpośrednie przełożenie na możliwość wzruszenia orzeczenia wydanego w niewłaściwym składzie. Tego rodzaju uchybienie stanowi bowiem bezwzględną przesłankę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 2 kpk.).

Problematyka prawidłowej obsady sądu jest zatem zagadnieniem złożonym teoretycznie i doniosłym dla praktyki, a przy tym – jak dowodzi przeprowadzona kwerenda – niejednoznacznie interpretowanym w doktrynie i orzecznictwie. Wywo-

- 
- 1 A. Światłowski, (w:) Z. Kwiatkowski (red.), System Prawa Karnego Procesowego, t. V, Warszawa 2015, s. 494.
  - 2 Szerzej zob. np. P. Wiliński, Proces karny w świetle konstytucji, Warszawa 2011, s. 122-124 i podane tam orzecznictwo; zob. również A. Kubiak, Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Łódź 2006, s. 124 i n.; W. Jasiński, Standard niezależnego i ustanowionego ustawą sądu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, (w:) J. Jaskiernia (red.), Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989–2009, Toruń 2010, s. 254 i n.
  - 3 Szerzej na temat sądów ławniczych zob. np. S. Śliwiński, Ławnik, (w:) W. Makowski (red.), Encyklopedia podręczna prawa karnego, Warszawa 1931, t. II, s. 862; S. Waltoś, Ławnik – czy piąte koło u wozu, (w:) T. Grzegorzczak (red.), Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana, Warszawa 2011, s. 523-528; Z. Góralski, Encyklopedia urzędów i godności w danej Polsce, Warszawa 2000, s. 75 i 105; W. Daszkiewicz, K. Paluszyńska–Daszkiewicz, Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918–1939, Toruń 1965, s. 36 i n.; F. Prusak, Czynniki społeczny w procesie karnym, Warszawa 1975, s. 20-26; J. Waszczyński, Ustrój organów ochrony prawnej, Łódź 1974, s. 76 i n.; K. Piasecki, Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce, Warszawa 2005, s. 235 i n.; Z. Resich, Nauka o organach ochrony prawnej, Warszawa 1973, s. 80 i n.; M. Rybicki, Słowo wstępne, (w:) Ławnicy ludowi w sądach powszechnych, Warszawa 1964, s. 3-13.
  - 4 Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 2062 ze zm.).



tuje ono wiele kwestii spornych, stąd też już na wstępie należy zaznaczyć, że niniejsze opracowanie ma jedynie charakter przyczynkarski i z pewnością nie wyczerpuje wszystkich rodzących się wątpliwości.

Pewne zastrzeżenia budzi już sama istota niewłaściwej obsady sądu. Pełna zgodność poglądów dotyczy jedynie twierdzenia, że zachodzi ona wówczas, gdy sąd orzekał w składzie nieznanym ustawie, bądź też nieprzewidzianym dla danej kategorii spraw<sup>5</sup>. Więcej wątpliwości nasuwa już kwestia tego, czy nienależytą obsadą sądu jest każda nieodpowiadająca przepisom obsada, zarówno szersza, jak i węższa liczbowo, czy jedynie skład węższy od wymaganego. Zaobserwować można w tym względzie swoistą ewolucję poglądów. Początkowo w orzecznictwie wyrażono pogląd, że nie ma składów „lepszyc” i „gorszych”, co oznacza, iż każda niezgodność jest obsadą nienależytą<sup>6</sup>, co jednak spotkało się z uzasadnioną krytyką. Słusznie podnoszono, że skoro „nienależytość” obsady zakłada wartościowanie tego pojęcia, to obsadą nienależytą w takich układach jest jedynie skład nieodpowiadający minimalnym wymogom stawianym danej kategorii spraw<sup>7</sup>. Tam, gdzie ustawa stwarza możliwości rozpoznania sprawy w składzie szerszym, rozpoznanie takie, przy braku stosownego zarządzenia prezesa sądu, nie jest zatem nienależytą obsadą, gdyż sąd uczynił nawet więcej w za-

- 5 Wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005 r. – WK 17/05, Biul. Prawa Karnego 2005, Nr 4, poz. 1.3. 2, postanowienie SN z dnia 13 października 2010 r.- IV KK 250/10, OSN Prok. i Pr. 2011, nr 3, poz. 21, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2013 r., II AKA 12/13, OSN Prok. i Pr. 2014, nr 11-12, poz. 37; wyrok SN z dnia 5 lipca 2012 r., V KK 57/12, OSN Prok. i Pr. 2012, nr 10, poz. 13, wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., V KK 144/09, KZS 2009, Nr 12, poz. 24; wyrok SA w Lublinie z dnia 29 września 2009 r., II AKA 192/09, Legalis; postanowienie SN z dnia 5 lipca 2005 r., WZ 14/05, OSNKW 2005, Nr 10, poz. 99; postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 lipca 2004 r., II AKZ 518/04, OSA 2005, Nr 4, poz. 28; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 sierpnia 2015 r., II AKA 195/15, Legalis.
- 6 Zob. wyrok SN z dnia 7 września 1971 r., V KRN 295/71 z glosą J. Pozorskiego, OSP 1973, nr 2, poz. 34, uchwała SN z dnia 24 maja 1995 r., I KZP 15/95, OSNKW 1995, nr 7-8, poz. 46 z glosą Z. Gostyńskiego, PiP 1996, nr 6, s. 102 i n. i komentarzem Z. Dody i J. Grajewskiego, Karnoprocesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995-1996), PS 1997, nr 7-8, s. 48 i n., oraz R.A. Stefańskiego, Przegląd uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego, w zakresie prawa karnego procesowego za 1995 r., WPP 1996, nr 3-4, s. 104 i n., S. Kalinowski, Polski proces karny, Warszawa 1971, s. 493, F. Prusak, Podstawy rewizji w procesie karnym, Bydgoszcz 1970, s. 59-60, A. Murzynowski, Glosa do wyroku SN z dnia 3 marca 1976 r. – IV KRN 348/75, PiP 1978, nr 6, s. 174 i n.; wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1971 r. – V KRN 527/70, Biuletyn SN 1971, nr 6, poz. 138.
- 7 T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 1478; Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, t. II, Warszawa 1997, s. 154.

kresie formy, niż powinien<sup>8</sup>. Samo zarządzenie ma jedynie charakter formalno – porządkowy i nie powinno w tym przypadku decydować o nienależytej obsadzie sądu<sup>9</sup>.

Ten kierunek interpretacyjny wyraźnie dominuje w późniejszym orzecznictwie. W stanie prawnym sprzed nowelizacji z dnia 27 września 2013 r.<sup>10</sup> przyjęto, że nienależyta obsada sądu nie występuje, gdy ustawa przewiduje dwie możliwości rozpoznania sprawy w różnych składach sądu, uzależniając drugą z nich od wydania przez prezesa sądu stosownego zarządzenia. Rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym w składzie kolegialnym – jeden sędzia i dwóch ławników – nie stanowi więc bezwzględnej przyczyny odwoławczej, mimo że w sprawie nie zostało wydane stosowne zarządzenie prezesa sądu o rozpoznaniu jej w takim właśnie składzie<sup>11</sup>. Stanowisko to jest aktualne także w obecnym stanie prawnym, przy czym – wobec rezygnacji z postępowania uproszczonego – należy je odnieść do nieco innych sytuacji. Po pierwsze, nienależyta obsada sądu nie będzie występować, gdy sąd pierwszej instancji na podstawie art. 28 § 3 kpk. rozpozna sprawę w składzie poszerzonym (tj. trzech sędziów zawodowych lub w składzie sędziego i dwóch ławników) bez stosownego postanowienia sądu o rozpoznaniu sprawy w takim składzie z uwagi na jej szczególną zawilgość lub wagę. Po drugie, gdy sąd odwoławczy rozpozna sprawę na rozprawie w składzie trzech sędziów, gdy postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, a prezes sądu lub sąd nie wydał decyzji o rozpoznaniu sprawy w takim składzie (art. 449 § 2 kpk.). Brak stosownej decyzji w przedmiocie zmiany składu nie powoduje w tych sytuacjach nienależytej obsady sądu. Stanowi to uchybienie w postaci względnej przyczyny odwoławczej, polegające na niewydaniu stosownej decyzji o rozpoznaniu sprawy w szerszym składzie<sup>12</sup>. W przypadku natomiast, gdy skład szerszy niż zakładany przez przepisy nie byłby w ogóle przewidziany dla danej kategorii spraw (np. dwóch sędziów i trzech ławników w sądzie okręgowym

8 Uchwała SN z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92, z głosem W. Grzeszczyka OSP 1998, nr 4, poz. 71 i uwagami R.S. Stefańskiego, Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 1997 rok, WPP 1998, nr 3-4, s. 149 i n.; W. Grzeszczyk, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w orzecznictwie SN*, Prok. i Pr. 1995, nr 4, s. 29 i n.; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 251-252; por. także uchwała SN z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 27/69, OSNKW 1970, nr 4-5, poz. 33, wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1971 r., II KR 14/71, OSNKW 1971, nr 11, poz. 176, wyrok SN z dnia 11 maja 1971 r., III KR 261/70, OSNPG 1971, nr 11, poz. 215, M. Cieślak, *Głosa do uchwały SN z dnia 19 marca 1970 r.*, VI KZP 27/69, PiP 1970, nr 1, s. 831.

9 A. Bachrach, *Sporna głosa*, NP 1958, nr 6, s. 92.

10 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.).

11 Uchwała SN z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92, z aprobującą głosem W. Grzeszczyka, OSP 1998, z. 4, poz. 71, wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005 r., WK 17/05, *Biuletyn Prawa Karnego* 2005, nr 4, poz. 1.3.2.

12 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2015, s. 144, por. wyrok SN z 19 sierpnia 2009 r., V KK 144/09, Lex nr 519639.

w pierwszej instancji w sprawie o występki lub w sprawie o zbrodnie, za którą ustawa nie przewiduje kary dożywotniego pozbawienia wolności), choć jednocześnie znany ustawie dla innych postępowań i spraw, należy przyjąć, że orzekł sąd nienależycie obsadzony<sup>13</sup>. Jeżeli bowiem w ustawie przewidziano wyłącznie jeden skład sądu jako właściwy, to uznać należy, że wszelkie inne składy sądu, które nie mogą być wyznaczone na podstawie ustawy są niewłaściwe, choćby były to składy liczbowo szersze lub wyżej kwalifikowane<sup>14</sup>.

Mniej wątpliwości budzi teza, iż nienależyta obsada sądu, jako podstawa odwoławcza, odnosi się do wydania orzeczenia zaskarżonego, a nie do innych incydentalnych orzeczeń, jakie zapadły w postępowaniu w nienależytym składzie, a nie były lub nie mogły być zaskarżone. Słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, że gdyby w jakiejś incydentalnej kwestii zapadło nawet postanowienie przez sąd „nienależycie obsadzony”, np. postanowienie o odroczeniu rozprawy, o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, o ukaraniu świadka grzywną, ale pozostałe czynności procesowe, które doprowadziły do wydania orzeczenia kończącego postępowanie, zostałyby wykonane przez sąd „należycie obsadzony”, to absurdem byłoby przyjęcie, że to kończące orzeczenie miałyby podlegać uchyleniu na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 kpk. tylko dlatego, że przy podejmowaniu decyzji w jakiejś incydentalnej kwestii sąd był „nienależycie obsadzony”. Stwierdzenie tego faktu mogłoby co najwyżej prowadzić do uchylenia tego właśnie incydentalnego orzeczenia, jeżeli – rzecz jasna – byłoby ono w ogóle zaskarżalne. Przepis art. 439 § 1 kpk. dotyczy bowiem uchylenia jedynie zaskarżonego orzeczenia, a orzeczeniem zaskarżonym jest w danym wypadku wyrok, a nie postanowienie o wyznaczeniu sędziów do przeprowadzenia oględzin, które zaskarżalne nie jest<sup>15</sup>. Za słuszny należy uznać także pogląd, iż bezwzględny powód odwoławczy w postaci nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 kpk.) w sprawie złożonej przedmiotowo odnosi się tylko do tych części orzeczenia, dla których obsada sądu była nienależyta<sup>16</sup>.

Z samego brzmienia przepisu art. 439 § 1 (*in princ.*) kpk. wynika również, iż wskazuje się w nim enumeratywnie uchybienia obciążające nie konkretną czynność procesową lecz „zaskarżone orzeczenie”, a więc wydane przez sąd w obsadzie wymie-

13 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2015, s. 144-145, zob. również T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2014, s. 1479, wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2005 r. – WK 17/05, „Biuletyn Prawa Karnego” 2005, nr 4, poz. 1.3.2.

14 Uchwała SN z 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92.

15 Por. wyrok SN z dnia 11 sierpnia 1999 r., V KKN 229/99, OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 60, 60 z glosą E.L. Wędrychowskiej (apr.), OSP 2000, Nr 2, s. 95-96, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 kwietnia 2012 r., II AKa 78/12, Lex nr 1168494, wyr. SN z dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 150/07, KZS 2007, Nr 12, poz. 39.

16 Wyrok SN z dnia 8 stycznia 2015 r., II KK 203/13, KZS 2015, nr 4, poz. 62, zob. również T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 1471, por. także postanowienie SN z dnia 17 listopada 2004 r., V KK 158/04, OSNKW 2004, nr 11-12, poz. 107.

nionej w tym orzeczeniu. Nie należy do jego składu, sąd wezwany (art. 396 § 1 i 2 kpk.), a więc dokonujący na zlecenie sądu orzekającego określonych czynności w postępowaniu dowodowym. Nienależyta obsada sądu wezwanego, a tym bardziej przeprowadzenie czynności dowodowej bez nakazanego ustawą udziału sądu wezwanego (art. 177 § 1a kpk.), nie oznacza zatem istnienia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>17</sup>

Najwięcej wątpliwości generuje jednak problematyka braku uprawnień członka składu orzekającego do orzekania w danym sądzie, a w szczególności kwestia orzekania przez tzw. sędziego delegowanego. Zasadą jest wykonywanie przez sędziego obowiązków służbowych w swoim sądzie macierzystym, który jako miejsce służbowe (siedziba) sędziego jest wyznaczany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w akcie powołania do pełnienia urzędu (art. 55 § 3 u.s.p.). Z miejscem tym wiąże się przywiązanie sędziego do urzędu i reguła nieprzenoszalności. Odstępstwem od niej jest natomiast możliwość delegowania do pełnienia obowiązków orzeczniczych w innym sądzie (delegacja), co jednak – jako ustawowo określony wyjątek od zasady – nie stanowi naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy<sup>18</sup>.

Mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów, Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego do pełnienia obowiązków sędziego m.in.: w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególności uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym oraz w Sądzie Najwyższym – na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W obu przypadkach delegacja następuje na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony (art. 77 § 1 u.s.p.).

Niezależnie od powyższego prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku (art. 77 § 8 u.s.p.). Z kolei w szczególnie uzasadnionych wypadkach prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów działających na obszarze

17 Postanowienie SN z dnia 2 marca 2009 r., V KK 319/08, OSNKW 2009, nr 6, poz. 49.

18 Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 OTK-A 2009, nr 1, poz. 3, wyrok SN z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 42/07, Lex nr 282829.

apelacji; łączny okres delegowania nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku (art. 77 § 8 u.s.p.)<sup>19</sup>.

Zasadą jest, że w składzie sądu może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu oraz, że sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu sądu. Minister Sprawiedliwości może jednak przyznać sędziemu sądu rejonowego, delegowanemu do sądu okręgowego, prawo przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten sąd w pierwszej instancji, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników albo w składzie jednego sędziego (art. 46 § 1 u.s.p.). W tym samym składzie sądu nie mogą brać udziału osoby pozostające ze sobą w stosunku pokrewieństwa w linii prostej lub powinowactwa w linii prostej albo w stosunku przysposobienia, małżonkowie oraz rodzeństwo (art. 46 § 2 kpk. w zw. z art. 6 u.s.p.). Tego rodzaju relacje wyłączają także możliwość bycia sędzią w tym samym wydziale (art. 6 u.s.p.).

Z administracyjnoprawnego punktu widzenia delegowanie sędziego nie stanowi decyzji administracyjnej w rozumieniu art. 104 § 1 k.p.a. Jest to akt kierownictwa wewnętrznego z zakresu administracji sądowej i ma na celu realizację polityki kadrowej w wymiarze sprawiedliwości. Jest to akt o charakterze organizacyjnym, służący zaspokojeniu potrzeb kadrowych. Sprawy wewnętrzne administracji sądowej nie podlegają regulacjom k.p.a. Nie dotyczą one statusu sędziego jako obywatela. Taki sam charakter posiada akt odwołania sędziego z delegacji. Akt delegacji (odwołania z delegacji) nie jest zatem aktem, o jakim mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., podlegającym kognicji sądów administracyjnych<sup>20</sup>. Z kolei w aspekcie konstytucyjnym akt ten spełnia funkcję legitymującą sędziego do czasowego orzekania w określonym sądzie, innym niż jego sąd macierzysty, w zgodzie z art. 45 ust. 1 Konstytucji<sup>21</sup>.

Zasady delegowania sędziego mają nie tylko znaczenie organizacyjne i ustrojowe, ale wprost przekładają się na kwestie proceduralne, w tym zwłaszcza na ocenę omawianej przesłanki odwoławczej. W orzecznictwie i doktrynie dominuje rygorystyczne podejście do kwestii delegacji sędziego. Skoro bowiem powołanie na stanowisko i wyznaczenie miejsca służbowego przez Prezydenta łączy się z przyznaniem jurysdykcji na określonym terenie, to odstępstwo od tak zakreślonych uprawnień orzeczniczych musi być interpretowane ściśle. Wyłączenie wykładni rozszerzającej wynika z tego, że przepisy dotyczące delegowania stanowią wyjątek od wskazanego w akcie powołania sędziego zakresu władzy sądowniczej, jaki został mu powierzony

19 Szerzej zob. T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2009, s. 254 i n.; J. Gudowski, Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych, PS 1994, nr 11–12, s. 30 i n.; E. Mazurczak, Wybrane elementy statusu sędziego, PS 2006, nr 9, s. 42 i n.; S. Włodyka, Organizacja sądownictwa, Kraków 1959, s. 132 i n.; P. Czarnecki, Pojęcie i funkcje delegacji sędziego w aspekcie ustrojowym i karnoprosesowym, Iustitia 2011, nr 2, s. 63 i n.

20 Wyrok NSA z dnia 18 października 2013 r., I OSK 320/13, Lex nr 1391544.

21 Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3, zob. pkt. 5 uzasadnienia.

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przez Prezydenta RP<sup>22</sup>. Akt delegacji spełnia funkcję legitymacji sędziego do orzekania w innym sądzie. Brak takiej delegacji lub niezachowanie ustawowych wymagań warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania oznacza, że skład, w którym zasiadał taki sędzia jest składem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>23</sup>

Nie wydaje się zatem zasadna prognoza, iż dokonywana przez sądy interpretacja przepisów o delegacji sędziego będzie zmierzać w kierunku przeciwnym, a w szczególności, że uchybienia związane z aktem delegacji będą interpretowane – w kontekście zarzutów odwoławczych – jako naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 438 pkt 2 kpk.). Do takiego wniosku ma skłaniać podobieństwo uchybień, jakie w przypadku wadliwego wyznaczenia składu w trybie art. 350 kpk. i art. 351 kpk.<sup>24</sup> skutkują w ocenie Sądu Najwyższego jedynie względną przesłanką odwoławczą<sup>25</sup>. Rzeczywiście nawet pobieżna analiza orzecznictwa prowadzi do wniosku, że sądy odmiennie interpretują zbliżone a nawet tożsame rodzajowo uchybienia w zakresie wyznaczenia składu i w zakresie delegowania sędziego. Przykładowo, w sposób ogólny przyjmuje się, że wyznaczenie składu sądu z naruszeniem reguł określonych w art.

22 Zob. wyr. SN z dnia 4 września 2013 r., III KO 58/13, Lex nr 13627621, wyrok SN z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 85/08, Lex nr 452401, , postanowienie SN z 19 kwietnia 2005 r., II KO 75/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 70, wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r. K. 45/2007, OTK A 2009, nr 1, poz. 3.

23 Wyrok SN z dnia 11 lutego 2009 r., II KK 265/08, Lex nr 486547.

24 Nowe światło na kwestię konsekwencji prawnych naruszenia zasad wyznaczenia składu orzekającego rzuca nowelizacja z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437 ze zm.), w której jednoznacznie przesądzone, że uchybienie polegające na udziale w składzie orzekającym sędziego wyznaczonego z pominięciem sposobu wskazanego w art. 351 kpk., co do którego nie uwzględniono wniosku o wyłączenie złożonego zgodnie z art. 40a kpk. stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 1 a kpk.). Inną sprawą jest fakt, że w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 1491) wstępnie wycofano się z tego pomysłu. Można jednak z tego wyprowadzać wniosek, że *de lege lata* naruszenia art. 351 kpk. należy oceniać przez pryzmat względnej przesłanki odwoławczej. Gdyby było inaczej, ustawodawca nie wprowadzałby *explicite* naruszeń art. 351 kpk. do katalogu bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Z drugiej jednak strony art. 351 kpk. po nowelizacji w całości odnosi się do wyznaczenia składu w drodze losowania, czego nie dotyczy art. 351 § 1 w brzmieniu aktualnym (maj 2017 r.), a jedynie jego paragraf 2. Co do tego ostatniego przepisu (tj. art. 351 § 2 kpk.) panuje natomiast zgodność poglądów, że niezarządzenie losowania mimo zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 351 § 2 kpk. i wyznaczenie składu na podstawie art. 351 § 1 kpk. należy oceniać od strony nienależyciej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk. (T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania..., s. 1479; szerzej na ten temat zob. W. Jasiński, Skutki procesowe naruszenia przepisów o wyznaczaniu składu orzekającego w sprawach karnych, (w:) P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010, s. 972-983 i podana tam literatura).

25 P. Czarnecki, Kwalifikacja przy delegacji. Bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 1 kpk. czy też raczej 439 § 1 pkt 2 kpk.?, s. 88-90.

350 § 1 kpk. i art. 351 § 1 kpk. stanowi względną przesłankę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 kpk.<sup>26</sup> Nienależyta obsada sądu nie zachodzi w szczególności w razie: udziału w sprawie ławnika innego niż wymieniony w zarządzeniu prezesa sądu o rozprawie<sup>27</sup>; wyznaczenia do składu orzekającego w konkretnej sprawie ławników nie imiennie, a z tzw. listy<sup>28</sup>; niedopełnienia przez prezesa sądu wymogu wskazania w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej (art. 350 § 1 kpk.) „ważnej przyczyny”, o jakiej mowa w art. 170 § 1 u.s.p.,<sup>29</sup> czy też udziału w rozprawie ławnika, który przekroczył wskazany w art. 170 § 1 zd. 1 u.s.p. limit liczby rozpraw<sup>30</sup>. Podobne w swojej naturze uchybienia do jakich dochodzi przy delegowaniu sędziego, miałyby zatem skłaniać do przyjęcia, że ich konsekwencją jest także względna przesłanka odwoławcza.

Stawianie jednak prostego znaku równości pomiędzy wadami związanymi z czynnością delegowania sędziego a uchybieniami związanymi z wyznaczaniem składu orzekającego nie wydaje się zasadne. Znaczenie tej pierwszej z oczywistych względów jest nieporównywalnie większe. Chodzi w tym przypadku nie tyle o wyznaczenie, co uprawnienie do orzekania. Co więcej, z podobieństwa przyczyn powstania danego uchybienia nie można wyprowadzać kategorycznych wniosków co do ich skutków. Podobnie banalny charakter może mieć np. powód niepodpisania wyroku – art. 439 § 1 pkt 6 kpk., orzeczenia w nim kary, czy środka karnego nieznanego ustawie – art. 439 § 1 pkt 5 kpk., bądź też spowodowania sprzeczności w treści orzeczenia uniemożliwiającej jego wykonanie – art. 439 § 1 pkt 7 kpk. (w rachubę mogą wchodzić np. chęć uproszczenia czynności, pośpiech, przeoczenie, itp.).

Wyjątkowy charakter przepisów regulujących delegowanie sędziego wymaga zatem ścisłej ich wykładni, z wyłączeniem interpretacji rozszerzającej. Stwierdzenie to należy odnieść do szeregu kwestii związanych z czynnością delegowania, w tym np. sposobu określenia czasu lub okresu pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wskazanym w zarządzeniu o delegowaniu, możliwości przewodniczenia składowi orzekającemu, liczby sędziów delegowanych w składzie orzekającym, itp.

Przykładem nienależytej obsady sądu, w związku z aktem delegowania, jest rozpoznanie sprawy jednoosobowo przez sędziego sądu rejonowego delegowanego do

26 Uchwała SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, nr 12, poz. 115 z głosą E. Klimowicz-Górowskiej i E. Wyszogrodzkiej (apr.), PiP 2006, nr 6, s. 119-124, M. Zbrojewskiej (kryt.), Pal. 2006, nr 11-12, s. 283-288; R.A. Stefański (apr.): Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2005 r., WPP 2006, nr 2, s. 110-112, wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r. - V KK 322/11, OSN Prok. i Pr. 2013, nr 1, poz. 9.

27 Wyrok SN z dnia 15 lutego 1973 r., IV KR 380/72, OSNPG 1973, nr 9, poz. 131, postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2006 r., V KK 199/06, OSNwSK 2006, poz. 2562.

28 Postanowienie SN z dnia 17 października 2007 r. – III KK 214/07, KZS 2008, nr 2, poz. 20.

29 Postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 r. – IV KK 417/03, OSNKW 2004, nr 5, poz. 54.

30 Postanowienie SN z dnia 23 czerwca 2004 r., IV KK 131/04, OSNwSK 2004, poz. 1168.

sądu okręgowego, ale bez prawa przewodniczenia<sup>31</sup>. Podobnie należy ocenić brak zgody kolegium sądu na delegowanie, bądź też blankietowość takiej zgody. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że zgoda kolegium na delegowanie sędziego musi dotyczyć i być poprzedzona rozważeniem imiennie oznaczonej kandydatury konkretnego sędziego. Warunku tego nie spełnia udzielenie przez kolegium generalnego upoważnienia prezesowi sądu okręgowego do delegowania sędziów rejonowych do orzekania w sądzie okręgowym, w konkretnych terminach i w konkretnych sprawach. W istocie bowiem, takie generalne upoważnienie uprawnia prezesa do jednoosobowego decydowania o delegowaniu wybranego przez niego sędziego (w określonym przez prezesa terminie i sprawie). Co za tym idzie, podjęcie przez prezesa takiej decyzji następuje faktycznie bez zgody kolegium<sup>32</sup>. Kryterium określoności zgody nie spełnia również przedstawienie kolegium, pod koniec roku kalendarzowego, listy sędziów, którzy w następnym roku kalendarzowym mają być delegowani przez prezesa sądu okręgowego. W ten sposób kolegium nie dokonuje bowiem oceny konkretnego sędziego imiennie wskazanego do delegowania w określonym czasie do określonego sądu, lecz zbiorczą listę sędziów pretendujących dopiero do delegacji<sup>33</sup>.

Nienależytą obsadę sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk. stanowić będzie także sytuacja, gdy – wbrew dyspozycji art. 46 § 1 u.s.p. – w składzie orzekającym danego sądu zasiada dwóch sędziów innego sądu<sup>34</sup>. Ograniczenie, że w składzie sądzącym może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu, obejmuje także sędziów, którzy w trakcie toczącego się postępowania sądowego zostali mianowani na stanowiska sędziów sądu wyższego. Sędzia, którego mianowano na stanowisko sędziego w sądzie wyższym, staje się przez to sędzią innego sądu, stąd też do orzekania w sądzie niższym powinien dysponować odpowiednią delegacją, gdyż tylko ona legitymuje go wówczas do uczestnictwa w składzie orzekającym sądu niższego czyniąc ten skład należyty w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>35</sup> Dotyczy to również sytuacji, gdy sędzia sądu rejonowego delegowany do orzekania w sądzie okręgowym przewodniczy

31 Por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2002 r., III KKN 489/99, Lex nr 56966, OSN Prok. i Pr. 2003, nr 1, poz. 18, wyrok SN z dnia 30 czerwca 2010 r., III KO 46/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1329, wyrok SN z dnia 28 października 2011 r., SNO 41/11, Lex nr 1288895, wyrok SN z dnia 21 października 2010 r., III KO 68/10, OSNwSK 2010, poz. 2035.

32 Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2011 r., III KO 67/11, Lex nr 1101679, wyrok SN z dnia 17 maja 2011 r., III KK 104/11, Lex nr 795788, wyrok SN z dnia 28 maja 2009 r., II KK 338/08, Lex nr 512951, wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r., V KK 186/08, Lex 471027, wyrok SN z dnia 21 października 2008 r., III KK 288/08, Lex nr 465924, wyrok SN z dnia 17 lipca 2008 r., V KK 222/08, Lex nr 420397, wyrok SN z dnia 7 maja 2008 r., III KO 21/08, OSNwSK 2008, poz. 1027.

33 Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2009 r., II KK 230/08, OSNwSK 2009, poz. 176, wyrok SN z dnia 12 stycznia 2009 r., II KK 331/08, OSNwSK 2009, poz. 170.

34 Uchwała SN z 21.11.2001 r., I KZP 28/01, OSNKW 2002, Nr 1-2, poz. 3; wyr. SN z 15.3.2005 r., II KK 414/04, OSNwSK 2005, poz. 546.

35 Uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/2001, OSNKW 2002, nr 1-2, poz. 3. R.A. Stefański (apr.), Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego



składowi sądu orzekającego w trybie postępowania odwoławczego<sup>36</sup>. W art. 46 § 1 u.s.p. mowa jest jedynie o uprawnieniu sędziego sądu rejonowego do przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez sąd okręgowy w pierwszej instancji.

Delegacja musi obejmować cały okres orzekania. Każda z czynności podejmowanych na rozprawie od momentu jej rozpoczęcia do chwili wydania rozstrzygnięcia końcowego powinna zostać przeprowadzona przez sąd w obsadzie, którego wszyscy członkowie są uprawnieni do orzekania. Niezależnie więc od tego, czy przewidziana w kolejnej dacie czynność ma polegać na wydaniu i ogłoszeniu w sprawie wyroku, czy na rozpoznaniu sprawy, zasiadający w składzie sądu sędzia innego sądu powinien dysponować prawidłowym zarządzeniem o delegowaniu<sup>37</sup>. Zgodzić należy się również, że zakres spraw rozpoznawanych w czasie delegowania musi wchodzić w zakres obowiązków sędziego danego sądu. Jednakże zastrzeżenie zawarte w zarządzeniu o delegowaniu, np. takie jak określenie rodzaju spraw albo konkretnej sprawy, w której sędzia ma orzekać, jest ograniczeniem nieprzewidzianym w ustawie i jako takie nie wiąże. Nie mogą one w efekcie ograniczać kompetencji sędziego do wykonywania obowiązków w sądzie do którego delegowano<sup>38</sup>.

Weryfikację faktu dokonywania czynności w ramach delegacji ułatwiałoby zamieszczenie aktu delegowania do akt sprawy. Takiego wymogu jednak nie ma, wręcz przeciwnie - art. 77 § 10 u.s.p. jednoznacznie stanowi, że aktu delegowania nie dołącza się do akt spraw sądowych. Dokument ten pozostaje jedynie w wykazie służbowym sędziego<sup>39</sup>. Brak w aktach sprawy dokumentu o delegowaniu sędziego nie oznacza jednak niedokonania aktu delegacji przez uprawniony organ<sup>40</sup>; podobnie jak niewskazanie w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy odwoławczej oraz w protokole

---

za 2001 r. WPP 2002, nr 2, s. 82-87, zob. również wyrok SN z dnia 12 lutego 2008 r., WA 2/08, OSN Prok. i Pr. 2008, nr 11, poz. 20 z głosem T. Razowskiego (kryt.), Pal. 2008, nr 7-8, s. 308-318.

36 Wyrok SN z dnia 27 października 2006 r., IV KK 240/06, OSNwSK 2006, poz. 2061, wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., IV KKN 393/97, OSN Prok. i Pr. 2002, nr 6, poz. 3.

37 Wyrok SN z dnia 29 września 2010 r., III KK 59/10, OSNwSK 2010, poz. 1798, postanowienie SN z 18.11.2009 r., III KK 188/09, OSNwSK 2009, poz. 2322, wyrok SN z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 85/08, Lex nr 452401, wyrok SN z dnia 10 czerwca 2010 r., IV KK 422/09, OSNKW 2010, nr 9, poz. 81.

38 Uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/2002, OSNKW 2003, nr 3-4, poz. 25; wyrok SN z dnia 5 lipca 2010 r., V KK 5/2010, OSNwSK 2010, poz. 1377; W. Kozielowicz, Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe, (w:) J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, Warszawa 2009, s. 192-193.

39 J. Kremer, (w:) A. Górski (red.), Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, Warszawa 2013, s. 203, postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2008 r., V KK 175/08, Biul. PK 2008/10/50; zob. również art. 67 u.s.p.).

40 Postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 23/13, Lex nr 1342175; postanowienie SN z dnia 10 października 2010 r., V KK 33/12, Lex nr 1228631; postanowienie SN z dnia 16 listopada 2010 r., III KK 358/10, OSNwSK 2010, poz. 2262; wyrok SN z dnia 16 maja 2008 r., I UK 337/07, Lex nr 491453; postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2008 r., III UK 97/07, OSNP 2009, nr 5-6,

rozprawy apelacyjnej, że sędzia zasiadający w składzie sądu odwoławczego był sędzią delegowanym<sup>41</sup>. Akt delegowania nie stanowi czynności procesowej w konkretnej sprawie. Jak już wspomniano, ma on na celu realizację polityki kadrowej w wymiarze sprawiedliwości; jest aktem o charakterze organizacyjnym, służącym zaspokojeniu potrzeb kadrowych, stąd jego załączanie do akt sprawy sądowej nie stanowi wymogu procesowego.

Kwestią niejednoznacznie rozumianą w doktrynie jest problem, czy sędzia delegowany do innego sądu może w czasie delegacji wykonywać jurysdykcję w sądzie, w którym ma swoją siedzibę. Podzielić należy stanowisko dopuszczające taką możliwość. Słusznie argumentuje się, że udzielenie sędziemu aktu delegacji nie pozbawia go prawa do orzekania w sądzie macierzystym; nie oznacza to ani odjęcia, ani ograniczenia władzy sędziego, lecz – przeciwnie – jej rozszerzenie na obszar oraz zakres właściwości poza dotychczasowe granice<sup>42</sup>. Odrębną kwestią jest delegowanie do kilku sądów jednocześnie. W orzecznictwie dopuszcza się taką możliwość, dostrzegając jednak, że może to utrudniać wykonywanie obowiązków przez sędziego delegowanego<sup>43</sup>.

W orzecznictwie przyjmuje się, że delegowanie sędziego na czas oznaczony może polegać na wyznaczeniu okresu delegacji lub wskazaniu konkretnych dni, w których sędzia orzeka, a których suma – w przypadku wielokrotnego delegowania w ciągu roku – nie może przekroczyć maksymalnego dopuszczalnego czasu delegacji<sup>44</sup>. Poгляд ten należy wprost odnieść do delegacji, o jakiej mowa w art. 77 § 9 u.s.p. W przepisie tym jest mowa o łącznym okresie delegowania, który nie może przekroczyć 14 dni w ciągu roku. Nie dotyczy on natomiast delegacji z art. 77 § 8 u.s.p., która może nastąpić na „nieprzerwany czas”, co zakłada jej ciągłość i wyklucza delegowanie sędziego na pojedynczo wskazane dni lub czynienie tego „na raty”<sup>45</sup>. Nieprawidłowa

---

poz. 81; postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2010 r., IV KK 188/10, OSN Prok. i Pr. 2011, Nr 1, poz. 17.

41 Postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2008 r., V KK 175/08, Lex nr 449740.

42 Uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/2012, OSNKW 2012, nr 9, poz. 87, T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwułski, Prawo o ustroju..., s. 277, D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2015, s. 183; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego..., s. 192-193; H. Kempisty, Ustrój sądów. Komentarz, Warszawa 1966, s. 142; odmiennie W. Koziulewicz, który twierdzi, że sędzia delegowany przestaje czasowo (tj. na czas delegacji) należeć do składu swego macierzystego sądu, nie może więc w nim w tym czasie orzekać; tenże, Instytucja delegowania, s. 197.

43 Uchwała SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12, OSNKW 2012, nr 9, poz. 87; odmiennie W. Koziulewicz, Zdanie odrębne do uchwały SN z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12; tenże, Instytucja delegowania..., s. 197.

44 Uchwała SN z 26.9.2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 99.

45 D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2013, s. 175-176.

jest natomiast praktyka wyznaczania sędziego do rozpoznania określonej sprawy, ponieważ ten sposób delegacji nie określa jej ram czasowych<sup>46</sup>.

Brak stosownej delegacji i wynikająca stąd nienależyta obsada sądu jest uchybieniem, które nie ma charakteru trwałego. Można bowiem wyobrazić sobie, że wadliwa na początku procesu delegacja zostanie następnie – w trakcie jego trwania – prawidłowo udzielona. Oznacza to, że skład sądu od tego momentu jest prawidłowo obsadzony, skoro zasiada w nim sędzia prawidłowo delegowany. Powoduje to jednak pytanie o konsekwencje takiego stanu rzeczy w kontekście bezwzględnych przesłanek odwoławczych, a także o możliwość ewentualnej konwalidacji czynności podejmowanych w okresie poprzedzającym uzyskanie delegacji. Zagadnienie konwalidacji czynności procesowych składających się na przesłanki odwoławcze jest problemem złożonym, szeroko dyskutowanym w orzecznictwie<sup>47</sup> i doktrynie procesu karnego<sup>48</sup>. W przypadku uzyskania prawidłowej delegacji dopiero w trakcie trwającego procesu dominuje zasadne przekonanie, że wydany w takiej sytuacji procesowy wyrok nie będzie dotknięty uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 2 kpk. Oznacza to także, że zbędne jest ponawianie z udziałem poprawnie już delegowanego sędziego czynności

46 Zob. uchwała SN z 26.9.2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 99.

47 Wyrok SN z dnia 8 lutego 2006 r. - III KK 221/05, OSNKW 2006, Nr 3, poz. 31 z głosem D. Karczmarskiej (apr.), WPP 2006, nr 4, s. 117 – 120, K. Woźniewskiego, Gd. Stud. Praw. Prz. Orz. 2007, nr 1, s. 131-136; wyrok SN z dnia 16 października 2013 r., V KK 223/13, OSNKW 2014, nr 3, poz. 20; R. A. Stefański: (apr.), Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 2013 r., Ius Novum 2014, nr 3, s. 116 – 118; uchwała SN z dnia 27 lutego 2001 r., I KZP 48/200, OSNKW 2001, nr 5-6, poz. 42 z głosami J. Tylmana ( apr. ) OSP 2002, Nr 2, s. 91 – 94, S. Gorzkiewicza (kryt.), WPP 2002, nr 1, s. 151-153, D. Muchy ( apr. ), WPP 2002, nr 1, s. 154 – 158, Z. Murasa (kryt. ), Pal. 2002, nr 5-6, s. 196-205. S. Zabłocki (apr.), Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karne, Pal. 2001, nr 5-6, s. 192-194, R. A. Stefański (apr.), Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2001 r. WPP 2002, nr 2, s. 87-91, postanowienie SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 25/05, WPP 2006, nr 2, s. 118 z uwagami R. A. Stefańskiego (apr.), Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2005 r., WPP 2006, nr 2, s. 113, wyrok SN z dnia 28 lutego 2013 r., IV KK 36/13, OSN Prok. i Pr. 2013, nr 5, poz. 21; wyrok SN z dnia 16 października 2013 r., V KK 223/13, OSN Prok. i Pr. 2013, nr 12, poz. 20, wyrok SN z dnia 16 października 2013 r., V KK 223/13, Biul. PK 2013, nr 11, poz. 1.2. 14, wyrok SA w Lublinie z dnia 11 czerwca 2002 r., II AKa 116/02, Prz. Orz. PA w Lublinie 2002, nr 19, s. 31-32.

48 Zob. np. D. Karczmarska, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze a dopuszczalność konwalidacji orzeczenia (w:) Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacja*. Pod red. W. Cieślaka, S. Steinborna, Warszawa 2013, s. 791 i n., tenże, *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie wyroku w świetle bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 kpk. na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r.*, III KKN 81/01, Pal. 2003, nr 5-6, s. 73-90, zob. również K. Woźniewski, *Konwalidacja czynności procesowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1970-2004*, Gd. Stud., Praw. 2005, t. XIV, s. 1163-1181; J. Kudrelek, *Rola konwalidacji a ciągłość postępowania karnego*, PS 2006, Nr 10, s. 113 -134, R. Kmiecik, *Konwalidacja i konwersja wadliwych dowodów w procesie karnym*, PiP 1989, nr 5, s. 91 i n.; S. Waltoś, *Konwalidacja w procesie karnym*, NP. 1960, nr 4, s. 494 i n.; M. Cieślak, *Głosa do postanowienia SN z dnia 13 listopada 1967 r.*, Rw 1024/67, PiP 1968, nr 12, s. 1088 i n.

uprzednio przeprowadzonych, w których brał on udział, chyba że *in concreto* ów brak uprawnień miał realny wpływ na przebieg poszczególnych czynności przewodu sądowego<sup>49</sup>. Zasadnie zauważa się w doktrynie, że to, iż sędzia nie posiadał uprawnień do orzekania w danym sądzie, nie oznacza, że pozbawiony był przez to zdolności do prawidłowej percepcji i oceny przeprowadzanych przez siebie dowodów<sup>50</sup>.

Taka sytuacja nie zachodziłaby natomiast, gdyby po stwierdzeniu wadliwości delegacji dostosowano skład do wymogów procesowych w ten sposób, że w miejsce sędziego delegowanego nieprawidłowo wyznaczonoby nowego sędziego posiadającego uprawnienia do orzekania w danym sądzie<sup>51</sup>. W takim przypadku należałoby przeprowadzić całość rozprawy od początku, łącznie z dokonanymi już wcześniej czynnościami dowodowymi<sup>52</sup>.

Wbrew sugestiom, jakie pojawiają się w doktrynie<sup>53</sup> i orzecznictwie<sup>54</sup>, udział w składzie orzekającym sędziego niemającego właściwej delegacji, należy traktować jako uchybienie powodujące nienależytą obsadę sądu, a więc uchybienie przewidziane w art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>55</sup> Błędne jest zatem zakwalifikowanie udziału w składzie orzekającym sędziego bez delegacji jako udziału w orzekaniu osoby nieuprawnionej<sup>56</sup>. To ostatnie uchybienie powszechnie kwalifikuje się jako udział w składzie osoby nieposiadającej w ogóle uprawnień do orzekania w jakimkolwiek sądzie (np. ławnik, któremu upłynęła delegacja, sędzia zawieszony w czynnościach służbowych przez sąd dyscyplinarny)<sup>57</sup>.

Od delegowania sędziego należy odróżnić jego zastąpienie w czynnościach przez sędziego tego samego sądu, a także sędziego innego sądu, delegowanego na podstawie art. 77 § 1 lub 8 u.s.p. Decyzja o zastąpieniu nie ma charakteru delegacji i może nastąpić na podstawie zarządzenia przewodniczącego wydziału lub prezesa sądu, wydanego na wniosek sędziego albo z urzędu, w celu zapewnienia sprawności po-

49 D. Kaczmarek, *Bezwzględne przyczyny odwoławcze...*, s. 796-797, por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2014, s. 1477.

50 M. Cieślak, *Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL*, Warszawa 1965, s. 106-107.

51 S. Steinbron, *Konwalidacja wadliwej rozprawy...*, s. 83.

52 Uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, nr 9-10, poz. 45 z głosem R. Stefańskiego, WPP 1999, nr 1-2, s. 120 i n.

53 T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 147-1475.

54 Postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2012 r., IV KK 354/11, Lex nr 1128203

55 Wyrok z SN dnia 1 sierpnia 2007 r., IV KK 179/07, KZS 2007, Nr 12, poz. 40; postanowienie SN z dnia 13 lipca 2000 r., V KKN 250/2000, OSN Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 15; wyrok SN z dnia 24 listopada 2005 r., IV KK 281/05, OSN Prok. i Pr. 2006, nr 5, poz. 25; wyrok SN z dnia 4 października 2004 r., IV KK 222/04, OSN Prok. i Pr. 2006, nr 1, poz. 5; wyrok SN z 1 października 2002 r., V KK 114/02, Lex Nr 55231.

56 Wyrok SN z 1 października 2002 r., V KK 114/02, Lex Nr 55231; postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2004 r., III KO 40/03, Lex nr 110551.

57 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2011, s. 825; D. Świecki (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1109-1120.

stępowania (art. 45 u.s.p.). Co oczywiste, art. 45 u.s.p. nie rodzi po stronie przewodniczącego wydziału lub prezesa sądu prawa do delegowania sędziego z jednego sądu do drugiego<sup>58</sup>. Zastępstwo sędziego ma charakter doraźny, wyjątkowy i jest uzasadnione przede wszystkim ekonomiką procesową. Z perspektywy funkcjonowania danego sądu zastępstwa nie mogą pojawiać się zamiast aktu delegacji. Zasadnie wskazuje się w orzecznictwie, że gdyby takie tymczasowe zarządzenia miały zastępować delegowanie sędziego, wtedy przepisy o delegowaniu straciłyby rację bytu ze szkodą dla zasad ustrojowych. Wystarczyłoby bowiem doraźnymi decyzjami kształtować składy sądów, by ominąć wymóg zgody sędziów i ich organów samorządowych<sup>59</sup>.

Orzekanie przez sędziego wyznaczonego w wyniku zastępstwa jest ustawowo dozwolone i nie stanowi tym samym nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>60</sup> W razie zastępstwa czynności sędziego zastępującego są ważne bez względu na jego specjalizację, wydział, w którym orzeka według podziału czynności. Prezydent powołuje sędziego do pełnienia urzędu w sądzie (art. 55 § 2 i 3 u.s.p.), tym samym sędzią jest właściwy do orzekania we wszystkich rodzajach spraw w danym sądzie<sup>61</sup>. Z uwagi na zasadę niezmienności składu orzekającego (art. 402 § 2 kpk., art. 404 § 2 kpk.) zastępstwo sędziego nie wchodzi w rachubę w trakcie prowadzonego już postępowania.

Pewne wątpliwości dotyczące omawianej przesłanki odwoławczej mogą wynikać także z powołania do składu tzw. sędziego lub ławnika dodatkowego<sup>62</sup>. Sędzią dodatkowy jest swego rodzaju sędzią rezerwowym, biorącym udział w składzie sądu na wypadek, gdyby inny, właściwy ustąpił z powodów losowych lub służbowych, np. przejście w stan spoczynku, choroba<sup>63</sup>. Instytucja ta pozwala na zapewnienie zasady niezmienności składu orzekającego nawet w razie niemożności brania udziału

58 Wyrok SN z dnia 26 października 2010 r., II KK 122/10, Lex nr 653674.

59 Wyrok SA w Krakowie z dnia 30 grudnia 2009 r., II AKa 172/09, KZS 2010, nr 2, poz. 43.

60 Zob. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2011 r., III KO 79/11, OSNKW 2012, nr 2, poz. 19; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II KK 28/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1227; wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2010 r., II KK 298/09, Lex nr 583787.

61 J. Kremer, (w:) A. Górski (red.), *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 201-202; H. Kempisty, *Ustrój sądów. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 102, zob. również orzeczenie SN z dnia 28 października 1929 r., II 3 K. 140/09, OSP 1930, nr 2, poz. 95.

62 Dawniej proponowano określenie „sędzia do uzupełnienia składu (zespołu sędzącego)” bądź „sędzia nadliczbowy”, zob. protokół posiedzenia Podkomisji Ustroju Sądownictwa z 1 listopada 1923 r., Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Podkomisja Ustroju Sądownictwa, t. II, Warszawa 1925, s. 55, cyt. za T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 164

63 T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów...*, s. 163, zob. również J.M. Iwaniec, *Zasady wyznaczania składu orzekającego w sprawach karnych*, Prok. i Pr. 2005, nr 12, s. 153 i n., H. Kempisty, *Ustrój sądów...*, s. 101, uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, nr 9-10, poz. 45 z glosą R. Stefańskiego, WPP 1999, nr 1-2, s. 120 i n.; uchwała SN z dnia 22 czerwca 1989 r., II KR 88/89, OSNKW 1990, Nr 1-3, poz. 9 z glosą T. Grzegorzycy, PiP 1991, Nr 6, s. 117 i n.

w sprawie pierwotnie wyznaczonego sędziego (art. 402 § 2 kpk., art. 439 § 1 pkt 2 kpk.). Jego rola w postępowaniu sprowadza się do czynnego uczestnictwa w czynnościach sądu z możliwością zadawania pytań. Nie jest to oczywiście równoznaczne z orzekaniem w sprawie, może jednak przyczynić się do ustalenia prawdy i pozwolić sędziemu dodatkowemu – na wypadek, gdy wstąpi do składu – na wyrobienie sobie poglądu na temat sprawy<sup>64</sup>. Sędzia taki do momentu wstąpienia w miejsce sędziego pierwotnie wyznaczonego do orzekania nie uczestniczy w naradach i głosowaniach nie tylko nad wyrokiem, ale również nad postanowieniami. W przeciwnym razie tworzyłby skład nieznanym ustawie<sup>65</sup>.

Zasady wyznaczania i udziału dodatkowych członków składu orzekającego określa art. 47 u.s.p. oraz art. 171 u.s.p. Prezes sądu może wyznaczyć do rozprawy sędziego dodatkowego, jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że będzie ona trwać dłuższy czas. W razie potrzeby można wyznaczyć dwóch sędziów dodatkowych; należy wówczas wskazać kolejność, w której będą oni wstępować do udziału w naradzie i głosowaniu. Analogiczne rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do ławników. Co oczywiste, trzeba również wskazać, którzy z sędziów lub ławników należą do składu podstawowego, a którzy są dodatkowymi<sup>66</sup>.

W orzecznictwie powszechne przyjmuje się, że wyznaczenie do rozprawy i udział w jej części więcej niż dwóch ławników dodatkowych powoduje nienależytą obsadę sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>67</sup> Jest to pogląd słuszny. Artykuły 47 i 171 u.s.p. w sposób jednoznaczny określają granice personalnych modyfikacji składu orzekającego. Ustawodawca wskazał wyraźnie liczbę sędziów i ławników, którzy uzupełniają skład zasadniczy. Naruszenie tych limitów powoduje nienależytą obsadę sądu. Tworzy bowiem skład nieprzewidziany przez ustawę.

Nie budzi zastrzeżeń twierdzenie, iż bezwzględne przyczyny odwoławcze określone w art. 439 § 1 pkt 2 kpk. zachodzą tylko wtedy, gdy uchybienie miało miejsce w rzeczywistości, a nie jedynie pozornie, w wyniku nieprawidłowego sporządzenia protokołu<sup>68</sup>. Stąd też fakt zamieszczenia w wyroku, oprócz nazwisk sędziów i ławników, którzy uczestniczyli w wydaniu wyroku, również nazwiska ławnika dodatkowego nie stanowi sam przez się dowodu, że sąd wydał orzeczenie obarczone

64 H. Kempisty, *Ustrój sądów...*, s. 100, zob. również uchw. SN z 30.9.1998 r., I KZP 13/98, OSNKW 1998, nr 9-10, poz. 45.

65 Wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lutego 2006 r., II AKa 5/06, OSN Prok.i Pr. 2006, nr 11, poz. 24.

66 Zob. wyrok SN z dnia 22 czerwca 1989 r., II KR 88/89, OSNKW 1990, nr 1-2, poz. 9 z aprobowaną glosą T. Grzegorzycy, PiP 1991, nr 6, s. 117; postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 grudnia 1998 r., II AKa 127/98, Prz. Orz. PA w Katowicach 1998, poz. 15.

67 Uchwała SN z dnia 30 września 1998 r., I KZP 13/98, OSNKW 1998, nr 9-10, poz. 45 z aprobatą R. A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za 1998 r.*, WPP 1999, nr 1-2, s. 128; postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 grudnia 1998 r., II AKa 127/98, Prz. Orz. PA w Katowicach 1998, poz. 15.

68 Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2009 r., V KK 57/09, OSNKW 2010, nr 2, poz. 13.

uchybieniem, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 2 kpk. Istotne jest, czy ławnik dodatkowy brał udział także w naradzie nad wyrokiem lub w czynności ogłoszenia wyroku. W razie stwierdzenia, że umieszczenie nazwiska ławnika dodatkowego w wyroku nastąpiło w wyniku omyłki pisarskiej, istnieje możliwość jej sprostowania w trybie art. 105 kpk.<sup>69</sup>

Zgodzić należy się także z poglądem, iż jeśli ławnik zapasowy opuści część rozprawy, a skład podstawowy nie ulegnie zmianie, nie może być mowy o nienależytej obsadzie sądu, a więc i o naruszeniu jakiegokolwiek reguły procedowania, tym bardziej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 kpk.<sup>70</sup>

#### BIBLIOGRAFIA

- Cieślak M., Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, Warszawa 1965.
- Cieślak M., Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984.
- Czarnecki P., Pojęcie i funkcje delegacji sędziego w aspekcie ustrojowym i karnoprosocowym, *Iustitia* 2011, nr 2.
- Daszkiewicz W., Paluszyńska-Daszkiewicz K., Proces karny i materialne prawo karne w Polsce w latach 1918-1939, Toruń 1965.
- Doda Z., Gaberle A., Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, t. II, Warszawa 1997.
- Erciński T., Gudowski J., Iwulski J., Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2009.
- Góralski Z., Encyklopedia urzędów i godności w danej Polsce, Warszawa 2000.
- Górski A. (red.), Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, Warszawa 2013.
- Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014.
- Grzeszczyk W., Bezwzględne przyczyny odwoławcze w orzecznictwie SN, *Prok. i Pr.* 1995, nr 4.
- Gudowski J., Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych, *PS* 1994, nr 11-12.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2011.
- Iwaniec M., Zasady wyznaczania składu orzekającego w sprawach karnych, *Prok. i Pr.* 2005, nr 12.
- Jasiński W., Skutki procesowe naruszenia przepisów o wyznaczeniu składu orzekającego w sprawach karnych, (w:) P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010.
- Jasiński W., Standard niezależnego i ustanowionego ustawą sądu w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, (w:) J. Jaskiernia (red.), *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989-2009*, Toruń 2010.

69 Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2007 r., IV KK 14/07, OSN *Prok. i Pr.* 2007, nr 9, poz. 15; wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2016 r., II AKa 265/15, KZS 2016, nr 10, poz. 59, zob. również postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2007 r., III KK 330/06, OSNwSK 2007, poz. 313.

70 Postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2007 r. - IV KO 67/06, OSN *Prok. i Pr.* 2007, nr 7-8, poz. 23.

- Kaczmarek D., Bezwzględne przyczyny odwoławcze a dopuszczalność konwalidacji Orzeczenia, (w:) W. Cieślak, S. Steinborn, Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje, Warszawa 2013.
- Kempisty H., Ustrój sądów. Komentarz, Warszawa 1966.
- Kmieciak R., Konwalidacja i konwersja wadliwych dowodów w procesie karnym, PiP 1989, nr 5.
- Kozielewicz W., Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe, (w:) J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy, Warszawa 2009.
- Kubiak A., Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Łódź 2006.
- Kudręk J., Rola konwalidacji a ciągłość postępowania karnego, PS 2006, nr 10.
- Kwiatkowski Z. (red.), System Prawa Karnego Procesowego, t. V, Warszawa 2015.
- Mazurczak E., Wybrane elementy statusu sędziego, PS 2006, nr 9.
- Piasecki K., Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce, Warszawa 2005.
- Prusak F., Czynniki społeczne w procesie karnym, Warszawa 1975.
- Resich Z., Nauka o organach ochrony prawnej, Warszawa 1973.
- Rybicki M., Słowo wstępne, (w:) Ławnicy ludowi w sądach powszechnych, Warszawa 1964.
- Skorupka J. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016.
- Skorupka J. (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy, Warszawa 2009.
- Steinbron S., Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie wyroku w świetle bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k. p. k. na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01, Pal. 2003, nr 5-6.
- Śliwiński S., Ławnik, (w:) Makowski (red.), Encyklopedia podręczna prawa karnego, t. II.
- Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2015.
- Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2015.
- Waltoś S., Konwalidacja w procesie karnym, NP 1960, nr 4.
- Waltoś S., Ławnik – czy piąte koło u wozu, (w:) T. Grzegorzczak (red.), Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana, Warszawa 2011.
- Waszczyński J., Ustrój organów ochrony prawnej, Łódź 1974.
- Wiliński P., Proces karny w świetle konstytucji, Warszawa 2011.
- Włodyka S., Organizacja sądownictwa, Kraków 1959.
- Wozniński K., Konwalidacja czynności procesowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1970-2004, Gd. Stud. Praw. 2005, t. XIV.



**Cezary Kulesza**

Uniwersytet w Białymstoku  
c.kulesza@uwb.edu.pl

## Postępowanie apelacyjne w procesie rosyjskim po nowelizacji z 2013 r.<sup>1</sup>

Appeal proceedings in the Russian criminal procedure after the amendments of 2013

**Abstract:** After the reform of the Russian process of 2013, appeal, due to the wide range of decisions which are subject to it, may be referred to as a mean of appeal combining features of the Polish appeal and complaint. In the Russian doctrine, among the merits of the appeal, mention is made of wide evidence proceedings before the appellate court, which directly “meets” the evidence being carried out at this stage of proceedings. However, it can also be heard that, in practice, the courts of appeal too often deviate from the principle of “directness” and base primarily on evidence carried out by the court of first instance. In addition, appeal judges do not usually consider new witnesses or new evidence using their discretion and evidence preclusion.

Encompassing all invalid decisions by one mean of appellation resulted, on the one hand, in a large variation of the appellate courts’ decisions; on the other hand, the amendment shaped a three-step system of appeal in Russia, with a fourth exceptional instance – a review proceeding conducted by the Presidium of the Supreme Court.

**Keywords:** appeal proceedings, grounds of appeal, Russian CCP, reform, evidentiary proceedings

**Słowa kluczowe:** postępowanie apelacyjne, podstawy odwoławcze, rosyjski kpk., reforma, postępowanie dowodowe

### 1. Uwagi wstępne

Do momentu przyjęcia ustawy federalnej Nr 433 – Φ 3 z 29 października 2010 r. (która zasadniczo weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.) rosyjski kodeks postę-

---

1 Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689.

powania karnego z 2001 r.<sup>2</sup> przewidywał dwa rodzaje kontroli nieprawomocnych wyroków: apelację i kasację (art. 354 ust. 1 kpk. FR). Skarga apelacyjna i wniosek apelacyjny przysługiwały od wyroków sędziów pokoju, zaś skarga kasacyjna i wniosek kasacyjny były środkami odwoławczymi od wyroków sądów pierwszej instancji i sądów drugiej instancji wydanych po rozpoznaniu skargi apelacyjnej i wniosku apelacyjnego<sup>3</sup>. Wyrok sądu kasacyjnego wydany po ich rozpoznaniu nie podlegał już zaskarżeniu.

Przy takim rozwiązaniu wyroki sędziów pokoju podlegały najpierw kontroli apelacyjnej, a następnie kontroli kasacyjnej. Natomiast wyroki wydane przez sąd w pierwszej instancji podlegały tylko kontroli kasacyjnej. Tym samym postępowanie odwoławcze w stosunku do tych wyroków było postępowaniem dwuinstancyjnym. Natomiast kontrola kasacyjna orzeczeń sądu apelacyjnego, wydanych po rozpoznaniu apelacji od wyroków sędziów pokoju, tworzyła trójinstancyjne postępowanie odwoławcze.

Sytuację taką w komentarzach określano jako paradoksalną, gdyż w sprawach o przestępstwa o niższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa (sędziowie pokoju rozpoznawali sprawy o przestępstwa zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności) była możliwa kontrola nieprawomocnych wyroków najpierw w trybie apelacji, a później kasacji, zaś w sprawach średniej i ciężkiej przestępczości możliwa była jedynie kontrola kasacyjna nieprawomocnych wyroków<sup>4</sup>.

Do momentu reformy z 2013 r. rosyjski kpk. w dziale XIII zatytułowanym „Postępowanie przed sądem drugiej instancji” zawierał przepisy ogólne dla obu środków odwoławczych: rozdział 43 nosił tytuł „Apelacyjne i kasacyjne zaskarżenie nieprawomocnych wyroków sądowych”), rozdział 44 regulował postępowanie apelacyjne, zaś rozdział 45 dotyczył postępowania kasacyjnego. W komentarzach wskazywano, że rosyjska kasacja miała charakter „mieszany” (kasacyjno-apelacyjny), gdyż pozwalała sądowni kasacyjnemu na dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie bezpośrednio przeprowadzanych na rozprawie kasacyjnej dowodów<sup>5</sup>.

---

2 Na temat historycznego rozwoju systemu środków zaskarżenia w dawnej Rosji, a następnie w Związku Radzieckim zob. W. Kudriawcewa, W.P. Smirnow, *Apelacionnoje proizvodstwo w ugołownom processie Rossiji*, Moskwa 2013, s. 10-12 i 14-25; A.A. Junusow, N.N. Mazina, *Poniatije i osnovnyje problemy apielacionnowo poriadka prowierki sudebnych rieszenij w rossijskom ugołownom processie (do reform ot 29.12.2010)*, „Aktualnyje problemy ekonomiki i prawa” 2014, nr 1, s. 290-293.

3 D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze według rosyjskiego kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6, s. 90-91.

4 W. Kudriawcewa, W.P. Smirnow, *Apelacionnoje proizvodstwo...*, *op. cit.*, s. 13.

5 W. Kudriawcewa, W.P. Smirnow, *Apelacionnoje proizvodstwo...*, *op. cit.*, s. 14-15. Na temat rosyjskiego systemu środków odwoławczych przed reformą z 2013 r. zob. A.A. Junusow, N.N. Mazina, *Poniatije i osnovnyje problemy...*, *op. cit.*, s. 294-297; D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 91-99.

W aktualnym stanie prawnym rozdział ten został usunięty z działu XIII i zamiast niego do kpk. FR wprowadzono rozdział 45<sup>1</sup> (art. 389<sup>1</sup>-389<sup>36</sup>) zatytułowany „Postępowanie w sądzie instancji apelacyjnej”, który przewiduje apelację jako jedyny środek odwoławczy od nieprawomocnych decyzji sądowych.

W literaturze rosyjskiej do podstawowych cech postępowania apelacyjnego zalicza się<sup>6</sup>:

- a) szeroki zakres i swobodę zaskarżenia nieprawomocnych wyroków i innych decyzji procesowych;
- b) zaskarżanie instancyjne nieprawomocnych wyroków i innych decyzji procesowych;
- c) rewizyjną procedurę kontroli spraw karnych i materiałów w postępowaniu apelacyjnym;
- d) przedmiot kontroli decyzji sędziowskich, których jest zarówno ich zgodność z prawem (forma prawna), jak i zasadność faktyczna (słuszność);
- e) zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego w przypadku, gdy środek odwoławczy nie pochodzi od pokrzywdzonego ani oskarżyciela publicznego.

Do zalet postępowania apelacyjnego w stosunku do kasacyjnego zalicza się w literaturze rosyjskiej przede wszystkim prawo sądu odwoławczego do bezpośredniego i ustnego przeprowadzania dowodów w ramach nowego przewodu sądowego oraz kształtowanie na tej podstawie własnego wewnętrznego przekonania o stanie faktycznym konkretnej sprawy. W przeciwieństwie do tego model „sowieckiej” kasacji sprowadzał się do rutynowego obowiązku kontroli i poprawienia wyroku pod kątem prawnym i faktycznym, przy zupełnym braku niezbędnych środków poznawczych. W rezultacie postępowanie kasacyjne jawiło się raczej jako formalna procedura, a nie jako efektywny środek ochrony sądowej<sup>7</sup>. Ponadto postępowanie kasacyjne w jego kształcie przed reformą z 2013 r. (w szczególności w modelu „sowieckim”) było w doktrynie rosyjskiej krytykowane jako niezgodne z aktami międzynarodowymi, a mianowicie z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 6 pkt 3 c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 2 pkt 1 Protokołu nr 7 do Konwencji), oraz art. 50 ust. 3 Konstytucji FR<sup>8</sup>, gdyż nie zapewniało rzetelnego postępowania przed sądem drugiej instancji.<sup>9</sup>

6 W. Kudriawcewa, W.P. Smirnow, *Apelacionnoje proizwodstwo...*, *op. cit.*, s. 26-27 i podana tam literatura.

7 A.A. Junusow, N.N. Mazina, *Poniatije i osnovnyje problemy...*, *op. cit.* s. 293-294.

8 Ta regulacja konstytucyjna przewiduje, że każdy skazany za przestępstwo ma prawo do kontroli wyroku przez sąd wyższej instancji w trybie ustalonym przez prawo federalne.

9 A. Panicziewa, *Jawliajetsia li pieresmotr ugołownych dieł wo 2-j instancji apelacionnym?*, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 4, s. 100 i podane tam orzeczenie Sądu Konstytucyjnego FR z dnia 10 grudnia 1998 r., nr 27-P.

## 2. Obecny kształt rosyjskiego postępowania apelacyjnego

Zgodnie z art. 389<sup>2</sup> ust. 1 kpk. FR w postępowaniu apelacyjnym mogą być przez strony zaskarżone wszystkie nieprawomocne decyzje (решения) sądu pierwszej instancji<sup>10</sup>. Natomiast postanowienia i zarządzenia dotyczące porządku przeprowadzania dowodów, w przedmiocie wniosków uczestników postępowania sądowego i inne decyzje sądowe podjęte w trakcie postępowania sądowego zaskarża się w drodze apelacji, jednocześnie z zaskarżeniem ostatecznego orzeczenia (art. 389<sup>2</sup> ust. 2). Tak więc do sądu drugiej instancji mogą być zaskarżone apelacją nieprawomocne decyzje sądowe (ostateczne i incydentalne) wydane przy rozpoznawaniu sprawy karnej w pierwszej instancji przez jakiegokolwiek sędziego pokoju lub sąd federalny cywilny, jak też wojskowy, zarówno w stadium przygotowania rozprawy jak i przewodu sądowego<sup>11</sup>.

Zgodnie z art. 389<sup>1</sup> ust. 1 kpk. FR, prawo do zaskarżenia decyzji sądowych przysługuje: skazanemu, uniewinnionemu, ich obrońcom i przedstawicielom prawnym, oskarżycielowi publicznemu i (lub) prokuratorowi nadrzędnemu, pokrzywdzonemu, oskarżycielowi prywatnemu, ich przedstawicielom ustawowym i reprezentantom, a innym osobom w tym zakresie, w jakim orzeczenie sądowe narusza ich prawa i interesy prawne. Powód cywilny, pozwany, ich przedstawiciele prawni mogą zaskarżyć orzeczenie sądowe jedynie w części odnoszącej się do roszczenia cywilnego (art. 389<sup>1</sup> ust. 2 kpk. FR).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego FR odnoszącego się do innych regulacji rozdziału 45<sup>1</sup> kpk. FR uzupełnia powyższy katalog o:

- osoby podejrzane, podejrzanych i oskarżonych;
- osoby, wobec których umorzono postępowanie karne;
- osoby, wobec których prowadzi się bądź prowadzono postępowanie w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego o charakterze medycznym
- osoby, wobec których wszczęto postępowanie wykonawcze
- obrońców i przedstawicieli ww. osób<sup>12</sup>.

10 Warto wyjaśnić, że siatka pojęciowa, jaką posługuje się procedura rosyjska przy rozróżnianiu decyzji sądowych (określona w słowniczku wyrażeń ustawowych – art. 5 kpk. FR), w zasadzie przypomina tę przyjętą w procedurze polskiej. Należy jednak zauważyć, że w art. 389<sup>2</sup> ust. 1 użyto terminu „decyzja sądowa” (судебное решение), który jest pojęciem szerszym niż pojęcie orzeczenia sądowego (w rozumieniu polskiego kpk.). „Decyzja sądowa” obejmuje swoim zakresem wyroki, postanowienia, i zarządzenia wydawane przy rozpoznawaniu sprawy karnej w sądach I i II instancji, a także postanowienia i zarządzenia wydawane w postępowaniu przed sądem kasacyjnym i nadzorczym (pkt 53<sup>1</sup> art. 5 kpk. FR).

11 B.T. Biezliepkin, *Kommentarij k ugołowno-processualnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracii*, wyd. 13, Moskwa 2016, s. 444.

12 B.T. Biezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 443 i podane tam orzecznictwo.

W procesie rosyjskim istnieją obecnie dwie postacie apelacji: skarga apelacyjna (*апелляционная жалоба*) wnoszona przez stronę oraz wniosek apelacyjny wnoszony od orzeczenia przez prokuratora (*представление*)<sup>13</sup>. Nie ma różnic odnośnie trybu ich wnoszenia i rozpoznania, dlatego uzasadnione jest ich łączne opisanie<sup>14</sup>. Oba te środki zaskarżenia są składane za pośrednictwem sądu, który wydał wyrok bądź inną zaskarżoną decyzję. Ze względu na różnorodność sądów występujących w Federacji Rosyjskiej (sędziowie pokoju, sądy rejonowe, krajowe, okręgowe, sądy miast o znaczeniu federalnym, sądy okręgów autonomicznych i obwodów autonomicznych, sądy najwyższe republik, Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej i sądownictwo wojskowe) wypada wskazać jedynie, że właściwość funkcjonalną do rozpoznania skargi apelacyjnej i wniosku apelacyjnego określa art. 389<sup>3</sup> ust. 2 kpk. FR.

Skarga i wniosek apelacyjny od wyroku bądź innej decyzji sądu pierwszej instancji mogą być wnoszone w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia wyroku bądź innej zaskarżalnej decyzji sądu, a jeśli oskarżony jest pozbawiony wolności, termin ten biegnie od momentu doręczenia mu odpisu wyroku bądź innej decyzji (art. 389<sup>4</sup>). Środek odwoławczy złożony bez zachowania terminu pozostawia się bez rozpoznania. Jednakże w przypadku niezachowania terminu z powodów niezależnych od strony może być on przywrócony na zasadach określonych w art. 389<sup>4</sup> ust. 1. Zarządzenie sędziego o odmowie przywrócenia terminu może być zaskarżone do sądu wyższego rzędu, który może uchylić takie zarządzenie i rozpoznać merytorycznie wniesioną skargę bądź wniosek apelacyjny, bądź też zwrócić ją do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, celem spełnienia wymogów przewidzianych przez art. 389<sup>6</sup> (art. 389<sup>5</sup> ust. 2).

Skarga apelacyjna lub wniosek apelacyjny muszą zawierać następujące elementy: nazwę sądu odwoławczego, do którego są składane, dane skarżącego, wskazanie zaskarżonego wyroku bądź innej decyzji oraz nazwę sądu, który ją wydał, przedstawienie podstaw odwoławczych wymienionych w art. 389<sup>15</sup> i wskazanie dowodów na ich poparcie, wykaz materiałów załączonych do skargi lub wniosku oraz podpis skarżącego (art. 389<sup>6</sup> ust. 1). Ponadto skarżący celem potwierdzenia dowodów zawartych w środku odwoławczym ma prawo złożyć wniosek o przeprowadzenie przez sąd odwoławczy dowodów, które były przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji, na co należy wskazać w skardze apelacyjnej bądź wniosku oraz załączyć wykaz świadków, biegłych i innych osób podlegających w tym celu wezwaniu na posiedzenie sądu. Jeśli składa się wniosek o przeprowadzenie dowodów, które nie były przeprowadzane przez sąd pierwszej instancji (nowych dowodów), to skarżący jest zobowiązany uzasadnić w środku odwoławczym niemożność przedstawienia tych dowodów przed

13 Zgodnie ze słowniczkiem wyrażeń ustawowych zawartym w art. 5 kpk. FR wniosek apelacyjny (*представление*) to „akt reagowania prokuratora na orzeczenie sądowe wnoszone zgodnie z procedurą określoną w kpk. FR” (art. 5 pkt. 32).

14 D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 92.

sądem pierwszej instancji (art. 389<sup>6</sup> ust. 1<sup>1</sup> wprowadzony przez ustawę federalną z dnia 23 lipca 2013 r. No 217-Φ3).

W skardze apelacyjnej bądź wniosku apelacyjnym osoby, która nie uczestniczyła w postępowaniu karnym, musi być wskazane, jakie prawa i interesy prawne tej osoby narusza zaskarżona decyzja sądowa (art. 389<sup>6</sup> ust. 2).

Niespełnienie jednego z tych warunków formalnych powoduje zwrot środka odwoławczego w celu usunięcia braków w terminie wskazanym przez sędziego. Jeśli braki te nie zostaną uzupełnione we wskazanym terminie, środek odwoławczy uważa się za niezłożony, a wyrok bądź inne orzeczenie uważa się za prawomocne (art. 389<sup>6</sup> ust. 4).

W doktrynie rosyjskiej występuje spór na tle regulacji art. 389<sup>6</sup> ust. 1 dotyczący celowości wymagania od apelującego podania zarzutów odwoławczych odwołujących się do podstaw uchylecia bądź zmiany orzeczenia, wymienionych w art. 389<sup>15</sup>, uzasadnienia tych zarzutów oraz dowodów na ich poparcie. Niektórzy autorzy podnoszą, że kwalifikacja prawna zarzutów i badanie ich zasadności jest kwestią sądu, inni zaś argumentują, że formalizacja skargi i wniosku apelacyjnego sprzyja efektywnemu postępowaniu odwoławczemu<sup>15</sup>. Badania praktyki procesowej wskazują, że szczególne trudności z poprawnym spełnieniem wymogów art. 389<sup>6</sup> odnośnie do skargi apelacyjnej mają nieprofesjonalni skarżący. W związku z powyższym w doktrynie proponuje się stworzenie standardowych ujednoliconych formularzy, na których powinny być składane skargi apelacyjne, co może przyczynić się do zwiększenia skuteczności tych środków odwoławczych i efektywności postępowania apelacyjnego<sup>16</sup>.

Sąd, który wydał zaskarżony wyrok lub inne orzeczenie, powiadamia o wniesionym środku odwoławczym osoby wskazane w art. 389<sup>1</sup> kpk. FR, jeśli apelacja bądź wniosek narusza ich interesy i poucza o prawie wniesienia na ten środek odwoławczy pisemnej odpowiedzi, wskazuje termin jej wniesienia i przedstawia kopię środka odwoławczego, a także odpowiedzi na nie. Odpowiedzi na środek odwoławczy dołącza się do akt sprawy. Wniesienie skargi apelacyjnej i wniosku wstrzymuje wykonalność wyroku, orzeczenia i postanowienia z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 311 oraz 389<sup>2</sup> ust. 4 kpk. FR<sup>17</sup>.

---

15 A. Gajworonskaja, Formularz apelacionnoj žaloby, „Ugołownoje Prawo” 2015, nr 2, s. 110-114 i podana tam literatura.

16 A. Gajworonskaja, Formularz apelacionnoj žaloby..., *op. cit.*, s. 114-117.

17 W komentarzach wskazuje się, że instytucja apelacji nie znajduje zastosowania do nakazu uwolnienia z aresztu osoby uniewinnionej, osoby skazanej z odstępniem od wymierzenia bądź wykonania kary, bądź też skazania na karę wolnościową (art. 311 kpk. FR). Jest to bowiem ogólna regulacja, która dotyczy zasadniczo rehabilitacji niewinnego na dowolnym etapie postępowania karnego. Z kolei art. 389<sup>2</sup> ust. 4 ustanawia zasadę, że zaskarżenie postanowienia bądź zarządzenia wydanego w trakcie postępowania sądowego nie wstrzymuje tego postępowania, B.T. Biezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 390 i 444.

Skarżący może wycofać środek odwoławczy do momentu rozpoczęcia posiedzenia sądu apelacyjnego i wówczas postępowanie apelacyjne jest umarzone. Z art. 389<sup>8</sup> ust. 4 wynika, że apelujący może przedstawić uzupełniającą skargę apelacyjną bądź wniosek (a nawet kilka) pod warunkiem, że zostaną one wniesione do sądu apelacyjnego nie później niż 5 dni przed rozpoczęciem posiedzenia sądowego. Jak wskazuje się w komentarzach jest to okres, który ustawodawca uważa za wystarczający dla przygotowania się strony przeciwnej na odpowiedź na uzupełniające argumenty odwołującego się. Jednakże odwołująca się strona oskarżenia nie ma prawa w uzupełniającej skardze lub wniosku dążyć do pogorszenia sytuacji skazanego, uniewinnionego, jak i osoby, wobec której postępowanie karne umorzono, jeśli takie żądanie sformułowano po raz pierwszy, tj. nie było go w pierwszym środku odwoławczym. Taka regulacja stanowi jedną z gwarancji przestrzegania zakazu *reformationis in peius* i zabezpieczenia konstytucyjnego prawa oskarżonego do obrony<sup>18</sup>.

Hołdujący zasadzie szybkości postępowania apelacyjnego art. 389<sup>10</sup> przewiduje, że rozpoznanie sprawy apelacyjnej powinno być rozpoczęte w sądzie rejonowym nie później niż 15 dni, a w Sądzie Najwyższym Republiki, krajowym, obwodowym, okręgowym i innych nie później niż 30 dni od przekazania sprawy do sądu apelacyjnego. Natomiast w przypadku Sądu Najwyższego FR okres ten wynosi 45 dni (art. 389<sup>10</sup>).

Przedmiotem rozpoznania sądu apelacyjnego jest zgodność z prawem, zasadność i sprawiedliwość wyroku oraz zgodność z prawem i zasadność innej decyzji sądu pierwszej instancji (art. 389<sup>9</sup>)<sup>19</sup>.

Sąd apelacyjny, działając zasadniczo w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, nie jest jednak związany zarzutami natury dowodowej skargi apelacyjnej bądź wniosku i może kontrolować postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, zaś w przypadku, gdy apelację wnieśli tylko niektórzy skazani – dokonać kontroli orzeczenia w odniesieniu do wszystkich skazanych (art. 389<sup>19</sup> ust. 1 i 2).

Jak wskazuje się w orzecznictwie Plenum SN FR, z regulacji tej wynika, że sąd apelacyjny w takiej sytuacji może uchylić lub zmienić zaskarżoną decyzję sądową w stosunku do wszystkich skazanych, których dotknęło naruszenie prawa, bez względu na to, który z nich wniósł skargę apelacyjną.<sup>20</sup>

O terminie rozprawy apelacyjnej powiadamiane są strony. Nieobecność stron, prawidłowo zawiadomionych o terminie rozprawy apelacyjnej, nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu sprawy (art. 389<sup>12</sup> ust. 3 kpk. FR). W niektórych jednak wypadkach kodeks przewiduje obowiązkowy udział stron w rozprawie apelacyjnej. W sprawach publicznoskargowych obowiązkowa jest obecność oskarżyciela publicz-

18 *Ibidem*, s. 448.

19 Pojęcia: zgodność z prawem, zasadność i sprawiedliwość wyroku sądu I instancji określa art. 290 kpk. FR; zob. B.T. Biezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 376-377.

20 Punkt 17 orzeczenia Plenum SN FR z 17 listopada 2012 r., nr 26, cyt. za B.T. Biezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 455.

nego (art. 389<sup>12</sup> ust. 1 pkt 1). Natomiast co do pozostałych stron to kodeks przewiduje obowiązkowy ich udział tylko w określonych sytuacjach procesowych. I tak, w przypadku skazanego, niewinnionego lub osoby, wobec której umorzono postępowanie – jeśli wnioskowały one o udział w rozprawie bądź sąd uzna ich udział za obligatoryjny. W przypadku, gdy skazany jest pozbawiony wolności i wnosi o dopuszczenie do udziału w rozprawie, należy mu zapewnić udział bezpośredni, bądź za pomocą wideokonferencji (art. 389<sup>12</sup> ust. 2). Gdy oskarżyciel prywatny wniósł skargę apelacyjną, to również jego udział w rozprawie jest obowiązkowy (art. 389<sup>12</sup> ust. 1 pkt 3 kpk. FR).

Natomiast udział obrońcy w rozprawie apelacyjnej jest obowiązkowy w sytuacjach opisanych w art. 51, który to przepis przewiduje obligatoryjną obronę m.in. wtedy, gdy oskarżony jest niepełnoletni, gdy z powodu fizycznych lub psychicznych ułomności nie może osobiście podjąć się obrony, czy wówczas, gdy oskarżony nie włada językiem, w którym toczy się proces (art. 389<sup>12</sup> ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 51 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 kpk. FR)<sup>21</sup>.

Kodeks wprowadza zasadę, że do postępowania przed sądem odwoławczym stosuje się przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (rozdziały 35-39 kpk. FR), chyba że przepisy regulujące postępowanie apelacyjne stanowią inaczej (art. 389<sup>13</sup> ust. 1 kpk. FR).

Ponieważ przepisy postępowania przed sądem pierwszej instancji nie uległy w 2013 r. istotnym zmianom, więc ramy niniejszego opracowania zmuszają jedynie do ich wzmiankowania tam, gdzie to konieczne, z jednoczesnym odesłaniem w tej mierze do istniejącej polskiej literatury przedmiotu.<sup>22</sup>

W literaturze tej podkreśla się, że zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji FR rozpoznawanie spraw we wszystkich sądach jest jawne, a przy drzwiach zamkniętych dopuszczalne jest jedynie w przypadkach przewidzianych prawem federalnym (kwestię wyłączeń jawności reguluje art. 241 kpk. FR). Natomiast ogłoszenie wyroku jest zawsze jawne, z tym że w sprawie, w której była wyłączona jawność, ogłoszenie wyroku jest jawne tylko odnośnie jego części wstępnej i rozstrzygnięcia (art. 241 ust. 7 kpk. FR).

Rozprawę apelacyjną otwiera przewodniczący, informując, jaka sprawa będzie rozpoznawana (art. 389<sup>13</sup> ust. 2 kpk. FR). Przewód sądowy rozpoczyna się od krótkiego przedstawienia przez przewodniczącego lub jednego z członków składu sądu apelacyjnego treści zaskarżonego wyroku lub innej decyzji sądowej oraz złożonych

---

21 Warto dodać, że Prezydium SN FR przywiązuje w swoim orzecznictwie dużą wagę do prawa do obrony, którego naruszenia mogą stanowić nie tylko ważną przyczynę apelacyjną, ale też istotną podstawę kasacyjną bądź podstawę uchylenia prawomocnego wyroku lub innej prawomocnej decyzji sądowej w postępowaniu nadzorczym prowadzonym przed tym Prezydium. Zob. T. Władkina, Komentarz do postanowienia Plenum Wierchownowo Suda „O praktyce primienienija sudami zakonodatielstwa obiezpiecziwajuszcziewo prawo na zaszczytu w ugołownom sudoprozizwodstwie”, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 4, s. 93-100 i podane tam orzecznictwo.

22 D. Świecki, Postępowanie odwoławcze..., *op. cit.*, s. 93-96.



skarg apelacyjnych lub wniosków apelacyjnych i odpowiedzi na nie, a także istniejących w sprawie materiałów uzupełniających (art. 389<sup>13</sup> ust. 3 kpk. FR). Po zakończeniu sprawozdania strony mogą zabierać głos w kwestiach związanych z rozpoznawaną sprawą. Najpierw głos zabiera apelujący, a potem strona przeciwna (art. 389<sup>13</sup> ust. 4 kpk. FR). Następnie sąd apelacyjny przeprowadza postępowanie dowodowe. Zgodnie z art. 17 kpk. FR obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów, która stanowi, że organy postępowania oceniają dowody według swojego wewnętrznego przekonania, opartego na całokształcie dowodów przeprowadzonych w sprawie, kierując się przepisami prawa i sumieniem, zaś żadne dowody nie mają z góry określonej mocy dowodowej<sup>23</sup>.

Kodeks zasadniczo nie wprowadza ograniczeń co do zakresu postępowania dowodowego (z wyjątkiem prekluzji dowodowej z art. 389<sup>13</sup> ust. 6<sup>1</sup> – o czym dalej), zaś strony mogą przedstawiać na rozprawie apelacyjnej dodatkowe materiały celem wsparcia lub podważenia dowodów zawartych w skardze apelacyjnej bądź wniosku apelacyjnym (art. 389<sup>13</sup> ust. 4). Sąd apelacyjny może, jeśli uzna to za konieczne, wezwać i przesłuchać na rozprawie świadków przesłuchanych już przez sąd pierwszej instancji (art. 389<sup>13</sup> ust. 5 kpk. FR).

W apelacji, a także na rozprawie apelacyjnej, strony mogą składać wnioski dowodowe o wezwanie świadków, biegłych, o wydanie pisemnej opinii przez biegłego (ekspertyzy) czy przedstawienie dowodów rzeczowych i dokumentów, których nie przeprowadzono w pierwszej instancji (nowe dowody).

Wniosek dowodowy powinien zawierać uzasadnienie, zaś w przedmiocie wniosku sąd odwoławczy podejmuje decyzję po wysłuchaniu stanowiska stron (art. 271 ust. 1-2 kpk. FR). Sąd apelacyjny nie może jednak oddalić wniosku dowodowego tylko na takiej podstawie, że nie został on uwzględniony przez sąd pierwszej instancji (art. 389<sup>13</sup> ust. 6). Przejawem prekluzji dowodowej w postępowaniu apelacyjnym jest wprowadzona w 2013 r. regulacja przewidująca, że dowody, które nie były przeprowadzane przed sądem pierwszej instancji, są przeprowadzane przez sąd apelacyjny, jeśli osoba składająca wniosek o ich dopuszczenie uzasadniła niemożność ich przedstawienia przed sądem pierwszej instancji z przyczyn od niej niezależnych, a sąd uzna te przyczyny za uzasadnione (art. 389<sup>13</sup> ust. 6<sup>1</sup> kpk. FR).

Po zakończeniu postępowania dowodowego następuje kolejna faza rozprawy apelacyjnej w postaci głosów stron. Przemówienia stron odbywają się w takiej kolejności, jak w pierwszej instancji, z tą tylko modyfikacją, że jako pierwsza głos zabiera ta strona, która złożyła skargę apelacyjną lub wniosek apelacyjny (art. 389<sup>13</sup> kpk. FR). Dalszą kolejność przemówień stron ustala sąd, z tym że jeżeli oskarżony i jego obrońca nie skarżyli wyroku, to zabierają głos jako ostatni. Prawo do wystąpienia w ramach głosów stron przysługuje zawsze oskarżycielowi i obrońcy, a w przypadku nieobecności obrońcy – oskarżonemu. Także pokrzywdzony i jego przedstawiciel

23 B.T. Bezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 39.

mogą zabierać głos. Natomiast powód cywilny, pozwany i ich przedstawiciele procesowi, jak też oskarżony w sytuacji, gdy w rozprawie bierze udział obrońca, muszą wystąpić do sądu z wnioskiem o dopuszczenie ich do udziału w przemówieniach. W razie uzyskania zgody, pozwany i jego przedstawiciel procesowy występują po powodzie cywilnym i jego przedstawicielu. Każda ze stron ma prawo do repliki po zakończeniu wszystkich wystąpień (art. 292 ust. 1-3 i 6). Oskarżony ma też prawo do ostatniego słowa. Po zakończeniu głosów stron sąd udaje się do pokoju narad w celu podjęcia decyzji (art. 389<sup>13</sup> ust. 2 kpk. FR).

Podstawami apelacyjnymi uchylenia bądź zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji mogą być:

- 1) niezgodność wniosków sądu zawartych w wyroku z faktycznymi okolicznościami sprawy ustalonymi przez sąd instancji apelacyjnej w przypadkach opisanych w art. 389<sup>16</sup> pkt 1-4 kpk. FR,
- 2) istotne naruszenie przepisów procesowych mających charakter względnych przyczyn odwoławczych – art. 389<sup>17</sup> ust. 1 kpk. FR i bezwzględnych przyczyn odwoławczych – art. 389<sup>17</sup> ust. 2 kpk. FR,
- 3) nieprawidłowe zastosowanie przepisów prawa karnego materialnego – art. 389<sup>17</sup> pkt 1-3 kpk. FR,
- 4) niesprawiedliwość wyroku (sprowadzająca się do niesprawiedliwości kary) – art. 389<sup>18</sup> ust. 2 kpk. FR.

Sąd apelacyjny – zgodnie z art. 389<sup>20</sup> ust. 1 kpk. FR – może wydać następujące rodzaje orzeczeń:

- 1) o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, orzeczenia bądź zarządzenia jeżeli skutek rozpoznania sprawy w drugiej instancji ustali się, że zaskarżone orzeczenie jest zgodne z prawem, zasadne i sprawiedliwe i nie występują żadne przesłanki umorzenia postępowania<sup>24</sup>. Pozostałe decyzje określają oddzielne artykuły kpk. (od art. 389<sup>21</sup> do 327<sup>27</sup> kpk. FR);
- 2) o uchyleniu skazującego wyroku i uniewinnieniu oskarżonego;
- 3) o uchyleniu skazującego wyroku i wydaniu innego wyroku skazującego;
- 4) o uchyleniu w trakcie przygotowania do posiedzenia lub rozprawy apelacyjnej zaskarżonego wyroku, orzeczenia, zarządzenia sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji<sup>25</sup>;
- 5) o uchyleniu wyroku uniewinniającego i wydaniu innego wyroku uniewinniającego,

---

24 B.T. Biezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 456.

25 Przesłankę tej decyzji – niemożność usunięcia naruszeń prawa przez sąd apelacyjny tej decyzji i procedurę jej realizacji określa art. 389<sup>22</sup> ust. 1 i 2. Możliwość wydania takiej decyzji na niekorzyść oskarżonego ograniczają zakazy z art. 389<sup>24</sup>, o czym dalej.

- 6) o uchyleniu postanowienia lub zarządzenia i o wydaniu wyroku uniewinniającego lub innego orzeczenia sądowego (punkt ten w redakcji ustawy federalnej z dnia 23 lipca 2013 r. No 217-Φ3);
- 7) o uchyleniu wyroku, postanowienia, zarządzenia i zwrocie sprawy prokuratorowi<sup>26</sup>;
- 8) o uchyleniu wyroku, postanowienia, zarządzenia i umorzeniu postępowania<sup>27</sup>;
- 9) o zmianie wyroku bądź innego zaskarżonego orzeczenia;
- 10) o umorzeniu postępowania apelacyjnego.

W przypadkach określonych w pkt 1-4 i 7-10 ust. 1 art. 389<sup>20</sup> sąd apelacyjny wydaje postanowienie lub zarządzenie. W przypadkach określonych punktami 2, 3, 5 sąd apelacyjny wydaje wyrok, natomiast w przypadkach określonych w pkt 6 sąd wydaje wyrok, postanowienie albo zarządzenie.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego FR: „Zgodnie z duchem regulacji karnoprosesowej zawartej w art. 389<sup>20</sup> kpk. FR, katalog decyzji podejmowanych przez sąd apelacyjny nie jest wyczerpujący. W związku z tym sąd apelacyjny ma w szczególności prawo: uchylić wyrok skazujący i wydać orzeczenie (zarządzenie) o uwolnieniu osoby od odpowiedzialności karnej lub od kary i o zastosowaniu w stosunku do niej środków zabezpieczających o charakterze medycznym (ust. 1 art. 443 kpk. FR); uchylić wyrok skazujący i wydać orzeczenie (zarządzenie) o umorzeniu postępowania karnego w odniesieniu do nieletniego i zastosowania wobec niego przymusowego środka wychowawczego (część I art. 431 kpk. FR)” (pkt 2 orzeczenia Plenum Sądu Najwyższego FR z dnia 27 listopada 2012 r. nr 26)<sup>28</sup>.

Podstawowym przepisem przewidującym zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu apelacyjnym jest regulacja art. 389<sup>24</sup> § 1 stanowiąca, że wyrok skazujący, postanowienie bądź zarządzenie sądu pierwszej instancji mogą być zmienione na niekorzyść oskarżonego tylko w sytuacji złożenia środka zaskarżenia na jego niekorzyść przez oskarżyciela publicznego, oskarżyciela prywatnego bądź pokrzywdzonego, ich przedstawicieli bądź reprezentantów procesowych.

Odpowiednikiem polskiej instytucji zakazu *ne peius* (art. 454 § 1 polskiego kpk. z 1997 r.) jest przepis art. 389<sup>24</sup> § 2 kpk. FR stanowiący, że uniewinniający wyrok sądu pierwszej instancji może być uchylony przez sąd apelacyjny i sprawa może

26 Jeśli wyjdą na jaw okoliczności wymienione w pkt 1 ust. 1 art. 237, to znaczy jeśli przy przedstawieniu zarzutów bądź sporządzaniu lub wnoszeniu aktu oskarżenia dopuszczono się takich naruszeń kpk., że na podstawie tych decyzji procesowych sąd nie może wydać wyroku lub innej decyzji, zob. W. Kalnickij, T. Kuriachowa, Obstojatelstwa, wlielukuszcziye wozwraszczenije ugołownowo dieła prokuroru w sistemie osnowanij otmieny sudiebnych rieszenij w kassacionnom i nadzornom proizwodstwach, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 3, s. 110-113.

27 Decyzja o uchyleniu zaskarżonego wyroku i umorzeniu postępowania sądowego jest wydawana wtedy, gdy zajdą negatywne przesłanki procesowe określone w art. 24, 25, 27 i 28 kpk. FR (art. 398 (21) kpk.).

28 B.T. Biezliepkin, Kommientarij..., *op. cit.*, s. 456-457.

zostać przekazana do ponownego rozpoznania tylko w przypadku złożenia na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego, oskarżyciela prywatnego bądź pokrzywdzonego, ich przedstawicieli bądź reprezentantów procesowych wniosku apelacyjnego bądź skargi apelacyjnej, wskazujących na niezgodność z prawem bądź niesłuszność uniewinnienia oskarżonego. Tak więc sąd apelacyjny, niezależnie od tego, kto złożył skargę bądź wniosek apelacyjny, nie może uchylić wyroku uniewinniającego i sam wydać wyroku skazującego, lecz musi skierować sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.<sup>29</sup>

Wymogi stawiane postanowieniu i zarządzeniu sądu apelacyjnego określa art. 389<sup>28</sup> ust. 3 kpk.<sup>30</sup> Każdy wyrok sądu apelacyjnego musi spełniać te same wymogi przewidziane dla wyroku sądu pierwszej instancji w art. 297-313. Ponadto wyroki apelacyjne muszą składać się z części opisowo-motywacyjnych i dyspozycyjnych, określonych odpowiednio: dla wyroków uniewinniających – w art. 389<sup>28</sup>-389<sup>29</sup>, a dla wyroków skazujących – w art. 389<sup>30</sup>-389<sup>31</sup> kpk. FR.

Po nowelizacji z 2013 r. również wyrok sądu zapadły na podstawie werdyktu sądu przysięgłych może być zaskarżony apelacją, gdy w poprzednim stanie prawnym podlegał on jedynie kontroli kasacyjnej<sup>31</sup>. W doktrynie szczególną uwagę poświęca się możliwości zaskarżania w drodze apelacji wyroków uniewinniających, wskazując, że aby wyrok taki mógł być uchylony bądź zmieniony w sądzie apelacyjnym, musi wystąpić przynajmniej jedna bezwzględna podstawa odwoławcza wymieniona w art. 389<sup>17</sup> ust. 2 (odnoszącym się do wszystkich decyzji sądu), co w rezultacie powoduje skutki określone w art. 389<sup>25</sup>. Ta ostatnia regulacja do takich skutków zalicza:

- 1) ograniczenie praw prokuratora, pokrzywdzonego i/lub jego przedstawiciela do przedstawiania dowodów, wywarcie wpływu na treść pytań przedstawionych przez przewodniczącego przysięgłym bądź na udzielone przez nich odpowiedzi,
- 2) w przypadku niejasnego bądź wzajemnie sprzecznego werdyktu przysięgłych niewskazanie przysięgłym przez przewodniczącego na te niejasności i sprzeczności i niezalecenie im powrotu do pokoju narad, celem dokonania korekt na liście pytań<sup>32</sup>.

29 *Ibidem*, s. 457 i powołane tam orzecznictwo SN FR.

30 Zob. I. Fadijew, Woprosy sostawlienija apelacionnnowo opriedielienija, postanowlienija po ugołownym diełam, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 1, s. 115-121.

31 Na temat instytucji sądów przysięgłych w Rosji zob. C. Kulesza, Udział czynnika społecznego w orzekaniu w perspektywie historyczno-prawno-porównawczej, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, z. 21.

32 A. Romanowa, K woprosu ob otmienije oprawditielnnowo prigowora, postanowliennnowo na osnovanii oprawditielnnowo wierdikta kolligii prisiażnych zasiedietieliej, w sudie apelacionnoj instanciji, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 1, s. 112-114 i podane tam orzecznictwo sądowe.

Sąd apelacyjny przy kontroli takiego wyroku dokonuje ponownej oceny materiału dowodowego i może powtórzyć cały przewód sądowy.<sup>33</sup>

### 3. Uwagi końcowe

Podsumowując rozważania odnoszące się do rosyjskiego modelu postępowania apelacyjnego po jego reformie z 2013 r. można stwierdzić, że apelacja (występująca w postaci skargi apelacyjnej czy wniosku apelacyjnego) ze względu na szeroki zakres decyzji podlegających zaskarżeniu może być określona mianem środka odwoławczego łączącego cechy polskiej apelacji i zażalenia. Wypada jedynie wzmiankować, że nowa apelacja stanowi w pewnym sensie kompilację poprzedniej apelacji i kasacji, gdyż z jednej strony może obecnie być zaskarżony wnioskiem bądź skargą apelacyjną szerszy katalog decyzji procesowych (wzbogacono go o postanowienia, których nie mogli, jako orzeczeń kolegialnych, wydawać sędziowie pokoju jako organy jednoosobowe (*vide* uchylony w 2013 r. art. 354 kpk. FR), z drugiej zaś sformalizowano apelację poprzez dodanie wymogu powołania się przez apelującego na przyczyny odwoławcze określone w art. 389<sup>15</sup>, co wcześniej było wymagane jedynie w przypadku kasacji od wyroku sądu federalnego pierwszej instancji.

W powołanej literaturze przedmiotu powstałej na tle nowelizacji z 2013 r. zasadniczo pozytywnie ocenia się zastąpienie kasacji jako środka od wyroków sądów federalnych pierwszej instancji i wprowadzenie w jej miejsce zmodyfikowanej apelacji (która przysługiwała przed reformą jedynie od orzeczeń sędziów pokoju). Wśród zalet apelacji wymienia się szeroki zakres postępowania dowodowego przed sądem apelacyjnym, który bezpośrednio styka się z przeprowadzanymi dowodami. Jednakże w doktrynie spotkać można także poglądy, że w praktyce procesowej sądy apelacyjne zbyt często odstępują od zasady bezpośredniości, opierając się przede wszystkim na dowodach przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji. Ponadto korzystając z uznaniowości i prekluzji dowodowej, sędziowie apelacyjni niechętnie uwzględniają wnioski o przeprowadzenie nowych dowodów.<sup>34</sup>

W rosyjskiej doktrynie prezentowane jest również stanowisko przyjmujące, że w kontradictoryjnym procesie rosyjskim kontrola apelacyjna powinna się odbywać jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz uzasadniających je wniosków dowodowych stron, natomiast sąd apelacyjny powinien wychodzić poza granice środka odwoławczego tylko w przypadku wystąpienia rażących naruszeń prawa, korzystając z prawa ewokacji.<sup>35</sup>

33 S. Truchin, Prowierka w apiellacii faktow ustanawliwajemych priedsedatelstwszczim poslie prowozgoszienija wierdikta prisiaznyh, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 4, s. 113-119.

34 A. Panicziewa, Jawliajetsia li pieresmotr..., *op. cit.*, s. 100-105.

35 N.N. Mazina, Apielliacionnoje proizwodstwo w ugołownom processie Rossiji: kollizii priedmeta i priedielow prowierki, „Aktualnyje problemy ekonomiki i prawa” 2013, nr 4, s. 267-272.

Nasuwa się także refleksja, że objęcie jednym środkiem odwoławczym w zasadzie wszystkich nieprawomocnych decyzji sądowych spowodowało z jednej strony duże zróżnicowanie decyzji sądów apelacyjnych, z drugiej zaś można zauważyć, że nowelizacja ukształtowała w Rosji jednolity trójinstancyjny system środków zaskarżenia apelacją wszystkich decyzji procesowych, z czwartą, nadzwyczajną instancją w postaci postępowania kontrolnego prowadzonego przez Plenum Sądu Najwyższego FR.

Zgodnie bowiem z art. 389<sup>35</sup> kpk. FR wyrok, postanowienie i zarządzenie sądu apelacyjnego mogą być zaskarżone do sądu wyższej instancji zgodnie z procedurą określoną w rozdziałach 47<sup>1</sup> i 48<sup>1</sup> kpk. Reforma z 2013 r. wprowadziła do działu XV rosyjskiego kpk. zatytułowanego „Kontrola prawomocnych wyroków, postanowień i zarządzeń” nowe rozdziały: rozdział 47<sup>1</sup> dotyczący postępowania kasacyjnego i rozdział 48<sup>1</sup> regulujący postępowanie przed sądem instancji nadzorczej. Ze względu na zakres niniejszego opracowania wypada jedynie wspomnieć, że sąd kasacyjny w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2013 r. kontroluje wskutek skargi kasacyjnej bądź wniosku kasacyjnego **prawomocne** wyroki, postanowienia i zarządzenia jedynie **pod kątem ich zgodności z prawem** (art. 401<sup>1</sup> kpk.). Jak wskazuje się w literaturze, w ten sposób zerwano z liczącą się od dziesięcioleci tradycją badania przez sąd kasacyjny słuszności zaskarżonych orzeczeń. Jednakże zauważa się, że nie przyniósł oczekiwanych efektów prowadzony od wielu lat w doktrynie rosyjskiej spór, czy niezgodny z prawem wyrok może być słuszny i sprawiedliwy, gdyż wyrok lub inna decyzja sądowa mogą być zgodne z prawem tylko wtedy, gdy są słuszne i sprawiedliwe<sup>36</sup>.

Do wniesienia skargi kasacyjnej od prawomocnej decyzji sądowej są uprawnione osoby wymienione w art. 401<sup>2</sup> ust.1 kpk. FR, a więc: skazany, niewinny, ich obrońcy i przedstawiciele prawni, pokrzywdzony, oskarżyciel prywatny, ich przedstawiciele ustawowi i reprezentanci, a inne osoby w tym zakresie, w jakim orzeczenie sądowe narusza ich prawa i interesy prawne. Powód cywilny, pozwany, ich przedstawiciele prawni mogą zaskarżyć orzeczenie sądowe jedynie w części odnoszącej się do roszczenia cywilnego.

Natomiast wnioski kasacyjne od prawomocnej decyzji sądowej mogą wnieść: Prokurator Generalny i jego zastępcy, szefowie prokuratur federalnych oraz szefowie odpowiadających im prokuratur wojskowych (art. 401<sup>2</sup> ust. 1 kpk. FR). Skargi i wnioski kasacyjne mogą być składane bezpośrednio do sądów kasacyjnych w ciągu jednego roku od uprawomocnienia się zaskarżonej decyzji sądowej. Właściwość funkcjonalną sądów kasacyjnych określa art. 401<sup>3</sup> ust. 2, podstawy kasacyjne art. 401<sup>15</sup>, a rodzaje rozstrzygnięć sądu kasacyjnego art. 401<sup>13</sup>. Sąd kasacyjny nie jest związany zarzutami natury dowodowej skargi kasacyjnej bądź wniosku i może kontrolować postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, zaś w przypadku, gdy kasa-

---

36 B.T. Bezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 480.

cję wnieśli tylko niektórzy skazani, dokonać kontroli orzeczenia w odniesieniu do wszystkich skazanych (art. 401<sup>16</sup> ust. 1 i 2).

Z kolei rozdział 48<sup>1</sup> kpk. FR dotyczy postępowania nadzorczego prowadzonego przez Plenum Sądu Najwyższego FR wskutek skarg i wniosków nadzorczych wniesionych przez wskazane wyżej uprawnione podmioty, określone w art. 401<sup>2</sup> ust. 1 i 2, jeśli wyczerpały one dotychczasowe środki apelacyjne i kasacyjne (zob. art. 412<sup>1</sup> ust. 1 kpk. FR). Podobnie jak w przypadku kasacji, kryterium kontroli nadzorczej stanowi wyłącznie zgodność zaskarżonych prawomocnych decyzji z prawem, a ich katalog określa art. 412<sup>1</sup> ust. 3 kpk. FR. Wstępną kontrolę skargi nadzorczej i wniosku nadzorczego sprawuje jednoosobowo sędzia Plenum SN FR, który w przypadku braku podstaw, na jakich musi opierać się skarga lub wniosek nadzorczy (istotnych naruszeń prawa karnego materialnego lub procesowego mających wpływ na wynik sprawy – art. 412<sup>12</sup>) pozostawia ten nadzwyczajny środek zaskarżenia bez rozpoznania. W przypadku pozytywnego wyniku kontroli kieruje sprawę na posiedzenie Plenum SN FR celem jej rozpoznania.<sup>37</sup> Rodzaje rozstrzygnięć sądu nadzorczego (które zapadają w formie postanowienia bądź zarządzenia) określa art. 412<sup>14</sup> kpk. FR<sup>38</sup>.

Przejawem działania zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu kasacyjnym i nadzorczym jest regulacja przewidująca, że w sytuacji, gdy skazano bądź uniewinniono kilku oskarżonych, sąd kasacyjny bądź nadzorczy nie może uchylić wyroku, postanowienia lub zarządzenia na niekorzyść tych skazanych bądź uniewinnionych, do których nadzwyczajny środek zaskarżenia się nie odnosił (odpowiednio art. 401<sup>16</sup> ust. 5 i art. 412<sup>29</sup> ust. 2 kpk. FR).<sup>39</sup>

#### BIBLIOGRAFIA

- Biezliepkin B.T., *Kommentarij k ugołowno-processualnomu kodeksu Rossijskoj Fiedieracji*, wyd. 13, Moskwa 2016.
- Fadijew I., *Woprosy sostawlienija apielacionnnowo opriedielienija, postanowlienija po ugołownym diełam*, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 1.
- Gajworonskaja A., *Formuliar apielacionnoj žaloby*, „Ugołownoje Prawo” 2015, nr 2.
- Junusow A.A., Mazina N.N., *Poniatije i osnownyje problemy apielacionnnowo poriadka prowierki sudiebnych rieszenij w rossijskom ygołownom processie (do reform ot 29.12.2010)*, „Aktualnyje problemy ekonomiki i prawa” 2014.

37 Warto dodać, że negatywną decyzję pojedynczego sędziego może zmienić Przewodniczący Plenum SN bądź jego zastępcy, którzy wówczas kierują sprawę na posiedzenie Prezydium celem jej rozpoznania (art. 412<sup>5</sup> ust. 3).

38 Zob. np. W. Kalnickij, T. Kuriachowa, *Obstojatelstwa...*, *op. cit.*, s. 110-115.

39 Szerzej o postępowaniu nadzorczym przed Prezydium SN FR po nowelizacji z 2013 r. zob. B.T. Biezliepkin, *Kommentarij...*, *op. cit.*, s. 493-501 i podane tam orzecznictwo.

- Kalnickij W., Kuriachowa T., Obstożateljstwa, wliakujuszczije wozwraszczienije ugołownowo dieła prokurora w sistemie osnowanij otmieny sudiebnych rieszenij w kassacionnom i nadzornom proizwodstwach, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 3.
- Kudriawcewa W., Smirnow W.P., Apielacionnoje proizwodstwo w ugołownom processie Rossiji, Moskwa 2013.
- Kulesza C., Udział czynnika społecznego w orzekaniu w perspektywie historyczno-prawnoporównawczej, „Białostockie Studia Prawnicze” 2017, z. 21.
- Mazina N.N., Apiellacionnoje proizwodstwo w ugołownom processie Rossiji: kollizii przedmieta i przedielow prowierki, „Aktualnyje problemy ekonomiki i prawa” 2013, nr 4.
- Panicziewa A., Jawliajetsia li pieresmotr ugołownych dieł wo 2-j instancji apelacionnym?, „Ugołownoje Prawo” 2016.
- Romanowa A., K woprosu ob otmieniu opravditielnowo prigowora, postanowliennowo na osnowanii opravditielnowo wierdikta kolliegii prisiażnych zasiedietieliej, w sudie apelacionnoj instancji, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 1.
- Świecki D., Postępowanie odwoławcze według rosyjskiego kodeksu postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6.
- Truchin S., Prowierka w apiellacji faktow ustanawliwajemych priedsiedatilstwuszczim poslie prowoz-głoszenija wierdikta prisiażnych, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 4.
- Władykina T., Kommentarij k postanowlienu Plenum Wierchownowo Suda „O praktike primienienija sudami zakonodatielstwa obiezpiecziwajuszcziewo prawo na zaszcitu w ugołownom sudo-proizwodstwie”, „Ugołownoje Prawo” 2016, nr 4.



**Marek Kulik**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
marek.kulik.umcs@gmail.com

## Z problematyki zakazu *reformationis in peius*

Problems associated with the prohibition of reformatio in pejus

**Abstract:** The article concerns selected issues related to the prohibition of reformatio in pejus in Polish criminal proceedings. The author discusses the problem of the permissibility of deciding against the accused in the case of misidentification of procedural fault by the appellant, combined with the proper qualification of the fault, then the problem of changing the description of the alleged act. Analysing the first issue, the author states that such change shall always be treated as a breach of the prohibition on reformatio in pejus. In his comments relating to the second issue, the author discusses changing the description of the act of preparing to commit a crime or attempt to commit a crime. The author goes on to discuss the situation of changing the description of an intended crime by alternatively defining its objective features. Next, he discusses the change in form of complicity assigned to the accused. Finally, he tenders the conclusion, contrary to dominant doctrine and jurisprudence, that all of the cases analysed are similar and can be seen as breaching the prohibition on reformatio in pejus rule.

**Keywords:** prohibition on reformatio in pejus, grounds of appeal, crime by an act of alternatively defined objective features, attempt, complicity

**Słowa kluczowe:** zakaz *reformationis in peius*, zarzuty odwoławcze, przestępstwo o alternatywnie ujętych znamionach, usiłowanie, współdziałanie przestępne

Jak wynika wprost z art. 434 § 1 kpk., sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Musi orzekać w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od nich, a orzeczenie na niekorzyść jest możliwe tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że nie pochodzi on od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim

zarzutów, albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów. Oznacza to, że inny jest zakres możliwości orzekania na niekorzyść oskarżonego w razie złożenia środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, a inny, gdy składa go podmiot niewykwalifikowany. Wskazane uchybienia wyznaczają wraz z granicami zaskarżenia, zakres orzekania sądu odwoławczego. W art. 434 § 1 kpk. mowa o uchybieniach wskazanych w środku odwoławczym, zaś w art. 433 § 1 kpk. o granicach podniesionych zarzutów.<sup>1</sup> Przez zarzut rozumieć należy to, co skarżący dostrzega negatywnego w orzeczeniu i co przedkłada do oceny w środku odwoławczym.<sup>2</sup> Uchybienie to wada, którą dotknięte jest skarżone orzeczenie. Zarzut jest kategorią subiektywną, uchybienie obiektywną.<sup>3</sup> Skarżący stawia zarzuty, wskazując na zaistniałe – jego zdaniem – uchybienia. Twierdzenia zawarte w zarzutach weryfikuje sąd odwoławczy, oceniając, czy doszło do wskazanych uchybień.

Niekiedy skarżący stawia zarzut, prawidłowo dostrzegając uchybienie, a źle je kwalifikuje. Np. może wskazać, że sąd dopuścił się obrazy prawa materialnego, a z analizy zarzutu wynika, że dostrzegł i opisał błąd w ustaleniach faktycznych.<sup>4</sup>

Oskarżyciel publiczny lub pełnomocnik formułując zarzuty korzystają z marginesu błędu co do kwalifikacji uchybienia.<sup>5</sup> Nie dotyczy on jednak kwestii samego wskazania uchybienia. Autor środka odwoławczego winien wskazać uchybienie, które rzeczywiście zaistniało.<sup>6</sup> Jeżeli wskazano zaistniałe uchybienia, a wadliwie je nazwano, sąd drugiej instancji może orzec na niekorzyść oskarżonego. O tym, czy skarżący podniósł zaistniałe uchybienie, nie decyduje jego kwalifikacja prawna przez

---

1 D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s. 1114.

2 Por. M. Kondracki, Rola zarzutów odwoławczych w procesie karnym, „Palestra” 2009, nr 3-4, s. 93-94.

3 D. Świecki, Kodeks..., *op. cit.*, s. 1114; D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2013, s. 365-366. Por. też R. Kmiecik, Głosa do wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2009 r., V KK 398/08, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, z. 1, poz. 5.

4 Np. skarżący zarzuca błędne uznanie, iż skradziona rzecz była warta 200 złotych, podczas gdy jej wartość wynosi 600 złotych. Zarzuca obrazę art. 119 k.w. poprzez błędne zastosowanie go i art. 278 § 1 kk., przez jego błędne niezastosowanie. Opis zarzutu wskazuje, że zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych – przyjęcie niższej wartości skradzionej rzeczy zdecydowało o kwalifikacji czynu.

5 S. Zabłocki, (w:) Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1998, t. II, s. 441.

6 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks..., *op. cit.*, t. II, s. 366; J. Grajewski. S. Steinborn, (w:) L.K. Paprzycki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2013, s. 63.

skarżącego, ale to, czy zaistniało,<sup>7</sup> co wynika z faktu, że nie da się utożsamić zarzutu z uchybieniem.<sup>8</sup>

Nie bez znaczenia jest wzgląd na cel regulacji. Wymóg postawienia zarzutów jest uzasadniony tym, że oskarżony nie może być zaskakiwany zarzutami niewskazanymi w środku odwoławczym (chyba że dotyczą one uchybień uwzględnianych przez sąd z urzędu). Jest to konieczne dla zapewnienia mu możliwości obrony.<sup>9</sup> Błędna kwalifikacja należyście opisanego uchybienia nie narusza prawa do obrony. Oskarżony może ze środka odwoławczego dowiedzieć się, jakie uchybienia dostrzegł jego autor, jeżeli opisał je prawidłowo, a tylko wadliwie nazwał.

Wątpliwa jest sytuacja odwrotna – skarżący źle zidentyfikował uchybienie, a dobrze je zakwalifikował.<sup>10</sup> Na pierwszy rzut oka można by uznać, że sąd drugiej instancji może orzec na niekorzyść sprawcy. Skarżący wskazał właściwą podstawę z art. 438 kpk., co więcej, może być też tak (w odniesieniu do uchybień polegających na naruszeniu prawa materialnego lub procesowego), że skarżący nawet prawidłowo wskaże naruszony przepis ustawy, choć samo uchybienie opisze nietrafnie. Czy można uznać to za prawidłowe wskazanie uchybienia?

Z pewnością stwierdzenie uchybienia podniesionego w środku odwoławczym nie oznacza potwierdzenia zarzutu w sensie dosłownym. Istotne jest nie to, jak za-

7 P. Hofmański, S. Zabłocki, Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym, (w:) I. Nowikowski (red.), Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Prof. E. Skrętowiczowi, Lublin 2007, s. 191-192; S. Zabłocki, O niektórych zmianach wprowadzonych przez nowy kodeks postępowania karnego w zakresie postępowania odwoławczego, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 11-12, s. 14-15; S. Zabłocki, (w:) Z. Gostyński (red.), Kodeks..., *op. cit.*, t. II, s. 441; D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 1114-1115; wyrok SN z dnia 14 listopada 2001 r., III KKN 250/01, KZS 2002, nr 7, poz. 31; postanowienie SN z dnia 15 października 2003 r. (III KK 360/02), OSNwSK 2003, poz. 1.1.4.1; wyrok SA w Lublinie z dnia 9 grudnia 2015 r. (II AKa 155/15), Lex nr 2019905.

8 Kpk. używa obu określeń. O zarzucie mowa jeszcze w art. 427 § 2 kpk., a o uchybieniach w art. 436 kpk.

9 Por. K. Marszał, Reguły *ne peius* w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych, (w:) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Prof. A. Wąska, Lublin 2005, s. 670; D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks..., *op. cit.*, t. II, s. 367; wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2003 r., (Wa 35/03), OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 99; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 listopada 2000 r., (II AKa 375/00), OSA 2001, nr 11, poz. 74.

10 Np. sąd pierwszej instancji w sprawie o kradzież wadliwie kwalifikuje czyn z art. 119 k.w., gdy winien zakwalifikować go z art. 278 kk. Skarżący stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że wartość skradzionej rzeczy wynosiła 300 złotych, podczas gdy zdaniem skarżącego wynosiła 600. W istocie wartość rzeczy wynosiła jednak 300 złotych, ustalenia były poprawne. Mimo to właściwa była kwalifikacja z art. 278 kk., gdyż sąd pierwszej instancji nie ustalił, że ma do czynienia z materiałem wybuchowym, co wynikało z opinii biegłego. W apelacji prawidłowo podano kwalifikację uchybienia, ale samo uchybienie opisano wadliwie.

rzut ujęto, ale czy uchybienie miało miejsce.<sup>11</sup> O istocie zarzutu stanowi jego treść.<sup>12</sup> Stwierdzenie to, które podnoszone jest dla oceny sytuacji odwrotnej, znacznie zresztą częstszej od omawianej (gdy trafnie wskazane uchybienie wadliwie zakwalifikowano) ma znaczenie i w tym przypadku. Oznacza, że nie chodzi o to, czy orzeczenie jest kwestionowane w konkretnym punkcie, ani czy podaje się prawidłową podstawę prawną zarzutu, lecz o to, że winno zostać podniesione uchybienie, które rzeczywiście powstało.

Z uwagi na gwarancyjny charakter zakazu *reformationis in peius* art. 434 § 1 kpk. należy interpretować ściśle.<sup>13</sup> Choć nie ma znaczenia kwalifikacja uchybienia, musi ono zaistnieć, a z drugiej strony jego prawidłowa kwalifikacja nie oznacza, że zostało prawidłowo wskazane. Wyżej przyjęto, że sytuacja odwrotna (prawidłowy opis, wadliwa kwalifikacja) nie zagraża prawu do obrony, gdyż wskazanie rzeczywiście zaistniałego uchybienia sprawia, iż oskarżony nie jest zaskoczony treścią zarzutu odwoławczego, nawet przy błędnej kwalifikacji uchybienia. W obecnie analizowanej sytuacji jest inaczej. To, że prawidłowo zakwalifikowano uchybienie nie znaczy, iż je właściwie wskazano. Wadliwy opis powoduje, że oskarżony nie wie, o jakie uchybienie chodzi, nie może przygotować się należycie do obrony.

Wykładnia celowościowa przemawia za uznaniem, że o tym, czy uchybienie zostało podniesione, decyduje nie jego kwalifikacja, ale to, jak zostało opisane. Wykładnia językowa wskazuje na to wprost. W przepisie mowa, że sąd odwoławczy może w analizowanym wypadku orzec na niekorzyść sprawcy jedynie w razie stwierdzenia podniesionych uchybień. Musi więc stwierdzić istnienie określonych wad orzeczenia, niezależnie od tego, jak zakwalifikował je skarżący. Uchybienia te muszą być przez skarżącego wskazane, co oznacza, że mimo iż może on błędnie je zakwalifikować, musi je prawidłowo stwierdzić.

Sytuacja wyżej omówiona wiąże się z problemem wad, które mogą zaistnieć w przypadku, gdy skarżący błędnie sformułuje zarzuty. Warto też rozważyć kilka przypadków, kiedy zarzuty w ogóle nie zostają postawione.

Pierwszym jest kwestia możliwości zmiany kwalifikacji czynu z usiłowania na dokonanie, drugim kwestia zmiany formy zjawiskowej, trzecim zmiany opisu czynu o alternatywnie ujętych znamionach w sytuacji, gdy kwalifikacja zostaje ta sama.

Jako pierwszą rozważmy kwestię zmiany kwalifikacji z usiłowania na dokonanie, z przygotowania na usiłowanie<sup>14</sup> i z usiłowania nieudolnego na zwykłe. We wszyst-

---

11 T. Grzegorzczak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 2008, s. 917; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2015 r., V KK 361/14, Lex nr 1652709.

12 Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2014 r., (WA 21/14), Lex nr 1483590; wyrok SA w Lublinie z dnia 9 grudnia 2015 r., II AKa 155/15, Lex nr 2019905.

13 Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 sierpnia 2013 r., II AKa 146/13, Lex nr 1363259; wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2013 r., II AKa 82/13, Lex nr 1350442.

14 A także – choć to mało prawdopodobne – na dokonanie.

kich wypadkach dochodzi do zmiany kwalifikacji z formy mniej na bardziej zaawansowaną lub na karygodniejszą.<sup>15</sup> Karę wymierza się w identycznych granicach. Tradycyjnie przyjmuje się, że jest to jeden typ czynu, który może być popełniony w różnych formach.<sup>16</sup> Takie stawianie sprawy prowadziło do wniosku, że przekwalifikowanie czynu z usiłowanego na dokonany, czy z przygotowywanego na usiłowany<sup>17</sup> nie narusza zakazu *reformationis in peius*, oznacza bowiem przejście z jednego zespołu ustawowych znamion, przewidzianego dla wysłownienia jednej normy sankcjonowanej na inny. Jeżeli przyjąć, że poszczególne etapy pochodzenia przestępstwa wcześniejsze od dokonania, zawsze stanowią jego antycypację, można bronić takiego poglądu, i uważać, że przygotowanie i usiłowanie polegają na dążeniu do przekroczenia tej samej normy sankcjonowanej, której ostateczne przekroczenie jest dokonaniem. To mogłoby oznaczać, że z punktu widzenia zakazu *reformationis in peius* w tym wypadku, podobnie, jak w razie zmiany opisu czynu o alternatywnie ujętych znamionach, nie dochodzi do żadnej relewantnej zmiany.

Tymczasem w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że zmiana formy stadialnej na bardziej zaawansowaną to naruszenie zakazu *reformationis in peius*,<sup>18</sup> a gdy znamiona sprawstwa ujęte są alternatywnie (np. w art. 288 § 1 kk.), ustalenie, że wyczerpano inny z zespołów znamion nie narusza tego zakazu.<sup>19</sup> Gdyby uznać, że są to podobne przypadki, trudno wytłumaczyć tę różnicę. Inaczej, gdyby przyjąć, że są one jednak różne. Taki pogląd też da się uzasadnić. W doktrynie istnieje stanowisko, że w wypadku przygotowania, usiłowania i dokonania mamy do czynienia z różnymi normami sankcjonowanymi, co wynika z różnic w ujęciu czynności sprawczej.<sup>20</sup> Przygotowanie, usiłowanie i dokonanie byłyby różnymi typami, a zmiana kwalifikacji byłaby przypisaniem innego czynu, choć ustawowa sankcja byłaby identyczna. Dodatkowo należy stwierdzić, że wybór jednego z możliwych sposobów rozumienia

15 W razie zmiany kwalifikacji z usiłowania nieudolnego na zwykle nie mamy do czynienia z przejściem na formę bardziej zaawansowaną, jednak jest to przejście na formę karygodniejszą.

16 Ujęcie to wykazuje podobieństwo do koncepcji odmian czynu, czyli takich typów, które skonstruowano wskazując kilka zestawów ustawowych znamion, ujętych alternatywnie. Przepis tworzący typ takiego czynu operuje kilkoma określeniami czynności wykonawczej, zrealizowanie jednej oznacza wyczerpanie znamion.

17 Pozostając na gruncie art. 434 § 1 kpk. trzeba by przyjąć, że w grę wchodzi tylko przekwalifikowanie z przygotowania karalnego na usiłowanie. Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego uniewinnionego w pierwszej instancji, a stwierdzenie, że czyn stanowi bezkarne przygotowanie skutkuje uniewinnieniem. Problem nabiera ostrości w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

18 Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2006 r., III KK 134/06, OSNwSK 2006, poz. 2379; D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks..., *op. cit.*, t. II, s. 370.

19 Uchwała SN z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 51; wyrok SN z dnia 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, OSNKW 2006, z. 10, poz. 94, a także D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 1113; tenże, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks..., *op. cit.*, t. II, s. 370.

20 Ł. Pohl, Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym, Poznań 2007, s. 135-136.

ujęcia znamion przygotowania, usiłowania i dokonania jest wprost uzależniony od przyjęcia pewnych założeń wyjściowych. Dlatego wybór tego, czy innego nie decyduje o rozstrzygnięciu pierwotnego problemu.

Analizując go warto zauważyć, że skoro o różnicy między przygotowaniem, usiłowaniem i dokonaniem decydują różnice czynności sprawczej, to nawet przy przyjęciu, iż są to różne typy, nie da się ukryć, że ich opis jest bardzo zbliżony do opisu czynów o alternatywnie określonych znamionach. Wszak w ich wypadku cechą różnicującą także jest ujęcie czynności sprawczej. Kwestią wyboru jest stwierdzenie, czy w grę wchodzi naruszenie w różny sposób jednej normy sankcjonowanej, czy różnych norm sankcjonowanych. Problemem nie jest, czy przygotowanie, usiłowanie i dokonanie są podobne strukturalnie do przestępstw wieloodmianowych, lecz, czy sytuacja oskarżonego w razie zmiany kwalifikacji pogarsza się, czy nie.<sup>21</sup>

To stwierdzenie wydaje się oczywiste.<sup>22</sup> Skoro tak, jawi się pytanie, dlaczego wieloodmianowość jest przez SN uważana za powód, dla którego zmiana jednego zestawu znamion na drugi nie narusza zakazu *reformationis in peius*.<sup>23</sup> Skoro przyjęliśmy, że w razie zmiany kwalifikacji z mniej zaawansowanej formy stadialnej na bardziej zaawansowaną mamy do czynienia z naruszeniem tego zakazu, choć w gruncie rzeczy chodzi tu o przejście z jednej czynności wykonawczej na drugą, dlaczego mielibyśmy uważać, że na gruncie typów, w których znamiona już w przepisie tworzącym typ są ujęte alternatywnie, jest inaczej?

Otóż wydaje się, że w wypadku zmiany kwalifikacji z przygotowania na usiłowanie lub na dokonanie, czy z usiłowania na dokonanie, następuje zmiana kwalifikacji z zachowania cechującego się niższym stopniem społecznej szkodliwości, na zachowanie cechujące się jej wyższym stopniem. Podstawa wymiaru kary jest identyczna – karę za przygotowanie i usiłowanie wymierza się w granicach przewidzianych dla dokonania. Jednak w wypadku poszczególnych form stadialnych wymierzona kara nie musi być identyczna.

Art. 115 § 2 kk. stanowi, że wśród okoliczności wpływających na stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego znajduje się np. rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu, który bardziej obciążająco, kształtuje się w wypadku bardziej zaawansowanych form stadialnych. Przedmiot ochrony jest identyczny, ale różny jest sposób jego zaatakowania. Dokonanie co do zasady cechuje się wyższym stopniem społecznej szkodliwości niż usiłowanie. Podobnie jest, gdy porównać przygotowanie z usiłowaniem, tym bardziej że przygotowanie karalne jest wyłącznie, gdy ustawa tak

---

21 Por. wywód D. Świeckiego w odniesieniu do form zjawiskowych i stadialnych. D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, t. II, s. 370.

22 Powołuje się na nie SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, OSNKW 2006, z. 10, poz. 94.

23 Por. przypis 19.

stanowi. Nawet jednak w wypadku, gdy przygotowanie jest karalne, niemal zawsze<sup>24</sup> zmiana kwalifikacji z przygotowania na usiłowanie lub dokonanie jest niekorzystna dla sprawcy.

Nie inaczej jest, gdy porównać usiłowanie nieudolne ze zwykłym.<sup>25</sup> W odniesieniu do tego zagadnienia warto zauważyć przewidzianą w art. 14 § 1 kk. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia w razie skazania za usiłowanie nieudolne karalne, a także sam fakt istnienia usiłowania nieudolnego bezkarnego.

Zatem w wypadku poszczególnych form stadialnych zmiana opisu czynu z formy mniej na bardziej zaawansowaną narusza zakaz *reformationis in peius* z tego powodu, że stanowi przejście z formy mniej społecznie szkodliwej, mniej karygodnej, na bardziej szkodliwą społecznie i bardziej karygodną.

Jednak czy w wypadku zmiany opisu czynu o alternatywnie ujętej czynności sprawczej (wieloodmianowego) jest zawsze inaczej? SN wydaje się uważać, że tak, skoro przyjmuje, iż taka zmiana nie narusza zakazu *reformationis in peius*.<sup>26</sup> Czy słusznie? Otóż nie jest, jak się wydaje, dobrym argumentem stwierdzenie, że kwalifikacja następuje w każdym z tych wypadków z tego samego przepisu, a podstawa wymiaru kary jest identyczna. W przypadku przygotowania, usiłowania i dokonania podstawa wymiaru kary też jest identyczna, przepis tworzący typ czynu zabronionego jest ten sam,<sup>27</sup> a jednak zwraca się uwagę na różnicę w poziomie społecznej szkodliwości tych zachowań. Można argumentować, że różne są przepisy części ogólnej uzupełniające opis czynu. Jednak przepisy te po prostu odmiennie kształtują czynność sprawczą, nic więcej. Ich rola jest taka sama, jak alternatywnie ujętych znamion czynności wykonawczej w przepisach tworzących typy wieloodmianowe. W wypadku przygotowania, usiłowania i dokonania poziom społecznej szkodliwości poszczególnych czynności wykonawczych jest różny. Jednak tak samo może być w przypadku znamion wykonawczych dokonania ujętych alternatywnie. Można założyć, że zniszczenie rzeczy jest zwykle bardziej szkodliwe społecznie od jej uszkodzenia, choć oba są kwalifikowane na podstawie tego samego przepisu.

W odniesieniu do tego wypadku SN stwierdza, że tylko wtedy można byłoby mówić o naruszeniu zakazu *reformationis in peius*, gdyby zmiana opisu czynu skutkowałą zaostreniem kary.<sup>28</sup> Zdaniem SN, jeżeli nie doszło do zmiany podstawy kwali-

24 Zastrzeżenie „niemal” dodane jest właściwie tylko z ostrożności. Pojęciowo nie można wykluczyć, że społeczna szkodliwość przygotowania będzie podobna, jak usiłowania czy dokonania takiego samego czynu. Jest to jednak właściwie tylko teoretyczna możliwość.

25 Por. Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania nieudolnego*, Warszawa 2000, s. 162 i n.

26 Por. orzecznictwo przywołane wyżej.

27 Wyrok SN z dnia 7 grudnia 2006 r., III KK 134/06, OSNwSK 2006, poz. 2379.

28 Uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, OSNKW 2006, z. 10, poz. 94.

fikacji czynu na surowszą, ani do zaostrzenia kary, nie doszło do wydania orzeczenia niekorzystnego dla oskarżonego.<sup>29</sup>

Argumentacja ta jest zwodnicza. Przecież także w sytuacji zmiany kwalifikacji z usiłowania na dokonanie, czy z karalnego przygotowania na usiłowanie, czy wreszcie z formy niesprawczej na sprawczą, podstawa wymiaru kary jest identyczna. We wszystkich analizowanych przypadkach chodzi wcale nie o to, czy istnieje podstawa do wymierzenia kary surowszej, lecz o kwestię opisu przypisanego sprawcy zachowania.

Wydaje się, że zagadnienie zmiany opisu czynu w kontekście zakazu *reformationis in peius* jest uzależnione nie od tego, czy zachodzi zmiana w zakresie wskazania naruszonych przepisów, lecz od tego, czy opis czynu zostaje zmieniony z takiego, który wskazuje na czyn mniej zarzuczalny na taki, który wskazuje na czyn bardziej zarzuczalny. Nie do końca jest zatem tak, jak stwierdził SN w uzasadnieniu wielokrotnie powołanego wyżej wyroku dnia z 6 lipca 2006 r., V KK 499/05, że przyjęcie poglądu, iż zakaz *reformationis in peius* dotyczy także zmiany w opisie czynu o alternatywnie określonych znamionach, oznacza niemożność włączenia przez sąd drugiej instancji do opisu czynu jakichkolwiek nowych znamion w miejsce tych, które nie znalazły oparcia w ustaleniach.<sup>30</sup> Niemożliwe jest niedokonanie jakichkolwiek zmian, lecz tylko dokonanie niekorzystnych dla oskarżonego. Kwestią oceny jest to, jaką zmianę uzna się za niekorzystną. W świetle powyższych wywodów wydaje się, że zmiana opisu czynu i ustalenie, iż sprawca wyczerpał ten z alternatywnie ujętych zespołów znamion, który wiąże się z wyższą społeczną szkodliwością, jest niekorzystna.<sup>31</sup> Jest tak też, gdy wymiar kary się nie zmieni i nie pojawią się możliwości innych niekorzystnych dla oskarżonego skutków, np. w zakresie odpowiedzialności cywilnej.<sup>32</sup> Wszak przy ocenie, czy w danym wypadku zmiana jest niekorzystna dla oskarżonego, nie wolno kierować się tylko kryterium ilościowym, mierzonym rodzajem i wysokością orzeczonej kary, lecz należy je uzupełnić analizą jakościową, odnoszącą się do wszelkich konsekwencji prawnych wynikających z wyroku, nie tylko aktuali-

29 *Ibidem*.

30 *Ibidem*.

31 SN odwołuje się do przykładu zmiany opisu czynu ze zniszczenia rzeczy na jej uszkodzenie. Sytuacja ta polega na przypisaniu postaci mniej szkodliwej społecznie. Warta uwagi jest sytuacja odwrotna.

32 Np. w razie skazania za czyn z art. 288 § 1 kk. w postaci zniszczenia rzeczy oskarżonemu często grozi dalej idąca odpowiedzialność cywilna, niż w razie skazania za jej uszkodzenie. W orzecnictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż sąd odwoławczy winien powstrzymać się od zmian orzeczenia nie tylko powodujących, ale nawet mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego. Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 916, wyrok SN z dnia 2 czerwca 1996 r., V KKN 4/96, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 10, „Orzecnictwo”, poz. 14; wyrok SN z dnia 4 lutego 2000 r., V KKN 137/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 31. Ocena w tym zakresie winna być wieloaspektowa i dokonywana *in concreto*. T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 917; por. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1996 r., II KKN 2/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 42.



zujących się w nim samym, lecz także potencjalnych, a nawet jedynie przypuszczalnych.<sup>33</sup> Wydaje się, że tak szerokie rozumienie zmiany na niekorzyść oskarżonego jest uprawnione.<sup>34</sup>

Takie stawianie sprawy oznacza, że zmiana kwalifikacji z usiłowania na dokonanie, z przygotowania na usiłowanie, z usiłowania nieudolnego na zwykłe, jest zmianą na niekorzyść sprawcy. Oznacza ono też, że nie zawsze przejście z jednego z alternatywnie ujętych zespołów ustawowych znamion na inny jest obojętne dla zakazu *reformationis in peius*. Wydaje się, że jeżeli opis czynu zmienia się tak, iż prowadzi do przypisania czynu o wyższym stopniu społecznej szkodliwości, jest to zmiana na niekorzyść oskarżonego. Będzie tak w wypadku, kiedy pierwotnie został on skazany za znęcanie się fizyczne, a w drugiej instancji za fizyczne i psychiczne, albo w wypadku, kiedy w pierwszej instancji został skazany za uszkodzenie danej rzeczy, a w drugiej za jej zniszczenie.

Zagadnienie to każdorazowo powinno być ustalane w realiach danej sprawy. Należy badać, czy zmiana opisu czynu oznacza przypisanie zachowania bardziej szkodliwego społecznie, a przez to bardziej zarzucalnego. Okoliczność ta nie zawsze da się stwierdzić abstrakcyjnie. W odniesieniu do czynów o alternatywnie określonej czynności sprawczej da się powiedzieć tyle, że niekiedy zmiana jej opisu nie będzie naruszała zakazu *reformationis in peius*. Kategoryczne stwierdzenie, iż do takiego naruszenia nie dochodzi nigdy, jest nieuprawnione.

W wypadku popełnienia czynu w różnych formach zjawiskowych zagadnienie przedstawia się w gruncie rzeczy dosyć podobnie. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że zmiana opisu czynu z formy niesprawczej na sprawczą przez sąd drugiej instancji, przy braku podniesienia tego uchybienia w apelacji, zawsze narusza zakaz *reformationis in peius*.<sup>35</sup> Stanowisko to jest trafne ze względów przedstawionych wyżej, i to niezależnie od poglądu na charakter prawny poszczególnych form zjawiskowych. Najłatwiej je uzasadnić przyjmując założenie, że tzw. formy zjawiskowe

33 Wyrok SN z dnia 24 czerwca 1999 r., III KKN 408/97, niepubl.; T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 916.

34 Zwraca uwagę pogląd SN, że zaskarżenie przez prokuratora wyroku na niekorzyść oskarżonego w zakresie winy w sprawie o przestępstwo przeciwko mieniu uprawnia sąd II instancji do przypisania zaboru sumy wyższej od wskazanej w środku odwoławczym, jeżeli wynika to z ustaleń (wyrok SN z dnia 15 lipca 1970 r., IV KR 100/70, OSNPG 1971, z. 1, poz. 24; T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 918). Pogląd ten wydaje się wątpliwy, nawet w układzie, w którym nie wymierzono oskarżonemu kary surowszej, niż w I instancji, ani nie zmieniono kwalifikacji na surowszą.

35 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, t. II, s. 370. Odmiennie postanowienie SN z dnia 14 października 2002 r., II KKN 268/01, Legalis z argumentacją opartą na założeniu o równorzędności form zjawiskowych. Założenie to można kontestować, a przy jego akceptacji nie da się pominąć art. 19 § 1 kk., tworzącego podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec pomocnika.

stanowią odrębne typy, naruszają różne normy sankcjonowane,<sup>36</sup> i że sprawca, podżegacz i pomocnik popełniają przestępstwa o różnym zestawie ustawowych znamion i różnej kwalifikacji,<sup>37</sup> a także że sprawca, sprawca kierowniczy i polecający popełniają czyny o różnie ujętych znamionach, choć o identycznej kwalifikacji.<sup>38</sup> Pogląd ten jest najbliższy piszącemu te słowa. Niemniej również w razie przyjęcia, że w wypadku form zjawiskowych mamy do czynienia z zachowaniami w różny sposób naruszającymi jedną normę sankcjonowaną, wydaje się oczywiste, że sposób ten może być mniej lub bardziej karygodny. To oznacza, że zmiana opisu czynu w tym zakresie dokonana przez sąd drugiej instancji może być niekorzystna dla oskarżonego, a zatem wolno jej dokonać tylko pod warunkami wskazanymi w art. 434 kpk. Tym bardziej jest tak w razie zaakceptowania założenia, że tzw. formy zjawiskowe stanowią różne typy czynów zabronionych, co – jak wskazano wyżej – wydaje się trafne. W takim bowiem wypadku mamy do czynienia z naruszeniem różnych norm sankcjonowanych. Zmiana w tym zakresie jest istotną modyfikacją opisu czynu. Jeżeli jest ona niekorzystna dla oskarżonego, wchodzi w grę pod warunkami określonymi art. 434 kpk.

- 36 Np. A. Zoll, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. T. I. Komentarz do art. 1-116 kk., Warszawa 2012, s. 170; A. Liszewska, Problem zbiegu stadialnych postaci sprawczego współdziałania z dokonaniem podżegania i pomocnictwa, (w:) J. Majewski (red.), Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa, Toruń 2007, s. 54; też, Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna, Łódź 2004, s. 139; R. Dębski, O teoretycznych podstawach regulacji współdziałania przestępnego w kodeksie karnym z 1997 r., „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1998, t. LVIII, s. 124; P. Kardas, Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie, Kraków 2001, s. 641-644; A. Zoll, Czy podżeganie i pomocnictwo są postaciami zjawiskowymi przestępstwa, (w:) J. Giezek (red.), Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Prof. T. Kaczmarka, Kraków 2006, s. 725 i n.; tenże, Podstawy teoretyczne regulacji współdziałania przestępnego w projekcie kodeksu karnego, „PiP” 1995, z. 6, s. 34; T. Kaczmarek, Kwestie sporne wokół tzw. niesprawczych form współdziałania przestępnego, (w:) J. Majewski (red.), Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa, Toruń 2007, s. 93 i n.; J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2012, s. 144-145; uchwała SN z dnia 21 listopada 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 89.
- 37 A. Zoll, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 170; P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 364 i 383; s. 445; A. Sakowicz, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do artykułów 1-31, Warszawa 2010, s. 699-700; A. Liszewska, Problem..., *op. cit.*, s. 54; M. Kulik, Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., SK 35/12, OTK-A 2014, nr 7, poz. 74, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, vol. XXIV, 4, s. 189. Por. też A. Zoll, O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, z. XXIII, s. 82.
- 38 Ł. Pohl, Struktura..., *op. cit.*, s. 139; tenże, Istota pomocnictwa w kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r., „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2, s. 80-82; tenże, O (nie) możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r., (w:) V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga ofiarowana Prof. A. Markowi, Warszawa 2010, s. 172 i n.

Można uznać, że istnieje gradacja karygodności form zjawiskowych. Najmniej karygodne jest pomocnictwo, co wynika m.in. z charakteru zachowania pomocnika, które nie warunkuje popełnienia czynu przez bezpośredniego sprawcę. Rzecz prosta i o podżeganiu nie da się w pełnym znaczeniu tego sformułowania powiedzieć, że warunkuje popełnienie czynu przez sprawcę. Niemniej zachowanie podżegacza zmierza do tego, by u kogoś, kto nie ma zamiaru popełnienia czynu zabronionego, wywołać ten zamiar, lub (w wypadku właściwego podżegania do czynu nieumyślnego) taki stan psychiczny, w którym skłonny będzie do umyślnego lub nieumyślnego naruszenia zasad ostrożności, prowadzącego do popełnienia nieumyślnego czynu zabronionego. W przypadku pomocnictwa mamy do czynienia z zachowaniem, które prowadzi do ułatwienia popełnienia czynu zabronionego komuś, kto i bez tego podejmie choćby usiłowanie. Pomocnictwo jest więc co do zasady zachowaniem mniej karygodnym niż podżeganie. Można o tym wnioskować też z art. 19 § 2 kk., który stanowi, że wymierzając karę za pomocnictwo sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Bardziej szkodliwe społecznie od form niesprawczych są formy sprawcze. Porównując się pod tym względem pomocnictwo ze sprawstwem, wniosek powyższy jest oczywistością. Gdy rozważać wzajemny stosunek sprawstwa i podżegania, można mieć wątpliwości wynikające ze wskazanej wyżej inicjującej roli podżegania. Skoro zachowanie podżegacza inicjuje akcję przestępczą, można uważać, że to ono jest najbardziej karygodne. Wydaje się jednak, że takie stawianie sprawy jest nieuzasadnione. Mimo inicjującej roli podżegacza, to sprawca jest tym, który dopuszcza się zachowania pierwotnie zakazanego, łamiąc tę normę sankcjonowaną, która została skonstruowana w przepisie tworzącym typ. Mimo założenia o równorzędności „form zjawiskowych” i ich niezależności, sprawstwo jest tą, z istnienia której inne czerpią swój sens.<sup>39</sup> Oczywiście to samo w sobie jeszcze nie przesądza, że jest ono najbardziej szkodliwe społecznie. Co więcej, sztywne trzymanie się tego założenia może być uważane za argument na rzecz, moim zdaniem, błędnego poglądu, że sprawstwo wykonawcze jest bardziej zarzucalne, niż niewykonawcze postaci sprawstwa (kierownicze i polecające). Nie jest ani tak, że własnoręczna realizacja znamion zawsze musi być najbardziej szkodliwa społecznie, ani że inicjująca rola podżegania przesądza o jego największej społecznej szkodliwości. Gdyby tak było, nie byłoby potrzeby wprowadzenia konstrukcji sprawstwa kierowniczego i polecającego, co nastąpiło w kk. z 1997 r., lecz wystarczyłoby istnienie podżegania. W przypadku wszystkich postaci sprawstwa istnieje (a nie istnieje na gruncie podżegania) władztwo sprawcze nad czynem. To sprawca decyduje o popełnieniu czynu. Ta okoliczność dotyczy wszystkich postaci sprawstwa, choć nie w identycznym zakresie. Najbardziej sprawstwa kierowniczego i polecającego, nieco mniej pojedynczego i współsprawstwa, choć w tym

39 Dodajmy, że tu przyjmuje się pogląd, iż sprawca pojedynczy, współsprawca, sprawca kierowniczy i sprawca polecający naruszają różne normy sankcjonowane.

ostatnim wypadku nie można stawiać kategoriycznych tez. Zapewne w odniesieniu do takiego sprawstwa wykonawczego, przy którym jednocześnie występuje sprawstwo niewykonawcze (kierownicze lub polecające), da się powiedzieć, że cechuje się mniejszą karygodnością, niż owo sprawstwo niewykonawcze. Nie da się tego jednak już powiedzieć o takim sprawstwie wykonawczym, któremu nie towarzyszy skorelowane z nim sprawstwo niewykonawcze. Z uwagi na niezależność odpowiedzialności poszczególnych współdziałających nie da się wykluczyć, że także w układzie, w którym w danym stanie faktycznym wystąpi i sprawstwo niewykonawcze, i wykonawcze, to sprawstwo wykonawcze będzie cechowało się wyższym stopniem szkodliwości. Nie będą to przypadki częste, jeżeli zważyć dominującą rolę sprawcy kierowniczego lub polecającego, jednak pojęciowo możliwe. Może się wszak zdarzyć np., że sprawca polecający działa nieumyślnie, a bezpośredni umyślnie. W takim układzie jest prawdopodobne, że to zachowanie tego drugiego będzie bardziej szkodliwe społecznie.

Ostatecznie da się zatem stwierdzić, że co do zasady karygodność pomocnictwa jest najmniejsza, podżegania nieco wyższa, najwyższa zaś sprawstwa, przy czym zachowanie sprawcy polecającego lub kierowniczego zwykle jest bardziej karygodne, niż zachowanie sprawcy wykonawczego, któremu towarzyszy owo sprawstwo niewykonawcze. Stwierdzenie powyższe jest zasadniczo jednak tylko wskazówką interpretacyjną, a nie zasadą pozbawioną wyjątków. Możliwe, że w konkretnym wypadku będzie inaczej. Zależy to od konkretnego stanu faktycznego. Teoretycznie może być nawet tak, że pomocnictwo cechuje wyższy stopień społecznej szkodliwości, niż współwystępujące z nim sprawstwo.<sup>40</sup>

Przekładając to na zagadnienie zakazu *reformationis in peius* można stwierdzić, że zasadniczo zmiana opisu czynu z formy mniej na bardziej zarzucalną jest zmianą na niekorzyść oskarżonego, jednak nie zawsze da się to abstrakcyjnie stwierdzić. W przypadku form zjawiskowych jest trochę inaczej, niż w wypadku form sta-

40 Słuszne jest stanowisko, zgodnie z którym w konkretnym stanie faktycznym możliwe jest np. nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej podżegaczowi (wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2015 r., Biuletyn SA w Katowicach 2016, nr 1, poz. 3). W orzeczeniu tym wskazuje się, że rodzaj reakcji karnej jest zależny od skali naruszenia lub zagrożenia dla dobra chronionego prawem, popierając to wywodem odnoszącym się do kwestii art. 22 § 2 kk., a także kwestii usiłowania podżegania. W pewnym zakresie wywód ten jest przekonujący, wszakże z zastrzeżeniem, że kwestia charakteru zamachu na przedmiot ochrony rzeczywiście wydaje się leżeć u podstaw regulacji art. 22 § 2 kk., ma też znaczenie przy ocenie społecznej szkodliwości każdego czynu zabronionego, jednak nie znaczy to, iż nadzwyczajne złagodzenie kary nie jest możliwe w wypadku dokonanego podżegania, które doprowadziło do dokonania czynu przez bezpośredniego sprawcę. To, czy doszło do naruszenia, czy narażenia dobra prawnego nie wydaje się decydować bezpośrednio o możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej podżegaczowi. Wpływa na tę możliwość pośrednio, przez poziom społecznej szkodliwości czynu. Jednak wpływa na nią też szereg innych okoliczności, które w konkretnym wypadku mogą uzasadniać nadzwyczajne złagodzenie kary także wtedy, gdy sposób dokonania zamachu na przedmiot ochrony sam w sobie nie uzasadniałby takiego złagodzenia.

dialnych, gdzie zawsze przejście z formy mniej na bardziej zaawansowaną jest taką zmianą. Tu pojawiają się wątpliwości. Co do zasady najmniej zarzucalne jest pomocnictwo, bardziej podżeganie, najbardziej zaś sprawstwo, a w jego ramach postaci niewykonawcze są zwykle bardziej zarzucalne od współistniejących z nimi wykonawczych. Jednak w konkretnej sprawie może być inaczej.

Mimo to wydaje się, że niezależnie od tego, iż materialny kształt czynu w konkretnym stanie faktycznym może być taki, że podżegacz lub pomocnik zachowują się w sposób bardziej społecznie szkodliwy niż bezpośredni sprawca, to z formalnego punktu widzenia zmiana kwalifikacji na formę typowo bardziej społecznie szkodliwą musi być postrzegana jako niekorzystna dla oskarżonego, i jako taka możliwa jest tylko pod warunkami określonymi w art. 434 kpk.

#### BIBLIOGRAFIA

- Dębski R., O teoretycznych podstawach regulacji współdziałania przestępnego w kodeksie karnym z 1997 r., „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1998, t. LVIII.
- Giezek J. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2012.
- Gostyński Z. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1998.
- Grzegorzczak T., Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 2008.
- Hofmański P., Zabłocki S., Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym, (w:) I. Nowikowski (red.), Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Prof. E. Skrętowiczowi, Lublin 2007.
- Jędrzejewski Z., Bezprawie usiłowania nieudolnego, Warszawa 2000.
- Kaczmarek T., Kwestie sporne wokół tzw. niesprawczych form współdziałania przestępnego, (w:) J. Majewski (red.), Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa, Toruń 2007.
- Kardas P., Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie, Kraków 2001.
- Kmieciak R., Głosa do wyroku SN z 27 kwietnia 2009 r., V KK 398/08, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, z. 1, poz. 5.
- Kondracki M., Rola zarzutów odwoławczych w procesie karnym, „Palestra” 2009, nr 3-4.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do artykułów 1-31, Warszawa 2010.
- Kulik M., Głosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2014 r., SK 35/12, OTK – A 2014, nr 7, poz. 74, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, vol. XXIV, 4.
- Liszewska A., Problem zbiegu stadialnych postaci sprawczego współdziałania z dokonaniem podżegania i pomocnictwa, (w:) J. Majewski (red.), Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa, Toruń 2007.
- Liszewska A., Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna, Łódź 2004.
- Marszał K., Reguły *ne peius* w postępowaniu apelacyjnym w sprawach karnych, (w:) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Prof. A. Wąska, Lublin 2005.

- Paprzycki L.K. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013.
- Pohl Ł., Istota pomocnictwa w kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r., „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2.
- Pohl Ł., O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r., (w:) V. Konarska – Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga ofiarowana Prof. A. Markowi, Warszawa 2010.
- Pohl Ł., Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym, Poznań 2007.
- Skorupka J.(red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015.
- Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013.
- Zabłocki S., O niektórych zmianach wprowadzonych przez nowy kodeks postępowania karnego w zakresie postępowania odwoławczego, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 11-12.
- Zoll A., Podstawy teoretyczne regulacji współdziałania przestępnego w projekcie kodeksu karnego, „PiP” 1995, z. 6.
- Zoll A., O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, z. XXIII.
- Zoll A., Czy podżeganie i pomocnictwo są postaciami zjawiskowymi przestępstwa, (w:) J. Giezek (red.), Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Prof. T. Kaczmarka, Kraków 2006.
- Zoll A. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. T. I. Komentarz do art. 1-116 kk., Warszawa 2012.

**Adrianna Niegierewicz**  
Uniwersytet w Białymstoku  
adrianna\_niegierewicz@wp.pl

## Kontrola odwoławcza nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji jako gwarancja zasady prawdy materialnej<sup>1</sup>

Appeal control of an invalid decision by a court of first instance  
as the guarantee of the principle of truth

**Abstract:** The paper presents the problem of appeal control of an invalid decision by a court of first instance as the guarantee of the principle of truth. The principle of truth is the guiding principle of criminal procedure, which means that the issue of guarantees is of paramount importance. In this paper such guarantees are understood as those institutions which serve the principle in practice. The main issues presented include the rights of the courts in appeal proceedings, possible judicial decisions and evidence proceedings in the appeal process. The paper discusses appeal proceedings based on art. 438 p.3 of the Polish Code of Criminal Procedure (Dz.U.2016.1749). Considerations expressed in the paper result from the examination of cases brought before Łódź Regional Court and Piotrków Trybunalski Regional Court. The author analyses the guarantee of the principle of truth in terms of changes made to the law and detailed examination of related case files.

**Keywords:** principle of truth, appeal proceedings, results of file research

**Słowa kluczowe:** zasada prawdy materialnej, postępowanie odwoławcze, wyniki badań aktowych

### Wprowadzenie

W niniejszym opracowaniu zostanie poruszona problematyka jednej z gwarancji naczelną zasady procesowej, jaką jest zasada prawdy materialnej, a mianowicie kontrola odwoławcza nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji. Celem ar-

---

1 Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689.

tykułu jest odpowiedź na pytanie, czy kontrola odwoławcza w polskim procesie karnym stanowi gwarancję niewadliwą oraz czy efektywnie i optymalnie zabezpiecza dotarcie do prawdy. W tym też celu, oprócz rozważań teoretycznych zostaną przedstawione częściowe wyniki badań aktowych (część druga opracowania – Błąd w ustaleniach faktycznych – wyniki badań aktowych).

Zasada prawdy materialnej jest uważana za kluczową zasadę procesu karnego<sup>2</sup>, a przez niektórych przedstawicieli doktryny uznawana nawet za jedyną „naczelną zasadę procesową”<sup>3</sup>. Jak podkreśla się w literaturze, wszystkie inne zasady są jej podporządkowane i ich zadaniem jest stworzenie warunków, w których realne będzie poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji wydanie sprawiedliwej decyzji<sup>4</sup>.

Kodeks postępowania karnego<sup>5</sup> w art. 2 § 2 stanowi, że „podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne”. Ustalenie prawdy to podstawowy i nadrzędny cel każdego procesu karnego, niezależnie od jego stadium. Niejednokrotnie podkreśla się jednak, że wywodzi się (bądź jest częścią składową) z zasady sprawiedliwości<sup>6</sup>.

W literaturze przedmiotu wskazuje się liczne środki, które stanowią gwarancję realizacji zasady prawdy materialnej. W omawianym zakresie będą to: zasada bezpośredniości postępowania dowodowego na rozprawie, nakazująca sądowi maksymalne zbliżenie się do źródeł i środków dowodowych<sup>7</sup> oraz system środków zaskarżenia w celu naprawy błędnych decyzji bazujących na wadliwych ustaleniach faktycznych<sup>8</sup>. Pomimo wielu gwarancji procesowych, polskie prawo karne procesowe nie zakłada dążenia do prawdy materialnej w sposób bezwarunkowy. Ograniczenia w tej mierze wynikają z realizacji w procesie także innych zasad i wartości, a mianowicie<sup>9</sup>:

- zasady pewności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądowych;

2 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 216. Odmiennie J. Skorupka, który pierwszeństwo daje zasadzie sprawiedliwości, zob. J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 257-259; inaczej także M. Wąsek-Wiaderek, która za najważniejszą uważa zasadę rzetelnego procesu, zob. M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003, s. 56-63; odmiennie również M. Świerk, który za najważniejszą uważa zasadę trafnej reakcji karnej, zaś zasada prawdy materialnej jest tylko środkiem prowadzącym do zastosowania trafnej reakcji karnej, *Postępowanie dowodowe przed sądem*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 2, s. 134.

3 A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 105.

4 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, *op. cit.*, s. 220.

5 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1749).

6 J. Skorupka, *O sprawiedliwości...*, *op. cit.*, s. 257-259; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 102.

7 C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2017, s. 18.

8 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, *op. cit.*, s. 227.

9 *Ibidem*, s. 223-224.



- humanitaryzmu, który przejawia się m.in. w instytucji zakazów dowodowych;
- zakazu *reformationis in peius*;
- praw oskarżonego wynikających z zasady domniemania niewinności, a w szczególności<sup>10</sup>: regułę *in dubio pro reo*, prawo do niekaralności fałszywych wyjaśnień oskarżonego, prawo oskarżonego do milczenia i niedostarczania dowodów na swoją niekorzyść, regułę ciężaru dowodu;
- konieczności rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 kpk. i art. 6 ust. 1 EKPCz).

## 1. Funkcja kontrolna postępowania odwoławczego

Zasada prawdy materialnej skierowana jest do wszystkich organów procesowych, chodzi bowiem o to, by każda decyzja procesowa była oparta na prawdziwych ustaleniach faktycznych<sup>11</sup>. W związku z powyższym wyodrębnić można dwa podstawowe obowiązki ciążyące na organach procesowych, a mianowicie<sup>12</sup>:

- 1) organy procesowe zobowiązane są do podejmowania wszelkich starań, aby ich ustalenia faktyczne były zgodne z prawdą;
- 2) organ procesowy sprawujący kontrolę jurysdykcyjną zobowiązany jest do sprawdzenia, czy organ, który wydał zaskarżone orzeczenie, poczynił prawdziwe ustalenia faktyczne.

W literaturze spotyka się twierdzenie, że orzeczenie sądu pierwszej instancji, w szczególności fakty ustalone przez ten sąd, są hipotezą, która wymaga weryfikacji przez inny, niezależny organ, zaś powinność taka wynika ze względów gwarancyjnych oraz z uwagi na dążenie do osiągnięcia stanu sprawiedliwości w procesie<sup>13</sup>. Konieczne jest więc stworzenie i zapewnienie takiego systemu kontroli, który eliminowałby orzeczenia, które zapadły w oparciu o nieprawdziwe ustalenia faktyczne, jak i te, które były podejmowane w okolicznościach naruszających istotne prawa stron<sup>14</sup>. Jest to zasadnicza funkcja postępowania apelacyjnego, nazywana funkcją kontrolną. Wyraża się ona w dwóch aspektach: badaniu prawidłowości zaskarżonego wyroku oraz w podejmowaniu decyzji zmierzających do korektury stwierdzonych

10 C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 20-22.

11 E. Kowalewska-Borys, (w:) K. Kremens, J. Skorupka (red.), *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy materialnej w polskim procesie karnym. Aksjologiczne znaczenie zasady prawdy materialnej w polskim modelu procesu karnego*, Wrocław 2013, s. 113.

12 A. Niegierewicz, (w:) D. Gil (red.), *Problemy kontroli decyzji procesowych, cykl – Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości VII. Problematyka uprawnień sądu odwoławczego w świetle zasady prawdy materialnej*, Lublin 2017 (w druku).

13 M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 104.

14 P. Piszczek, (w:) P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego. Postępowanie odwoławcze*, Białystok 2004, s. 399.

uchybień<sup>15</sup>. Jednym z głównych celów ostatnich nowelizacji kodeksu postępowania karnego<sup>16</sup> było poszerzenie możliwości reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy, z zapewnieniem jednak stosownych gwarancji, zwiększających możliwości bezpośredniego zetknięcia się przez sąd *ad quem* z dowodami<sup>17</sup>. Stwierdzono bowiem, że model bardziej kasatoryjny jest dysfunkcyjny i powoduje wydłużanie procesu<sup>18</sup>, co stoi w sprzeczności z zasadą rzetelnego procesu, jak i poniekąd z zasadą prawdy materialnej.

W literaturze podkreślano, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie narzuca określonego rodzaju orzeczenia, jakie może wydawać sąd odwoławczy<sup>19</sup>. Przyjęcie określonego modelu postępowania odwoławczego leży w gestii ustawodawcy. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, „reformatoryjne orzekanie na podstawie nowych ustaleń faktycznych należałoby uznać za mieszczące się w standardzie konstytucyjnym, wtedy gdy sąd drugiej instancji ma takie same możliwości poczynienia ustaleń odpowiadających prawdzie, jak sąd pierwszej instancji”<sup>20</sup>.

Orzekanie reformatoryjne powiązane jest z odpowiednim ukształtowaniem postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. W celu zwiększenia możliwości bezpośredniego zetknięcia się przez sąd *ad quem* z dowodami przereformowano kilkakrotnie przepis art. 452 kpk. Usunięto część tego przepisu stanowiącą iż „sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy”, zaś z § 2 ostatecznie - nowelą z dnia 11 marca 2016 r. - uczyniono kolejną podstawę oddalenia wniosku dowodowego. Wynika z tego, że od 15 kwietnia 2016 r. zasadą jest

---

15 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, *op. cit.*, s. 544.

16 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247), ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396), ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437).

17 D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 312; T. Grzegorzcyk, *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 11, s. 26, cyt. za A. Sakowicz, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach. Postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym. Zarys problematyki*, Warszawa 2015, s. 452-453.

18 Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 27 września 2013 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII Kadencji, Druk Sejmowy nr 870.

19 D. Świecki, (w:) T. Grzegorzcyk (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 r. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. Urodzin. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a możliwość reformatoryjnego orzekania w instancji odwoławczej w świetle wchodzącej w życie 1 lipca 2015 r. nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 2014, s. 216-217.

20 W. Hermeliński, B. Nita, *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 4, s. 68; M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, *op. cit.*, Warszawa 2016, s. 89-90 i podane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego.

przeprowadzanie dowodów w instancji odwoławczej, chyba że zachodzi podstawa do oddalenia wniosku dowodowego.

Należy mieć na uwadze, że zakres dążenia do prawdy determinują zarzuty stawiane przez skarżącego (empiryczne kwestie w tym zakresie zostaną poruszone w kolejnej części opracowania). Nie zawsze jednak zakres zaskarżenia określony przez skarżącego decyduje o zakresie dążenia do prawdy<sup>21</sup>. Artykuł 433 § 1 kpk. określa również zakres badania sprawy poza granicami zaskarżenia, dając sądowi duży wachlarz możliwości rozpoznania sprawy w szerszym zakresie<sup>22</sup>. Co więcej, sąd ten wręcz musi mieć na uwadze przepisy obligujące go do wyjścia poza granice podmiotowe oraz przedmiotowe środka odwoławczego, a więc poza granice zaskarżenia, co niewątpliwie jest wyrazem respektowania zasady prawdy materialnej<sup>23</sup>. Będą to bowiem sytuacje wskazane w art. 435 kpk., art. 439 § 1 kpk., art. 440 kpk. oraz art. 455 kpk.

## 2. Błąd w ustaleniach faktycznych – wyniki badań aktowych

Celowość omówienia podstawy odwoławczej, jaką jest błąd w ustaleniach faktycznych, podyktowana jest tym, że niewątpliwie wiąże się ona z zasadą prawdy materialnej. Jak wskazuje art. 2 § 2 kpk, podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Nieprawidłowość ustaleń faktycznych wpływa na podstawę zastosowania prawa karnego materialnego, zaś błędna kwalifikacja prawna wpływa w konsekwencji na zastosowanie kar oraz środków karnych w razie skazania lub innych środków reakcji. Błąd w ustaleniach faktycznych, tj. niezgodność w ustaleniach określonego zdarzenia faktycznego (*error facti*) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”)<sup>24</sup>.

Niewątpliwie przepis art. 438 kpk. dotyczący podstaw odwoławczych jest regulacją skierowaną do sądu odwoławczego, w związku z czym skarżący, stawiając zarzut odwoławczy, nie ma obowiązku powoływania art. 438 kpk., przepisy procesowe nie wymagają bowiem od wnoszącego środek odwoławczy podania jego podstawy prawnej<sup>25</sup>. Wskazuje się, że skoro art. 438 kpk. stanowi dla sądu odwoławczego pod-

21 M. Fingas, Orzekanie..., *op. cit.*, s. 104.

22 M. Fingas, S. Steinborn, (w:) P. Wiliński (red.), Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach. Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r., Warszawa 2015, s. 475-498.

23 A. Niegierewicz, (w:) D. Gil (red.), Problemy..., *op. cit.*

24 T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Lex.

25 D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo. Komentarz do art. 438 kpk., wyd. III, Lex.

stawę uchylenia lub zmiany orzeczenia, to skarżący może wykorzystać ten przepis do sformułowania zarzutów odwoławczych, gdyż tylko w razie zaistnienia jednego z uchybień w nim wskazanych środek odwoławczy zostanie uwzględniony<sup>26</sup>. Przepis art. 438 kpk., będąc podstawą uchylenia lub zmiany orzeczenia, stanowi tym samym wskazówkę w zakresie formułowania zarzutu dla podmiotu wnoszącego środek odwoławczy.

W ramach grantu badawczego *Model rzetelnego postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym*, na terenie apelacji łódzkiej zostały przeprowadzone częściowe badania akt sądowych spraw karnych prawomocnie zakończonych, dotyczących przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej, w których Sąd Okręgowy w Łodzi oraz Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim orzekał w pierwszej instancji, a które zostały zaskarżone (łącznie 49 spraw i 76 apelacji).

Odnosząc się do zarzutów odwoławczych podnoszonych przez skarżących, należałoby na wstępie poczynić uwagę, iż zgodnie z treścią art. 427 § 1 kpk. w brzmieniu nadanym od 15 kwietnia 2016 r., wskazanie zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu jest formalnym obowiązkiem profesjonalnych podmiotów wnoszących apelacje. Przed nowelizacją kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.<sup>27</sup>, strony oprócz oskarżyciela publicznego były zwolnione z obowiązku formułowania zarzutu odwoławczego. Ustawa lipcowa natomiast zwiększyła w tym zakresie wymogi formalne środka odwoławczego, bowiem każdy skarżący miał obowiązek sformułowania zarzutu w kierowanym środku odwoławczym. O wadze zarzutu będącego najistotniejszym składnikiem środka odwoławczego przesądza to, iż zgodnie z przepisem art. 433 § 1 kpk. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach podniesionych zarzutów, chyba że wystąpią podstawy do orzekania z urzędu poza jego granicami. Z tego też powodu autorka opracowania zdecydowała się przedstawić wyniki badań aktowych skupione wokół błędu w ustaleniach faktycznych, który stanowi zarzut najbardziej związany z zasadą prawdy materialnej.

Na wstępie tej części opracowania wypada wskazać, że możliwe jest występowanie w środku odwoławczym zarzutów mieszanych. Przeprowadzone badania aktowe wskazują, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych bardzo często łączony jest z innymi zarzutami i najczęściej występuje w konfiguracji z obrazą prawa procesowego.

---

26 *Ibidem*.

27 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

Tabela 1. Najczęściej występujące konfiguracje zarzutów

NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE KONFIGURACJE ZARZUTÓW	
obraza prawa materialnego i obraza przepisów postępowania (pkt 1 i 2)	3
obraza prawa materialnego (pkt 1)	5
obraza przepisów postępowania i błędne ustalenia faktyczne (pkt 2 i 3)	26
błędne ustalenia faktyczne (pkt 3)	8
obraza prawa materialnego, przepisów postępowania i błędne ustalenia faktyczne (pkt 1, 2 i 3)	6
rażąca niewspółmierność kary (pkt 4)	5
obraza przepisów postępowania, błędne ustalenia faktyczne i rażąca niewspółmierność kary (pkt 2, 3 i 4)	10
obraza przepisów postępowania (pkt 2)	5
błędne ustalenia faktyczne i rażąca niewspółmierność kary (pkt 3 i 4)	3
obraza przepisów postępowania i rażąca niewspółmierność kary (pkt 2 i 4)	1
obraza prawa materialnego, obraza przepisów postępowania, błędne ustalenia faktyczne oraz rażąca niewspółmierność kary (pkt 1, 2, 3 i 4)	1

*Źródło: opracowanie własne.*

Jak wynika z wyżej przedstawionych danych (na próbie 49 spraw aktowych i 76 apelacji), zarzut błędnych ustaleń faktycznych łączony jest z obrazą prawa procesowego zdecydowanie najczęściej, bowiem w analizowanych apelacjach taka konfiguracja wystąpiła 26 razy, na drugim miejscu pod względem ilościowym (ponad dwukrotnie mniej – 10 przypadków) wystąpiła konfiguracja trzech zarzutów, a mianowicie obraza przepisów postępowania, błędnych ustaleń faktycznych i rażącej niewspółmierności kary (ostatni najczęściej ujmowany jako zarzut ewentualny, w przypadku gdyby sąd drugiej instancji nie uznał wcześniejszych zarzutów i nie podzielił odnoszącej się do nich argumentacji). Samoistny zarzut błędnych ustaleń faktycznych wystąpił jedynie w 8 przypadkach. Nieco rzadziej odwołujący się wskazywali samoistny zarzut obraza prawa materialnego razem z obrazą przepisów postępowania i błędnych ustaleń faktycznych (6 przypadków).

W tym miejscu wskazać wypada, iż ukazana statystyka dotyczy apelacji od wyroków sądów okręgowych i różni się od danych zgromadzonych w tożsamym zakresie, a dotyczących apelacji od wyroków sądów rejonowych. Dla porównania warto wskazać na badania aktowe przeprowadzone w Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim<sup>28</sup>, które wskazały, że najczęstszymi zarzutami stawianymi przez skar-

<sup>28</sup> Badania I. Urbaniak-Mastalerz dokonane w latach 2013-2014, opublikowane częściowo, (w:) I. Urbaniak-Mastalerz, A. Lach (red.), Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania

zących były zarzuty błędnych ustaleń faktycznych (33%), często był to jedyny zarzut (63% badanych apelacji od wyroków sądu rejonowego zawierało tylko jeden zarzut odwoławczy), przy czym apelacje te cechowały się wysoką skutecznością (na 127 zbada-nych akt sądowych, w 56 przypadkach apelacje spowodowały zmianę wyroku i w 7 sprawach uchylenie orzeczenia).

Niejednokrotnie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będąc zarzutem wtór-ny, jak wynika z przeprowadzonych w ramach grantu badawczego badań, służy do wykazania istotności innego zarzutu – obrazu przepisów postępowania. Zarzut z przepisu art. 438 pkt 2 kpk. wymaga wskazania, że zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia oraz wskazania, dlaczego sąd odwoławczy powinien uznać, że naruszenie tego przepisu mogło mieć wpływ na treść wyroku. Jak wska-zuje się w literaturze, uchybienia wtórne powinny zostać wykorzystane przez skar-żącego jako podstawa do wykazania, że zarzucane uchybienie pierwotne mogło mieć wpływ na treść orzeczenia z uwagi na jego następstwa w sferze związanej z prawidło-wością wydanego orzeczenia<sup>29</sup>. Jak podaje D. Świecki – w praktyce można też spotkać formułowanie dwóch łączących się ze sobą zarzutów, tj. obrazu przepisów postę-powania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, *de facto* jednak te dwa zarzuty do-tyczą tego samego uchybienia w postaci błędnych ustaleń faktycznych i odnoszą to uchybienie zarówno do przyczyny (obrazu prawa procesowego), jak i do skutku (błędne ustalenie)<sup>30</sup>.

Analiza zarzutów postawionych w badanych apelacjach skłania do wniosku, iż skarżący konstruując zarzuty tak oto ujmują zarzut błędu w ustaleniach faktycznych:

- zarzut samoistny,
- zarzut ewentualny, w przypadku gdyby sąd drugiej instancji nie uznał wcze-śniejszych zarzutów i nie podzielił odnoszącej się do nich argumentacji,
- zarzut wtórny stawiany w ramach zarzutu pierwotnego, polegający na wska-zaniu, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie prawid-łowości ustaleń faktycznych.

Podejmując tematykę kontroli wyroku sądu pierwszej instancji w aspekcie prawdy materialnej, należałoby przede wszystkim wskazać na skuteczność wnoszo-nych apelacji. Z uwagi jednak na niewielką skuteczność wnoszonych apelacji, staty-styka w tym zakresie oparta jest na nieznaczących liczbach, bowiem na 76 apelacji przynajmniej częściowe uwzględnienie apelacji nastąpiło tylko w 10 przypadkach (8 – częściowe uwzględnienie oraz 2 – uwzględnienie w całości).

---

karnego. Podstawy apelacji w znowelizowanym kpk. (uwagi na tle wyników badań aktowych), To-ruń 2015, s. 97-109.

29 D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych*, Warszawa 2016, s. 438.

30 D. Świecki, *Apelacja...*, *op. cit.*, s. 156.

Tabela 2. Efekt wniesionych apelacji

EFEKT WNIESIONEJ APELACJI		
UWZGLĘDNIENIE	NIEUWZGLĘDNIENIE	CZĘŚCIOWE UWZGLĘDNIENIE
2	66	8

*Źródło: opracowanie własne.*

W badanych sprawach wniesionych zostało 76 apelacji. Znacznie częściej apelację wnosili obrońcy (66 apelacji), oskarżyciel wniósł bowiem jedynie 9 apelacji. Jedna apelacja została wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. W badanych sprawach również oskarżeni wnieśli swoje apelacje (2), które zostały dołączone do apelacji ich obrońców. W związku z tymi danymi nie dziwi fakt, iż to apelacje obrońców cechowały się większą skutecznością (8 przypadków).

Tabela 3. Skuteczność zarzutów odwoławczych

SKUTECZNOŚĆ ZARZUTU	
art. 438 pkt 1) kpk. obraza przepisów prawa materialnego	2
art. 438 pkt 2) kpk. obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	9
art. 438 pkt 3) kpk. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	5
art. 438 pkt 4) kpk. rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	1

*Źródło: opracowanie własne.*

Najbardziej skutecznym okazał się zarzut obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia (9 przypadków). Stosunkowo często, jako uzasadniony okazywał się zarzut błędnych ustaleń faktycznych (5 przypadków). Na tym etapie można wysunąć wniosek, iż zarzuty z art. 438 pkt 2 i 3 kpk. występują najczęściej i są najbardziej skuteczne. Niewątpliwie niejednokrotnie występują w konfiguracjach: samoistnie, ustalenia faktyczne jako zarzut wtórny, jako zarzuty alternatywne.

### 3. Wnioski

Przechodząc do wniosków, należy wskazać na słuszny zabieg ustawodawcy modyfikacji postępowania odwoławczego w kierunku większej apelacyjności. Z dysfunkcjonalnego kasatoryjnego postępowania odwoławczego ustawodawca usunął

wadliwe elementy i utworzył model rewizyjno-apelacyjny. Sąd może badać sprawę merytorycznie, przeprowadzać postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, dopuszczać dowody z urzędu i wydawać orzeczenie reformatoryjne. W dobie wielu zmian kodeksu postępowania karnego kwestie podniesione w niniejszym opracowaniu nie ulegały większym modyfikacjom, oprócz kwestii dotyczącej formułowania zarzutów. Mimo wszystko z badań wynika, że apelacje wnoszone przez podmioty profesjonalne mają niską skuteczność, a formułowanie zarzutów odwoławczych sprawia trudność, co może w dużym stopniu wpływać na efektywność tego środka odwoławczego.

Nie ulega wątpliwości, że obrany przez prawodawcę kierunek jest słuszny, bowiem o ile wcześniej, przed nowelą lipcową, postępowanie odwoławcze w swym kształcie, nie stanowiło efektywnej gwarancji i odznaczało się pewnymi wadami, powodując strukturalne problemy wymiaru sprawiedliwości, to gwarancja ta ukształtowana w obecnym stanie prawnym wydaje się być niewadliwą i efektywną, w wystarczającym stopniu realizującą postulaty wynikające z zasady prawdy materialnej.

#### BIBLIOGRAFIA

- Cieślak M., Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, Warszawa 1955.
- Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016.
- Gaberle A., Waltoś S. (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym – Księga pamiątkowa ku czci Prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000.
- Gil D. (red.), Problemy kontroli decyzji procesowych, cykl – Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości VII, Lublin 2017.
- Grzegorzczak T. (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Lex.
- Grzegorzczak T. (red.), Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 r. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. Urodzin, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak T., Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej, „Państwo i Prawo” 2012, z. 11.
- Hermeliński W., Nita B., Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2009, z. 4.
- Izydorczyk I., Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010.
- Kremens K., Skorupka J. (red.), Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy materialnej w polskim procesie karnym, Wrocław 2013.
- Kruszyński P. (red.), Wykład prawa karnego procesowego, Postępowanie odwoławcze, Białystok 2004.
- Kulesza C., Starzyński P., Postępowanie karne, Warszawa 2017.
- Lach A. (red.), Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego, Toruń 2015.



- Murzynowski M., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Świecki D., *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
- Świecki D., *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo. Komentarz do art. 438 kpk., wyd. III, Lex.*
- Świecki D., *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych*, Warszawa 2016.
- Świerk M., *Postępowanie dowodowe przed sądem*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 2.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
- Wąsek-Wiaderek M., *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawno-porównawczej*, Kraków 2003.
- Wiliński P. (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015.



**Barbara Nita-Światłowska**

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie  
barbara.nita1@gmail.com

**Andrzej Światłowski**

Uniwersytet Jagielloński  
andrzej\_swiatlowski@o2.pl

## Ograniczenia orzekania reformatoryjnego sądu odwoławczego w postępowaniu karnym (rozważania z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej)

Limitations of the change of first instance judgment by the second instance court  
(a constitutional perspective)

**Abstract:** The recent (2015) change of the art. 437 para 1 kpk. (Polish Code of Criminal Procedure) is very important in terms of second instance judgments in criminal cases. The new reformatory ruling (correcting the first instance sentence rather than ordering a new trial) is now the rule, not the exception as it was before. Some limitations of such reformatio still exist, mostly if the judgment is affected with a particularly serious infringement. Such change of paradigm has a profound impact on the model of criminal procedure and may be analysed from numerous points of view, the most important being from the constitutional perspective. The paper analyses the constitutional issues of the limitations of possible change (reformatio) of the first instance judgment by the second instance court.

**Keywords:** second instance court, appeal, judgment of the appellate court

**Słowa kluczowe:** sąd drugiej instancji, apelacja, wyrok sądu odwoławczego

1. Wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup> uległ istotnej modyfikacji art. 437 § 1 kpk. wskazujący rodzaje orzeczeń, które mogą zapaść po rozpoznaniu sprawy przez sąd odwoławczy. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym

---

1 Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. dalej: ustawa nowelizująca z 2013 r.

przepis ten przewidywał, że możliwość zmiany zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy, a w konsekwencji orzeczenia odmiennego co do istoty sprawy, aktualizuje się wówczas, gdy pozwalają na to zebrane dowody. W innych wypadkach art. 437 § 2 kpk. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. obligował sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Przedmiotem analizy jest aktualny art. 437 § 2 kpk., który w odniesieniu do orzekania reformatoryjnego przewiduje, że po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, a w innych wypadkach uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W przepisie podkreślono, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jako odstępstwo od zasady, jaką jest orzekanie reformatoryjne, może nastąpić wyłącznie w wypadkach określonych w art. 439 § 1 kpk., art. 454 kpk. lub wówczas, gdy jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Zmiana art. 437 § 2 kpk. dokonana wskazaną powyżej ustawą nowelizującą z 2013 r. musi być postrzegana w związku z towarzyszącą jej modyfikacją art. 452 kpk. Ten z kolei przepis w pierwotnym brzmieniu w paragrafie pierwszym przewidywał, że sąd odwoławczy nie może prowadzić postępowania dowodowego, co do istoty sprawy. W paragrafie drugim zaś dopuszczał taką możliwość, jednak tylko w wyjątkowych wypadkach; sąd odwoławczy dopuszczał dowody na rozprawie tylko wtedy, gdy nie było konieczne przeprowadzenie przewodu na nowo w całości lub w znacznej części, przy czym dowód można było dopuścić także przed rozprawą.

Ustawa nowelizująca z 2013 r. wprowadziła tu dwie doniosłe zmiany. Po pierwsze, uchyliła paragraf pierwszy. Po wtóre, „odwróciła” obowiązującą dotąd zasadę nieprzeprowadzania dowodów uzupełniających te, które zostały dopuszczone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Od 1 lipca 2015 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r., zasadą stało się dopuszczanie przez sąd odwoławczy dowodów na rozprawie, jeżeli nie powoduje to konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, przy zachowaniu możliwości dopuszczenia dowodu również przed rozprawą. To uregulowanie zostało ponownie zmodyfikowane ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, ale ta zmiana miała już tylko charakter porządkujący<sup>2</sup>. Od dnia jej wejścia w życie, tj. od 15 kwietnia 2016 r., art. 452 § 2 kpk. przewiduje, że: „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie kpk.”

Wprowadzony ustawą nowelizującą z 2013 r. i w relewantnym tu zakresie niezmienny ustawą nowelizującą z 2016 r., nowy model postępowania odwoław-

---

2 Dz.U. z 2016 r. poz. 437 – dalej: ustawa nowelizująca z 2016 r.

czego poszerzył więc możliwości orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy. W świetle art. 437 kpk., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. orzekanie przez sąd odwoławczy jest zasadą, zaś uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest możliwe tylko wyjątkowo, w wypadkach wskazanych w art. 437 § 2 zdanie drugie kpk.

Ani w brzmieniu poprzednio obowiązującym, ani w aktualnym kształcie, art. 437 § 2 kpk. nie wiąże możliwości dokonywania przez sąd własnych ustaleń faktycznych z koniecznością przeprowadzenia w tym zakresie uzupełniającego postępowania dowodowego. Zmiana zaskarżonego orzeczenia i powiązane z nią odmienne orzeczenie co do istoty jest dopuszczalne zarówno wówczas, gdy wydanie takiego orzeczenia jest w ocenie sądu odwoławczego możliwe na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, jak i wówczas, gdy sąd ten, w uzupełnieniu przewodu sądowego, przeprowadził dowód. Orzekając reformatoryjnie, sąd odwoławczy dokonuje więc ustaleń faktycznych w opierciu o materiał zebrany przez sąd pierwszej instancji, uzupełnionym w postępowaniu przed sądem odwoławczym, bądź też wyłącznie o dowody zebrane przez sąd pierwszej instancji<sup>3</sup>.

2. Pod rządami poprzednio obowiązującego stanu prawnego, znacznie wężiej zakreślającego uprawnienie do orzekania reformatoryjnego, w piśmiennictwie wysuwane było twierdzenie o sprzeczności uregulowania wynikającego z art. 437 § 2 kpk. – w obowiązującym wówczas brzmieniu – z zasadą kontroli instancyjnej oraz z zasadą bezpośredniości<sup>4</sup>. W orzecznictwie przyjmowano wówczas zawężającą interpretację art. 437 § 2 kpk. Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach zajął w tej kwestii skrajnie wręcz restryktywne stanowisko, uznając za niedopuszczalne dokonywanie ustaleń faktycznych w postępowaniu apelacyjnym nawet w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie zawiera istotniejszych luk i braków – z uzasadnieniem, że prowadziłyby to do przejmowa-

3 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz do artykułów 297-467, (w:) P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 2007, s. 651-652.

4 Tak A. Bachrach, System środków odwoławczych. Procesowe i ustrojowe powiązania, „Państwo i Prawo” 1959, nr 7, s. 37; A. Kaftal, System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), Warszawa 1972, s. 133; K. Mioduski, Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8-9, s. 293 i n.; Z. Doda, Recenzja pracy A. Kaftala – System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), „Państwo i Prawo” 1973, nr 4, s. 140. Tak też w niemieckim piśmiennictwie K. Werny, Die Berufung gegen Urteile nach § 412 StPO und die Änderung des § 328 StPO, „Neue Juristische Wochenschrift” 1988, nr 4, s. 187. Bliżej zob. A. Gaberle, Funkcje kontroli instancyjnej (zagadnienia podstawowe), (w:) A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym, Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000, s. 43; P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego do własnych ustaleń faktycznych a zasada kontroli procesu – rozważania *de lege lata* i *de lege ferenda*, (w:) J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa, Warszawa 2000, s. 713.

nia przez sąd odwoławczy funkcji sądu orzekającego w pierwszej instancji, a nadto kolidowałyby z zasadą bezpośredniości oraz charakterem i celami postępowania apelacyjnego<sup>5</sup>. Pod rządami art. 437 § 2 kpk. oraz art. 454 kpk. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że odmiennego orzekania „co do istoty” należy dokonywać w postępowaniu drugoinstancyjnym z ostrożnością, bo w wyniku takiego orzeczenia reformatoryjnego doznaje ograniczenia konstytucyjnie gwarantowane prawo strony do kontroli instancyjnej<sup>6</sup>. W konsekwencji podkreślano pierwszoplanowe znaczenie orzekania kasatoryjnego o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazywaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji zamiast dokonywania zmian w zaskarżonym orzeczeniu, w wypadku dostrzeżenia takich uchybień wykluczających możliwość utrzymania go w mocy w oparciu o odmienne ustalenia faktyczne<sup>7</sup>. Wskazując na zasadność stanowiska uznającego priorytet orzekania o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, powoływano wówczas argument, że sąd pierwszoinstancyjny, stykając się bezpośrednio z dowodami, ma większe szanse dokonania prawidłowej oceny, aniżeli sąd odwoławczy, jeżeli orzeka na podstawie pisemnego materiału z akt<sup>8</sup>.

W wyroku z dnia 19 lutego 2004 r., sygn. IV KK 268/03<sup>9</sup>, Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 437 § 2 kpk. powinien być interpretowany w ścisłym związku z zasadami: bezpośredniości oraz dwuinstancyjności. Wyjaśniając, jak należy rozumieć powyższy nakaz, w wyroku z dnia 1 lutego 2007 r., sygn. II KK 375/06<sup>10</sup>, Sąd Najwyższy wskazał, że bezsporne w świetle art. 437 § 2 kpk. w brzmieniu wówczas obowiązującym prawo sądu odwoławczego do odmiennego orzeczenia „co do istoty sprawy” nie oznacza przekreślenia wymogów płynących z zasady bezpośredniości. Odmienna

5 Zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., sygn. II KK 102/02, OS Prok. i Prawo nr 4/2003, poz. 8. Tak też pod rządami poprzednio obowiązującego kodeksu postępowania karnego, który w tej kwestii przewidywał uregulowanie zbieżne z tym, które obowiązywało do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. Zob. np. wyroki SN z dnia 18 grudnia 1973 r., sygn. V KRN 449/73, OSNKW nr 5/1974, poz. 99, z dnia 3 lipca 1975 r., sygn. II KR 86/75, OSNPG nr 10/1975, poz. 103.

6 Zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2003 r., sygn. III KKN 26/01, Lex nr 7708. Tak też A. Gaberle, Funkcje kontroli..., *op. cit.*, s. 23 i n.; P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 712; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 97-98.

7 Por. J. Waszczyński, Postępowanie dowodowe przed sądem wojewódzkim jako instancją rewizyjną według kpk., „Nowe Prawo” 1956, nr 1, s. 68; Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 352.

8 Zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 1974 r., sygn. III KRN 22/74, OSNKW nr 9/1974, poz. 172 oraz z 11 lipca 2002 r., sygn. IV KK 150/02, OSN Prok. i Prawo nr 5/2003, poz. 5.

9 OSNKW nr 1/2004, poz. 336.

10 „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, nr 2, s. 6.

ocena dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji może być bowiem dokonana tylko w warunkach, gdy dowody te są w swej treści kategoryczne i jednoznaczne, a ich ocena przeprowadzona przez sąd *a quo* jest skutkiem błędu, zazwyczaj ewidentnego, w rozumowaniu.

W odniesieniu do uregulowania wynikającego z art. 452 § 2 kpk. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r., w wyroku z dnia 9 marca 2005 r., sygn. III KK 276/04, Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli znaczenie dowodów przeprowadzonych w sprawie w trybie tego przepisu jest tak duże, iż dopiero na ich podstawie można skutecznie podważyć ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji, wówczas w zasadzie wydanie orzeczenia reformatoryjnego nie jest dopuszczalne, naruszałoby bowiem zasadę instancyjności<sup>11</sup>.

Z kolei w postanowieniu z dnia 26 marca 2008 r., sygn. V KK 389/07<sup>12</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie narusza kryterium „wyjątkowości” sytuacji procesowej weryfikowanie dowodami przeprowadzonymi w trybie art. 452 § 2 kpk. ustaleń faktycznych „co do istoty” przyjętych przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli w następstwie tych czynności sąd odwoławczy dojdzie do przekonania, że nie została naruszona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia merytorycznego, może przystąpić do dalszego rozpoznania sprawy. Jeżeli jednak przeprowadzone dowody wskazywałyby na nietrafność ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku, a w konsekwencji – na potrzebę ponowienia przewodu sądowego choćby w znacznej części, wydanie orzeczenia reformatoryjnego byłoby niedopuszczalne. Pozbawiałoby bowiem strony możliwości odwołania się od orzeczenia, które z punktu widzenia istoty sprawy zapadło po raz pierwszy, aczkolwiek w drugiej instancji.

Pomimo zalecaniej przez Sąd Najwyższy powściągliwości w korzystaniu z możliwości orzekania reformatoryjnego na podstawie nowych ustaleń faktycznych, pod rządami kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w piśmiennictwie karnoprocessowym sama dopuszczalność reformatoryjnego orzekania przez sąd drugoinstancyjny na podstawie własnych ustaleń faktycznych „co do istoty sprawy” była i tak podawana w wątpliwość, ze wskazaniem na niezgodność tego uregulowania z art. 176 Konstytucji RP, gwarantującym zasadę dwuinstancyjnego postępowania<sup>13</sup>. Jednocześnie jednak w okresie poprzedzającym projekt ustawy nowelizującej z 2013 r. w piśmiennictwie wyrażana była także teza przeciwna, zgodnie z którą możliwość orzekania reformatoryjnego na podstawie zmienionych ustaleń faktycznych, przy istnieniu ochronnych reguł *ne peius* nie koliduje ani z gwarancjami konstytucyjnymi,

11 OSNKW nr 6/2005, poz. 55.

12 „Biuletyn Prawa Karnego” 2008, nr 2.

13 Bliżej zob. P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 710 i n.

ani konwencyjnymi, zaś stanowisko odmienne miałyby być konsekwencją błędnego rozumienia gwarancji dwuinstancyjnego postępowania<sup>14</sup>.

3. Rozważania dotyczące zasadności przyjętego w ustawie nowelizującej z 2013 r. modelu postępowania odwoławczego warto zacząć od przywołania fragmentu uzasadnienia projektu tej ustawy, w którym podkreślono dysfunkcjonalność dotychczasowego modelu „przede wszystkim z uwagi na dominację w nim elementów kasatoryjności nad elementami klasycznej apelacyjności”. W tym kontekście projektodawcy podkreślili, że „[j]ednym z głównych celów nowelizacji było (...) poszerzenie możliwości reformatorijnego orzekania przez sąd odwoławczy, z zapewnieniem jednak stosownych gwarancji, zwiększających możliwości bezpośredniego zetknięcia się przez sąd *ad quem* z dowodami”<sup>15</sup>. Wskazali nadto, że według propozycji zgłoszonej w projekcie sąd odwoławczy w każdym wypadku, gdy uzna potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadza dowody na rozprawie odwoławczej, chyba że konieczne byłoby przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości. W uzasadnieniu projektu odnotowano też, że zaproponowane rozwiązanie „powinno wręcz zachęcać sądy odwoławcze do kończenia spraw, również tych wadliwie osądzonych w sądzie pierwszej instancji, do wydawania orzeczeń o charakterze reformatorijnym, bez potrzeby uchylania spraw do ponownego rozpoznania”<sup>16</sup>.

Dostrzegając zarazem, że poszerzenie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, a w konsekwencji reformatorijnego orzekania przez ten sąd, nie przyniesie oczekiwanego efektu, jeśli w przypadku apelacji na niekorzyść utrzymane zostaną wszystkie dotychczasowe zakazy *ne peius*, w projekcie ustawy nowelizującej zrezygnowano z kluczowego w tej mierze zakazu *ne peius* ujętego w art. 454 § 2 kpk., który ograniczał możliwość orzeczenia przez sąd odwoławczy surowszej kary pozbawienia wolności do takiej tylko sytuacji, w której nie zmieniono ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2013 r. trafnie wskazano, że chociaż zaproponowana zmiana „obniża gwarancje procesowe oskarżonego, nie narusza jednak ani standardów konwencyjnych, ani standardów konstytucyjnych”<sup>17</sup>. Przyczynia się natomiast do przyspieszenia postępowania.

Nowe uregulowania wyznaczające zakres dopuszczalnego orzekania reformatorijnego sądu odwoławczego należy ocenić pozytywnie.

---

14 Tak. W. Hermeliński, B. Nita, Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4, s. 59 i n.; B. Nita, A. Światłowski, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r. (V KK 389/07), opublikowanego, (w:) OSNKW 2008, z. 8, poz. 61, „Palestra” 2009, nr 7-8, s. 319-329.

15 Druk sejmowy nr 870/Sejm VII kadencji, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870>.

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*.



Jak już wskazano powyżej, w piśmiennictwie i orzecznictwie z okresu poprzedzającego wejście w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. możliwość orzekania reformatoryjnego na podstawie nowych ustaleń faktycznych była kwestionowana, ze wskazaniem na kolizję z art. 176 Konstytucji RP, gwarantującym zasadę dwuinstancyjnego postępowania. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2013 r. trafnie jednak odrzucono powyższe zastrzeżenia wskazując na to, że „właściwie (a więc w jej ujęciu formalnym, a nie materialnym) pojmowana zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 2 Konstytucji RP) nie stoi na przeszkodzie dokonywanym w instancji odwoławczej zmianom w zakresie ustaleń faktycznych, i to niezależnie od tego, czy zmiany te będą dokonane w oparciu o dowody, co prawda przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji, tyle tylko, że wadliwie przez ten sąd ocenione, czy też będą one dokonane w oparciu o dowody przeprowadzone dopiero na forum sądu odwoławczego”.

Szczegółową argumentację wspierającą zasadność powyższego stanowiska projektodawców należy poprzedzić stwierdzeniem, że art. 176 Konstytucji RP nie jest jedynym wzorcem kontroli, przez pryzmat którego można rozpatrywać pytanie o konstytucyjność uregulowania pozwalającego sądowi karnemu na reformatoryjne orzekanie w postępowaniu apelacyjnym na podstawie nowych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, przy czym dokonując wykładni tej zasady konstytucyjnej TK przyjmował, że na jej treść składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem, który ma być organem niezależnym, niezawisłym, bezstronnym prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd<sup>18</sup>. W kontekście uregulowania zawartego w art. 437 § 2 kpk. chodzi o ten aspekt zasady prawa do sądu, z którego wynika gwarancja takiego ukształtowania procedury sądowej, ażeby spełniała ona wymogi sprawiedliwości w sensie sprawiedliwego ukształtowania dostępu do sądu drugoinstancyjnego (art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP).

Dopełnieniem gwarancji wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest art. 77 ust. 2 Konstytucji<sup>19</sup>, zgodnie z którym: „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”; możliwość inicjowania postę-

18 Por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK nr 3/1999, poz. 36; z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK nr 3/2001, poz. 52; z 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

19 Por. wyrok TK z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

powania sądowego w celu dochodzenia naruszonych wolności lub praw jest bowiem jednym z podstawowych elementów zasady prawa do sądu<sup>20</sup>.

Wyznaczone w aktualnie obowiązującym art. 437 § 2 kpk. granice orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy należy zatem rozpatrywać z perspektywy wymogu sprawiedliwej procedury (elementu składowego zasady prawa do sądu, gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP), a także wiążącego się z nim ograniczenia w dostępie do kontroli instancyjnej (art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Art. 78 Konstytucji, z zastrzeżeniem wyjątków możliwych do przewidzenia w ustawie zwykłej, gwarantuje każdej ze stron postępowania prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Art. 176 ust. 1 Konstytucji RP poręcza z kolei minimalny standard drogi sądowej stanowiąc, iż ma ona być co najmniej dwuinstancyjna. Wzorce kontroli określone w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji są ze sobą ściśle powiązane, choć ich zakresy nie pokrywają się. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że to nie art. 78 Konstytucji wprowadza konieczność dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Wymóg taki wynika z art. 176 ust. 1 Konstytucji, który tylko w odniesieniu do postępowania sądowego nie przewiduje odstępstw od reguły zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Art. 78 stanowi więc jedynie gwarancję kontroli instancyjnej decyzji procesowej, zaś art. 176 ust. 1 Konstytucji jest jej dopełnieniem<sup>21</sup>.

W naszej ocenie, aktualnie obowiązujące ujęcie art. 437 § 2 kpk. nie koliduje z żadną z powyższych gwarancji konstytucyjnych.

4. Kwestia konstytucyjności uregulowania pozwalającego sądowi odwoławczemu na orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych „co do istoty” była przedmiotem wątpliwości przedłożonych do rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny. Na szczególną uwagę zasługuje tu merytoryczna wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego dotycząca tej kwestii, sformułowana w kontekście wzorów kontroli z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Chodzi tu o wyrok z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, w którym Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się co do konstytucyjności art. 382 kpc., zgodnie z którym: „Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym”. Przepis ten został w powołanej sprawie zaskarżony w rozumieniu upoważniającym „(...) sąd odwoławczy do zmiany korzystnych dla pozwanego ustaleń faktycznych (...) bez przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego, uzupełniającego przeciwne, samodzielne ustalenia (...)”. W kon-

20 Zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 marca 2004 r., sygn. SK 23/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 18.

21 Por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK nr 4/A/2002, poz. 42; z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK nr 4/A/2002, poz. 49 oraz z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

tekście tak ujętego zakresu zaskarżenia Trybunał stwierdził, że art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji są nieadekwatne do oceny podniesionego zarzutu, z uzasadnieniem, że: „(...) zaskarżony przepis nie daje się ocenić z punktu widzenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania oraz prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych przez sądy pierwszej instancji, bowiem nie sposób uznać, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, od którego nie przysługuje środek odwoławczy. Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd drugiej instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego. Skoro w świetle powyższego stwierdzić trzeba, że orzeczenie sądu apelacyjnego jest orzeczeniem zapadłym w drugiej instancji, to uznać również należy, iż ani art. 78, ani 176 ust. 1 Konstytucji nie mogą mieć zastosowania do oceny tego stanu rzeczy, zacytujmy – jako wzorce kontroli – nie zostały prawidłowo dobrane”.

Z powołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego jasno zatem wynika, że treścią zasady dwuinstancyjności, gwarantowanej przez art. 176 ust. 1 Konstytucji jest takie uregulowanie procedury sądowej, która zapewni kontrolę rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd pierwszej instancji, tj. zapewni spełnienie postulatu dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji.

Powyższe orzeczenie, zapadłe po przeprowadzeniu kontroli konstytucyjnej przepisu z zakresu procedury cywilnej, ze względu na ogólny charakter wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej rozumienia gwarancji wynikających z art. 78 Konstytucji oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji, zachowuje pełną aktualność w odniesieniu do odpowiedniego uregulowania z zakresu procedury karnej.

Warto tu także zwrócić uwagę na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07<sup>22</sup>, umarzające postępowanie zainicjowane skargą konstytucyjną, którą skarżący kwestionował zgodność art. 437 § 2 kpk. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w zakresie, w jakim przepis ten umożliwiał sądowi odwoławczemu orzekanie odmiennie co do istoty przez zmianę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli pozwalały na to zebrane dowody, w związku z art. 523 § 1 kpk. w części, w jakiej dopuszcza wniesienie kasacji tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 kpk. lub innego rażącego naruszenia prawa. W postępowaniu zakończonym tym postanowieniem jako wzorce kontroli konstytucyjnej wskazano: 1) art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2

22 OTK ZU nr 5A/2008, poz. 93.

w związku z art. 78 i w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji; 2) art. 42 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 2 Konstytucji; 3) art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 w związku z art. 2 i w związku z art. 7 Konstytucji. W uzasadnieniu wydanego w tej sprawie postanowienia, w nawiązaniu do abstrakcyjno-konkretnego charakteru skargi konstytucyjnej, jako środka prawnego inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, stwierdzono, że nie można pomijać okoliczności stanu faktycznego, na gruncie którego powstała wątpliwość co do konstytucyjności zaskarżonych przepisów. Trybunał podkreślił, że dostrzega, iż ograniczenia zawarte w art. 454 kpk. pozostawiają sądowi odwoławczemu pewne pole możliwości orzekania na niekorzyść oskarżonego pomimo zmienionych ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy mógł (w ówczesnym stanie prawnym) w szczególności zaostrzyć karę inną niż pozbawienia wolności oraz orzec bądź zaostrzyć środek karny. W konkretnej sprawie sąd drugoinstancyjny, zmieniając ustalenia faktyczne „co do istoty”, a w ślad za tym kwalifikację prawną czynu, nie zaostrzył jednak kary wymierzonej w pierwszej instancji. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 437 § 2 kpk. w obowiązującym wówczas brzmieniu w zakresie, w jakim nie wywoływał pogorszenia sytuacji oskarżonego, nie naruszał naruszenia jego prawa podmiotowego, co z kolei dekompletowało przesłanki, od spełnienia których art. 79 ust. 1 Konstytucji uzależnia możliwość skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej. W postępowaniu sądowym, na gruncie którego sformułowana została skarga konstytucyjna, sąd drugoinstancyjny, orzekający w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo, dokonał odmiennych ustaleń faktycznych od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Nie przeprowadzał jednak nowych dowodów, ograniczając się do dokonania ponownej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd orzekający w pierwszej instancji. Trybunał Konstytucyjny podkreślił tę okoliczność w uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazując, że zwrócił na nią uwagę także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, zapadłego w sprawie skarżącego, postanowienia z dnia 20 października 2005 r., sygn. akt II KK 184/05, oddalającego kasację jego obrońców oraz kasację Prokuratora Generalnego<sup>23</sup>.

Podkreślenia wymaga, że zarówno w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, jak i w sprawie zakończonej postanowieniem z 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07, problem konstytucyjny powstał na gruncie stanu faktycznego, w którym reformatoryjne orzeczenie drugoinstancyjne nie kolidowało z zasadą bezpośredniości. W pierwszym wypadku sąd drugoinstancyjny dokonał ustaleń faktycznych „co do istoty” w oparciu o odmienną ocenę dowodu z dokumentu, w drugim zaś chodziło o odmienną ocenę zapisu audio rozmowy przeprowadzonej przez oskarżonego wraz z transkrypcją. Z perspektywy wymogów płynących z zasady bezpośredniości sądy orzekające w tych sprawach w pierwszej oraz w drugiej instancji miały zatem – co należy tu podkreślić – takie same możliwości ich oceny.

---

23 OSNKW nr 12/2005, poz. 120.

Znamienne jest, że w ramach wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej rozstrzygniętej wskazanym powyżej postanowieniem z dnia 11 czerwca 2008 r., Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. Ts 34/06<sup>24</sup> odmówił nadania jej dalszego biegu ze względu na jej oczywistą bezzasadność, nawiązując w szczególności do powołanego powyżej wyroku TK z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2007 r., sygn. Ts 34/06<sup>25</sup>, Trybunał uwzględnił jednak zażalenie skarżącego wniesione na powyższe postanowienie, podkreślając w jego uzasadnieniu, że istnieje potrzeba merytorycznej oceny, czy dopuszczenie zmiany zaskarżonego orzeczenia przez orzeczenie wydane przez sąd odwoławczy odmiennie co do istoty w sytuacji przyjęcia odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji nie powoduje naruszenia prawa do kontroli instancyjnej. W uzasadnieniu tego postanowienia nie wskazano okoliczności, które nasunęły wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego co do możliwości przeniesienia na grunt procedury karnej argumentów, na podstawie których zapadło rozstrzygnięcie w sprawie dotyczącej konstytucyjności – zbieżnego treściowo z przepisem zaskarżonym w tym postępowaniu – uregulowania z zakresu procedury cywilnej. Być może wątpliwość ta była spowodowana specyfiką postępowania karnego, a konkretnie związaną z nim zasadą prawa do obrony, gwarantowaną na płaszczyźnie konstytucyjnej przez art. 42 ust. 2 Konstytucji. W sprawie, na gruncie której pojawił się problem konstytucyjny objęty skargą rozstrzygniętą wskazanym powyżej postanowieniem z dnia 20 października 2005 r., sygn. II KK 184/05, Sąd Najwyższy rozpoznający kasację skarżącego podkreślił w uzasadnieniu wydanego w tej sprawie postanowienia, że treścią zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego jest takie zorganizowanie procedury sądowej, które zapewnia kontrolę rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd w pierwszej instancji, a więc gdy spełniony jest postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie nawiązał w tym kontekście wprost do rozumienia gwarancji dwuinstancyjnego postępowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślenia wymaga natomiast, że myśl ta w pełni koresponduje ze stanowiskiem TK w kwestii znaczenia art. 176 ust. 2 Konstytucji, wyrażonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02.

W sprawie zakończonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07, uzasadniając swój zarzut, skarżący stwierdził, że jednym z podstawowych praw oskarżonego w postępowaniu karnym jest prawo do obrony. Korzystanie z tego prawa jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy oskarżonemu znana jest treść stawianych mu zarzutów; w ocenie skarżącego uniemożliwienie oskarżonemu realizacji obrony przez kwestionowanie zupełnie nowych ustaleń

24 OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 265.

25 OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 266.

faktycznych, stanowiących podstawę zmienionej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku sądu odwoławczego potwierdza zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Naszym zdaniem, art. 42 ust. 2 Konstytucji nie jest jednak adekwatnym wzorcem kontroli konstytucyjnej uregulowania pozwalającego na orzekanie reformatoryjne w postępowaniu odwoławczym przed sądem karnym<sup>26</sup>, gdyż konstytucyjna zasada prawa do obrony nie gwarantuje prawa do zaskarżenia orzeczenia ani za pomocą środków odwoławczych, ani – tym bardziej – w drodze kasacji i nie może być postrzegana jako substytuująca prawo do kontroli instancyjnej. Gwarancja prawa do obrony odnosi się do wszelkich przewidzianych przez ustawodawcę stadiów postępowania, nie obliгуje jednak ustawodawcy do ustanowienia procedur kontrolnych<sup>27</sup>.

W kontekście czynionych tu rozważań na uwagę zasługuje także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. SK 46/08<sup>28</sup>, w którym stwierdzono zgodność art. 437 § 1 i 2 kpk. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w części, która zezwala na dokonywanie w postanowieniach wydawanych przez sądy okręgowe w wyniku rozpatrywania zażaleń prokuratora na postanowienia sądów rejonowych nieuwzględniające wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania zmiany polegającej na uwzględnieniu tych wniosków i zastosowaniu tymczasowego aresztowania) z art. 41 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Wskazany powyżej wyrok zapadł w wyniku rozpoznania skargi konstytucyjnej. W tej sprawie – zdaniem skarżącego – zgodna z Konstytucją byłaby taka dyspozycja art. 437 kpk., która w sprawach rozstrzygających zażalenie prokuratora na postanowienie sądu rejonowego nieuwzględniające wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego pozwalałaby sądowi okręgowemu – w wypadku niepodzielenia opinii sądu rejonowego – na uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Stwierdzając zgodność zaskarżonego uregulowania z wzorcami kontroli konstytucyjnej wskazanymi przez skarżącego Trybunał Konstytucyjny nawiązał do wcześniejszego orzecznictwa<sup>29</sup>, w którym wskazywano, że zasada dwuinstancyjno-

26 Odmienne, w okresie poprzedzającym uchwalenie obowiązującej Konstytucji RP, a w konsekwencji w oderwaniu od konstytucyjnego wymiaru tego zagadnienia M. Cieślak, Merytoryczne pogorszenie sytuacji oskarżonego w sądzie odwoławczym na skutek złożonej na jego niekorzyść rewizji lub rewizji nadzwyczajnej, „Państwo i Prawo” 1964, nr 8-9, s. 278 i n. Tak też P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 713.

27 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44.

28 OTK ZU 2009, nr 7/A, poz. 109.

29 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 93. Bliżej W. Hermeliński, B. Nita, Orzekanie reformatoryjne..., *op. cit.*, s. 59-71.

ści zapewnia kontrolę rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd pierwszej instancji przez dwukrotną ocenę stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji. W tym kontekście trafnie stwierdził, że w sprawie kontroli stosowania tymczasowego aresztowania zasada dwuinstancyjności postępowania jest zachowana. Sprawa stosowania tymczasowego aresztowania – w tym zastosowania go po raz pierwszy – jest bowiem rozpatrywana w dwóch instancjach. Negatywne dla oskarżonego rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji nie sprawia, że staje się ono orzeczeniem w pierwszej instancji, od którego musi przysługiwać odwołanie. Reformatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego, w wyniku którego zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie, nie przestaje być orzeczeniem odwoławczym. Z tym trafnym rozstrzygnięciem nie koresponduje postanowienie sygnalizacyjne z dnia 9 listopada 2009 r.<sup>30</sup> z którym TK zdecydował się wystąpić w związku z powyższym wyrokiem. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że dokonując kontroli konstytucyjnej we wskazanej sprawie Trybunał nie dopatrywał się wprawdzie naruszenia wskazanych wzorców, dostrzega jednak, że „oba wzorce są konsekwencją ogólniejszej wartości konstytucyjnej: szczególnej ochrony wolności człowieka (a to powoduje zaostrzone wymagania co do gwarancji proceduralnych towarzyszących każdemu pozbawieniu wolności)”. Jak stwierdzono, taką gwarancją jest konieczność poddania każdej decyzji o pozbawieniu wolności, niezależnie od tego w jakiej postaci to następuje, stosownej, sądowej weryfikacji i kontroli, w związku z czym „obowiązkiem ustawodawcy jest wypracowanie mechanizmu gwarancyjnego dla osoby pozbawianej wolności w wyniku tymczasowego aresztowania, zastosowanego w wyniku decyzji sądu odwoławczego w następstwie zażalenia prokuratora wniesionego na postanowienie sądu rejonowego odmawiające zastosowania tymczasowego aresztowania”. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zasugerował podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która przyznałaby osobie tymczasowo aresztowanej zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania, rozpatrywane przez inny, równorzędny skład sądu okręgowego. Podkreślił przy tym, że tego rodzaju „odwołanie poziome” od postanowienia sądu okręgowego do innego równorzędnego składu takiego sądu dotyczyć powinno tylko sytuacji, gdy zastosowanie aresztu tymczasowego następuje przez sąd odwoławczy, uwzględniający zażalenie prokuratora na odmowę aresztowania, zawartą w postanowieniu sądu pierwszej instancji.

Ostatecznie powyższa inicjatywa Trybunału Konstytucyjnego doprowadziła do zmiany art. 426 § 2 kpk. ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>31</sup>, który po dniu wejścia w życie tej ustawy nowelizującej przewiduje, że od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegaw-

30 Sygn. S 7/09, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 154.

31 Dz.U. Nr 48, poz. 246.

czego lub nałożeniu kary porządkowej przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego.

5. W piśmiennictwie podkreśla się niekiedy, że wybór modelu kasatoryjnego zapewnia pełniejszą realizację zasady kontroli procesu. W takim przypadku w większym stopniu realizowana jest także zasada bezpośredniości, gdyż ustaleń dokonuje ostatecznie ten sąd, który rzeczywiście styka się z dowodami. Jednocześnie dostrzega się, że orzekanie kasatoryjne wydłuża i przewleka postępowanie<sup>32</sup>. W takiej sytuacji osłabiona zostaje reakcja na przestępstwo ze względu na przeciągający się proces<sup>33</sup>, a nadto realne jest niebezpieczeństwo przedawnienia karalności.

Przekładając powyższe argumenty na płaszczyznę konstytucyjną należy dojść do konkluzji, że granice orzekania reformatoryjnego w postępowaniu odwoławczym przed sądem karnym wyznacza zasada prawa do sądu, przy czym jednym z elementów konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) jest wymóg rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopuszczenie możliwości reformatoryjnego orzekania przez sąd drugoinstancyjny na podstawie własnych ustaleń faktycznych „co do istoty sprawy” jest przejawem realizacji zasady ekonomii procesowej i jako takie koresponduje z wymogiem rozpatrywania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skoro dwuinstancyjność w rozumieniu konstytucyjnym zawiera w sobie wyłączenie gwarancję dwukrotnej oceny stanu faktycznego i stanu prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji, a reformatoryjne orzekanie przez sąd drugoinstancyjny na podstawie nowych ustaleń faktycznych wychodzi naprzeciw postulatowi rozpoznawania spraw karnych bez nieuzasadnionej zwłoki, zakorzenionemu w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, to brzmienie art. 437 § 2 kpk. nadane temu przepisowi ustawą nowelizującą z 2013 r. zasługuje na pełną aprobatę.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bachrach A., System środków odwoławczych. Procesowe i ustrojowe powiązania, „Państwo i Prawo” 1959, nr 7.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S., Stefański R.A., Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004.
- Cieślak M., Merytoryczne pogorszenie sytuacji oskarżonego w sądzie odwoławczym na skutek złożonej na jego niekorzyść rewizji lub rewizji nadzwyczajnej, „Państwo i Prawo” 1964, nr 8-9.

---

32 Trafne jest spostrzeżenie M. Fingasa, iż „do lamusa należy odłożyć poglądy, że rewizyjny model postępowania góruje nad modelem apelacyjnym w kwestii szybkości procesu”, M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, s. 150.

33 P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 717-719.



- Doda Z., Recenzja pracy A. Kaftala – System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), „Państwo i Prawo” 1973, nr 4.
- Doda Z., Gaberle A., Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997.
- Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016.
- Gaberle A., Funkcje kontroli instancyjnej (zagadnienia podstawowe), (w:) A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000.
- Hermeliński W., Nita B., Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Komentarz do artykułów 297-467, (w:) P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 2007.
- Kaftal A., System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), Warszawa 1972.
- Mioduski K., Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8-9.
- Nita B., Światłowski A., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r. (V KK 389/07), opublikowanego w OSNKW 2008, z. 8, poz. 61, „Palestra” 2009, nr 7-8.
- Pojnar P., Prawo sądu odwoławczego do własnych ustaleń faktycznych a zasada kontroli procesu – rozważania *de lege lata* i *de lege ferenda*, (w:) J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000.
- Waszczyński J., Postępowanie dowodowe przed sądem wojewódzkim jako instancją rewizyjną według kpk., „Nowe Prawo” 1956, nr 1.
- Werny K., Die Berufung gegen Urteile nach § 412 StPO und die Änderung des § 328 StPO, „Neue Juristische Wochenschrift” 1988, nr 4.



**Maria Rogacka-Rzewnicka**  
Uniwersytet Warszawski  
m.rogacka\_rzewnicka@wpia.uw.edu.pl

## O wyższości apelacji nad rewizją. Rozważania o modelach postępowania odwoławczego w systemie prawa kontynentalnego w aspekcie historyczno-komparatystycznym

On the superiority of appeal over revision. Reflections about different models of appeal proceedings in continental law systems in terms of their historical and comparative aspects

**Abstract:** The primary aim of this paper is to present an overview of the specificity of continental appeal systems in criminal cases. Introductory considerations are followed by a presentation of the paths taken by German and French law systems from the very first historical attempts to regulate appeal proceedings until the adoption of relevant regulation in criminal procedures. The author's primary objective is to prove the article's main thesis about the superiority of the French appeal model over the German "revision" system.

**Keywords:** criminal proceedings, appeal, "revision", models of appeal proceedings, continental criminal law, comparative criminal law

**Słowa kluczowe:** postępowanie karne, apelacja, rewizja, modele postępowania odwoławczego, kontynentalne prawo karne, prawo karne porównawcze

Tytułowa teza brzmi jednoznacznie, a nawet kategorycznie, lecz wcale nie oznacza, że wybór pomiędzy istniejącymi modelami postępowania odwoławczego jest sprawą prostą lub sam się narzuca. Tego rodzaju dylemat prawny po raz pierwszy wystąpił w II połowie XIX wieku, lecz jego źródła sięgają czasów znacznie wcześniejszych, to znaczy okresu wykształcenia się inkwizycyjnej formy procesu karnego. Szukanie jeszcze dawniejszych korzeni dychotomicznego podziału modeli postępowania odwoławczego na apelacyjny i rewizyjny nie wydaje się celowe ze względu na istniejącą wcześniej standardowość procedur sądowych w poszczególnych jego fa-

zach rozwojowych<sup>1</sup>. Ograniczając się jedynie do czasów bezpośrednio poprzedzających wykształcenie się procesu karnego w formule inkwizycyjnej, należy zauważyć, że w pierwszym okresie epoki feudalnej panujący w Europie Zachodniej ustrój sądowniczy był kontynuacją tradycji frankońskiej, stąd wykazuje wiele podobieństw w poszczególnych państwach. Ta prawidłowość odnosi się także do *ius appellandi*<sup>2</sup>. Jak podaje I. Jaworski, prawo apelowania wyroków sądowych istniało już pod koniec epoki feudalnej<sup>3</sup>. Standardowe i zasadniczo jednolite w Europie kontynentalnej schematy rozstrzygania spraw karnych obowiązywały aż do powstania inkwizycyjnej formy procesu karnego. Jak wiadomo, najbardziej reprezentatywne odzwierciedlenie znalazła ona w niemieckim kodeksie karnym z 1532 r. (*Constitutio Criminalis Carolina*) oraz we francuskim *Ordonnance criminelle* z 1670 r. Oba akty łączyło podobieństwo większości kierunkowych rozwiązań prawnych, lecz wyraźnie różnił stosunek do środków odwoławczych<sup>4</sup>.

Carolina nie przewidywała klasycznego odwołania od wyroku. Było ono wykluczone dogmatycznie i ideologicznie, gdyż uważano, że rozstrzygający sprawę

- 1 Przedmiotowa konstatacja odnosi się do prawa, obowiązującego na obszarze Europy kontynentalnej. Porządek prawny charakterystyczny dla krajów anglosaskich (*common law*), rozwijający się od XII wieku jako system alternatywny do kontynentalnego, aż do początku XX w. nie przewidywał instytucji odwołania od wyroku. Inicjatywa wprowadzenia do procesu karnego środków odwoławczych pojawiła się w połowie XIX w., a jej propagatorami byli członkowie *Criminal Code Commission* oraz sędziowie *High Court*. Plan wprowadzenia apelacji w sprawach karnych (*criminal appeal*) został ostatecznie zrealizowany w 1907 r. przy okazji wyborów parlamentarnych i włączenia tego postulatu do programów wyborczych niektórych partii politycznych (S. Glaser, *Wstęp do nauki procesu karnego*, Warszawa 1928, s. 245). Opracowania współczesne na ten temat to m.in. A. Komar-Nalepa, *Angielski proces karny*, (w:) P. Kruszyński, P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 2. *Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, Warszawa 2014, s.; M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 45 i n. oraz s. 53 i n.; K. Woźniewski, *Apelacja w angielskim procesie karnym*, (w:) S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 72-93.
- 2 I. Jaworski, *Zarys powszechnej historii ustrojów państwowych i prawa*, Wrocław 1947, s. 94.
- 3 I. Jaworski, *Zarys powszechnej historii...*, *op. cit.*, s. 60. W prawie polskim apelację stosowano pod koniec średniowiecza przed sądami miejskimi i kościelnymi. Do prawa ziemskiego weszła w XVI w. już jako instrument prawny w pełni ukształtowany. Była środkiem służącym do zmiany wydanego wyroku lub jego uchylenia. Postępowanie apelacyjne toczyło się między tymi samymi uczestnikami, co w niższej instancji. Złożenie apelacji np. od wyroku sądu grodzkiego oznaczało przekazanie sprawy do Trybunału Koronnego, a na Litwie do Trybunału Litewskiego, z jednoczesnym wstrzymaniem wykonania wyroku do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Zdarzało się, że część spraw, zanim trafiła do Trybunału, była po drodze rozpatrywana przez sądy ziemskie, przeciwko czemu protestowano, gdyż uważano, że sądy równe sobie nie powinny rozpatrywać spraw nawzajem (S. Glaser, *Wstęp...*, *op. cit.*, s. 225).
- 4 M. Cieślak, *Dzieła wybrane*. Tom II. *Polska procedura karna*. Podstawowe założenia teoretyczne, pod red. S. Waltosia, Kraków 2011, s. 85.

sąd powinien zrobić wszystko, aby dotrzeć do prawdy<sup>5</sup>. Miał do dyspozycji instrumentarium odpowiednich środków, stąd wychodzono z założenia, że postępowanie jednoinstancyjne pozwala w pełni osiągnąć zamierzony cel. Najbardziej znany niemiecki prawnik tamtych czasów Ch. Carpsov (1602-1642) opowiadał się za niedopuszczalnością apelacji, co miało przesądzające znaczenie ze względu na autorytet, który posiadał<sup>6</sup>. Twierdził, że brak tego środka nie oznacza wykluczenia obrony oskarżonego ze względu na istniejące substytuty apelacji. Carolina dopuszczała możliwość wystąpienia przez oskarżonego z prośbą o ponowne zbadanie sprawy przez sąd<sup>7</sup>. Ten zastępczy względem apelacji środek prawny był znany pod nazwą *remedium ulterioris defensionis* (środek ostatecznej obrony)<sup>8</sup>. Niewiele wiadomo o jego pochodzeniu i właściwościach. Jak wynika ze źródeł, skazany mógł spowodować kontynuację postępowania w wyniku przedstawienia nowych faktów lub dowodów w sprawie. Wówczas rozstrzygnięcie następowało w nowym wyroku. Środek ten pozwalał na korygowanie błędnych decyzji sędziowskich. Ze źródeł historycznych wiadomo, że duży wpływ na rozpowszechnienie się w postępowaniu sądowym *remedium ulterioris defensionis* miał właśnie Carpsov, uchodzący za jednego z najbardziej postępowych uczonych, zajmujących się procesem karnym. Były też próby wzruszenia wyroków przez skargę o stwierdzenie jego nieważności lub nieistnienia (*Nichtigkeitsbeschwerde*), ale brak jest na ten temat bliższych danych.

W praktyce funkcję *quasi* – odwołania pełniła również instytucja tzw. przesyłania akt (*Aktenversendung*). Na żądanie stron akta były przesyłane uczonym prawnikom, wywodzącym się przede wszystkim ze środowisk uniwersyteckich w celu oceny wydanego orzeczenia<sup>9</sup>. Jak pisał S. Glaser, takie opinie nie zawsze były bezstronne, gdyż krytyka stanowiska sądu mogła pociągać za sobą pozbawienie opiniującego podmiotu należnego mu wynagrodzenia. Poza tym sądy przysyłały akta najczęściej do tych ośrodków, które zazwyczaj zgadzały się z ich stanowiskiem. W niektórych państwach niemieckich *Aktenversendung* polegał na występowaniu przez sądy do uczonych prawników o pomoc i poradę w rozstrzyganiu spraw, co niekiedy przerażało się w praktykę wydawania wyroków przez te gremia, w zastępstwie sądów<sup>10</sup>. W tych okolicznościach procedura *Aktenversendung* była niepewnym i kontrowersyjnym narzędziem weryfikacji wyroków, lecz stanowiła popularny tego typu środek prawny przewidziany w CCC oraz następnie w powszechnym niemieckim procesie karnym<sup>11</sup>. Ten stan rzeczy definitywnie zmienił się dopiero w XIX w. wraz z adapta-

5 Ch. Szidzek, *Das frühneuzeitliche Verbot der Appellation in Strafsachen: zum Einfluss von...*, Köln Weimar, 2002, s. 126.

6 E. Schmidt, *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege*, Göttingen 1995, s. 202.

7 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 89.

8 E. Schmidt, *Einführung...*, *op. cit.*, s. 204-205.

9 S. Glaser, *Wstęp...*, *op. cit.*, s. 205.

10 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, *op. cit.*, s. 89.

11 S. Glaser, *Wstęp...*, *op. cit.*, 203.

cją mieszanej formy procesu karnego, która przewidywała prawo apelowania wyroków sądowych. Jak zauważa S. Glaser, „Pod wpływem prądów, jakie zapanowały w z. zw. okresie oświecenia, a przede wszystkim zawdzięczając rewolucji francuskiej, powszechny niemiecki proces inkwizycyjny coraz bardziej traci na znaczeniu, a od połowy XIX w. (od 1848 r.) liczne ustawodawstwa krajowe wyzwalają się spod jego panowania, wprowadzając tzw. proces zreformowany”<sup>12</sup>. Do tej wypowiedzi należy dodać, że wzorcem prawnym dla ustawodawstw karnoprosesowych poszczególnych państw niemieckich był francuski *Code d'instruction criminelle* z 1808 r. Jednym ze skutków tej recepcji było wprowadzenie apelacji do systemu postępowania karnego (zwanej odwołaniem), obok rewizji. Pierwszy ze środków dotyczył wyroków sądów ławniczych i sądów pokoju, zaś drugi wyroków wydanych w pierwszej instancji przez sądy okręgowe oraz sądy przysięgłych. Najważniejsza niemiecka regulacja procedury karnej, jaką był *Strafprozessordnung* z 1877 r., przewidywała już odmienną od francuskiej koncepcję środków odwoławczych, zapoczątkowując w nauce procesu karnego spór prawny o wyższość jednego z modeli odwoławczych nad drugim. Informacyjnie należy dodać, że akt ten w większości opierał się na rozwiązaniach francuskiego *Code d'instruction criminelle* z 1808 r.<sup>13</sup>

W podsumowaniu tego wątku należy wyeksponować, że do tego czasu porządku procesowe na terytorium niemieckim były kształtowane przez wiele partykularnych rozwiązań karnoprosesowych. Występowało też duże zróżnicowanie form procesu karnego w poszczególnych państwach niemieckich. O ile w Królestwie Prus obowiązywał czysto inkwizycyjny model, którego symbolem była ustawa procesowa z 1717 r. – *Kriminalordnung*, nieprzewidująca apelacji<sup>14</sup>, to gdzie indziej (Prusy Wschodnie, Badenia, Weimar) zachowały się w procedurze elementy skargowe, których klasyczny proces inkwizycyjny nie przewidywał (ich przykładem może być właśnie apelacja – *Appellation*). Począwszy od XVII w. pojawia się forma mieszana procesu (m.in. przewidywała ją ustawa procesowa obowiązująca w Bremie (*Kriminalinstruktion für Bremen und Verden* z 6 grudnia 1748 r.).

W przeciwieństwie do *Constitutio Criminalis Carolina*, francuski *Ordonnance criminelle* z 1670 r. nie tylko przewidywał apelację, lecz szeroko – pod względem przedmiotowym i przedmiotowym – ujmował dopuszczalność tego środka. Prawo jego wniesienia przysługiwało oskarżonemu, prokuratorowi i stronie cywilnej. Zgodnie z art. 1 (tytuł XXVI Ordonansu *Des appellations*) były nim objęte różne typy rozstrzy-

12 S. Glaser, Wstęp..., *op. cit.*, 215-216.

13 S. Waltoś, P. Hofmański, Proces karny..., *op. cit.*, s. 111.

14 Autor ten wskazał na ciekawy przypadek z 1727 r., gdy w berlińskim ministerstwie sprawiedliwości zauważono, że w Prusach Wschodnich urzędnicy (*Fiskale*) wnosili jednak apelację (wbrew *Kriminalordnung* z 1717 r. i *Landrechtowi* z 1721 r.). Można założyć (choć nie zostało to wprost napisane), że reprezentowali oni interes publiczny, nie zaś interes oskarżonego (E. Schmidt, *Einführung...*, *op. cit.*, s. 203).

gnięć, w tym o charakterze incydentalnym (*sentences préparatoires i interlocutoires*)<sup>15</sup>. Apelacja przysługiwała do sądu królewskiego lub mogła przybrać formę prośby o łaskę monarchy. Wymaga zaznaczenia, że formalnie powszechne uprawnienie do skarżania orzeczeń współistniało z rozwiązaniem przewidującym, że „apelacja nie może przeszkadzać ani opóźniać wykonania dekretu, instrukcji i wyroku” (*Aucune appellation ne pourra empêcher ou retarder l'exécution des décrets, l'instruction et le jugement*). W 1788 r. Ludwik XVI, zwany w historiografii królem-reformatorem w celu umożliwienia skazanym na karę śmierci realnego skorzystania z łaski króla ustanowił miesięczny termin między skazaniem a egzekucją. To prawo stało się treścią art. 21, tytułu XXV Ordonansu. Pierwotnie przepis ten stanowił, że orzeczenia są wykonywane w tym samym dniu, w którym zostały wydane (*Les jugements seront exécutés le même jour qu'ils auront été prononcés*). Wstrzymanie wykonania wyroku teoretycznie było możliwe, ale wymagało od skarżącego specjalnych starań. W razie niepowodzenia regulacja przewidująca natychmiastową wykonalność wyroku powodowała iluzoryczność prawa do apelacji, lecz jednocześnie dostrzegano ten absurd i starano się ograniczyć jego negatywne następstwa, co pokazuje reforma z 1788 r. Do czasu wejścia w życie *Code d'instruction criminelle* z 1808 r. anomalii natychmiastowej wykonalności orzeczenia udało się jedynie połowicznie wyeliminować.

Należy uzupełnić, że *Ordonnance* z 1670 r. przewidywał swoistą obowiązkową apelację w zakresie pewnych typów rozstrzygnięć. Zgodnie z art. 7, tytuł XIX obowiązkowemu zatwierdzeniu w tym trybie podlegały uchwały zarządzające tortury (*Les sentences de condamnation à la question ne pourront être exécutées qu'elles n'aient été confirmées par arrêt de nos cours*). Z kolei art. 6, tytuł XXVI Ordonansu formułował wymóg potwierdzenia przez sąd suwerena wyroku wymierzającego karę cielesną oraz kary: galery, dożywotnej banicji lub infamii (bez względu na to, czy skazany wnosił apelację, czy nie). Naruszenie przez *greffier* obowiązku przekazania w tym celu sprawy do sądu narażało go na odpowiedzialność pieniężną. Spod tej regulacji były wyłączone orzeczenia sądów prewotalnych, właściwych w drobnych sprawach cywilnych i karnych<sup>16</sup>. Obowiązkowa apelacja w wyżej wskazanych przypadkach miała ten skutek, że cała aktywność sądów w tym zakresie pozostawała pod stałą i ścisłą kontrolą sądów odwoławczych, które składały się z reprezentantów monarchy. Podając za J.-M. Carbasse, Parlament Paryża często (w 50%) odmawiał potwierdzania wyroków śmierci<sup>17</sup>.

W epoce feudalnej system sądowniczy Niemiec i Francji, podobnie jak innych państw, był poważnie zdecentralizowany w wyniku istnienia wielu (różnych) ośrodków tej władzy, lecz jest prawidłowością, że zmierzał do centralizacji, w miarę jak

15 M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 40.

16 É. Gasparini, É. Gojoso, *Introduction historique au droit et histoire des institutions*, Paris 2011, s. 285.

17 Cyt. za J.-M. Carbasse, *Histoire du droit pénal et de la justice criminelle*, Paris 2014, s. 225.

oficjalna zasada, iż władca jest źródłem wszelkiej sprawiedliwości nabierała cech instytucjonalnej realności. To zaś było równoznaczne z umacnianiem się państwa jako organizacji terytorialnej i społecznej. W przeciwieństwie do państw niemieckich, gdzie brak klasycznej apelacji powodował uproszczenie organizacji sądownictwa, we Francji inkwizycyjny system sądowniczy cechował się rozbudowaną strukturą wertykalną i wyższym poziomem instytucjonalnego zorganizowania. Koncentrując wywód w tym zakresie na pionie sądownictwa odwoławczego, należy wskazać, że w czasach procesu inkwizycyjnego funkcje odwoławcze realizowały we Francji tzw. sądy baliwalne, zwane w dzielnicach południowych sądami seneszałnymi (fr. *bailliages, sénéchaussées*). Oprócz okręgów sądowniczych nazwy te oznaczały również okręgi terytorialno-administracyjne oraz skarbowe. Zanim stały się one sądami stałymi, reprezentujący je urzędnicy królewscy, zwani baliwami, w imieniu króla sprawowali kontrolę nad sądownictwem prewotów. Początkowo, w czasach panowania Filipa II Augusta ich działalność polegała na odbywaniu uroczystych roków i rozpatrywaniu zażaleń przedstawianych przez miejscową ludność. Z czasem baliwom przypisano stałe okręgi w obrębie domeny królewskiej, tzw. baliwaty oraz bliżej uregulowano ich status (m.in. w edykcje *de Crémieu* z 1536 r.). Wraz z rozwojem systemu sądowniczego ulegały one podziałom na mniejsze jednostki organizacyjne. Oprócz funkcji sądu odwoławczego, rozpatrującego apelacje od wyroków sądów prewotalnych, municypalnych i niektórych sądów senioralnych, *bailliages* lub *sénéchaussées* orzekały również w pierwszej instancji w sprawach o poważniejsze przestępstwa. Od ich wyroków przysługiwała apelacja do właściwego terytorialnie parlamentu. W 1769 r. baliwaty uzyskały kompetencję orzekania w charakterze ostatecznej instancji w sprawach sporów nieprzekraczających 40 liwrow. W okresie poprzedzającym wybuch Rewolucji było we Francji ponad 400 sądów baliwalnych, z dobrze rozwiniętą wewnętrzną administracją oraz sprecyzowanymi zasadami orzekania. Reforma z 1788 r. wyodrębniła dwie kategorie sądów baliwalnych. 47 z nich uzyskało status *grands bailliages*, cechujący się wyodrębnieniem dwóch izb. Pierwsza wypełniała funkcje orzecznicze w charakterze sądu pierwszej instancji w poważniejszych sprawach cywilnych i karnych, z wyjątkiem przestępstw popełnionych przez duchownych, szlachtę i królewskich oficerów, zaś druga pełniła rolę instancji apelacyjnej od orzeczeń zwykłych sądów baliwalnych, a ściślej ich mniejszych jednostek zwanych sądami prezydialnymi (*présidiaux*). W okresie *Ancien Régime* ustrój sądowniczy był wielokrotnie poddawany reformom. Część z nich miała negatywne skutki dla funkcjonowania systemu odwoławczego, niemniej przez cały ten okres prawo apelowania orzeczeń miało we Francji charakter niemal powszechny<sup>18</sup>. Były nim objęte także

---

18 W okresie poprzedzającym wykształcenie się inkwizycyjnej formy procesu karnego apelacja nie przysługiwała w przypadku, gdy sprawca był ujęty na gorącym uczynku przestępstwa, został oskarżony przez świadków i gdy przyznał się do winy. To początkowe ograniczenie, odziedziczone po czasach rzymskich, zostało odrzucone przez sędziów. Nie przewidywał go *Ordonna-*



najniższe warstwy społeczne. Chłopi, podlegający jurysdykcji swoich panów feudalnych, mogli odwoływać się do sądów królewskich. Apelacja nie przysługiwała jedynie w sprawach podlegających właściwości trybunałów specjalnych, do których należały sprawy podatkowe, morskie i wojskowe<sup>19</sup>. Wymaga jeszcze uzupełnienia, że w systemie feudalnym najwyższą i ostateczną władzę sądowniczą miał monarcha. Mógł ją realizować pośrednio przez obowiązujący system sądowniczy, ale także bezpośrednio przez tzw. królewskie sądownictwo zatrzymania, obejmujące różne formy osobistej realizacji sprawiedliwości<sup>20</sup>. Szczególnym ostatecznym instrumentem prawnym było królewskie prawo łaski. Jak pisze J.-M. Carbasse, te nadzwyczajne środki prawne były trudno dostępne; poza tym nie miały charakteru suspensywnego.

We Francji rozwój instytucji apelacji łączył się z działalnością parlamentów, będących najwyższą instancją w pionie sądownictwa zwykłego. Wśród nich najważniejsza rola przypadła utworzonemu w połowie XIII w. Parlamentowi Paryża, ze względu na pierwszeństwo ustanowienia, najszerzy zasięg terytorialny właściwości oraz najznakomitszych członków<sup>21</sup>. W okresie 1422-1768 powstało we Francji kolejnych kilkanaście parlamentów prowincjonalnych, co należy utożsamiać z procesem centralizacji geograficznej i politycznej państwa. Kontrola nad sądownictwem wykonywanym przez różne ośrodki władzy na wielkim terytorium była możliwa tylko poprzez system odwoławczy, oparty na udziale wyspecjalizowanych podmiotów<sup>22</sup>. Innym warunkiem była profesjonalizacja systemu sprawiedliwości. Jednym z jej przejawów było ustanowienie na przełomie XIII i XIV w. urzędu prokuratora (*ministère public*), a za czasów Ludwika XIV również policji<sup>23</sup>. Parlamente pełniły szereg funkcji publicznych, lecz dominowała działalność sądownicza. Realizowały ją w imieniu monarchy, kontrolując sprawowanie sprawiedliwości na całym terytorium państwa i przyczyniając się stopniowo do upadku feudalnych jurysdykcji: senioralnych<sup>24</sup>, miejskich, kościelnych i innych. Parlamente orzekały jako trybunały pierw-

---

nace criminelle z 1670 r. (zob. C. Ambroise-Casterot, Ph. Bonfils, Procédure pénale, Paris 2011, s. 17-18).

19 I. Jaworski, Zarys..., *op. cit.*, s. 63.

20 *Ibidem*, s. 65.

21 Organ ten wziął początek w dawnych *curia regis medievale*. Stopniowo uzyskiwał autonomię w realizacji funkcji sądowniczych. Początkowo zbierał się dwa razy w roku, a od 1380 r. działał permanentnie. Zasiadanie w parlamencie było zaszczytną godnością i przywilejem, przeznaczonym dla osób z najwyższego stanu. Wydany przez Filipa III w 1278 r. *Ordonnance* szczegółowo regulował strukturę organizacyjną Parlamentu Paryża, przewidując pięć izb: *Chambre des Enquêtes*, *Chambre des Requêtes*, *Chambre de la Tournelle* (tzw. Wieżyczkę), *Chambre de la Marée* i Prokuratorę (*Parquet*). W 1789 r. Parlament Paryża liczył 230 sędziów i prokuratorów (*magistrats*).

22 C. Ambroise-Casterot, Ph. Bonfils, Procédure..., *op. cit.*, s. 16; M. Cieślak, Dzieła wybrane..., *op. cit.*, s. 85.

23 J.-M. Carbasse, Histoire du droit..., *op. cit.*, s. 155-157 i 162-164.

24 Ostatecznie sądownictwo senioralne (*justice seigneuriale*) zniósła ustawa z 4-11 sierpnia 1789 r. (art. 4), która uchyliła również inne przywileje feudalne.

szej instancji w sprawach szlachty oraz jako sądy apelacyjne i kasacyjne w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych stanu trzeciego. W pewnych przypadkach wydawały wyroki jednocześnie w pierwszej i ostatniej instancji, np. w sprawach korony, apanaży królewskich albo członków rodziny królewskiej, książąt i parów oraz najwyższych oficerów królewskich. Decyzje parlamentów nie podlegały apelacji, lecz król zawsze mógł objąć przewodniczenie sądowi albo przerwać procedurę, zmienić orzeczenie lub przekazać sprawę swojej Radzie do rozpoznania. Było to konsekwencją głoszonej od początku XIV w. zasady, że król jest źródłem sprawiedliwości, co odtąd łączyło się z zaliczaniem „ręki sprawiedliwości” do królewskich insygniów i uwiecznianiem tego symbolu władzy w ikonografii<sup>25</sup>. Od XVII w. wyroki parlamentów mogły być kasowane przez królewską Radę Stron w przypadku, gdy wyrok był obciążony błędami prawnymi, co stanowiło prototyp późniejszej instytucji kasacji. Znaczenie tego systemu polega na wykształceniu mechanizmów instytucji apelacji, które w swych najważniejszych rozwiązaniach przeniknęły do kodeksów czasów nowożytnych. Doświadczenie tamtego okresu uzyskane w sądzeniu spraw, z których część weszła do historii prawa sądowego, jak: sprawa kasacji testamentu Ludwika XIII (1643 r.), wygnania sędziów Wielkiej Izby w Soisson (1754 r.), czy naszyjnika królowej (1786 r.) zbudowały podstawy apelacji. Jak celnie zauważa M. Cieślak, francuski kodeks postępowania z 1808 r. nie powstał z niczego, czerpiąc prototypy formalne kreowanych instytucji prawnych z historii procesu karnego<sup>26</sup>.

Należy ponadto zaznaczyć, że z powyższego porównania procedur obowiązujących w sprawach karnych wcale nie wynika, iż w tym okresie francuskie postępowanie karne było wyższą (doskonalszą) formą inkwizycyjnego procesu niemieckiego. S. Glaser stwierdza, że ten pierwszy przybrał nawet ostrzejsze formy inkwizycyjne, mimo opozycji niektórych świątłych francuskich prawników, jak Dumoulin i Ayrault<sup>27</sup>. Lepiej rozwinięta struktura sądownictwa wcale nie oferowała wyższych standardów. Na dowód tego, francuski system sądowniczy znalazł się w centrum Rewolucji 1789 r. jako wyjątkowo negatywny i zniechęcający symbol feudalizmu. Jednocześnie nie można pomijać, że surowość francuskiej procedury inkwizycyjnej spotykała się z tolerancją ze strony większości prawników i ówczesnej opinii publicznej. Preambuła do Ordonansu kryminalnego z 1670 r. wyrażała oczywiście w tamtych czasach prawdę, jak tę, że regulacja procedury kryminalnej zapewnia spokój publiczny i przez obawę kary powstrzymuje tych, którzy nie zostali powstrzymani przez szacunek dla swych obowiązków (*Le règlement de l'instruction criminelle assure*

25 W 1560 r. w przemówieniu przed Stanami Generalnymi kanclerz Michel de l'Hôpital wyjaśniał, że królowie zostali po pierwsze wybrani po to, aby czynić sprawiedliwość, a nie tyle wojnę („*Les rois ont été élus premièrement (=d'abord) pour faire la justice, et n'est acte tant royal faire la guerre que faire la justice...*”, zob. J.-M. Carbasse, *Histoire du droit pénal...*, *op. cit.*, s. 151-152).

26 M. Cieślak, *Dzieła wybrane...*, *op. cit.*, s. 85.

27 S. Glaser, *Wstęp...*, *op. cit.*, s. 249.

*le repos public et contient par la crainte des châtimens ceux qui ne sont pas retenus par la considération de leurs devoirs*). Stąd zatem perspektywa współczesna nie może być wyłącznym kryterium oceny inkwizycyjnego typu procedury karnej. Mimo wad i słabości które zdominowały tę ocenę, ostatecznie była jednak czynnikiem rozwoju procedury.

Powyższy wywód służy pokazaniu, że wszechobecny między XVI a XVIII wiekiem inkwizycyjny model procesu karnego charakteryzuje się zasadniczą niejednorodnością rozwiązań prawnych w zakresie prawa odwołania się od wyroku wydanego w pierwszej instancji. Porównanie regulacji dwóch emblematicznych dla tego typu procedury aktów normatywnych, jakimi są: niemiecka *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r. oraz francuski *Ordonnance criminelle* z 1670 r. ukazuje nieco odmienne priorytety. O ile w systemie niemieckim można mówić zaledwie o namiastce prawa stron procesowych do odwołania się od wyroku, to we Francji uprawnienie to było nie tylko szeroko ujęte, ale realizowane w ramach wielopoziomowej i dobrze zorganizowanej struktury sądowniczej. *Ordonnance criminelle* zawierał aż 16 przepisów poświęconych apelacji, podczas gdy CCC zaledwie rozwiązania, które – w ramach luźnej analogii – mogą rodzić skojarzenie z tym środkiem, lecz zdecydowanie nim nie są. Ta uwaga dotyczy zarówno *remedium ulterioris defensionis*, jak i *Aktenversendung*. Można założyć, że tamto zróżnicowanie miało wpływ na wykształcenie się odmiennych koncepcji postępowania odwoławczego w obu porównywanych systemach prawnych. Uzewnętrzniiona we francuskim inkwizycyjnym procesie karnym pozycja odwołania od wyroku mogła mieć konsekwencje w późniejszym wyborze modelu, opartego na schemacie powtórnego rozpoznania sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym. Apriorycznie zakłada on wyższą rangę instytucji odwołania. Francuski model apelacyjny ma zatem podstawy w historycznie ugruntowanej pozycji sądu odwoławczego. Z kolei niemiecki skrajny formalizm procedury inkwizycyjnej, w połączeniu z minimalizmem przewidzianych środków kwestionowania orzeczenia sądu stanowił bardziej odpowiednie uzasadnienie dla późniejszej adaptacji rewizji, choć w określonym zakresie apelacja została również zaadaptowana do tego modelu. Charakterystyczne dla niemieckiego procesu karnego ograniczenie odwołania od wyroku do funkcji kontrolnej można łączyć z historycznym długotrwałym marginalizowaniem znaczenia tego środka, a nawet jego dogmatyczną i praktyczną negacją. Obie supozycje nie mają podstaw w ścisłych dowodach, lecz jedynie w argumentacji o charakterze analityczno-dedukcyjnym, uwzględniającej w pierwszej kolejności znaczenie czynnika politycznego. To, że odgrywa on pierwszorzędną rolę w sferze procesu karnego oraz że interakcje mają charakter wzajemny powszechnie wiadomo na podstawie przykładów datujących się od czasów rzymskich, przez kolejne okresy rozwojowe procesu karnego, aż do okresu współczesnego<sup>28</sup>.

28 *Ibidem*, s. 214-215.

Tłumacząc korzystny grunt dla rozwoju we Francji instytucji apelacji, należy powołać się na polityczne dążenie w czasach *Ancien Régime* do wykorzystania władzy sądowniczej jako instrumentu wzmocnienia władzy monarszej na terytorium całego państwa. J.-M. Carbasse umiejscawia je w epoce nawet wcześniejszej, pisząc, że już od XII wieku królowie francuscy zwiększali swe wpływy polityczne poprzez misję w sferze sprawiedliwości<sup>29</sup>. Oprócz umacniania wpływów politycznych służyła ona także zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego. Znaczenie miał też fakt, że we Francji władza sądownicza była środkiem centralizacji państwa i temu celowi służyła rozbudowana w epoce feudalnej struktura sądownictwa. Jak zauważył M. Cieślak, „kontrola nad orzecznictwem na tak wielkim terytorium możliwa była tylko poprzez system odwoławczy”<sup>30</sup>. Model apelacyjny, oparty na zasadzie powtórnego badania sprawy przez instancję odwoławczą gwarantował lepszy polityczny efekt przez możliwość autonomicznego i niepodlegającego ograniczeniom kształtowania rozstrzygnięć na poziomie wyższej instancji. Sędziowie powołani przez monarchę do kontrolowania działalności podległych sądów mieli w pełni niezależne kompetencje orzecznicze. Ta reguła była następnie jednym z argumentów na rzecz wyboru modelu tzw. czystej apelacji. W doktrynie francuskiej dobitnie eksponowano zasadę równości między trybunałami pierwszej instancji i trybunałami apelacyjnymi, nawiązującą do dawnej francuskiej koncepcji sądownictwa. Została ona odzwierciedlona w art. 1 ustawy z dnia 16-24 sierpnia 1790 r. *sur l'organisation judiciaire* – akcie, który stworzył fundament pod nowoczesny system organizacji sądownictwa we Francji. Przepis ten stanowił: *les juges de districts seront juges d'appel les uns à l'égard des autres*. F. Hélie, komentując tę regułę pisał, że obie struktury istnieją pod tym samym tytułem, a celem apelacji jest potrzeba nowej dyskusji, gdy pierwsza została już zamknięta<sup>31</sup>. Autor ten podkreślał, że istnienie hierarchii w systemie sądów nie oznacza nierówności między instancjami i zasiadającymi w nich sędziami, gdyż są oni w takim samym stopniu delegatami jednej władzy. Zasada, że posiadają ten sam status ustrojowy oraz identyczne kompetencje orzecznicze na obu poziomach instancyjnych, opiera się na apriorycznym odrzuceniu odczucia nieufności wobec sędziów pierwszej instancji, wkomponowanego w system wybiórczej (rewizyjnej) kontroli zaskarżonego orzeczenia. Podkreślana równość instancji znajdowała bardziej adekwatne odzwierciedlenie w systemie apelacyjnym, opartym na zasadzie ponownego pełnego rozpatrzenia sprawy, niż w systemie rewizyjnym, który z założenia zakłada jedynie kontrolę prawidłowości wydanego w pierwszej instancji orzeczenia przez sąd hierarchicznie nadrzędny<sup>32</sup>.

29 J.-M. Carbasse, *Histoire du droit pénal...*, *op. cit.*, s. 228; M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 39 i n.

30 Zob. przypis 15.

31 F. Hélie, *Traité de l'instruction criminelle*, t. 2, Paris 1867, nr 2983.

32 M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 39.

Widoczna na pokazanym przykładzie korelacja **dążeń politycznych i koncepcji systemu sądowniczego nie znalazła podobnego gruntu na obszarze Niemiec**. W przeciwieństwie do Francji, władza centralna w Niemczech w okresie feudalizmu była słaba, a system sądowniczy na tyle zdecentralizowany, że podobny proces konsolidacji politycznej wokół sfery legislacyjno-sądowniczej nie miał szansy zaistnieć. Zróżnicowanie motywacji w tym zakresie miało także swe źródła w odmiennym stosunku obu państw do prawa rzymskiego<sup>33</sup>. Wprawdzie znajdowało ono we Francji subsydiarne zastosowanie, lecz było uważane za prawo obcej, niemieckiej władzy, z racji przynależności Niemiec do Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Z tego powodu obowiązujące prawo zwyczajowe stało się narzędziem i kanwą kodyfikacji oraz argumentem na rzecz kształtowania autonomicznego i jednolitego systemu jurydycznego, w separacji od prawa rzymskiego. Temu kierunkowi odpowiadała podejmowana we Francji od końca XV w. aż do wybuchu Rewolucji działalność kodyfikacyjna w różnych sferach prawa<sup>34</sup>.

Z kolei w państwach niemieckich nie występował polityczny problem braku akceptacji prawa rzymskiego oraz równie silna, co we Francji, polityczna potrzeba unifikacji prawa. W poł. XV w. duże wpływy osiągnęło prawo rzymskie, które – jak napisano – wdziera się w „pusty” niemiecki porządek prawny (*le droit romain s'engouffra dans le vide de l'ordre juridique allemand*)<sup>35</sup>. Jednocześnie duży zasięg miało w tym czasie na całym niemieckim terytorium prawo zwyczajowe i niemal w całości wypełniało lukę braku sądownictwa na poziomie imperialnym. Wprawdzie w 1495 r. powstał *Rechtshammergericht*, wyższy trybunał dla obszaru imperium, lecz jego działalność miała charakter fragmentaryczny. Powstanie w II poł. XVII w. szkoły prawa naturalnego zapoczątkowało duże zmiany, których następstwem w najbliższych stuleciach był rozwój dogmatyki prawniczej, szeroko zakrojona działalność kodyfikacyjna oraz proces politycznego zjednoczenia Niemiec. Tym działaniom towarzyszyło dążenie do uwolnienia się od wpływów prawa francuskiego, które narastało wraz z rozwojem na ziemiach niemieckich tendencji narodowych i nacjonalistycznych. Syntezę tych dążeń wyraża konstatacja jednego z najbardziej szanowanych i wpływowych XIX-wiecznych prawników K. von Savigny'ego (1779-1861), że prawo francuskie jest „rakiem, który przeżera Niemcy”<sup>36</sup>. Wskazane zamierzenia zostały z powodzeniem zrealizowane w II poł. XIX w. Na gruncie postępowania karnego zaowocowały przy-

33 G. Cuniberti, *Grandes systèmes de droit contemporains. Introduction au droit comparé*, Paris 2013, s. 42-44; Claude Witz, *Le droit allemand*, Paris 2001, s. 8.

34 É. Gasparini, É. Gojosso, *Introduction historique...*, *op. cit.*, s. 247 i n.

35 É. Gasparini, É. Gojosso, *Introduction historique...*, *op. cit.*, s. 43.

36 Cyt. za É. Gasparini, É. Gojosso, *Introduction historique...*, *op. cit.*, s. 47. W rzeczywistości von Savigny'emu nie całkiem udało się uwolnić od wpływów francuskiej legislacji, co pokazuje przygotowany pod jego kierownictwem projekt z 1814 r. (więcej na ten temat: M. Garcia-Villegas, *Les pouvoirs du droit. Analyse comparée d'études sociopolitiques du droit*, Issy-les-Moulineaux 2015, s. 89 i n.).

jęciem odmiennego modelu odwoławczego. Od wejścia w życie niemieckiej ordynacji postępowania karnego z 1 lutego 1877 r. (*Strafprozessordnung*, StPO)<sup>37</sup> obowiązując w postępowaniu karnym Niemiec system rewizji.

Skrótowno przedstawiona geneza odrębności prawnych między dwoma głównymi kontynentalnymi porządkami jurydycznymi stanowi próbę wyjaśnienia **różnic w konstrukcji systemów odwoławczych**. Nie sposób jest przejść obojętnie obok tej interesującej kwestii, zwłaszcza że kontrowersje w tym zakresie zaważyły nie tylko na rozwiązaniach karnoprocesowych Francji i Niemiec, ale również na porządkach prawnokarnych szeregu innych państw. Zgodnie z tym, co pisze M. Fingas, przewagę osiągnął apelacyjny model postępowania odwoławczego, zaś model rewizyjny doświadcza w ostatnim czasie odwrotu<sup>38</sup>. Argument statystyczny ma jedynie posiłkowe znaczenie dla wyjściowej tezy o wyższości apelacji nad rewizją. Tym, co decyduje o takiej ocenie, są właściwości każdego z modeli, które – w mojej ocenie – sumarycznie dają przewagę pierwszemu z nich.

Według S. Glasera, główny argument przemawiający za apelacyjno-kasacyjnym systemem odwoławczym wyraża się korzyścią płynącą z obowiązywania w nim nowożytnych zasad procesowych, jakimi są: bezpośredniość i ustność<sup>39</sup>. To stanowisko nie utraciło aktualności. Istotnie możliwość bezpośredniego zetknięcia się przez sąd odwoławczy z materiałem dowodowym, pozyskiwanym także w drodze samodzielnego przeprowadzania dowodów i bez ograniczeń narzuconych przez model rewizyjny jest wartością nowoczesnego procesu przez fakt, że pozwala najpewniej dotrzeć do wykrycia prawdy materialnej. Zakres realizacji tej zasady w modelu apelacyjnym może się różnić w zależności od rodzaju postępowania. Najszerszy zasięg osiąga w ramach tzw. czystej apelacji. Model ten zakłada powtórne prowadzenie postępowania karnego przed sądem wyższej instancji na zasadach analogicznych, jak w stadium pierwszoinstancyjnym i jest charakterystyczny dla postępowania apelacyjnego prowadzonego w sprawach podlegających właściwości sądów przysięgłych (art. 380-1 fr. kpk; różnice w postępowaniach na obu etapach mają zasadniczo tylko charakter techniczny). We Francji apelację od orzeczeń sądów przysięgłych wprowadzono ustawą z 15 czerwca 2000 r., w miejsce obowiązującej od 1810 r. zasady jednoinstancyjnego orzekania przez te sądy w sprawach o najcięższe przestępstwa, zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 10 lat lub karą dożywotniego pozbawienia wolności<sup>40</sup>. *Nota bene* nie została ona nigdy zakwestionowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Przeciwnie, w kilku orzeczeniach organ ten wyraził stanowisko, że system orzekania z udziałem przysięgłych, uzupełniony o prawo do złożenia kasacji spełnia

37 Wszedł w życie 1 października 1879 r.

38 M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, *op. cit.*, s. 49 i 56.

39 S. Glaser, *Kasacja* (w:), W. Makowski, *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, t. II, Warszawa 1931, s. 693.

40 Więcej na ten temat: M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 60 i n.

konwencyjne kryteria rzetelnego procesu<sup>41</sup>. W postępowaniu apelacyjnym sąd przysięgłych ma prawo do dokonywania własnych ustaleń faktycznych oraz prowadzenia postępowania dowodowego w nieograniczonym zakresie<sup>42</sup>. Zasada bezpośredniości ma pełne zastosowanie w postępowaniu odwoławczym przed sądem przysięgłych. Równorzędność procedur w obu instancjach przysięgłych oraz pełnię kompetencji do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, jak i w apelacji podkreśla przepis art. 231 kpk. Te same reguły dotyczą dwuinstancyjnego sądownictwa przysięgłych w sprawach nieletnich.

W przypadku apelacji w sprawach o występki charakterystyczna formuła *rejuger l'affaire* lub *réexaminer l'affaire* może oznaczać procedurę powtórnego osądzenia sprawy w pełnym zakresie lub z ograniczeniami postępowania dowodowego. Czynności dowodowe mogą zostać ograniczone w stosunku do etapu postępowania pierwszoinstancyjnego, w wyniku opozycji prokuratora (art. 513 ust. 2 fr. kpk.). Wskazany przepis stanowi, że prokurator może sprzeciwić się przesłuchaniu świadków, wcześniej przesłuchanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Dopuszczenie dowodu z zeznań świadka uprzednio przesłuchanego przez sąd pierwszej instancji, podobnie jak odmowa wykonania tej czynności mają charakter fakultatywny. Możliwe jest również na etapie postępowania odwoławczego zarządzenie dodatkowych czynności, co następuje zwykle przez powierzenie ich wykonania jednemu z członków składu orzekającego. Skarga strony jest impulsem do ponownego badania sprawy. W każdym przypadku apelacja jest środkiem reformacji orzeczenia (*voie de réformation*), oznaczającym, że sąd apelacyjny nie może wydać wyroku kasatoryjnego, otwierającego drogę do ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji (poza sytuacją niewłaściwości sądu), lecz musi zakończyć postępowanie merytorycznym rozstrzygnięciem. W konsekwencji ta cecha ogranicza przewlekłość postępowań karnych. W przeciwieństwie do Polski, Francja nie ma z tym większych problemów, a skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w większości nie są oparte na zarzucie przewlekłości postępowań sądowych. Paradoks polega na tym, że argument ekonomiczny, który m.in. stał u podstaw wyboru w Niemczech systemu rewizyjnego, zupełnie się nie sprawdził, podczas gdy system apelacyjny, wyjściowo uważany za antyeconomiczny, w konsekwencji takim nie jest. Ten paradoks dobrze ilustrują nasze doświadczenia ustawodawcze, związane ze wzmocnieniem apelacyjności systemu odwoławczego w celu uchylenia negatywnych konsekwencji obowiązywania modelu rewizji w postępowaniu karnym.

41 M.in. orzeczenie z dnia 23 czerwca 1999 r.; skargi nr: 98-80561; 98-80573; 98-80571.

42 M. Czajka, Procedura karna, (w:) A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), Prawo francuskie, t. I, Kraków 2004, s. 543.

Z kolei niemiecki system odwoławczy wykazuje szereg szczególnych cech<sup>43</sup>, do których należy m.in. równoczesna obecność odwołania (*Berufung*), przypominającego apelację oraz rewizji (*Revision*), opartej na mechanizmie fragmentarycznej kontroli zaskarżonego wyroku, ograniczającej się do kwestii prawnych. Środki te funkcjonują w systemie na zasadzie prawnej alternatywy. Łączy je też szczególna relacja wewnętrzna w związku z tym, że wyrok sądu odwoławczego podlega zaskarżeniu rewizją (§ 333 StPO); kodeks nie przewiduje natomiast sytuacji odwrotnej. Dyrektywy modelu rewizyjnego są dobrze znane. Jedynie tytułem prawnoporównawczej konfrontacji z apelacją należy wskazać, że w modelu rewizyjnym strukturalnie jest wyłączona zasada bezpośredniości. Sąd wyższej instancji bazuje na materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Przedmiot postępowania, którym jest zgodność z prawem zaskarżonego orzeczenia, wyklucza dopuszczalność przeprowadzenia nowych dowodów, a kontrola odwoławcza następuje w granicach zaskarżenia (§ 352 StPO). S. Glaser, krytycznie odnosząc się do koncepcji rewizji pisał, że osądzenie sprawy „jedynie na podstawie materiałów piśmiennych, w szczególności ustalonych na piśmie wyników postępowania dowodowego, przeprowadzonego uprzednio w postępowaniu przed sądem niższej instancji, jest sprzeczne zarówno z zasadą bezpośredniości, jak i ustności; tem samem zaś pozbawiony jest w ten sposób wydany wyrok tych rękojmi dobroci, jakie przedstawiają powyższe zasady”<sup>44</sup>.

Narzucone przez system rewizyjny ograniczenia oznaczają fragmentaryczność kontroli i wykluczenie narzędzi o pierwszorzędym znaczeniu kognitywnym. Apelacyjny model odwoławczy zakłada holistyczne poznanie sprawy w zakresie ogółu elementów, mających znaczenie dla trafnego orzekania oraz wykorzystanie wszystkich dostępnych możliwości ustalenia prawdy. Apelacyjna kontrola odwoławcza, oparta na szerokim *spectrum* intelektualnych i zmysłowych spostrzeżeń sędziego góruje nad rewizyjną formalistyczną weryfikacją prawidłowości wydawanych w pierwszej instancji orzeczeń. Każdy z modeli odzwierciedla inne wartości, ale też oznacza różne poziomy humanizacji procedury. Pod tym względem apelacja przewyższa rewizję. Kryterium porównań obu systemów może być również stosunek do sfery prawa i faktów. Naturalna koniunkcja tych obszarów została sztucznie zanegowana w rewizyjnym modelu odwoławczym, co okazało się źródłem problemów i skłoniło

43 W niemieckim kodeksie postępowania karnego występuje jednocześnie odwołanie (§ 323) oraz rewizja. Na dominację drugiego ze środków wskazuje obszerna regulacja, obejmująca 23 paragrafy III Księgi kpk. Więcej na ten temat: S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, *op. cit.*, s. 118 i n.; C. Kulesza, *System środków odwoławczych w Niemczech*, (w:) *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 21-34; P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006, s. 84 i n.; D. Pożaroszczyk, *Niemiecki proces karny*, (w:) P. Kruszyński, P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 2. *Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, Warszawa 2014, s. 508 i n.

44 S. Glaser, *Kasacja...*, *op. cit.*, s. 693.



niemieckiego prawodawcę do rezygnacji ze sztywnych rozgraniczeń kwestii faktu i prawa<sup>45</sup>.

Pewne znaczenie w tym porównaniu ma również argument relacji sądów orzekających w pierwszej i drugiej instancji. Bardziej odpowiednia wydaje się charakterystyczna w systemie apelacyjnym równorzędność pozycji sądów obu instancji, wynikająca z jednakowego zakresu i tych samych zasad rozstrzygania spraw. Można uważać za przestarzały argument, że sposób ukształtowania systemu rozpoznawania spraw może być źródłem antagonizmów wewnątrz korporacji sędziowskiej oraz przyczyną generalnej szkodliwości, ale wyrażony przez wybitnego francuskiego prawnika F. Hélie pogląd, że ten sam w systemie apelacji status ustrojowy oraz identyczne kompetencje sędziów orzekających na obu poziomach instancyjnych opierają się na apriorycznym odrzuceniu odczucia nieufności wobec sędziów pierwszej instancji, wkomponowanego w schemat rewizyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, daje do myślenia i skłania do refleksji.

Wreszcie, paradoksalnie, argument ekonomii procesowej obecnie przechylił szalę na rzecz apelacji. Dawniej bezspornie przemawiał za rewizją, która z tego powodu była podawana za przykład niemieckiego pragmatyzmu i ekonomicznego podejścia do wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Obecnie jest zupełnie przeciwnie. Obserwowany odwrót od modelu rewizyjnego wynika z przewlekłości postępowania karnego, powodowanej przez rewizyjny mechanizm uchylania orzeczeń i przekazywania spraw do ponownego rozpoznania.

W podsumowaniu chcę podkreślić, że ogół przytoczonych argumentów wraz z podjętą próbą wyjaśnienia etiologii istniejącego zróżnicowania porządków odwoławczych w dwóch kluczowych systemach jurydycznych Europy kontynentalnej przekonuje mnie o wyższości apelacji nad rewizją. Ta ocena automatycznie wyraża aprobatę dla naszej koncepcji systemu odwoławczego, przyjętej w ustawie z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

#### BIBLIOGRAFIA

- Ambroise-Casterot C., Bonfils Ph., *Procédure pénale*, Paris 2011.
- Carbasse J.-M., *Histoire du droit pénal et de la justice criminelle*, Paris 2014.
- Cieślak M., *Dzieła wybrane*. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, pod red. S. Waltosia, Kraków 2011.
- Cuniberti G., *Grandes systèmes de droit contemporains*. Introduction au droit comparé, Paris 2013.
- Czajka M., *Procedura karna*, (w:) A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*. Tom I, Kraków 2004.

45 M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, *op. cit.*, s. 56 i n.

- Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016.
- Garcia-Villegas M., Les pouvoirs du droit. Analyse comparée d'études sociopolitiques du droit, Issy-les-Moulineaux 2015.
- Gasparini É., Gojosso É., Introduction historique au droit et histoire des institutions, Paris 2011.
- Girdwoyń P., Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006.
- Glaser S., Kasacja, (w:) W. Makowski (red.), Encyklopedia podręczna prawa karnego, t. II, Warszawa 1931.
- Glaser S., Wstęp do nauki procesu karnego, Warszawa 1928.
- Hélie F., Traité de l'instruction criminelle, t. 2, Paris 1867, nr 2983.
- Jaworski I., Zarys powszechnej historii ustrojów państwowych i prawa, Wrocław 1947.
- Komar-Nalepa A., Angielski proces karny, (w:) P. Kruszyński, P. Hofmański, System Prawa Karnego Procesowego, t. 2. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym, Warszawa 2014.
- Kulesza C., System środków odwoławczych w Niemczech, (w:) S. Steinborn (red.), Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań, Warszawa 2016.
- Pożaroszczuk D., Niemiecki proces karny, (w:) P. Kruszyński, P. Hofmański (red.), System Prawa Karnego Procesowego, t. 2. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym, Warszawa 2014.
- Rogacka-Rzewnicka M., Postępowanie odwoławcze we francuskim procesie karnym. Modelowe założenia apelacji, (w:) S. Steinborn (red.), Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań, Warszawa 2016.
- Schmidt E., Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege, Göttingen 1995.
- Szidzek Ch., Das frühneuzeitliche Verbot der Appellation in Strafsachen: zum Einfluss von..., Köln Weimar, 2002.
- Waltoś S., Hofmański P., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2016.
- Witz C., Le droit allemand, Paris 2001.
- Woźniewski K., Apelacja w angielskim procesie karnym, (w:) S. Steinborn (red.), Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań, Warszawa 2016.

**Andrzej Sakowicz**

Uniwersytet w Białymstoku

sakowicz@uwb.edu.pl

## **Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego**

The scope of the controls carried out by the Supreme Court to adjudicate on complaint against an appellate court judgment

**Abstract:** The amendments to the Code of Criminal Procedure that came into force after 15 April 2016, created an extraordinary new appeal measure – complaint against an appellate court judgment. It is described in Chapter 55a of the Code. The complaint against an appellate court judgment can be filed to the Supreme Court if the appellate court reversing the judgment of the court of first instance refers the case for re-examination. According to Article 539a § 1 of the Code, the complaint may be filed due to a violation of Article 437 or due to any one of the infringements listed in Article 439 § 1. The article analyses the legal construction of the regulation, the condition of its application and the scope of the controls carried out by the Supreme Court to adjudicate on complaint against the appellate court judgment. The author draws particular attention to the kind of negligence of the court of appeal which should be taken into account by the Supreme Court. Besides, the article shows discrepancies arising between decisions of the Supreme Court on the points of law which justified the setting aside of the judgment and the referral back.

**Keywords:** extraordinary appeal measures, complaint against appellate court, range of contesting, amendment to the criminal procedure law the Supreme Court

**Słowa kluczowe:** nadzwyczajny środek zaskarżenia, skarga na wyrok sądu odwoławczego, zakres zaskarżenia, nowelizacja postępowania karnego, Sąd Najwyższy

## 1. Wprowadzenie

Z dniem 16 kwietnia 2016 r.<sup>1</sup> weszła w życie kolejna nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania karnego, której zakres i istota dokonanych zmian cofnęła proces karny w Polsce do stanu prawnego sprzed 1 lipca 2015 r. W ustawie tej zadekretowano odejście od kontradiktoryjności postępowania sądowego na rzecz inkwizycyjnego wyjaśniania faktów sprawy w toku postępowania sądowego, a w konsekwencji nieprawidłowe rozłożenie ciężaru odpowiedzialności za wynik procesu; zbędne angażowanie sędziów w czynności, które z powodzeniem mogą być dokonywane przez czynnik niesądowy; fasadowość wielu czynności, które nie służą zapewnieniu gwarancji procesowych uczestników postępowania, lecz skutkują wydłużeniem procedowania; czy wreszcie wzmocniono systemowo pozycję oskarżyciela publicznego, co potwierdza holistyczne spojrzenie na przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy – Prawo o prokuraturze.

Przyjęte ustawą z dnia 11 marca 2016 r. rozwiązania normatywne budzą liczne wątpliwości, zarówno co do ich racjonalności, aksjologii jak też poszanowania standardów - konstytucyjnego oraz strasburskiego - w zakresie ochrony praw jednostki. Co więcej, stanowią one przykład tworzenia prawa opartego na modelu paternalistycznym, modelu, w którym prawo jest wykorzystywane jako instrument sprawowania władzy politycznej, służąc elitom politycznym do realizacji własnych interesów i celów, przy jednoczesnym respektowaniu prawa i wolności jednostki w takim zakresie, w jakim odpowiada to celom władzy politycznej. W modelu tym procedury prawodawcze nie zapewniają faktycznego wpływu obywateli i ich organizacji na treść tworzonych norm prawnych, ponieważ – tak jak w decyzyzjonizmie C. Schmitta – wola suwerena jest najwyższym prawem, które nie wymaga uzasadnienia. Model paternalistyczny jest zaprzeczeniem modelu legalistycznego, bazującego na uzgadnianiu normy prawnej w warunkach demokracji przedstawicielskiej. W efekcie, norma prawna jest wynikiem nie tylko różnorodnych kompromisów zawieranych w procesie jej powstawania, ale także analiz, konsultacji, opinii i ekspertyz<sup>2</sup>. Wiadomym jest, że sprzyjają one rozważnemu podejmowaniu decyzji, eliminacji partykularnych interesów oraz przeciwdziałają aktom politycznej instrumentalizacji prawa. Tylko tak bowiem ustanowiona norma prawna może być uznana za normę optymalną w demokratycznym państwie prawnym<sup>3</sup>.

---

1 Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 427).

2 Zob. szerzej E. Kustra, *Polityczne problemy tworzenia prawa*, Toruń 1994, s. 27 i n.; A. Bierć określa ten sposób procesu prawotwórczego mianem „dochodzenia do porozumienia w sprawie aktu prawnego”, por. A. Bierć, *Proceduralne aspekty tworzenia dobrego prawa*, (w:) *Legislacja w praktyce*, A. Bierć (red.), Warszawa 2002, s. 82.

3 Por. E. Kustra, *Polityczne problemy tworzenia prawa...*, *op. cit.*, s. 27 i n.; A. Sakowicz, *Kilka uwag o współzależnościach prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego w związku z no-*

Całościowa analiza zmian wprowadzonych nowelą z dnia 15 kwietnia 2016 r. znacząco wykracza poza ramy niniejszego opracowania i siłą rzeczy musi zostać pominięta. Dlatego też uwaga zostanie skupiona na nowej instytucji wprowadzonej do kodeksu postępowania karnego w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania (przepisy art. 539a-539f kpk.). Instytucja ta nie była znana polskiemu procesowi karnemu. Głównym motywem, jaki przyświecał ustawodawcy, było zabezpieczenie nowego apelacyjno – reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego. Wynika to wyraźnie z uzasadnienia projektu ustawy (Sejm VIII kadencji, Druk sejmowy nr 207 z dnia 27 stycznia 2016 r., s. 11), w którym – odwołując się do funkcjonującego na gruncie postępowania cywilnego zażalenia do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego – wskazano, że „rozwiązanie takie jest przydatne przede wszystkim ze względu na praktyczne korzyści z niego wynikające, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co bez wątpienia wpływa na przyspieszenie postępowania. Spełnia ono również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Z tego względu projektodawca przewidział wprowadzenie w kpk. nowego rozdziału 55a, zawierającego regulację nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego. Skarga ta wnoszona by była do Sądu Najwyższego, co sprzyjałoby jednolitości orzecznictwa w tej mierze (...) jej istota polega na przeciwdziałaniu bezpodstawnemu przedłużaniu się postępowania karnego poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy unormowania art. 437 § 2 kpk. i uchylenie wyroku przy braku zaistnienia ku temu przesłanek. Spełnia ona zatem również funkcję prewencyjną i zabezpieczającą prawidłowy bieg postępowania”. W założeniu więc skarga ma oddziaływać w płaszczyźnie psychologicznej na sędziów odwoławczych, którzy nie byłiby prze-

---

welą z dnia 11 marca 2016 r., (w:): A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017, s. 69-128. Na to, że prawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument do osiągnięcia coraz to innych celów, które sobie arbitralnie wyznacza, wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Stwierdza się w nim, iż „pewność prawa oznacza nie tyle stabilność przepisów prawa (...) co możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli. Przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa” (por. orzeczenie TK z dnia 2 marca 1993 r. (K. 9/92), OTK 1993, cz. I, poz. 6). Trybunał Konstytucyjny wskazywał także na niezbędny dla zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, obowiązek lojalnego postępowania państwa wobec jednostki – „...zasada zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem przejawia się m.in. w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nimi następstwa będą także i później uznane przez porządek prawny (orzeczenie TK z dnia 24 maja 1994 r. (K. 1/94), OTK 1994, nr 1, poz. 10).

konani do nowego, bardziej apelacyjnego modelu kontroli odwoławczej<sup>4</sup>, jak również ma realizować funkcję stymulacyjną, skłaniającą organy procesowe do dbałości o prawidłowość podejmowanych decyzji przez sądy odwoławcze<sup>5</sup>.

Mimo krótkiego okresu obowiązywania przepisów dotyczących skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego pojawiło się szereg wątpliwości w zakresie stosowania nowego środka zaskarżenia. Zasadniczo wiążą się one z problematyką charakteru instytucji skargi, zakresem temporalnego jej stosowania, podstawami i granicami skargi na wyrok sądu odwoławczego, a także zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w trybie skargi na wyrok uchylający sądu odwoławczego. Mnogość problemów badawczych sprawia, że dalsza analiza zostanie skupiona na ostatnich ze wskazanych zagadnień. Łatwo można dostrzec, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w trybie skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego stanowi jedną z kluczowych kwestii związanych z nową instytucją procesową.

## 2. Zakres kontroli dokonywanej w trybie postępowania skargowego

Podstawy wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego zostały ujęte w art. 539a § 3 kpk. Z treści tego przepisu wynika, że skarga ta może zostać wniesiona wyłącznie z dwóch powodów, tj. z powodu naruszenia art. 437 kpk. lub w razie zaistnienia uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk.<sup>6</sup> Przywołanie całej treści art. 437 kpk. budzi jednak wątpliwości. Sugeruje, że uwzględnienie rzeczony skargi może mieć miejsce nie tylko w sytuacji, gdy sąd odwoławczy naruszył art. 437 § 2 kpk., lecz także, gdy wyrok kasatoryjny jest wątpliwy, ponieważ brak było wady uzasadniającej konieczność korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Trafnie wskazuje się jednak w literaturze, że przepis art. 437 § 1 kpk. określa jedynie paletę rozstrzygnięć pozostających w gestii sądu odwoławczego, zaś szczegółowe przesłanki ich wydania należy rekonstruować w oparciu o inne regulacje. Na przykład, gdy sąd odwoławczy zamiast utrzymać zaskarżony wyrok uchyla go, należy mówić o naruszeniu przepisu określającego merytoryczne przesłanki zmiany lub uchYLENIA zaskarżonego orzeczenia, np.

4 Por. J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016, s. 438; D. Gil, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym*, *Ius et Administratio* 2016, nr 3, s. 84; P. Czarnecki, *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a kodeksu postępowania karnego?*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2016, nr 2, s. 85.

5 Por. M. Fingas, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16*, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2017, nr 1, s. 103-104.

6 W orzecznictwie trafnie wskazano, że skarga na wyrok o charakterze kasatoryjnym oparta na podstawach niewymienionych w art. 539a § 3 kpk. jest niedopuszczalna i w związku z tym prezes sądu odwoławczego (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) powinien odmówić jej przyjęcia. Jeśli tak się nie stanie, Sąd Najwyższy zobligowany jest taką wadliwie przyjętą skargę pozostawić bez rozpoznania (art. 539f kpk. w zw. z art. 530 § 2 in fine kpk. i art. 531 § 1 kpk.), zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., II KS 1/18, OSNKW 2018, nr 5, poz. 38.

art. 438 kpk. W takiej sytuacji skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie będzie mogła zostać oparta na podstawie art. 437 § 1 kpk., ponieważ w rzeczywistości chodziłoby o naruszenie przez sąd odwoławczy normy wyrażonej w art. 438 kpk.<sup>7</sup> Konsekwencją takiego stanowiska jest teza, że zakres kontroli skargowej powinien zostać ograniczony do ustalenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienia mogły stanowić podstawę do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony np. do ponownej oceny przeprowadzonych dowodów, samodzielnej oceny, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego<sup>8</sup>. Również poza kompetencją Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego jest badanie, czy sąd odwoławczy trafnie odczytał zarzuty i prawidłowo zdiagnozował uchybienia podniesione w apelacji oraz czy zarzuty podniesione w apelacji są trafne. Rzeczą Sądu Najwyższego jest w tym zakresie tylko ocena, czy zidentyfikowane przez sąd odwoławczy uchybienia rzeczywiście powodują konieczność powtórzenia przewodu sądowego, z czym wiąże się potrzeba przeprowadzenia na nowo wszystkich dowodów<sup>9</sup>. Pogląd ten znajduje oparcie w literaturze<sup>10</sup>, w której dostrzega się również

7 Trafnie na to wskazuje S. Steinborn, Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym (w:) T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent*. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, Warszawa 2017, s. 425.

8 Tak trafnie postanowienie SN z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, Lex nr 2204960. Również w literaturze podkreśla się, że postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej, por. M. Warchoła, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1239, ani też prowadzić do badania sprawy co do jej *meritum*. Zob. szerzej A. Lach, Skarga na wyrok sądu odwoławczego, (w:) A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017, s. 275; S. Steinborn, Skarga na wyrok..., s. 424-425; J. Zagrodnik, Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a kpk.) – zarys problematyki (w:) *Verba volant..., op. cit.*, s. 524-525; P. Czarnecki, Skarga na wyrok..., *op. cit.*, s. 99.

9 Postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2016, V KS 4/16, Lex nr 2165595.

10 Por. S. Steinborn, Skarga na wyrok kasatoryjny ..., *op. cit.*, s. 425. Również P. Czarnecki wskazuje, że „po wniesieniu skargi Sąd Najwyższy powinien skontrolować jedynie to, czy sąd odwoławczy zasadnie uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania lub też czy wyrok nie jest obciążony uchybieniem z art. 439 kpk. Kontrola prawidłowości wyroku z perspektywy zarzutów podniesionych w skardze powinna mieć charakter formalny, a zatem bez wkraczania w kompetencje do rozpoznawania sprawy i kontroli ustaleń faktycznych zamieszczonych w wyroku będących podstawą wniesienia skargi. Skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego w żadnym wypadku nie jest takim środkiem prawnym, który służy kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku o uchyleniu wyroku pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ani też nie służy ocenie prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego innych niż wymienione w art. 437 § 2 kpk. i art. 439 kpk. Sąd Najwyższy powinien kontrolować w omawianym trybie, czy sąd odwoławczy zbyt pochopnie nie podjął decyzji o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, zamiast wydać orzeczenie reformatoryjne lub też umorzyć postępowanie sądowe. Sąd Najwyższy powinien ustalić,

niezasadność odwołania się do całego przepisu art. 437 kpk., gdy w rzeczywistości chodzi o art. 437 § 2 zdanie drugie kpk.<sup>11</sup>. Uznać zatem należy, że rozpoznanie skargi ogranicza się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 kpk., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 kpk. do wydania wyroku zmieniającego oraz, czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* kpk.)<sup>12</sup>.

W świetle powyższych uwag trzeba zauważyć, że w postępowaniu skargowym kognicja Sądu Najwyższego obejmuje dwa układy. Po pierwsze, badanie przesłanek od strony pozytywnej, tj. zastosowania art. 437 § 2 zd. 2 kpk. i rzeczywistego istnienia podstaw do uchylenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, nie zaś naruszenia art. 437 kpk. poprzez brak takiego rozstrzygnięcia, pomimo istnienia podstaw do jej wydania<sup>13</sup>. Kontrola taka może jedynie mieć miejsce wówczas, gdy dochodzi do wydania kasatoryjnego orzeczenia, pomimo niezaistnienia ku temu podstaw. Po drugie, wniesienie skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego jest możliwe w przypadku zaistnienia uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk.<sup>14</sup>. Podstawa ta odnosi się do uchybienia, którym dotknięty jest bezpośrednio wyrok sądu odwoławczego, zaś kontrola w trybie skargi dotyczy samego wyroku kasatoryjnego a nie przyczyn jego wydania. Może ona skutkować eliminacją wyroku kasatoryjnego sądu odwoławczego i otwarciem drogi do ponownego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy bez konieczności ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji<sup>15</sup>. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że tylko pozornie przepis art. 539a § 3 kpk. dwukrotnie wymienia art. 439 § 1 kpk. jako powód wniesienia skargi<sup>16</sup>. Otóż, w ramach art. 437 § 2 zd. 2 kpk. uchybienia określone w art. 439 § 1 kpk. odnoszą się bezpośrednio do wyroku sądu pierwszej instancji. Nastąpi ono w sytuacji, gdy dojdzie do błędnego stwierdzenia

---

czy istniały okoliczności, które usprawiedliwiały wydanie orzeczenia w takim kształcie, skoro regułą jest orzekanie reformatoryjne”. Zob. P. Czarnecki, Skarga na wyrok sądu..., *op. cit.*, s. 99.

- 11 Zob. D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 590.
- 12 Tak postanowienie SN z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, Lex nr 2204960.
- 13 Por. K. Wróblewski, A.M. Tęcza-Paciorek, Skarga na wyrok sądu odwoławczego, Pal. 2017, nr 9, s. 34.
- 14 Mimo że w przepisie art. 539a § 1 wskazany został „cały” art. 439 § 1 kpk., to jednak w kontekście jego umiejscowienia nie chodzi tu o wszystkie wymienione w nim uchybienia. Bezprzedmiotowe są uchybienia określone w art. 439 § 1 pkt 8 i 9 kpk., gdyż z powodu ich zaistnienia sąd odwoławczy uchyła zaskarżone orzeczenie i umarza postępowanie.
- 15 Na ten pozytywny aspekt skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego zwraca uwagę S. Steinborn, Skarga na wyrok..., *op. cit.*, s. 425.
- 16 Podobna myśl została wyrażona w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego. Wskazano w nim, że skarga z powodu naruszenia art. 437 kpk. związana jest ściśle z wyrokiem sądu pierwszej instancji i może kwestionować podstawy jego uchylenia zawarte w § 2 tego przepisu, przy czym skarga z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk. może dotyczyć także wyroku sądu odwoławczego. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., II KS 4/17, Lex nr 2427153.



przez sąd odwoławczy, że wyrok sądu pierwszej instancji dotknięty jest uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a w konsekwencji zastosuje art. 437 § 2 zd. 2 kpk. jako podstawę wydania kasatoryjnego wyroku. W tej sytuacji Sąd Najwyższy, dokonując oceny zasadności skargi, będzie zobowiązany ustalić, czy wyrok sądu pierwszej instancji nie jest dotknięty jednym z uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk.<sup>17</sup> Gdy zaś sąd odwoławczy samodzielnie dopuści się naruszenia art. 439 § 1 kpk., wówczas przepis ten będzie stanowił samodzielną podstawę wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego oraz podstawę uchylenia tego orzeczenia, zaś analiza najwyższej instancji sądowej ograniczać się będzie jedynie do prawidłowości wydania orzeczenia kasatoryjnego przez sąd odwoławczy. W tej sytuacji uchylenie wyroku kasatoryjnego z uwagi na uchybienie określone w art. 439 § 1 kpk. nie musi łączyć się ze stwierdzeniem jednoczesnego naruszenia art. 437 § 2 kpk. Istnienie wskazanej odmienności nie rzutuje na zakres kontroli skargowej. W obu układach procesowych kontrola wskazanych uchybień należących do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 kpk. nie będzie dotyczyła kwestii merytorycznego rozpoznania sprawy.

W przepisach regulujących postępowanie skargowe brak jest bezpośredniego uregulowania zakresu kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a). Zakres kontroli skargowej wynika z odesłania do odpowiedniego stosowania art. 536 kpk. (art. 539f kpk.). W konsekwencji Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 kpk. i art. 439 kpk. „Odpowiednie” stosowanie art. 536 kpk. pozwala na pominięcie art. 455 kpk., jako że treść tego przepisu wskazuje na bezprzedmiotowość zawartej w nim regulacji w postępowaniu skargowym. Przyjąć należy, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego jest związany podniesionymi w skardze zarzutami. Poza wskazanymi powyżej wyjątkami, Sąd Najwyższy nie może wyjść poza granice sformułowanych zarzutów. Po upływie terminu do wniesienia skargi nie jest dopuszczalne podnoszenie dalszych zarzutów, rozszerzenie ich lub zmiana. Brak jest również podstawy do odpowiedniego stosowania w postępowaniu skargowym art. 440 kpk., który nie tylko pozwoliłby na wyjście poza granice skargi, lecz także prowadziłby do merytorycznej oceny prawidłowości rozpoznania sprawy.

### **3. Rozbieżności w wykładni przepisu art. 539a § 3 kpk. w orzecznictwie Sądu Najwyższego**

Zakres i charakter kontroli skargowej orzeczeń sądów odwoławczych dokonywanej przez Sąd Najwyższy doprowadziły do rozbieżności orzeczniczych. Sprawa-

---

17 Tak też S. Steinborn, Skarga na wyrok ..., *op. cit.*, s. 425-526.

dzają się one do pytania o zakres przeprowadzania kontroli w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego, a dokładnie czy ma ona postać jedynie formalną, ograniczając się do zbadania tego, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego, czy też przybiera ona charakter merytoryczny, pozwalając Sądowi Najwyższemu na zbadanie nie tylko tego, czy zdiagnozowane w postępowaniu odwoławczym uchybienie dawało podstawę do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ale także czy stwierdzone naruszenie w ogóle miało miejsce.

W świetle pierwszego stanowiska Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania, czy zarzuty podniesione w apelacji są trafne i czy uchybienia zdiagnozowane przez sąd odwoławczy rzeczywiście wystąpiły, lecz tylko do zbadania, czy wobec stwierdzenia tych uchybień konieczne było uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji. Pogląd ten wypowiedziano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KS 1/17, w kontekście zarzutu skargi, w którym wskazano art. 437 § 2 kpk. w zw. z art. 433 § 1 kpk. jako naruszenie polegające na objęciu kontrolą odwoławczą wyroku sądu pierwszej instancji w szerszym zakresie niż to wynika z podniesionych zarzutów. Sąd Najwyższy w świetle tak postawionego zarzutu stwierdził, że „powody skargi są ściśle określone w art. 539a § 3 kpk., nie ma wśród nich naruszenia art. 433 § 1 kpk.” Nadto, Sąd Najwyższy dodał, że „Wprawdzie w zarzucie tym podano również art. 437 § 2 kpk. jako naruszony, ale taki zabieg nie mógł poszerzyć ustawowych granic skargi”. Konkludując swoją wypowiedź, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 kwietnia 2017 r. (III KS 1/17) wskazał, że nie jest uprawniony do sprawdzenia, czy uchybienia stwierdzone przez sąd odwoławczy rzeczywiście miały miejsce<sup>18</sup>.

Analogiczne stanowisko przedstawił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KS 4/16<sup>19</sup>. W uzasadnieniu tego judykatu podkreślono, że „skarga

18 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KS 1/17, niepublikowane. W literaturze zbieżne stanowisko wyrazili K. Wróblewski i A.M. Tęcza-Paciorek twierdząc, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 i 439 kpk. (art. 536 kpk.). Formułując takie stanowisko wskazani autorzy podnoszą, że: „Przedmiotem kontroli w przypadku komentowanej skargi jest jedynie wyrok sądu odwoławczego, a zakres rozpoznania sprawy ogranicza się do oceny zasadności przyjęcia przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego, a więc oceny, czy istniała formalna, procesowa podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość oceny prawnej sądu *ad quem* co do meritum sprawy. Ponieważ przedmiotem rozpoznania jest wyłącznie wyrok kasatoryjny, kognicja Sądu Najwyższego obejmuje badanie przesłanek od strony pozytywnej, tj. zastosowania art. 437 § 2 zd. 2 kpk. i rzeczywistego istnienia podstaw do uchylenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, nie zaś naruszenia art. 437 kpk. poprzez brak takiej decyzji, pomimo istnienia podstaw do jej wydania”, por. K. Wróblewski, A.M. Tęcza-Paciorek, Skarga na wyrok sądu..., *op. cit.*, s. 34. Podobnie też S. Steinborn, Skarga na wyrok..., *op. cit.*, s. 425 oraz P. Czarnecki, Skarga na wyrok..., *op. cit.*, s. 99.

19 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., III KS 4/16, Lex nr 216559.

na wyrok zasadniczo nie uprawnia strony do żądania sprawdzenia przez Sąd Najwyższy, czy uchybienia te rzeczywiście wystąpiły, lecz do zbadania, czy wobec ich stwierdzenia konieczne było uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji”. Wskazano tam ponadto, że „poza kompetencją Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę złożoną na podstawie art. 539a kpk. jest badanie z urzędu, czy sąd odwoławczy trafnie odczytał zarzuty i prawidłowo zdiagnozował uchybienia podniesione w apelacji, zanim uchylił wyrok w celu przeprowadzenia przewodu w całości. Rzeczą Sądu Najwyższego jest w tym zakresie tylko ocena, czy zidentyfikowane przez sąd odwoławczy uchybienia rzeczywiście powodują konieczność powtórzenia przewodu sądowego, z czym wiąże się potrzeba przeprowadzenia na nowo wszystkich dowodów”. Pogląd ten Sąd Najwyższy odniósł do stanowiska sądu odwoławczego co do stwierdzonych przez ten sąd wątpliwości w przedmiocie popełnienia czynu zabronionego, w szczególności co do nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu z art. 177 § 1 kk., podczas gdy zgromadzone dowody mogą wskazywać nie tylko na umyślne naruszenie tych zasad, ale na wyczerpanie przez oskarżonego znamion także czynu z art. 178 § 1 kk., a nawet czynu z art. 157 § 1 kk.

Dalej, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r. (IV KS 4/16) podkreślono, że w skardze na wyrok sądu odwoławczego podniesiono jedynie zarzut naruszenia art. 437 § 2 kpk., który okazał się oczywiście bezzasadny, ponieważ sąd ten jasno wyłożył, dlaczego wyrok sądu pierwszej instancji co do istoty nie mógł się ostać. Sąd Najwyższy zaznaczył, że sąd odwoławczy przekonująco wykazał, iż realna była możliwość wydania wyroku skazującego, a zatem, że istniał powód uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wynikający z art. 454 § 1 kpk. Jak dostrzegł Sąd Najwyższy, taka ocena sądu odwoławczego, poprzedzona rozpoznaniem zarzutów apelacji na niekorzyść i stwierdzeniem uchybień w niej podniesionych, pozostaje także poza możliwością jej kwestionowania w skardze złożonej na podstawie art. 539a kpk. Dlatego też „wykluczone jest skuteczne żądanie przez skarżącego, aby Sąd Najwyższy: ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachodzą przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok”<sup>20</sup>.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2017 r. (V KS 1/17)<sup>21</sup> mocą którego uchylił zaskarżony skargą wyrok sądu odwoławczego, po uprzednim uznaniu, że nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w sprawie o wyrok łączny. Sąd Najwyższy wskazał, że analiza zaskarżonego rozpoznawaną skargą wyroku sądu odwoławczego nie wykazała powodu rozstrzygnięcia kasatoryjnego. Na marginesie uwag krytycznych pod adresem zaskarżonego wyroku kasatoryjnego Sąd Najwyższy stwierdził, że „rozstrzygający w przedmiocie

20 *Ibidem*.

21 Por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KS 1/17, niepublikowane.

skargi z art. 539a § 3 kpk. nie ma kompetencji do badania merytorycznej słuszności stanowiska sądu odwoławczego w rozpoznawanej w sprawie kwestii wyroku łącznego”.

Wreszcie, zbieżny pogląd został wskazany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, w którym stwierdza się, że wykluczone jest skuteczne żądanie przez skargę, aby Sąd Najwyższy ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok. Rozpoznanie skargi – jak zauważył dalej Sąd Najwyższy – ogranicza się zatem do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 kpk., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 kpk. do wydania wyroku zmieniającego oraz, czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine kpk.). Bezprzedmiotowa jest zatem wszelka argumentacja zmierzająca do wykazania, że wyrok sądu odwoławczego był wadliwy w sferze ustaleń faktycznych i oceny dowodów<sup>22</sup>.

Drugi pogląd wyraża się w tym, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego w trybie przepisów rozdziału 55a kpk., „uprawniony jest do analizy uchybień stanowiących obrazę przepisów postępowania innych niż wskazane w art. 539a § 3 kpk., o ile doprowadziłyby one do naruszenia art. 437 § 2 kpk., w zakresie zawartych w tym przepisie podstaw uchylenia kontrolowanego w trybie instancyjnym wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a w szczególności podstawy w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”. Taki pogląd został sformułowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2017 r., V KS 7/17<sup>23</sup>. W realiach tej sprawy prokurator sformułował zarzut zwerbalizowany w skardze, iż doszło do naruszenia art. 437 § 2 kpk. poprzez uwzględnienie przez sąd odwoławczy zarzutu obrazę art. 41 kpk. podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego i uznanie, że ze względu na stronniczość zewnętrzną jednego z sędziów orzekających w pierwszej instancji (dokładnie sędziego referenta), zachodzi konieczność powtórzenia na nowo całego przewodu sądowego. Sąd Najwyższy, poza przytoczonym na wstępie stwierdzeniem, przystąpił do oceny, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji dotknięte było obrazą art. 41 kpk., skoro to uchybienie aktualizowało podstawę do wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego. Po przedstawieniu istoty instytucji *iudex suspectus* oraz analizie stanu faktycznego, Sąd Najwyższy nie podzielił „konkluzji sądu apelacyjnego o stronniczości zewnętrznej przewodniczącego składu orzekającego w sądzie pierwszej instancji, a tym samym o naruszeniu przez ten Sąd art. 41 kpk.” W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że sąd odwoławczy, uchylając wyrok sądu pierwszej

---

22 Por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, Lex nr 2204960; zob. też uwagi polemiczne M. Fingasa, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2017, nr 1, s. 105 i n.

23 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2017 r., V KS 7/17, niepublikowane.

instancji i przekazując mu sprawę do ponownego rozpoznania, naruszył art. 437 § 2 kpk., co spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego skargą orzeczenia sądu odwoławczego.

Podobna wykładnia przepisu art. 539a § 3 kpk. została przyjęta przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2017 r., III KS 6/17<sup>24</sup>. Odwołano się w nim do wypowiedzi Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2017 r. (V KS 7/17), zgodnie z którą, w postępowaniu skargowym dopuszczalne jest badanie uchybień stanowiących obrazę przepisów postępowania innych niż wskazane w art. 539a § 3 kpk., o ile doprowadziłyby one do naruszenia art. 437 § 2 kpk., w zakresie zawartych w tym przepisie podstaw uchylenia kontrolowanego w trybie instancyjnym wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a w szczególności podstawy w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

W postępowaniu tym skarga na wyrok sądu odwoławczego została wniesiona przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 kpk. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 kpk. w zw. z art. 113 § 1 kks., polegające na wadliwym przyjęciu, że w stanie faktycznym sprawy nie zachodziła przeszkoda formalna w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W ocenie skarżącego doprowadziło to do nieprawidłowego wydania wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok umarzający postępowanie przez sąd pierwszej instancji oraz przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi, pomimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Uwzględniając wniesioną skargę, Sąd Najwyższy stwierdził, że „nie czyni tego w kontekście wykazania uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej dotyczącej wyroku sądu okręgowego, lecz naruszenia art. 437 § 2 kpk., wynikającego z przyjęcia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości w oparciu o błędną wykładnię przepisów regulujących uprawnienie organów procesowych do wnoszenia aktu oskarżenia”. Do takiej konkluzji Sąd Najwyższy doszedł odczytując zarzut „przez pryzmat całości argumentacji skarżącego”. W dalszej części rozważań Sąd Najwyższy wykazał, iż błędny jest pogląd sądu odwoławczego co do możliwości samodzielnego wniesienia aktu oskarżenia przez finansowy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w zakresie spraw wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r.

#### **4. Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r. (I KZP 13/17) jako próba rozstrzygnięcia rozbieżności co do zakresu kontroli skargowej**

Rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym przeprowadzania kontroli w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego doprowadziły do sformułowania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o rozstrzygnięcie przez

---

24 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2017 r., III KS 6/17, niepublikowany.

skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego istniejącej w tym zakresie rozbieżności w wykładni prawa. Konsekwencją wniosku stała się uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r. (I KZP 13/17), w której stwierdzono, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 kpk., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego<sup>25</sup>. Uzasadniając przywołaną tezę, w uzasadnieniu uchwały wskazano, że zawarte w przepisie art. 437 § 2 zd. 2 kpk. podstawy uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania mają zróżnicowaną postać i dlatego też w różny sposób oddziałują na postępowanie odwoławcze. Wszak bowiem zgodnie z art. 437 § 2 zd. 2 kpk. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk., art. 454 kpk. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W konsekwencji ich procesowe „właściwości” w postępowaniu odwoławczym muszą zostać uwzględnione przy badaniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, a zatem rzutują na sposób przeprowadzenia kontroli skargowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przypadku postawienia w skardze zarzutu naruszenia art. 437 § 2 zd. 2 kpk. w związku z art. 439 § 1 kpk. kontrola skargowa wymaga dokonania oceny, czy rzeczywiście zaistniało uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a nie tylko tego, czy zostało ono wskazane jako podstawa uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Oznacza to badanie w sposób pośredni prawidłowości wyroku sądu pierwszej instancji<sup>26</sup>. Uchybienia wymienione w art. 439 § 1 kpk. mogą zostać stwierdzone przez sąd odwoławczy z urzędu, jak i na skutek zarzutu odwoławczego (art. 433 § 1 kpk.). W tym drugim przypadku kontrola w trybie skargi naruszenia art. 437 § 2 zd. 2 kpk. w związku z art. 439 § 1 kpk. ze swej istoty dotyczyć będzie zasadności uwzględnienia zarzutu apelacji. Nie jest to jednak kontrola merytorycznego rozpoznania sprawy, tylko badanie, czy wyrok sądu pierwszej instancji dotknięty jest uchybieniem określonym w art. 439 § 1 kpk.<sup>27</sup>. Trzeba również pamiętać, że kontrola odwoławcza uchybień należących do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 kpk. nie dotyczy kwestii merytorycznego rozpoznania sprawy. W tym zakresie kontrola skargowa dotyczy samego wyroku uchylającego a nie przyczyn jego wydania. Ogranicza się zatem do zbadania, czy uchybienia określone w art. 439 § 1 kpk. rzeczywiście zaistniały.

W uchwale SN z dnia 25 stycznia 2018 r. dostrzeżono, że inny zakres ma kontrola skargowa w przypadku pozostałych podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, o których mowa w art. 437 § 2 zd. 2 kpk. I tak,

---

25 OSNKW 2018, nr 3, poz. 23.

26 Por. S. Steinborn, Skarga na wyrok..., *op. cit.*, s. 425.

27 Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., KZP 13/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 23.

w wypadku reguły *ne peius* z art. 454 § 1 kpk., kontrola skargowa obejmuje „ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem spełnienia warunku, że sąd odwoławczy «nie może skazać oskarżonego». Wymaga to wykazania przez ten sąd, że gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapisać wyrok skazujący, ale jego wydanie nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania. Dopiero wówczas zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa zostaje przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Podobnie w przypadku reguły *ne peius* z art. 454 § 3 kpk. niezbędne jest wykazanie, że występują okoliczności mogące uzasadniać wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności”. Sformułowanie to nie jest klarowne, zwłaszcza w przypadku fragmentu mówiącego „gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapisać wyrok skazujący”. Lektura uzasadnienia uchwały nie daje odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu wskazana podstawa kasatoryjna będzie ustalana przez Sąd Najwyższy w trybie postępowania skargowego. Kwestia ta sprowadza się do pytania, czy przesłanka uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania wystąpi, gdy sąd odwoławczy stwierdzi naruszenie związane z postępowaniem dowodowym, które pozwala uznać wyrok uniewinniający, umarzający lub warunkowo umarzający postępowanie za wadliwy, co tylko otworzy możliwość wydania wyroku skazującego, czy może wyrok kasatoryjny powinien zostać wydany dopiero po usunięciu przez sąd odwoławczy tego naruszenia poprzez uzupełnienie postępowania dowodowego i konieczności wydania wyroku skazującego. Przychylając się do drugiego stanowiska, trzeba stwierdzić, że nieusunięcie przez sąd odwoławczy mankamentów postępowania dowodowego nie daje pełnego obrazu pozwalającego co najmniej uprawdopodobnić konieczność zmiany wyroku uniewinniającego na skazujący. Dopiero po stwierdzeniu, że uzupełniony i oceniony przez sąd odwoławczy materiał dowodowy prowadzi do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego, mogłaby się pojawić przeszkoda z art. 454 § 1 kpk., co zmuszałoby do wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego. W ocenie Sądu Najwyższego, błędem było antycypowanie przez sąd odwoławczy pojawiania się przeszkody w postaci reguły *ne peius* i uznanie, że wobec zamkniętej drogi do zmiany wyroku na skazujący, uzupełnianie postępowania dowodowego na rozprawie odwoławczej było nieracjonalne. Rzecz bowiem w tym, że dopiero po uzupełnieniu materiału dowodowego, jego ocenie i ustaleniu stanu faktycznego, sąd odwoławczy może dojść do przekonania nie tylko co do możliwości ustalenia sprawy, lecz także w zakresie innego niż wyrok skazujący rozstrzygnięcia reformatoryjnego, np. umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania<sup>28</sup>.

Przy rozpoznawaniu skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego *ne peius* z art. 454 § 1 kpk., kontrola Sądu Najwyższego powinna sprowadzać się do ustalenia, czy w warunkach konkretnej sprawy zachodzi potrzeba wydania wyroku skazującego.

28 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2017 r., IV KS 2/17, OSNKW 2018, nr 5, poz. 35; wyroku z dnia 10 sierpnia 2017 r., III KS 5/17, Lex nr 2340594.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że „sąd odwoławczy winien więc przeprowadzić wnikliwą analizę i ocenę materiału dowodowego pod tym kątem i jeżeli uzna, że orzeczenie sądu pierwszej instancji było trafne, winien wyrok ten utrzymać w mocy. W sytuacji natomiast, jeżeli sąd odwoławczy uzna, że w świetle przeprowadzonej oceny dowodów zajdzie realna możliwość wydania wyroku skazującego, czyli wystąpi przesłanka wynikająca z art. 454 § 1 kpk., dopiero wówczas konieczne będzie uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”<sup>29</sup>. Również w wyroku z dnia 5 września 2017 r., II KS 2/17 zauważono, że: „Wydanie wyroku kasatoryjnego nie jest oczywiście w takiej sytuacji wykluczone, ale może to nastąpić jedynie wówczas, gdy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd odwoławczy doprowadzi do wniosku, że w świetle wszystkich dowodów zajdzie potrzeba rozważenia wydania wyroku skazującego, do czego ze względu na zakaz określony w art. 454 § 1 kpk. sąd drugiej instancji nie jest uprawniony”<sup>30</sup>. Podobne głosy można spotkać w doktrynie procesu karnego<sup>31</sup>, aczkolwiek występują stanowiska odmienne<sup>32</sup>.

Odnosząc się do możliwości uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w związku z koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu

29 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2017 r., IV KS 2/17, OSNKW 2018, nr 5, poz. 3.

30 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2017 r., II KS 2/17, Lex nr 2382409. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2017 r., III KS 7/17, Lex nr 2390685 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V KS 11/17, Lex nr 2408346.

31 Na przykład P. Rogoziński wskazuje, że stwierdzenie zaistnienia zakazu z art. 454 § 1 kpk. może mieć miejsce zarówno w sytuacji, gdy sąd odwoławczy przeprowadził postępowanie dowodowe, jak też bez jego przeprowadzenia, ponieważ w obu przypadkach sąd odwoławczy może powziąć przekonanie o zaistnieniu wskazanych w art. 454 § 1 lub 3 kpk. przyczyn uchylenia wyroku. P. Rogoziński, Zakres postępowania dowodowego na rozprawie apelacyjnej a stwierdzenie konieczności przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego przez sąd pierwszej instancji (art. 437 § 2 kpk.), (w:) S. Steinborn (red.), Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań, Warszawa 2016, s. 317 i 322. W. Kociubiński, Własne ustalenia faktyczne sądu odwoławczego i ich wpływ na treść rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym, PS 2003, nr 7-8, s. 145-146. Niejednoznaczne stanowisko werbalizuje D. Świecki. Raz stwierdza, że „rysująca się możliwość uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie stanowi wystarczającej okoliczności do oddalenia wniosku dowodowego strony na podstawie art. 452 § 2 kpk. Zawarty w tym przepisie zwrot „z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie” wymaga ich rzeczywistego zaistnienia, a nie tylko potencjalnej możliwości wystąpienia” (por. D. Świecki, Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym, Warszawa 2018, s. 272). Innym razem podnosi, że w kontekście art. 452 § 2 kpk. reguły *ne peius* uniemożliwiają orzekanie merytoryczne w instancji odwoławczej, „co może przemawiać za niecelowością przeprowadzenia dowodu przez sąd odwoławczy”, dodając jednak, iż nie będzie podstaw do oddalenia wniosku dowodowego, jeżeli od wnioskowanego dowodu zależy ocena zasadności apelacji (por. D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2017, s. 308-309.

32 K. Woźniewski, Oddalenie wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 452 § 2 kpk. (w:) T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant...*, op. cit., s. 505.



w całości, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 stycznia 2018 r. stwierdził, że „w postępowaniu skargowym wymagane jest dokonanie oceny, czy rzeczywiście taka potrzeba zachodzi. Kontrola skargowa powinna zatem dotyczyć tego, czy z powodu stwierdzonych przez sąd odwoławczy uchybień, o których mowa w art. 438 kpk., pierwszoinstancyjny przewód sądowy powinien zostać powtórzony”. Wypowiedź ta wymaga rozwinięcia. Sąd Najwyższy, chcąc dokonać oceny zasadności skargi, a więc prawidłowości uchylenia zaskarżonego orzeczenia, będzie musiał ustalić nie tylko zakres podstawy uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 539a § 3 w zw. z art. 437 § 2 zd. 2 *in fine* kpk.), lecz także, czy powołanie się na nią w realiach konkretnej sprawy było konieczne. Sprawa jest oczywista, gdy całe postępowanie przed sądem pierwszej instancji wymaga powtórzenia wszystkich czynności, przeprowadzonych uprzednio w ramach przewodu sądowego. Z pewnością taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy całość dowodów została nieprawidłowo przeprowadzona lub oceniona. Taka sytuacja nie wystąpi, gdy w ocenie sądu odwoławczego konieczność np. ponownego przesłuchania biegłych i ewentualnie powołania kolejnych biegłych<sup>33</sup>. Uzupełnienie bowiem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego leży w gestii sądu rozpoznającego środek odwoławczy, który samodzielnie powinien ten materiał uzupełnić i dokonać jego oceny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się także, że konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego np. gdy sąd odwoławczy zasadnie wskaże, jakich to kardynalnych uchybień art. 7 kpk. dopuścił się sąd *meriti*<sup>34</sup>.

Z kolei oddalenie skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego powinno nastąpić, gdy Sąd Najwyższy będzie przekonany, że doszło do naruszenia przepisów procesowych odnoszących się do prawidłowego przebiegu rozprawy, co wymaga powtórzenia przewodu w całości, np. istniała podstawa wyłączenia sędziego z art. 41 § 1 kpk. albo nie dochowano gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych na tym etapie rozprawy głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność oskarżonego, który nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy<sup>35</sup>. Konieczność przeprowadzenia przewodu w całości będzie miała miejsce, w wypadku rozpoznania sprawy bez przeprowadzenia rozprawy na podstawie art. 335 § 1 lub 2 kpk. oraz art. 338a kpk. albo na rozprawie, ale w ramach dobrowolnego poddania się karze (art. 387 kpk.), gdy doszło do naruszenia reguł trybu konsensualnego, co może spowodować konieczność rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych. Słusznie wskazuje się w literaturze, że w przypadku

33 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2017 r., V KS 11/17, Lex nr 2408346.

34 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KS 5/16, Lex nr 2165596.

35 Por. M. Fingas, Glosa do postanowienia..., *op. cit.*, s. 107; tegoż, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, s. 207-208; P. Rogoziński, Zakres postępowania dowodowego..., *op. cit.*, s. 315.

orzekania bez rozprawy chodzi nie tyle o przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, ile o brak postępowania dowodowego, gdyż na posiedzeniu nie ma przewodu sądowego<sup>36</sup>.

W tym miejscu można dodać, że użyte w art. 437 § 2 zd. 2 kpk. sformułowanie „w całości” odnosi się do przewodu sądowego, nie zaś do zakresu rozpoznania sprawy.<sup>37</sup> Stąd też, jeżeli uchybienie nie rzutuje na całość przewodu sądowego, a tylko na jego część odnoszoną do przedmiotu procesu, to nie ma podstaw do uchylenia wyroku. W konsekwencji, w przypadku nieujawnienia na rozprawie okoliczności dotyczących wymiaru kary nie ma podstaw do uchylenia wyroku w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W takiej sytuacji, choć uchylenie wyroku nastąpiłoby „w całości” co do kary, to w odniesieniu do przewodu nie jest spełniony wymóg jego powtórzenia „w całości”, czyli co do wszystkich ujawnionych okoliczności (np. co do winy)<sup>38</sup>.

Podsumowując powyższe uwagi w zakresie dwóch podstaw orzekania kasatoryjnego trzeba wskazać, że kontrola skargowa wiąże się ze stwierdzeniem uchybienia o charakterze względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 kpk. Bez takiej kontroli nie będzie możliwa ocena, czy sąd odwoławczy w sposób prawidłowy zastosował wskazaną podstawę uchylenia wyroku. Pośrednio zatem kontrola w trybie skargi obejmuje swoim zakresem także inne przepisy niż wymienione w art. 539a § 3 kpk., których naruszenie, zdaniem sądu odwoławczego, uzasadnia wydanie wyroku kasatoryjnego. Przyjmując takie stanowisko, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 stycznia 2018 r. podniósł, iż kontrola skargowa podstaw uchylenia wyroku związanych z uchybieniami określonymi w art. 438 kpk. nie może jednak prowadzić do badania zasadności ich stwierdzenia przez sąd odwoławczy, a powinna ograniczyć się tylko do kwestii, czy z tego powodu dopuszczalne jest wydanie orzeczenia kasatoryjnego. W przeciwnym wypadku musiałaby ona obejmować także kontrolę rozpoznania sprawy co do istoty<sup>39</sup>, która w trybie skargowym nie jest możliwa. Na przeszkodzie takiej możliwości stoją wyniki wykładni językowej i systemowej przepisów o skardze<sup>40</sup>. Oznacza-

---

36 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 139.

37 Por. P. Rogoziński, Zakres postępowania..., s. 313.

38 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Warszawa 2017, s. 140.

39 Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., KZP 13/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 23.

40 Akcentuje się, że wyrażenie „wylącznie”, które występuje w treści przepisu art. 539a § 3 kpk., pełni funkcję „zawężającą” zakres zastosowania analizowanego przepisu. Kontrola wyroku w trybie skargi ograniczona została zatem do badania podstaw uchylenia wyroku enumeratywnie wymienionych w art. 539a § 3 kpk., zaś Sąd Najwyższy związany jest granicami podniesionych w skardze zarzutów (art. 536 kpk. w zw. z art. 539f kpk.). W uchwale SN z dnia 25 stycznia 2018 r., zasadnie uwypuklono, że użyte w treści art. 539a § 2 kpk. słowo „sprawa” odnosi się do przedmiotu procesu, który ponownie będzie rozpoznawany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W postępowaniu skargowym nie kontroluje zatem „sprawy”, gdyż ta została przekazana przez sąd

łoby to bowiem „ukształtowanie *de facto* trzeciej instancji oceniającej prawidłowość rozpoznania sprawy i to tylko co do jednego rodzaju wyroku sądu odwoławczego. To zaś nie tylko kolidowałoby z samodzielnością jurysdykcyjną tego sądu, ale również sprawiałoby, że skarga na wyrok sądu odwoławczego w pewien sposób przejmowałaby funkcje kasacji, pogłębiając zjawisko hipertrofii środków zaskarżenia”<sup>41</sup>.

Kreśląc normatywny kształt kontroli skargowej, nie można pominąć pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Wprowadzenie instytucji skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego wpisuje się w pozycję Sądu Najwyższego w ustroju sądów. Nie dziwi więc wypowiedź Sądu Najwyższego, zawarta w postanowieniu z dnia 15 listopada 2017 r., IV KS 3/17, że na gruncie Konstytucji jasno zarysowany podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami wymiaru sprawiedliwości utwierdza w przekonaniu, że ów nadzór nad przestrzeganiem m.in. art. 437 kpk. w postępowaniu odwoławczym sprowadzać się może jedynie do oceny zasadności podjęcia decyzji kasatoryjnej przez sąd odwoławczy, a nie zasadności samej apelacji<sup>42</sup>.

## 5. Wnioski końcowe

Konkluzja powyższych rozważań wskazuje, że wprowadzenie skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania było zabiegiem co najmniej przedwczesnym. Ustawodawca, bez głębszej refleksji normatywnej i empirycznej, dodał rozdział 55a Kodeksu postępowania karnego, który zachwiał względnie stabilnym systemem środków zaskarżenia. Rzecz bowiem w tym, że obowiązujący od 1 lipca 2015 r. model orzekania sądów odwoławczych zawiera rozwiązania, które wymuszają orzekanie kasatoryjne. Wprowadzanie nowej instytucji, z pominięciem praktyki stosowania przepisu art. 437 § 2 kpk., może być postrzegane jako „siłowe” wymuszanie wydawania orzeczeń o charakterze kasatoryjnym oraz wskazywać na brak zaufania co do prawidłowości takich wyroków.

---

odwoławczy do ponownego rozpoznania. Wobec tego, w przypadku podstaw uchylenia wyroku wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 kpk. odnoszących się do wypadku wskazanego w art. 454 kpk. lub konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, Sąd Najwyższy bada tylko, czy zachodzą te podstawy. Nie ocenia natomiast merytorycznej zasadności stwierdzonych uchybień, gdyż byłoby to ingerowanie w rozpoznanie „sprawy”. Podzielając wskazany pogląd, z pewnym zdziwieniem należy zauważyć wypowiedź Sądu Najwyższego w przywołanej uchwale, że „kontrola w trybie skargi tych uchybień (tj. uchybień stanowiących względne przyczyny odwoławcze z art. 438 kpk. – A.S.) musiałaby się wiązać z oceną sprawy co do *meritum*”, zob. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., KZP 13/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 23.

41 Tak uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., KZP 13/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 23.

42 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2017 r., IV KS 3/17, niepublikowane.

Zakres kontroli skargowej służy jedynie badaniu, czy zasadnie sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Kontrola skargowa nie może ograniczyć się tylko do sprawdzenia, czy sąd odwoławczy podał formalnie dopuszczalną podstawę uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wbrew temu, co twierdzi się w niektórych orzeczeniach najwyższej instancji sądowej, Sąd Najwyższy powinien ustalić, czy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie oraz czy w realiach konkretnej sprawy rzeczywiście zachodziła podstawa wydania orzeczenia kasatoryjnego. Poza zakresem kontroli w postępowaniu skargowym pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawego sądu odwoławczego co do istoty sprawy.

Wypada wreszcie dodać, że wymienione w przepisie art. 539a § 3 kpk. powody wniesienia skargi w postaci naruszenia art. 437 kpk. lub uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk. mają różny zakres odniesienia do wyroku sądu odwoławczego. W przypadku uchybienia należącego do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych kontrola skargowa ogranicza się do zbadania, czy takie uchybienia rzeczywiście zaistniały. W pozostałych przypadkach uchylenia wyroku wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 kpk. kontrola skargowa dotyczy tego, czy z powodu stwierdzonych przez sąd odwoławczy uchybień, o których mowa w art. 438 kpk., przewod sądowy powinien zostać powtórzony przed sądem pierwszej instancji.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bierć A., Proceduralne aspekty tworzenia dobrego prawa, (w:) A. Bierć (red.), *Legislacja w praktyce*, Warszawa 2002.
- Czarnecki P., Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a kodeksu postępowania karnego?, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2016, nr 2.
- Finga M., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2017, nr 1.
- Finga M., *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016.
- Gil D., Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia w procesie karnym, *Ius et Administratio* 2016, nr 3.
- Kociubiński W., Własne ustalenia faktyczne sądu odwoławczego i ich wpływ na treść rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym, *PS* 2003, nr 7-8.
- Kustra E., *Polityczne problemy tworzenia prawa*, Toruń 1994.
- Lach A., Skarga na wyrok sądu odwoławczego, (w:) A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017.
- Rogoziński P., Zakres postępowania dowodowego na rozprawie apelacyjnej a stwierdzenie konieczności przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego przez sąd pierwszej instancji (art. 437 § 2 kpk.), (w:) S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016.

- Sakowicz A., Kilka uwag o współzależnościach karnego materialnego i prawa karnego procesowego w związku z nowelą z dnia 11 marca 2016 r., (w:) A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Steinborn S. , Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym, (w:) T. Grzegorzczak, Olszewski Radosław (red.), *Verba volant, scripta manent*. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, Warszawa 2017.
- Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016.
- Świecki D., *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018.
- Woźniewski K. , Oddalenie wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 452 § 2 kpk., (w:) T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent*. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga Pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, Warszawa 2017.
- Wróblewski K., Tęcza-Paciorek A.M., Skarga na wyrok sądu odwoławczego, *Palestra* 2017, nr 9.
- Zagrodnik J. , Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego (rozdział 55a kpk.) – zarys problematyki, (w:) T. Grzegorzczak, R. Olszewski (red.), *Verba volant, scripta manent*. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga Pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej, Warszawa 2017.
- Zagrodnik J. , *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016 .



**Dariusz Świecki**  
sędziego Sądu Najwyższego  
ssnkds@sn.pl

## Granice kontroli odwoławczej

Borders of appeal control

**Abstract:** The article discusses the issue of appeal control from the point of view of the elements defining its limits. It presents a brief history of the evolution of the appeal control model in Polish criminal procedure. Particular attention is paid to recent legislative changes in the subject area. The article shows the current legal status associated with the amendment of the Code of Criminal Procedure, which entered into force on 15 April 2016. In the issues discussed hereunder, is the partial return to the deliberations applicable before 1 July 2015. The article refers critically to some of the changes, especially concerning the flexible approach towards the borders of appeal control. According to the author, these boundaries should be defined rigidly.

**Keywords:** appeal, court of appeal, judicial review, range of contesting, grounds of appeal

**Słowa kluczowe:** apelacja, sąd odwoławczy, kontrola odwoławcza, zakres zaskarżenia, zarzut odwoławczy

### 1. Uwagi wstępne

W doktrynie procesu karnego zagadnienie granic kontroli odwoławczej było w ostatnich latach jednym z najbardziej spornych. Wynikało to z braku dostatecznej określoności przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących tej kwestii. Ma ono natomiast doniosłe znaczenie, gdyż modeluje system kontroli odwoławczej. W apelacyjnym modelu, granice kontroli odwoławczej są elastycznie określone, gdyż sąd odwoławczy ponownie rozpoznaje sprawę. Wobec tego elementem wyznaczającym granice kontroli jest wskazany w apelacji zakres zaskarżenia. Natomiast zarzuty odwoławcze, jeżeli zostały podniesione, mają charakter pomocniczy dla przeprowadzenia tej kontroli. W rewizyjnym modelu, granice kontroli odwoławczej są sztywno określone, gdyż sąd odwoławczy kontroluje orzeczenie w granicach zaskar-

żenia i podniesionych zarzutów. Związananie zarzutami odwoławczymi jest charakterystyczną cechą tego modelu.

Polski model kontroli odwoławczej podlegał zmianom – od ściśle apelacyjnego do modelu mieszanego o charakterze rewizyjno-apelacyjnym, w którym różnie rozkładane były akcenty – od zwiększonej rewizyjności do zwiększonej apelacyjności. Warto więc prześledzić te zmiany i udzielić odpowiedzi na pytanie, jak obecnie kształtują się granice kontroli odwoławczej.

## 2. Krótki rys historyczny

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. nie zawierał podstaw apelacji. Przepis art. 470 kpk. z 1928 r. stanowił, że w wywodzie apelacji wyszczególnia się zarzuty czynione wyrokowi i wskazuje się te części wyroku, których uchylenia lub zmiany strona żąda. W doktrynie podnoszono, że przepis ten odnośnie do zarzutów odwoławczych miał charakter instrukcyjny, którego niezachowanie nie mogło stanowić podstawy do uznania apelacji za niezłożoną. Twierdzono także, że użyty w tym przepisie zwrot „wyszczególnia się”, a nie np. „powinno się wyszczególnić” lub „powinno się wskazać” oznacza brak obowiązku i jest to jedynie wskazówka dla apelującego, co powinien w swoim interesie zawrzeć w apelacji<sup>1</sup>. W przypadku wskazania w apelacji zarzutów, sąd odwoławczy nie był nimi związany. Granice kontroli odwoławczej wyznaczał jedynie zakres zaskarżenia. Strona mogła zaskarżyć wyrok w całości lub w części. Apelacja złożona od orzeczenia w przedmiocie winy uważana była za zwróconą przeciwko orzeczeniu o karze (art. 458 § 1 i 2 kpk. z 1928 r.). Zakres zaskarżenia wyroku był ograniczony w stosunku do oskarżyciela posiłkowego, który nie mógł wnieść apelacji co do wymiaru kary. Sąd odwoławczy rozpoznawał apelację w granicach zaskarżenia, a poza te granice mógł wyjść tylko w wypadkach wskazanych w art. 485 (art. 484 pkt b kpk. z 1928 r.)<sup>2</sup>.

Istotna zmiana procedury karnej nastąpiła ustawą z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego<sup>3</sup>. Wprowadzono wówczas do Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. dwuinstancyjny system środków odwoławczych

---

1 Por. L. Peiper, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Kraków 1929, s. 318 i n. oraz J. Nisenson, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Warszawa 1939, s. 233.

2 Mogło to nastąpić, jeżeli w czynie zarzucanym nie było znamion przestępstwa bądź w celu poprawienia błędnie przyjętej w wyroku pierwszej instancji kwalifikacji prawnej czynu (art. 485 pkt a i b kpk. z 1928 r.), gdy wyrok był nieważny (art. 485 pkt c kpk. z 1928 r.). Sąd odwoławczy miał także prawo uchylić wyrok na korzyść współoskarżonych, którzy apelacji nie złożyli, jeżeli uchylił go na rzecz współoskarżonego, na którego korzyść apelacja była złożona, a te same względy przemawiały za uchynieniem wyroku na rzecz tamtych (art. 485 pkt d kpk. z 1928 r.). Jeżeli sprawę rozpoznano bez skargi albo bez wniosku pokrzywdzonego w wypadkach, gdy ustawa takiego wniosku wymagała (art. 485 pkt e kpk. z 1928 r.).

3 Dz.U. Nr 32, poz. 238. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 lipca 1949 r.



i zmieniono model postępowania odwoławczego. W miejsce apelacji przyjęto rewizję<sup>4</sup> i zlikwidowano instytucję kasacji<sup>5</sup>. Nowym rozwiązaniem było wskazanie podstaw rewizji, które podzielono na względne i bezwzględne. Podanie zarzutów rewizyjnych należało do warunków formalnych rewizji. Brak w tym zakresie powodował, że sąd rewizyjny na posiedzeniu pozostawiał rewizję bez rozpoznania (art. 396 kpk. z 1928 r.). Zarzuty rewizyjne miały też znaczenie przy określaniu granic kontroli odwoławczej. Sąd rewizyjny był bowiem nimi związany, gdyż zgodnie z art. 393 § 2 kpk. z 1928 r. rewizja co do zasady podlegała rozpoznaniu w granicach podniesionych zarzutów. Granice kontroli odwoławczej wyznaczał zakres zaskarżenia oraz zarzuty odwoławcze. Wyjście poza te granice mogło nastąpić tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, np. z powodu bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. wprowadzono pojęcie „granice środka odwoławczego”, które zostało następnie przejęte do Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Artykuł 382 kpk. z 1969 r. stanowił, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Przepis ten w niezmienionej wersji został powtórzony w art. 433 § 1 kpk. z 1997 r. W tym kształcie przepis ten obowiązywał do 1 lipca 2015 r.

W obowiązującym wówczas stanie prawnym w literaturze wskazywano, że w polskim procesie karnym granice środka odwoławczego stanowią podstawowy składnik decydujący o zakresie kontroli odwoławczej<sup>6</sup>. Jednak pojęcie „granice środka odwoławczego” nie było ustawowo zdefiniowane. Wywoływało to spory w doktrynie co do elementów wyznaczających jego granice. Zarysowało się w tej kwestii kilka stanowisk<sup>7</sup>. Pierwsze wskazujące na cztery elementy wyznaczające granice środka odwoławczego, tj. zakres zaskarżenia, kierunek zaskarżenia, zarzuty odwoławcze oraz wnioski odwoławcze<sup>8</sup>. Drugi pogląd głosił, że granice środka odwoławczego wyznaczają trzy elementy: zakres zaskarżenia, zarzuty odwoławcze oraz kierunek zaskarżenia<sup>9</sup>. Do tej grupy można było przyporządkować też pogląd, że zasadniczym

4 Rozdział II kpk. z 1928 r. otrzymał tytuł „Rewizja”.

5 W miejsce kasacji jako nadzwyczajny środek odwoławczy wprowadzono rewizję nadzwyczajną (rozdział III kpk. z 1928 r.).

6 Por. K. Marszał, Problem granic środka odwoławczego w polskim procesie karnym, „Problemy prawa karnego”, z. 1, Katowice 1975, s. 67.

7 Zob. szerzej J. Izydorzycyk, Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010, s. 156 i n.; M. Klejnowska, Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia, Rzeszów 2008, s. 45 i n.

8 Por. S. Paweła, Względne przyczyny odwoławcze, Warszawa 1970, s. 9; F. Prusak, Podstawy rewizji w procesie karnym, Bydgoszcz 1970, s. 19 i 143.

9 Por. m.in. Z. Doda, Konstrukcja granic środka odwoławczego w polskim prawie karnym procesowym, „Krakowskie Studia Prawnicze” Rok VIII – 1975, s. 80; M. Lipczyńska, R. Ponikowski, Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1986, s. 284; J. Grajewski, Przebieg procesu karnego, Warszawa 2001; S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym, Warszawa 1999, s. 56; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Ko-

elementem jest zakres zaskarżenia oraz kierunek środka odwoławczego, a w ograniczonym stopniu, gdy środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, także zarzuty odwoławcze<sup>10</sup>. Trzecia grupa poglądów odwoływała się do dwóch czynników w postaci: zakresu zaskarżenia i kierunku zaskarżenia<sup>11</sup>, bądź zakresu zaskarżenia i podniesionych zarzutów, przy czym zakres zaskarżenia był zmodyfikowany przepisem art. 447 § 1 i 2 kpk., tzw. rozszerzony zakres zaskarżenia, zaś zarzuty odwoławcze stanowiły element środka odwoławczego tylko w razie wniesienia go na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika<sup>12</sup>. Według czwartego poglądu granice środka odwoławczego wyznaczane były przez granice zaskarżenia, natomiast zakres orzekania organu odwoławczego w granicach środka odwoławczego zakreślony był dodatkowo przez podniesione zarzuty, kierunek środka odwoławczego i związany z nim zakaz *reformationis in peius* oraz reguły *ne peius*<sup>13</sup>.

W owym czasie Sąd Najwyższy w kwestii granic środka odwoławczego prezentował pogląd, że wyznaczają je trzy elementy: zakres zaskarżenia, podniesione zarzuty oraz kierunek środka odwoławczego<sup>14</sup>.

### 3. Granice kontroli odwoławczej według nowelizacji obowiązującej od 1 lipca 2015 r.

Istotną zmianę w kwestii granic kontroli odwoławczej wprowadziła ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>15</sup> (dalej jako „nowelizacja z 2013 r.”). Według zmienionego art. 433 § 1 kpk. granice kontroli odwoławczej wyznaczał zakres zaskarżenia, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 kpk. i podniesione zarzuty, którymi sąd odwoławczy był związany, gdyż poza te granice mógł wyjść tylko w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 kpk. W związku z tym na każdego odwołującego się nałożono obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu (art. 427 § 1 kpk.). W tym

---

mentarz, Warszawa 2003, s. 382; S. Steinborn, Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego, (w:) Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Prof. J. Grajewskiemu, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, Tom XI, s. 323 i n.

10 Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. P. Hofmańskiego, t. II, Warszawa 2004, s. 574.

11 Por. R. Łojewski, Rewizja obrońcy w postępowaniu karnym, Warszawa 1977, s. 18-23.

12 Por. K. Marszał, Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym, (w:) Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody, Kraków 2000, s. 48 i 55; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Proces karny, Katowice 2003, s. 534.

13 Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2004, s. 790-791.

14 Por. wyroki SN z dnia: 29 maja 1973 r., V KRN 118/73, OSPiKA 1974, z. 11, poz. 236; 10 lipca 1973 r., V KRN 173/73, OSNKW 1974, z. 1, poz. 19; 12 kwietnia 2001 r., III KKN 354/00 oraz uchwałę SN z dnia 9 grudnia 1975 r., VI KZP 31/75, OSNKW 1976, z. 2, poz. 22.

15 Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

zakresie nowelizację z 2013 r. należy ocenić pozytywnie z kilku powodów. Po pierwsze, zrezygnowano z budzącego wątpliwości interpretacyjne pojęcia „granice środka odwoławczego”. W ten sposób uporządkowano też aparaturę pojęciową. Po drugie, wprowadzono czytelne i stałe elementy wyznaczające granice kontroli odwoławczej. Po trzecie, ujednolicono granice tej kontroli, uniezależniając je od podmiotu skarżącego oraz od kierunku zaskarżenia. Po czwarte, rozstrzygnięto, że art. 447 § 1-3 kpk. ma zastosowanie przy ustalaniu granic zaskarżenia niezależnie od kierunku środka odwoławczego.

## 4. Aktualny stan prawny

### 4.1. Zakres zmian

W kolejnej nowelizacji dokonanej ustawą z dnia z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>16</sup> (dalej jako „nowelizacja z 2016 r.” – obowiązująca od 15 kwietnia 2016 r.) doszło do rozluźnienia granic kontroli odwoławczej w stosunku do sztywnego ich określenia w stanie prawnym istniejącym od 1 lipca 2015 r. Wprowadzona tą nowelizacją zmiana treści art. 433 § 1 kpk. odnosi się do zarzutów odwoławczych i została powiązana ze zmianą art. 427 § 1 i 2 kpk. W zakresie dotyczącym wskazania w środku odwoławczym zarzutów stawianych rozstrzygnięciu nastąpił powrót do rozwiązywania sprzed 1 lipca 2015 r., kiedy to tylko podmioty profesjonalne (oskarżyciel publiczny, obrońca, pełnomocnik) miały obowiązek ich sformułowania. Strony prywatne (niebędące oskarżycielem publicznym) takiego obowiązku nie miały i obecnie też nie mają. Jednak, tak jak przed 1 lipca 2015 r., są one uprawnione do ich wskazania. Jeżeli to uczynią, zarzuty odwoławcze wyznaczają wówczas granice kontroli odwoławczej. Natomiast na gruncie nowelizacji z 2013 r. zarzuty odwoławcze zawsze określały te granice. Wobec tego na każdym skarżącym ciążył obowiązek ich wskazania. Kontrola odwoławcza przebiegała wtedy zawsze jednakowo, tj. w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

### 4.2. Granice kontroli odwoławczej a zarzuty odwoławcze

Nowelizacja z 2016 r. wprowadziła zmienne granice kontroli odwoławczej z uwagi na niestabilny charakter zarzutów odwoławczych jako składnika wyznaczającego te granice. Przyjęte rozwiązanie jest związane ze zmniejszeniem wymogów formalnych środka odwoławczego w wypadku jego sporządzenia przez stronę prywatną. Nie ma ona bowiem obowiązku formułowania zarzutów odwoławczych. Obowiązek ten istnieje tylko w stosunku do podmiotów profesjonalnych (art. 427 § 1 i 2). Wobec tego do nowego otoczenia normatywnego dostosowana została treść art. 433 § 1 kpk. Zawarte w tym przepisie sformułowanie „jeżeli w środku odwo-

<sup>16</sup> Dz.U. z 2016 r. poz. 437.

ławczym zostały wskazane zarzuty” jest określeniem warunkowym, które dotyczy sytuacji, gdy na skarżącym nie ciąży taki obowiązek, lecz zarzuty odwoławcze zostały przez niego sformułowane (art. 427 § 1 kpk.). Przyjęte rozwiązanie w stosunku do regulacji sprzed 1 lipca 2015 r. stanowi postęp, gdyż rozstrzyga, że fakultatywne zarzuty odwoławcze wiążą sąd odwoławczy. Jednak w porównaniu do rozwiązania przyjętego w nowelizacji z 2013 r. jest to regres. Wprowadza bowiem zakładaną systemową niejednolitość kontroli odwoławczej, skoro nie każdy skarżący ma obowiązek wskazać zarzuty odwoławcze. Ponadto różnicuje granice tej kontroli w stosunku do stron prywatnych w zależności od tego, czy zostaną sformułowane zarzuty odwoławcze, co prowadzi do odmiennej ich sytuacji procesowej. W przypadku wskazania przez stronę prywatną zarzutów odwoławczych następuje zawężenie granic kontroli odwoławczej, czego strona może nie być świadoma. Nie przewiduje się bowiem obowiązku dokładnego pouczenia, jakie rodzi to skutki procesowe. Konsekwencje te są jednak istotne. Wobec tego zgodnie z zasadą *fair play* strona powinna o nich wiedzieć. Zarzuty odwoławcze wiążą bowiem sąd odwoławczy, który poza ich granice może wyjść tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Zachodzi też prekluzja do formułowania nowych zarzutów nie tylko przez stronę skarżącą, ale także w wypadku późniejszego ustanowienia obrońcy lub pełnomocnika. Jeżeli natomiast strona prywatna nie postawi zarzutów odwoławczych, to kontrola odwoławcza – niezależnie od kierunku zaskarżenia – odbywa się w granicach zaskarżenia pod kątem uchybień określonych w art. 438 kpk., co otwiera możliwość postawienia zarzutów odwoławczych po upływie terminu do zaskarżenia. Przyjąć bowiem należy, że skoro sąd odwoławczy dokonuje z urzędu totalnej kontroli wyroku w granicach zaskarżenia, to w tych granicach strona może wskazać na uchybienia, na które podczas tej kontroli należy zwrócić szczególną uwagę. W konsekwencji strona nieskarżąca może być zaskakiwana zarzutami, początkowo niewskazanymi w środку odwoławczym. W szczególności dotyczy to sytuacji procesowej oskarżonego w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez oskarżyciela posiłkowego lub oskarżyciela prywatnego. W takim układzie procesowym przyjęte rozwiązanie powoduje, że granice kontroli odwoławczej przeprowadzanej w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego odmienne kształtują się ze względu na podmiot skarżący, tj. oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, gdyż sąd odwoławczy orzekając w granicach zaskarżenia związany jest także podniesionymi zarzutami, zaś w wypadku zaskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego albo oskarżyciela prywatnego i niewskazania zarzutów, sąd kontroluje orzeczenie w granicach zaskarżenia pod kątem wszystkich uchybień wymienionych w art. 438 kpk. Wówczas granice orzekania na niekorzyść oskarżonego zależne są od podmiotu skarżącego, a jego sytuacja procesowa jest zróżnicowana. Zdecydowanie gorsza w wypadku zaskarżenia wyroku przez stronę, która nie ma obowiązku sformułowania zarzutów odwoławczych (oskarżyciel posiłkowy, oskarżyciel prywatny), a lepsza w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez ich pełnomocnika. Ponadto w wypadku zaskarżenia orzeczenia wyłącznie przez stronę prywatną, w gor-

szej sytuacji jest oskarżony, gdy strona nie postawiła zarzutów odwoławczych, niż gdy takie sformułowała. W wypadku braku zarzutów sąd odwoławczy może w granicach zaskarżenia zmienić orzeczenie w oparciu o każdą z podstaw wymienionych w art. 438 kpk., zaś w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez stronę prywatną, która podniosła zarzuty odwoławcze, jest związany dodatkowo tymi zarzutami, a więc niepodniesienie określonego zarzutu daje oskarżonemu gwarancję nie pogorszenia sytuacji w tym zakresie, chyba że sąd odwoławczy z urzędu wyjdzie poza granice zarzutów (art. 433 § 1 i art. 434 § 1 pkt 2 kpk.). Dalej można też wskazać, że lepsza jest sytuacja oskarżonego, gdy w pierwszej instancji orzekł sąd okręgowy, niż sąd rejonowy, bo z uwagi na przymus adwokacko-radcowski wymienione wyżej strony nie mogą same wnieść apelacji, a jedynie ich pełnomocnik, zaś apelacja pełnomocnika podlega reżimowi związania zarzutami odwoławczymi (art. 433 § 1 kpk.). Widoczny na tych przykładach brak spójności rozwiązań prawnych powoduje niestabilną sytuację oskarżonego w postępowaniu odwoławczym. Ponadto utrudnia oskarżonemu przygotowanie się do obrony, gdy środek odwoławczy wniesiony na jego niekorzyść nie zawiera zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. W literaturze zasadnie wskazuje się także, że wprowadzone rozwiązanie może w praktyce prowadzić do obniżenia jakości wnoszonych środków odwoławczych, albowiem rozsądny obrońca lub pełnomocnik doradzi klientowi, aby sam wniósł środek odwoławczy, a dopiero potem ustanowił go swoim przedstawicielem procesowym<sup>17</sup>. Rozwijając ten przykład można też dodać, że obrońca lub pełnomocnik ustanowiony przed wniesieniem apelacji powinien doradzić klientowi – z tzw. ostrożności procesowej – aby oprócz niego apelację sporządziła też sama strona, ograniczając ją tylko do wskazania zakresu zaskarżenia.

W przypadku niepodniesienia zarzutów odwoławczych przez stronę prywatną, wprowadzone w art. 433 § 1 kpk. rozwiązanie stanowi powrót do wypowiedzanego przed 1 lipca 2015 r. poglądu o istnieniu po stronie sądu odwoławczego obowiązku dokonania tzw. totalnej kontroli odwoławczej przeprowadzanej pod kątem wszystkich podstaw odwoławczych z art. 438 kpk.<sup>18</sup>

#### **4.3. Granice kontroli odwoławczej a zakres zaskarżenia z uwzględnieniem treści art. 447 § 1-3 kpk.**

Nowelizacja z 2013 r. wprowadziła do treści art. 433 § 1 kpk. uzupełnienie, że w granicach przeprowadzanej kontroli odwoławczej sąd drugiej instancji powinien uwzględnić treść art. 447 § 1-3 kpk. Dodanie tego przepisu do treści art. 433 § 1 kpk. stanowi ustawowe *superfluum*, gdyż obowiązek jego uwzględnienia przy ustalaniu zakresu zaskarżenia nie budzi wątpliwości. Wydaje się jednak, że w ten sposób usta-

17 Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 547.

18 Por. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym*, (w:) I. Nowikowski (red.), *Problemy stosowania prawa sądowego*. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, Lublin 2007, s. 180 i n.

wodawca chciał podkreślić, że w granicach kontroli odwoławczej uwzględnienie art. 447 § 1-3 kpk. ma miejsce zawsze, a więc niezależnie od kierunku zaskarżenia i podmiotu skarżącego. Jednak wprowadzenie w wyniku nowelizacji z 2016 r. zmiennej kontroli odwoławczej spowodowało, że unormowanie zawarte w art. 433 § 1 kpk. nie ma już tak doniosłego znaczenia. Jest ono istotne wtedy, gdy w apelacji postawiono również zarzuty odwoławcze. Przesądza bowiem o tym, że w wypadku ich uwzględnienia dopuszczalne jest skorygowanie wyroku nie tylko co do stwierzonego uchybienia, ale także w szerszej płaszczyźnie w granicach zaskarżenia. Natomiast nakaz zawarty w art. 433 § 1 kpk. jest zbędny w wypadku apelacji strony prywatnej, gdy nie wskazała ona zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. Wówczas bowiem sąd odwoławczy kontroluje zaskarżone orzeczenie tylko w granicach zaskarżenia, co w sposób oczywisty oznacza konieczność ustalenia obszaru tej kontroli w oparciu o art. 447 § 1-3 kpk. Nie jest wtedy potrzebne dodatkowe unormowanie obowiązku takiego postąpienia w treści art. 433 § 1 kpk. W takim układzie procesowym jest to swoista forma przypomnienia.

Wynikające z art. 433 § 1 kpk. związanie sądu odwoławczego także granicami zarzutów w wypadku ich postawienia, wymaga powiązania tego składnika kontroli odwoławczej z nakazem uwzględnienia treści art. 447 § 1-3 kpk. Związanie zarzutem odwoławczym oznacza, że w wypadku jego nieuwzględnienia sąd odwoławczy co do zasady nie kontroluje orzeczenia poza jego granicami. Wskazuje na to wykładnia językowa art. 433 § 1 kpk. Przepis ten wprost stanowi, że kontrola odwoławcza poza granicami podniesionych zarzutów jest dopuszczalna tylko w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 kpk. Nie jest tu wymieniony art. 447 § 1-3 kpk. Wobec tego przeprowadzenie kontroli odwoławczej w szerszym zakresie na podstawie tego przepisu, pomimo nieuwzględnienia podniesionych zarzutów, stanowiłoby naruszenie art. 433 § 1 kpk. Natomiast dopiero, gdy sąd odwoławczy stwierdzi zaistnienie zarzucanego uchybienia, to wtedy związanie zarzutami odwoławczymi staje się nieaktualne, skoro zostały one uwzględnione. W takiej sytuacji procesowej sąd odwoławczy związany jest już tylko granicami zaskarżenia, które podlegają rozszerzeniu na podstawie art. 447 § 1-3 kpk. W tych granicach dalej kontroluje zaskarżone orzeczenie, ale już z innej perspektywy. Chodzi tu o sprawdzenie, czy w związku ze stwierdzonym uchybieniem nie jest konieczna korekta innych rozstrzygnięć, które są powiązane z rozstrzygnięciem dotkniętym uchybieniem. Czyni to w celu zapewnienia wewnętrznej spójności i sprawiedliwości orzeczenia. Korekta innych rozstrzygnięć może być potrzebna z uwagi na współzależność i powiązanie poszczególnych rozstrzygnięć, gdy zmiana jednego z nich – w związku z zarzutem odwoławczym – pociąga za sobą konieczność dostosowania innych do zmienionej sytuacji prawnej oskarżonego.

#### 4.4. Granice kontroli odwoławczej a kierunek zaskarżenia i wniosek odwoławczy

Z literalnej wykładni art. 433 § 1 kpk. wynika, że elementem wyznaczającym granice kontroli odwoławczej nie jest kierunek zaskarżenia. Aktualizuje się on dopiero w momencie orzekania, gdyż w wypadku wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy podczas orzekania jest nim związany z uwagi na zakaz *reformationis in peius*. Natomiast w razie zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego sąd odwoławczy może orzec na jego korzyść w warunkach art. 434 § 2 kpk. Kierunek środka odwoławczego odnosi się więc do granic orzekania sądu odwoławczego. W doktrynie wyrażono też odmienny pogląd, iż granice rozpoznania sprawy wyznacza kierunek środka odwoławczego z tego powodu, że we wszystkich wypadkach, gdy ustawodawca pragnął, aby orzeczenie sądu odwoławczego nie zostało wydane wbrew kierunkowi środka odwoławczego, zaznaczył to wyraźnie w kodeksie (art. 439 § 2, art. 440 i art. 455), a więc identycznie, jak czyni to z granicami (zakresem) zaskarżenia i zarzutami odwoławczymi. Podnosi się także, że nie sprzeciwia się temu reguła, w myśl której środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie na jego korzyść (art. 434 § 2 kpk.), gdyż granice mają to do siebie, że niekiedy można je przekroczyć<sup>19</sup>. Natomiast wniosek odwoławczy stanowi tylko postulat skarżącego co do oczekiwanego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy wydaje bowiem orzeczenie na podstawie art. 437 § 2 kpk., a więc niezależnie od wniosku skarżącego. Wobec tego wniosek odwoławczy nie należy do elementów oznaczających granice kontroli odwoławczej.

#### 4.5. Granice kontroli odwoławczej a wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku

W wyniku nowelizacji z 2015 r. wprowadzono w art. 422 § 2 kpk. obowiązek wskazania już na etapie składania wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku zakresu przedmiotowego i podmiotowego wniosku. Ponadto zakres przedmiotowy wniosku powinien zostać dookreślony co do czynów, których wniosek dotyczy (zakres wertykalny) oraz co do winy, kary i innych konsekwencji prawnych przypisanego czynu (zakres horyzontalny). W sprawach złożonych podmiotowo, powinien także wskazywać oskarżonego, w stosunku do którego składany jest wniosek. Zakres wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku powiązany jest z zakresem zaskarżenia wyroku, gdyż otwiera drogę do wniesienia apelacji tylko w tym zakresie, jaki został wskazany we wniosku. W konsekwencji już na etapie składania wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku strona określa przyszłe granice kontroli odwoławczej, gdyż niedopuszczalne jest wniesienie apelacji w zakresie nie-

19 Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, *op. cit.*, s. 557-558.

objętym wnioskiem o uzasadnienie wyroku z uwagi na uprawomocnienie się rozstrzygnięć, co do których nie złożono wniosku o ich uzasadnienie<sup>20</sup>.

## Podsumowanie

Analiza treści art. 433 § 1 kpk. upoważnia do stwierdzenia, że kontrola odwoławcza odbywa się na dwóch poziomach. Poziom pierwszy to kontrola podstawowa przeprowadzana na wniosek skarżącego. Jej zakres wyznaczają granice zaskarżenia z uwzględnieniem treści art. 447 § 1-3 kpk. oraz zarzuty odwoławcze, jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane. Poziom drugi to kontrola dodatkowa, przeprowadzana z urzędu pod kątem szczególnych podstaw uchylenia lub zmiany orzeczenia wskazanych w art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 kpk., a w określonym układzie procesowym (w sprawach złożonych podmiotowo) także w wypadku uwzględnienia zarzutu odwoławczego lub stwierdzenia uchybienia z urzędu co do potrzeby orzekania w stosunku do współoskarżonych, którzy nie wnieśli środka odwoławczego (art. 435 kpk.).

Zakres kontroli odwoławczej jest wyznaczony przede wszystkim przez środek odwoławczy, gdyż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wynikających z treści tego środka. Skarga odwoławcza stanowi oświadczenie woli skarżącego postulujące skontrolowanie przez sąd odwoławczy zaskarżonego orzeczenia. Strona ma więc decydujący wpływ na granice kontroli odwoławczej, zgodnie z zasadą dyspozycyjności. Tym samym ustalenie granic tej kontroli następuje w pierwszej kolejności w oparciu o treść środka odwoławczego.

Z art. 433 § 1 kpk. wynika ponadto, że zakres kontroli odwoławczej wyznacza nie tylko strona w środku odwoławczym, ale także ustawodawca nakazuje sądowi odwoławczemu skontrolować zaskarżone orzeczenie w zakresie szerszym pod kątem uchybień wynikających z art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 kpk. Ponadto w sprawach złożonych podmiotowo i stwierdzenia uchybienia, sąd odwoławczy ma obowiązek zbadać, czy konieczna jest zmiana lub uchylenie orzeczenia w stosunku do współoskarżonych, którzy nie wnieśli środka odwoławczego. Szersza kontrola odwoławcza przeprowadzana z urzędu stanowi realizację zasady prawdy materialnej.

Sąd odwoławczy może także zawęzić zakres kontroli odwoławczej w sposób wskazany w art. 436 kpk., jeżeli jest to wystarczające do rozpoznania sprawy. Decyduje tu wzgląd na ekonomikę procesową.

Wyznaczone przez ustawę granice kontroli odwoławczej pełnią funkcję gwarancyjną wobec stron i funkcję limitującą w stosunku do sądu odwoławczego. Z perspektywy stron granice kontroli odwoławczej zobowiązują sąd odwoławczy do rozpoznania sprawy w tych granicach, a jednocześnie ograniczają zakres kontroli tylko do tych granic. Stabilizują więc sytuację prawną stron. Z perspektywy sądu od-

---

20 Por. M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 235.



woławczego elementy wyznaczające granice kontroli odwoławczej wiążą w dwóch płaszczyznach, tj. pozytywnej i negatywnej<sup>21</sup>. Związanie w kierunku pozytywnym powoduje konieczność rozpoznania sprawy zgodnie z wyznaczonymi granicami kontroli odwoławczej i to niezależnie od kierunku środka odwoławczego (art. 433 § 1 *in principio* kpk.). Natomiast związanie o charakterze negatywnym oznacza ograniczenie kontroli odwoławczej tylko do tych granic, poza które sąd odwoławczy może wyjść jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 433 § 1 *in fine* kpk.).

## BIBLIOGRAFIA

- Doda Z., Konstrukcja granic środka odwoławczego w polskim prawie karnym procesowym, „Krakowskie Studia Prawnicze” Rok VIII – 1975.
- Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016.
- Grajewski J., Przebieg procesu karnego, Warszawa 2001.
- Grzegorzcyk T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2004.
- Grzeszczyk W., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. P. Hofmańskiego, t. II, Warszawa 2004.
- Hofmański P., Zabłocki S., Niektóre zagadnienia związane z granicami orzekania w instancji odwoławczej w procesie karnym, (w:) I. Nowikowski (red.), Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi, Lublin 2007.
- Izydorczyk J., Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010.
- Klejnowska M., Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia, Rzeszów 2008.
- Lipczyńska M., Ponikowski R., Mały komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1986.
- Łojewski R., Rewizja obrońcy w postępowaniu karnym, Warszawa 1977.
- Marszał K., Problem granic środka odwoławczego w polskim procesie karnym, „Problemy prawa karnego”, z. 1, Katowice 1975.
- Marszał K., Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym, (w:) Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody, Kraków 2000.
- Marszał K., Stachowiak S., Zgryzek K., Proces karny, Katowice 2003.
- Nisenson J., Siewierski M., Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Warszawa 1939.
- Pawela S., Względne przyczyny odwoławcze, Warszawa 1970.

21 Na związanie środkiem odwoławczym w kierunku pozytywnym i negatywnym wskazywał Z. Doda, (w:) Konstrukcja granic środka odwoławczego w polskim prawie karnym procesowym, „Krakowskie Studia Prawnicze” Rok VIII – 1975, s. 81, *idem*, Uwagi na temat kierunku i granic środka odwoławczego w kpk., „Palestra” 1979, z. 2, s. 62.

Peiper L., Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Kraków 1929.

Prusak F., Podstawy rewizji w procesie karnym, Bydgoszcz 1970.

Steinborn S., Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego, (w:) Aktualne problemy prawa i procesu karnego Księga ofiarowana Prof. J. Grajewskiemu, „Gdańskie Studia Prawnicze” 20003, Tom XI.

Waltoś S., Hofmański P., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2016.

Zabłocki S., Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym, Warszawa 1999.

**Sebastian Zieliński**

Uniwersytet w Białymstoku  
se.zielinski@yahoo.com

## Dopuszczalność kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe

The admissibility of cassation in tax misdemeanour cases

**Abstract:** The article presents an analysis on the admissibility of cassation in tax misdemeanour cases in Poland. In such proceedings, the right of the parties to make a cassation was excluded and this privilege granted only to special entities - the Attorney General and the Ombudsman. This article analyses the reasons for the exclusion of the parties' right to cassation and the nature of legal cassation of particular entities. In addition, the article portrays the cassation in tax misdemeanour cases as a legal remedy available to every final judgment of the court terminating the proceedings, also characterizing the judgments from which the cassation is allowed and the permitted cassation directions. Moreover, the article brings closer the practical way of directing cassation in tax misdemeanour cases through the parties' request to the Ombudsman or the Attorney General to consider submitting an extraordinary cassation regulated under art. 167a kks.

**Keywords:** cassation, tax misdemeanours, fiscal penal law

**Słowa kluczowe:** kasacja, wykroczenia skarbowe, prawo karne skarbowe

Ustawodawca w kodeksie karnym skarbowym unormował odpowiedzialność zarówno za przestępstwa skarbowe stanowiące najpoważniejsze naruszenie w prawie karnym skarbowym, jak i za mniej karygodne czyny niedozwolone, tj. wykroczenia skarbowe. Przestępstwami skarbowymi są czyny zagrożone przez kks. pod groźbą kary grzywny w stawkach dziennych, kary ograniczenia wolności lub kary pozbawienia wolności. Wykroczeniami skarbowymi są natomiast czyny zabronione przez kodeks pod groźbą kary grzywny określonej kwotowo, jeżeli kwota uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej albo wartość przedmiotu czynu nie przekracza pięciokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia w czasie jego spełnienia oraz niektóre inne czyny, jeśli kks. tak stanowi. Różna ocena karygodności tych zachowań, a w konsekwencji zakwalifikowanie ich do kategorii przestępstw lub wykroczeń wynika przede wszystkim z różnego stopnia narażenia interesów fiskal-

nych państwa na uszczerbek, ale nie tylko. Kodeks karny skarbowy statuuje wykroczenia skarbowe ustanawiając subsydiarne wykroczenia skarbowe wobec odpowiednich typów przestępstw skarbowych, typizując tzw. przepołowione czyny zabronione, bądź określając samodzielne typy wykroczeń skarbowych<sup>1</sup>. Wykroczenia skarbowe, jakkolwiek stanowią działania szkodliwe dla interesów fiskalnych państwa i jako takie wymagają ścigania w drodze postępowania represyjnego, to są czynami mniej karygodnymi i mniej szkodliwymi społecznie niż przestępstwa skarbowe. W konsekwencji postępowanie w sprawach o wykroczenia skarbowe zachowuje pewne odrębności proceduralne od postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe.

Co istotne, w sprawach o wykroczenia skarbowe stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego, z pewnymi wyjątkami wynikającymi przede wszystkim ze specyfiki spraw karnoskarbowych. Zarówno w postępowaniu o przestępstwa, jak i o wykroczenia skarbowe w sposób oczywisty zachowują aktualność naczelną zasady procesu karnego, takie jak zasada domniemania niewinności, zasada prawa do obrony, zasada obiektywizmu. Ustawodawca, pomimo wydzielenia kategorii wykroczeń skarbowych, nie zdecydował się na odpowiednie zastosowanie w stosunku do postępowań w tych sprawach przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>2</sup>, ale na odpowiednie stosowanie przepisów proceduralnych stosowanych – co do zasady – w przypadku tych bardziej karygodnych przewinień, tj. przestępstw. Nie sposób jednak nie dostrzec bliźniaczego rozwiązania dopuszczalności kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe, które przewiduje art. 167a kks., z tym, które statuuje art. 110 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. W obydwu tych przepisach ograniczono krąg podmiotów mogących wnieść kasację od orzeczenia w sprawie o wykroczenie skarbowe lub wykroczenie do podmiotów szczególnych.

Kasacja w postępowaniu skarbowym (podobnie jak w innych postępowaniach represyjnych) pełni funkcję nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a zatem instytucji, za pomocą której osoba niezadowolona z orzeczenia może dążyć do jego zmiany lub uchylecia. Kasacja jest przy tym środkiem względnie suspensywnym (co do zasady nie wstrzymuje wykonania orzeczenia) oraz bezwzględnie dewolutywnym, bowiem do jej rozpoznania właściwy jest wyłącznie Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania kasacji może kasację oddalić albo uchylić zaskarżone orzeczenie w całości lub w części, przy czym w takim wypadku przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi albo umarza postępowanie. Nadto, w przypadku oczywistej niesłuszności skazania Sąd Najwyższy uniewinnia oskarżonego.

Nadzwyczajny charakter kasacji w postępowaniach o przestępstwa skarbowe sprowadza się przede wszystkim do tego, że przysługuje ona wyłącznie od prawo-

---

1 S. Baniak, *Prawo karne skarbowe*, Warszawa 2009, s. 31.

2 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 106, poz. 1148 ze zm.).

mocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93 kk. Postępowanie w sprawach o wykroczenia skarbowe już w tym miejscu wykazuje pewne odrębności, bowiem w jego przypadku kasację można wnieść od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie. Dopuszczalność kasacji tworzy wyjątek od zasady niepodważalności i stałości prawomocnych orzeczeń sądowych i dlatego przewidziano wąski katalog przyczyn kasacyjnych, co tym bardziej zwiększa nadzwyczajność tego środka<sup>3</sup>. Wprowadzenie tego wyjątku słusznie uzasadnia się jednak zasadą trafnej reakcji karnej, której „w imię sprawiedliwości w procesie karnym” przyznaje się prymat nad stałością i niepodważalnością decyzji procesowych.<sup>4</sup>

Zgodnie z art. 167a kks., kasację w sprawie o wykroczenie skarbowe mogą wnieść wyłącznie Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich. Kasację taką wnieść można od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie. Art. 167a kks. stanowi zatem *lex specialis* w stosunku do ogólnych unormowań kpk. stosowanych odpowiednio w sprawach o wykroczenia skarbowe.

Sprawą o wykroczenie skarbowe jest sprawa rozpoznawana w przedmiocie odpowiedzialności osoby za popełnienie wykroczenia skarbowego. Sąd Najwyższy w bogatym orzecznictwie dotyczącym wykładni terminu „sprawa o wykroczenie”, na gruncie art. 110 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, wielokrotnie wskazywał prawidłową wykładnię pojęcia „sprawy o wykroczenie”. Orzeczenia te zapadały na gruncie konfliktu pomiędzy stosowaniem przepisów dotyczących postępowania w sprawach o przestępstwa i wykroczenia, nie zaś przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe. Postępowanie karnoskarbowe i prawo karne skarbowe nie są jednak materią na tyle odrębną od postępowania karnego i prawa karnego, aby formułować w ich zakresie odrębne czy też wprost przeciwnie tezy. Sprawami o wykroczenia skarbowe są zarówno sprawy, które od początku były prowadzone w trybie procedury wykroczeniowej, jak i takie, które wszczęte zostały jako sprawy o przestępstwo skarbowe, a sąd odwoławczy przyjął w orzeczeniu kończącym, że czyn traktowany dotąd jako przestępstwo jest jedynie wykroczeniem<sup>5</sup>. Decydujące jest zatem ostateczne uznanie czynu za wykroczenie skarbowe<sup>6</sup>.

Kasacja w sprawach o wykroczenia skarbowe jest środkiem zaskarżenia, do którego dostęp mają wyłącznie dwa wyspecjalizowane podmioty: Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich. Strony postępowania o wykroczenie skarbowe,

3 S. Baniak, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 56.

4 W. Grzeszczyk, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Kraków 2000, s. 31.

5 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., sygn. akt V KK 49/07, KZS 2008 nr 4, poz. 42.

6 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt III KK 410/15, Prok. i Pr. 2016 nr 3, poz. 12, KZS 2010 nr 11, poz. 37; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt III KZ 29/10.

a zatem oskarżyciel publiczny, oskarżony oraz interwenient, nie mają legitymacji procesowej do wniesienia kasacji od prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie.

Krąg podmiotów mogących wnieść kasację w sprawach o wykroczenia ograniczono z kilku powodów. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, gdy do nowych ustaw represyjnych wprowadzano kasację w miejsce jednocześnie zniesionej rewizji nadzwyczajnej, wskazywano na niedoskonałości postępowania trójinstancyjnego, co ukształtowało obecny charakter prawny kasacji w sprawach karnych i karnoskarbowych, jako środka nadzwyczajnego<sup>7</sup>. Wprowadzając tę instytucję, obawiano się nadmiernej przewlekłości postępowania, która mogłaby prowadzić do sytuacji, w której kara orzeczona za popełnione przestępstwo (względnie wykroczenie) byłaby często wykonywana dopiero po upływie bardzo długiego czasu od chwili jego popełnienia, co jest niepożądane z punktu widzenia racjonalnej i skutecznej polityki karnej<sup>8</sup>. Postrzeganie kasacji w praktyce jako oczywistego kolejnego środka odwoławczego prowadzić może natomiast do sytuacji, w której Sąd Najwyższy nie będzie w stanie właściwie procedować wskutek bardzo dużej liczby wpływających kasacji, które mogą zostać rozpoznane przecież wyłącznie przez ten sąd.

W konsekwencji, za jeden z powodów wyłączenia dopuszczalności kasacji stron w sprawach o wykroczenia skarbowe uznaje się ekonomiczne dążenie do racjonalizacji kasacyjnego orzekania przez Sąd Najwyższy. Oczywiście jest, że Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich będą rzadziej wnosić kasację w sprawach o wykroczenia skarbowe, niż robiłyby to strony tych postępowań. W doktrynie podnosi się również, że przyznanie stronom uprawnienia do wniesienia kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe byłoby, ze względu na wagę tych spraw, które znamionuje niski stopień społecznej szkodliwości czynu, nieadekwatne do rangi skargi kasacyjnej<sup>9</sup>. Sprawy o wykroczenia skarbowe są uznawane za błahe, a zatem niezasługujące – co do zasady – na kontrolę kasacyjną<sup>10</sup>.

Strona niezadowolona z orzeczenia w sprawie o wykroczenie skarbowe zostaje zatem pozbawiona środka odwoławczego, który w innych postępowaniach represyjnych przysługuje stronom. Powyższe może rodzić wątpliwości co do spełniania przez tak ukształtowane postępowanie represyjne kryteriów uznania je za rzetelny proces. Analizując całość regulacji kks. i istotę postępowania w sprawach o wykroczenia skarbowe, należy jednak dojść do wniosku, że wątpliwości te są nieuzasadnione. Postępowanie to oczywiście spełnia konstytucyjne minimum dwuinstancyjności postę-

---

7 Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski, *Kasacja w postępowaniu karnym – Komentarz*, Warszawa 1996, s. 6.

8 *Ibidem*, s. 5.

9 Tak np. L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1004; T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012.

10 T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 661.

powania sądowego, wynikające z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Kasacja pozostaje ponadto środkiem nadzwyczajnym, a zatem takim, który zastosowanie znajdzie jedynie w wyjątkowych sytuacjach. W konsekwencji, należy przychylić się do stanowiska, że środek ten powinien przysługiwać tylko w sprawach największego kalibru (np. sprawach o przestępstwa skarbowe), a nieograniczony dostęp do kasacji we wszystkich sprawach doprowadziłby – przy obecnych możliwościach orzeczniczych – do zakłócenia, a nawet zatamowania orzekania w Sądzie Najwyższym.

Co istotne, przepisy kks. nie wyłączają możliwości wniesienia kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe w ogóle, ale takie uprawnienie przekazują wyłącznie podmiotom szczególnym – Prokuratorowi Generalnemu i Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Zatem podmioty te mogą wkroczyć w tych nadzwyczajnych, wyjątkowych sytuacjach, gdy dwuinstancyjna kontrola sądowa zawiodła i w postępowaniu o wykroczenie skarbowe zasada trafnej reakcji karnej poniosła nadmierny uszczerbek. Z kolei wniesienie kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe przez podmiot nieuprawniony nie może wywołać żadnych skutków prawnych i nie obliguje prezesa sądu pierwszej instancji do podjęcia jakichkolwiek czynności prawnych<sup>11</sup>. Strona niezadowolona z orzeczenia w sprawie o wykroczenie skarbowe może jedynie wystąpić do podmiotów szczególnych, legitymowanych do wniesienia kasacji w tych sprawach, wnosząc o rozważanie przez Prokuratora Generalnego albo Rzecznika Praw Obywatelskich wystąpienia z kasacją w trybie art. 167a kks.

Oczywiście, ani Prokurator Generalny, ani Rzecznik Praw Obywatelskich nie są zobligowani do wniesienia kasacji w sprawie o wykroczenie skarbowe po rozpoznaniu prośby strony, ewentualnie innego podmiotu zainteresowanego wniesieniem przez te podmioty kasacji. Uwzględniając jednak ustrojową rolę tych podmiotów powinny one być zainteresowane złożeniem uzasadnionej kasacji nawet w sprawach tak „błahych” jak sprawy o wykroczenie skarbowe. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. o Prokuraturze, Prokuratura wykonuje zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stoi na straży praworządności. Prokuratura stoi na straży praworządności, co oznacza, że jej zadaniem jest praktyczna realizacja zasady demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej<sup>12</sup>. Prokurator Generalny jest zaś naczelnym organem prokuratury i zwierzchnikiem wszystkich prokuratorów. W konsekwencji, wszędzie tam, gdzie doszło do rażącego naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej, powinien on w ramach swoich ustawowych kompetencji podjąć działania zmierzające do usunięcia stanu tego naruszenia. Podobnie, zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r.

11 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2016 r., sygn. WZ 5/16, Legalis nr 1473021. Jest to teza Sądu Najwyższego, która została wyrażona w orzeczeniu na gruncie przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, jednak zachowuje pełną aktualność w postępowaniu w sprawach o wykroczenia skarbowe.

12 L. Mazowiecka, Prokuratura w Polsce, Warszawa 2015, s. 247.

o Rzeczniku Praw Obywatelskich, rzecznik stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży realizacji zasady równego traktowania. Słusznie zatem wskazuje się w doktrynie, że tak szeroko zakreślone spektrum działania umożliwia rzecznikowi podjęcie interwencji właściwie w każdej sprawie<sup>13</sup>. Bez wątplenia zatem powinien on przedsięwziąć działania wówczas, gdy doszło do rażącego naruszenia zasady trafnej reakcji karnej lub naruszenia praw człowieka i obywatela, które mogą ponieść uszczerbek w postępowaniu w sprawie o wykroczenie skarbowe. Sprawy te powinny być więc objęte zainteresowaniem podmiotów wskazanych w art. 167a kks. i praktyka pokazuje, że kasacje w sprawach o wykroczenia skarbowe, jakkolwiek wyjątkowo, to jednak są wnoszone do Sądu Najwyższego, co zdaje się odpowiada celom ustrojodawcy.

Zgodnie z art. 167a kks., Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich mogą wnieść kasację w sprawie o wykroczenie skarbowe wyłącznie od prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie. Treść art. 167a kks. jest przy tym analogiczna do regulacji art. 521 pkp. normującego kasację podmiotów szczególnych w postępowaniu karnym. Znaczenie terminu „prawomocne orzeczenie sądu kończące postępowanie” użytego w art. 167a kks. można zatem wyklądać pomocniczo, korzystając z poglądów orzecznictwa i doktryny w sprawach karnych, z uwzględnieniem specyfiki postępowania w sprawach o wykroczenia skarbowe.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że prawomocność orzeczenia należy rozpatrywać w dwóch aspektach – formalnym i materialnym. Prawomocność orzeczenia w wymiarze formalnym oznacza, że wydane orzeczenie nie podlega już zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków odwoławczych, zaś prawomocność materialna przewiduje niedopuszczalność wszczęcia i prowadzenia od nowa postępowania o ten sam czyn tej samej osoby, już z punktu widzenia prawomocności formalnej zakończonego postępowania (zakaz *ne bis in idem*)<sup>14</sup>. W doktrynie można zauważyć rozbieżności w sposobie analizowania pojęcia prawomocności. Sposoby te można podzielić na analizę prawomocności w ujęciu dwuaspektowym (prawomocność formalna i materialna) oraz w ujęciu integralnym<sup>15</sup>. Pomimo prezentowanych w piśmiennictwie różnic poglądów co do podstaw uznania prawomocności decyzji procesowych, ostatecznie prawomocność orzeczenia sprowadza się do jego ostateczności, tj. braku możliwości jej wzruszenia za pomocą zwyczajnych środków odwoławczych. Za S. Steinbornem należy zatem wskazać, że prawomocność orzeczenia to stan, w którym decyzja procesowa dotycząca określonej kwestii jest niepodważalna,

---

13 J. Świeca, Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Komentarz, Warszawa 2010, s. 11.

14 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt II KK 146/15, Legalis nr 1281609.

15 S. Steinborn, Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym, Warszawa 2011, s. 36.



a zatem nie można jej zaskarżyć w drodze zwyczajnych środków odwoławczych, względnie zmienić lub uchylić w drodze zwyczajnych środków odwoławczych<sup>16</sup>.

Ponadto, zgodnie z art. 167a kks., orzeczenie w sprawie o wykroczenie skarbowe, od którego możliwe będzie wniesienie kasacji, musi mieć charakter orzeczenia kończącego postępowanie. Stan ten jest zwykle łączony z prawnym wyłączeniem możliwości zwykłego biegu danego postępowania<sup>17</sup>. Dążąc do ustalenia, czy dane orzeczenie spełnia to kryterium, należy brać pod uwagę wykładnię systemową, tj. wymóg, aby system procesowy tworzył uporządkowaną całość, według niesprzecznych ze sobą schematów postępowania, odpowiadających zasadom modelowym, jakie nimi rządzą<sup>18</sup>. W doktrynie podnosi się przy tym, że nie jest istotne dla uznania kończącego charakteru orzeczenia, to czy rozstrzyga ono merytorycznie określoną kwestię, czy stanowi jedynie decyzję w sposób formalny kończącą bieg postępowania<sup>19</sup>.

Co istotne, kasacja podmiotów szczególnych w sprawie o wykroczenie skarbowe może zostać wniesiona niezależnie od tego, czy orzeczenie kończące w sprawie wydał sąd pierwszej instancji, czy też sąd odwoławczy. Należy bowiem pamiętać, że celem tego rodzaju kasacji jest naprawienie stanu, jaki spowodowała nietrafna reakcja karna niezależnie od instancyjnego źródła jej pochodzenia. I tak np. może zostać uznany za orzeczenie kończące postępowanie np. wyrok wydany w oparciu o art. 387 kpk. w zw. z art. 161 kks., nawet jeśli nie został on zaskarżony do sądu odwoławczego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się uznanie za orzeczenie kończące postępowanie sądowe postanowienia sądu odwoławczego nawet wydanego z naruszeniem przepisów procesowych, z których wynika niedopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji<sup>20</sup>.

Podkreślenia wymaga, że przepis art. 167a kks. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 24 sierpnia 2001 r., dopuszczał kasację wyłącznie od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe<sup>21</sup>. Art. 167a kks. w brzmieniu obowiązującym od dnia 17 grudnia 2005 r. przewiduje jednak, że musi to być prawomocne orzeczenie sądu kończące postępowanie. Należy się zatem zgodzić ze stanowiskiem, że w skład tego pojęcia wchodzi również orzeczenia kończące stadium przygotowawcze wydane w ramach tzw. czynności sądowych postępowania przygotowawczego<sup>22</sup>. Takie sformułowanie art. 167a kks. prowadzić powinno do wniosku, że kasacja w tym

16 S. Steinborn, *Prawomocność...*, *op. cit.*, s. 44.

17 Tak np. L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo i proces karny skarbowy*, Warszawa 2015, s. 763.

18 Uchwała Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2000 r., sygn. akt I KZP 4/00, OSNKW 2000, nr 9-10, poz. 77.

19 J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, *op. cit.*, s. 1004.

20 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1998 r., sygn. akt III KKN 420/97, OSNKW 1998, nr 5-6, poz. 29, s. 40.

21 Dz.U. Nr 106, poz. 1149.

22 T. Razowski, *Komentarz do art. 167a k.k.s., (w:) P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1167.

trybie przysługuje nie tylko od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w odniesieniu do głównego przedmiotu procesu, ale także w stosunku do postanowień kończących tzw. postępowania uboczne<sup>23</sup>.

Przepis art. 167a kks. stanowi *lex specialis* w stosunku do pozostałych przepisów kpk. stosowanych odpowiednio w sprawach o wykroczenia skarbowe w oparciu o art. 113 § 1 kks. Stanowi on ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji w tych sprawach, ale nie przewiduje innych szczególnych regulacji, np. w zakresie terminu do złożenia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Należy zatem uznać, że Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich nie są związani żadnym terminem do wniesienia kasacji, co wynika z odpowiedniego stosowania w sprawach o wykroczenia skarbowe art. 524 § 2 kpk. Jedynie na marginesie trzeba wskazać, że powołany przepis kpk. odnosi się do kasacji Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka. Ten ostatni podmiot nie ma legitymacji do wniesienia kasacji w sprawie o wykroczenie skarbowe. Zauważyć natomiast można, że kpk. odnosząc się do organu uprawnionego do wniesienia kasacji szczególnie wskazuje na Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego, nie zaś na Prokuratora Generalnego, jak to ma miejsce w kks. Prowadzi to do pewnej niespójności językowej przepisów obydwu ustaw, jednak nieuprawniony byłby wniosek o wynikającej z tego niespójności systemowej.

Ponadto rozważenia wymaga, w jakim kierunku może zostać wniesiona kasacja szczególnie uregulowana w art. 167a kks. W doktrynie podnosi się, że przepis art. 167a kks. nie wskazuje, jakie rozstrzygnięcie może być zaskarżone, a zatem należy przyjąć, iż może to być każde orzeczenie sądu – korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego<sup>24</sup>. Zagadnienie to wydaje się być bardziej skomplikowane. Zgodnie z art. 523 § 1 kpk., kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 kpk. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia oraz nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Nadto kasację na korzyść oskarżonego (skazanego) można wnieść jedynie w razie skazania go za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 523 § 2 kpk.), zaś kasację na niekorzyść oskarżonego można wnieść jedynie w razie jego uniewinnienia albo umorzenia postępowania (art. 523 § 3 kpk.). Zgodnie z art. 523 § 4 kpk., ograniczenia te nie dotyczą kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 kpk., jak również w wypadku określonym w art. 521 kpk. Pierwsza sytuacja jest klarowna i oparcie kasacji w sprawie o wykroczenie skarbowe na zarzucie dopuszczenia się przez sąd naruszenia stanowiącego bezwzględne podstawy uchylenia orzeczenia prowadzi do wyłączenia ograniczeń wskazanych w art. 523 § 2 i § 3 kpk. Pojawia się

---

23 M. Warchoń, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, A. Sakowicz (red.), „Legalis” 2016, s. 1116 i n.

24 M. Tużnik, Postępowania szczególne w postępowaniu skarbowym, Warszawa 2013, s. 252.

jednak pytanie, czy wyłączenie tych ograniczeń w wypadku określonym w art. 521 kpk. (tj. w wypadku kasacji podmiotów szczególnych) ma zastosowanie *per analogiam* w przypadku jedynej dopuszczalnej w sprawie o wykroczenie skarbowe kasacji podmiotu szczególnego (Prokuratora Generalnego albo Rzecznika Praw Obywatelskich). Stosowanie analogii w tym przypadku nie wydaje się w pełni uzasadnione. Wskazać jednak należy, że zastosowanie tych ograniczeń do kasacji w sprawach o wykroczenia skarbowe prowadzi do wniosków sprzecznych z wykładnią funkcjonalną przepisów kpk. i kks. i sprzecznej z pozycją ustrojową np. Rzecznika Praw Obywatelskich. Jeśliby bowiem uznać, że np. ograniczenie kasacji wskazane w art. 523 § 2 kpk. znajduje zastosowanie w stosunku do kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach o wykroczenie skarbowe, należałoby dojść do wniosku, iż podmiot ten nigdy nie będzie mógł wnieść kasacji na korzyść obywatela. Co oczywiste, obywatel nigdy nie zostanie w sprawach o wykroczenia skarbowe skazany „za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania”, co jest warunkiem *sine qua non* wniesienia kasacji na korzyść oskarżonego zgodnie z ww. przepisami. To prowadzi do wniosku, że Rzecznik Praw Obywatelskich mógłby wnieść kasację jedynie na niekorzyść obywatela, tj. broniąc interesów fiskalnych państwa, a nie miałby możliwości podjęcia się obrony obywatela niesłusznie ukaranego w postępowaniu o wykroczenie skarbowe. Taka interpretacja jest niesłuszna, całkowicie sprzeczna z rolą Rzecznika Praw Obywatelskich w ustroju Rzeczypospolitej Polskiej i ostatecznie należy dojść do wniosku, iż charakter przepisu art. 167a kks. jako *lex specialis* do regulacji kpk. przejawia się również w tym, że podmioty szczególne mogą wnieść kasację od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie w sprawie o wykroczenie, niezależnie od kierunku tej kasacji. W praktyce w sprawach o wykroczenia skarbowe są wnoszone kasacje podmiotów szczególnych na korzyść oskarżonego i podlegają one rozpoznaniu Sądu Najwyższego<sup>25</sup>.

Należy podkreślić, że uwzględniając regulacje art. 524 § 3 kpk. w zw. z art. 113 § 1 kks., niedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Oczywiście w przypadku kasacji wnoszonej w sprawie o wykroczenie skarbowe odpowiednie zastosowanie mają również przepisy kpk. odnoszące się do technicznych kwestii wnoszenia kasacji. Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich w oparciu o art. 525 § 2 kpk. w zw. z art. 521 kpk. *per analogiam* kasację w sprawie o wykroczenie skarbowe wnoszą bezpośrednio do Sądu Najwyższego. Naturalnie podmioty te nie są związane przymusem adwokacko-radcowskim (art. 526 § 2 kpk. w zw. z art. 113 § 1 kks.), a przy tym wydatki poniesione przez sąd, związane z rozpoznaniem kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie o wykroczenie skarbowe ponosi Skarb Państwa (art. 638 kpk. w zw. z art. 113 § 1 kks.).

25 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. akt II KK 80/15, KZS 2015 nr 9, poz. 32.

Podsumowując powyższe rozważania należy wskazać, że wyłączenie prawa stron do wniesienia kasacji w sprawach o wykroczenie skarbowe i przekazanie tego uprawnienia wyłącznie Prokuratorowi Generalnemu i Rzecznikowi Praw Obywatelskich jest nie tylko niesprzeczne z dyrektywami rzetelnego procesu, ale również pożądane z perspektywy wydajności systemu sądownictwa. Jakkolwiek postępowanie w sprawach o wykroczenie skarbowe ma charakter represyjny (co mogłoby uzasadniać byt dodatkowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia dla stron), to jednak dotyczy spraw o mniejszym stopniu społecznej szkodliwości i w konsekwencji kończyć się może mniej dolegliwą karą niż inne postępowania represyjne. Dlatego wyłączenie legitymacji stron postępowania do złożenia tego środka zaskarżenia nie jest podyktowane większą dbałością o trwałość orzeczeń w sprawach o wykroczenia skarbowe kosztem trafnej reakcji karnej, ale pragmatyczną oceną przewidywanej wydajności orzekania przez Sąd Najwyższy. Podkreślić należy, że zasada trafnej reakcji karnej nie ponosi przy tym nadmiernego uszczerbku, bowiem w skrajnych sytuacjach Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich mogą wnieść kasację w sprawie o wykroczenie skarbowe od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie, w tym także na korzyść ukaranego. Strony zainteresowane złożeniem przez podmiot szczególnie kasacji w sprawie o wykroczenie skarbowe mogą wystąpić do tych podmiotów z prośbą o rozważenie złożenia w ich sprawie kasacji w trybie art. 167a kks. W praktyce Rzecznik Praw Obywatelskich lub Prokurator Generalny, rozpatrując taką prośbę, dokonują wstępnej kontroli zasadności kasacji, co również prowadzi do ograniczenia liczby składanych kasacji i może przyczyniać się do zwiększenia wskaźnika ich zasadności.

#### BIBLIOGRAFIA

- Baniak S., Prawo karne skarbowe, Warszawa 2009.
- Doda Z., Grajewski J., Murzynowski A., Kasacja w postępowaniu karnym – Komentarz, Warszawa 1996.
- Grzegorzczak T., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2009.
- Grzeszczyk W., Kasacja w polskim procesie karnym, Kraków 2000.
- Mazowiecka L., Prokuratura w Polsce, Warszawa 2015.
- Razowski T., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2012.
- Sakowicz A. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016.
- Steinborn S., Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym, Warszawa 2011.
- Świeca J., Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Komentarz, Warszawa 2010.
- Tużnik M., Postępowania szczególne w postępowaniu skarbowym, Warszawa 2013.
- Warchoł M., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, A. Sakowicz (red.), „Legalis” 2016.
- Wilk L., Zagrodnik J., Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2016.

**Małgorzata Wąsek-Wiaderek**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

malwasek@interia.pl

## **Uzupełnienie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego**

Supplement of the justification of the appeal court's judgement

**Abstract:** The article concerns the scope of application of Article 449a of the Code of Criminal Procedure (CCP) in cassation proceedings. In accordance with this provision, before delivering a judgment, the appellate court may return the case to the court of first instance for the purpose of drawing up a statement of reasons of the appealed judgment to the extent necessary to ensure a correct ruling in the case. The Author focuses on the evolution of the rules concerning drawing up a statement of reasons by the appellate court and possible limitations of their scope. The Author approves the opinion of the doctrine that Article 449a of the CCP allows only for supplementation of the original reasons of the first instance judgment with reference to another co-accused or another criminal act not covered by the original reasons prepared by the court. Consequently, under Article 449a of the CCP the case file cannot be returned to the first instance court with the request to improve the original justification of the judgment. The Author expresses the view that Article 449a of the CCP may also be applied in cassation proceedings. However, this provision cannot be used in order to repeal errors made by the president of the appellate court in the pre-cassation proceedings if such errors result in the lack of written reasons of the appellate judgment.

**Keywords:** reasons of the appellate judgment, supplementation of the written reasons of the judgment, "pre-cassation" proceedings, fairness of the appellate proceedings

**Słowa kluczowe:** uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, uzupełnienie uzasadnienia wyroku, postępowanie okołokasacyjne, rzetelność postępowania odwoławczego

Instytucja uzupełnienia uzasadnienia wyroku pojawiła się w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego w 2003 r. wraz z wprowadzeniem możliwości sporządzenia uzasadnienia wyroku ograniczonego podmiotowo jedynie do tych

oskarżonych, których dotyczyły wnioski o uzasadnienie.<sup>1</sup> Z dniem 1 lipca 2015 r. weszła w życie zmiana kodeksu postępowania karnego, wprowadzająca możliwość sporządzenia uzasadnienia wyroku ograniczonego tak podmiotowo, jak i przedmiotowo, czyli sporządzenia tegoż uzasadnienia jedynie w części odnoszącej się do niektórych czynów objętych skargą oskarżycielską lub jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych osądnionego czynu.<sup>2</sup> Tzw. wielka nowelizacja wprowadziła też możliwość ograniczenia uzasadnienia wyroku wydanego w trybie konsensualnym, przewidując w art. 424 § 3 kpk., że może się ono ograniczyć do „wyjaśnienia podstawy prawnej tego wyroku oraz wskazanych rozstrzygnięć”. Zmianom tym towarzyszyła modyfikacja treści normatywnej art. 449a § 1 kpk. W okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2016 r. przepis ten dopuszczał zwrot akt sprawy sądowi pierwszej instancji przez sąd odwoławczy w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku w niezbędnym zakresie, jeżeli ma to zapewnić prawidłowe wyrokowanie w sprawie. Ustawodawca jednocześnie zobowiązywał sąd odwoławczy do szczegółowego wskazania zakresu żądanego uzupełnienia i kwestii, o które należy uzupełnić uzasadnienie wyroku.

Nowelizacja kpk. z dnia 11 marca 2016 r. z mocą obowiązującą od dnia 15 kwietnia 2016 r.<sup>3</sup> wprowadziła dalsze zmiany do przepisów regulujących dopuszczalne ograniczenie zakresu uzasadnienia wyroku, jak również do art. 449a kpk. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, zmieniony art. 424 § 3 kpk. określa obligatoryjne elementy uzasadnienia każdego wyroku, także tego, które zostaje sporządzone po złożeniu wniosku o uzasadnienie wyłącznie co do rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu albo w razie złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku „konsensualnego”. Takie uzasadnienie częściowe musi zawsze zawierać co najmniej wyjaśnienie podstawy prawnej tego wyroku oraz wskazanych rozstrzygnięć.

Zmianie uległ również art. 449a kpk., stanowiąc obecnie, że „jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie, sąd odwoławczy przed wydaniem orzeczenia może zwrócić akta sprawy sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jednocześnie szczegółowo wskazując kwestie, o które należy uzupełnić uzasadnienie”. Uzasadniając tę zmianę wskazano, że na gruncie nowego brzmienia art. 449a kpk. żądanie uzupełnienia uzasadnienia „nie musi dotyczyć zakresu, w rozumieniu zakresu zaskarżenia”.<sup>4</sup>

1 Por. art. 423 § 1a i art. 449 kpk. dodane ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych; Dz.U. Nr 17, poz. 155 ze zm. Szerzej o skutkach tych zmian: M. Klejnowska, „Częściowe” uzasadnienie wyroku w sprawie karnej, „Państwo i Prawo” 2005, z. 4, s. 57-70; R. Broniecka, Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym, Warszawa 2014, s. 199-206.

2 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. poz. 1247 ze zm.).

3 Dz.U. z 2016 r. poz. 437.

4 Por. uzasadnienie druku sejmowego nr 207 Sejmu VIII kadencji.

W myśl przepisów obowiązujących do 2003 r., uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego sporządzane było z urzędu. Dopiero nowelizacja kpk., która weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 r., wprowadziła wyłom od tej zasady, przewidując sporządzenie na wniosek uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego utrzymującego w mocy zaskarżony wyrok, jeżeli jednocześnie sąd ten uznawał apelację za oczywiście bezzasadną. Wyjątek pozwalający na sporządzanie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego na wniosek nie dotyczył, rzecz oczywista, wyroku, do którego zgłoszone zostało zdanie odrębne. Zgodnie z art. 457 § 1 *in fine* kpk., w wersji obowiązującej do dnia 1 lipca 2015 r., do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego należało stosować odpowiednio art. 422 i 423 kpk. W rezultacie, w razie złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego w części odnoszącej się jedynie do niektórych oskarżonych, sąd ten mógł ograniczyć zakres uzasadnienia do tych tylko części wyroku, których dotyczył wniosek.

Po zmianach wprowadzonych wspomnianą wielką nowelizacją, od dnia 1 lipca 2015 r., z urzędu sporządza się wyłącznie uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, wyroku uchylającego zaskarżony wyrok i umarzającego postępowanie oraz wyroku, do którego zgłoszono zdanie odrębne (art. 457 § 1 i 2 kpk.).<sup>5</sup> We wszystkich pozostałych przypadkach, tzn. jeżeli sąd odwoławczy zmienia lub utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uzasadnienie sporządza się na wniosek stron a nie z urzędu. Wobec istotnego ograniczenia podstaw do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym przez sąd odwoławczy, obecnie zasadą staje się sporządzanie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego na wniosek uprawnionych podmiotów a nie z urzędu.<sup>6</sup>

Nakaz odpowiedniego stosowania art. 422 i 423 kpk. do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego skutkuje obowiązkiem wskazania we wniosku o uzasadnienie tego wyroku jego zakresu podmiotowego i przedmiotowego. W sprawach złożonych podmiotowo wniosek powinien określać, którego oskarżonego dotyczy, zaś w sprawach złożonych przedmiotowo we wniosku należy określić, czy dotyczy wszystkich czynów zabronionych objętych wyrokiem czy też niektórych z nich. Zakres przedmiotowy wniosku obejmuje ponadto wskazanie, czy wniosek dotyczy całego wyroku

5 Trzeba przy tym zauważyć, że pierwotnie ustawa nowelizująca kpk. z dnia 27 września 2013 r. wprowadzała do art. 457 kpk. reguły sporządzania uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji na wniosek uprawnionego podmiotu. Dopiero wskutek zmian tej ustawy wprowadzonych nowelizacją z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 396) przewidziano, że również uzasadnienie wyroków reformatoryjnych sądu odwoławczego będzie sporządzane na wniosek uprawnionych podmiotów. Tą samą ustawą wprowadzono do art. 422 kpk. wymóg wskazania we wniosku o uzasadnienie jego zakresu przedmiotowego.

6 Por. D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1137; D. Kala, Prawo do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jako element sprawiedliwości proceduralnej w sprawach karnych, (w:) A. Lach (red.), Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego, Toruń 2015, s. 48.

sądu odwoławczego (rozstrzygnięcia o winie i karze), czy jedynie rozstrzygnięcia o karze i innych konsekwencjach prawnych czynu.<sup>7</sup> Brak wskazania we wniosku o sporządzenie uzasadnienia jego zakresu stanowi brak formalny pisma procesowego, który powinien zostać uzupełniony przy zastosowaniu procedury z art. 120 kpk.<sup>8</sup>

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został wyrażony słuszny pogląd wiążący zakres wniosku o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego z zakresem zaskarżenia wyroku sądu *a quo*. Zdaniem najwyższej instancji sądowej, nakaz odpowiedniego stosowania art. 422 kpk. do wniosku o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego rozumieć należy w kontekście art. 433 § 1 kpk., zgodnie z którym sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Wobec tego wezwanie do uzupełnienia braków formalnych wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku powinno dotyczyć tego, czy uzasadnienie ma być sporządzone w zakresie wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, czy też tylko co do części z nich.<sup>9</sup> O ile samo powiązanie zakresu wniosku o uzasadnienie z zakresem zaskarżenia i podniesionych zarzutów nie budzi zastrzeżeń, o tyle można podać w wątpliwość tezę, że strona procesowa lub inny podmiot uprawniony może wnioskować o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jedynie w zakresie objętym jego środkiem odwoławczym. Takie właśnie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 czerwca 2016 r. stwierdzając, że *przy wydawaniu przez sąd odwoławczy wyroku zmieniającego lub utrzymującego w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, jeżeli orzeczenie sądu ad quem zapada po dniu 1 lipca 2015 r., w pełni obowiązuje w zakresie uzasadniania takiego orzeczenia nowy § 2 art. 457 kpk., a więc wyrok taki uzasadnia się tylko na wniosek określonej strony i tylko w zakresie objętym jej środkiem odwoławczym.*<sup>10</sup> Pogląd ten można uznać za słuszny jedynie w odniesieniu do układu procesowego zaistniałego w sprawie, w której został wypowiedziany, czyli sytuacji utrzymania wyroku sądu pierwszej instancji w mocy. Tymczasem może on sugerować, że w ogóle niedopuszczalne jest złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego przez stronę procesową, która nie zaskarżyła wyroku sądu pierwszej instancji.<sup>11</sup> Taka strona procesowa może wnieść kasację, je-

7 D. Świecki, Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych, Warszawa 2016, s. 519.

8 A. Sakowicz, (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1064; D. Świecki, (w:) Kodeks..., *op. cit.*, s. 1138.

9 Postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2016 r., III KZ 86/15, Lex nr 1963388; postanowienie SN z dnia 24 maja 2016 r., V KZ 19/16, Lex nr 2044504.

10 Postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2016 r., III KK 120/16, OSNKW 2016, z. 10, poz. 67. Podobnie: postanowienie SN z dnia 12 lutego 2016 r., III KZ 9/16, baza orzeczeń SN „Supremus”.

11 Por. postanowienie SN z dnia 13 lutego 2017 r. (III KZ 3/17, Lex nr 2216183), w którym SN uwzględnił zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, pochodzącego od oskarżyciela posiłkowego, który nie zaskarżył wy-



żeli sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok na jej niekorzyść oraz wówczas, gdy wskazuje w kasacji na uchybienia wymienione w art. 439 kpk. (art. 520 § 2 i 3 kpk.). Z kolei złożenie w terminie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku jest dla tej strony formalnym warunkiem koniecznym dopuszczalności uruchomienia kasacyjnej kontroli orzeczenia.

Prawo do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku poza zakresem własnej apelacji przysługuje stronie procesowej w przypadkach, w których sąd odwoławczy zmienił z urzędu wyrok sądu *a quo*. Może to mieć miejsce wskutek poprawy błędnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu<sup>12</sup>, jak również w razie zmiany wyroku na podstawie art. 440 kpk.<sup>13</sup> czy też modyfikacji wyroku poza granicami podmiotowymi apelacji przy zastosowaniu art. 435 kpk. Uprawniony może też wnosić o sporządzenie pisemnych motywów wyroku poza granicami własnej apelacji, jeżeli wskutek uwzględniania apelacji innego podmiotu wyrok został zmieniony na jego niekorzyść. Tytułem przykładu można wskazać np. sytuację zaskarżenia wyroku skazującego apelacją przez oskarżonego co do kary przy jednoczesnym zaskarżeniu wyroku przez oskarżyciela posiłkowego wyłącznie w zakresie orzeczonego środka kompensacyjnego. W razie zmiany wyroku polegającej na obniżeniu wymiaru kary oskarżyciel posiłkowy ma prawo wnioskować o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* w całości, czyli również poza zakresem zaskarżenia wniesionej przez niego apelacji.

Z art. 423 § 1a kpk. stosowanego odpowiednio na podstawie art. 457 § 2 kpk. wynika, że w razie złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia ograniczonego podmiotowo lub przedmiotowo sąd odwoławczy może ograniczyć zakres uzasadnienia, ale nie musi tego czynić. Można wręcz stwierdzić, że w razie dokonania zmiany wyroku sądu *a quo* z urzędu, np. przy zastosowaniu instytucji dobrodziejstwa cudzego środka odwoławczego, uzasadnienie sporządzone na wniosek współoskarżonego, który wniósł apelację, niemalże w sposób konieczny będzie się odnosić również do współoskarżonych korzystających z tego dorodziejstwa.

Trzeba podkreślić, że wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku nie może być postrzegany tylko jako zapowiedź kasacji. Przypisując pisemnym motywom wyroku jedynie rolę środka programującego zakres zaskarżenia, należałoby uznać, że postanowienia o oddaleniu kasacji nie powinny być w ogóle uzasadniane, bowiem nie są zaskarżalne. Tymczasem w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie ma wątpliwości, że rolą uzasadnienia orzeczenia nie jest jedynie umożliwienie jego rzetelnej kontroli odwoławczej, chociaż tę funkcję uważa się za zasadniczą. TK wskazuje

---

roku sądu I instancji. Przewodniczący wydziału sądu odwoławczego wydał takie zarządzenie powołując się na postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie III KK 120/16.

12 Tak: postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2016 r., III KZ 25/16, Lex nr 2021226.

13 D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2015, s. 288.

na następujące funkcje uzasadnień orzeczeń: „sprzyjania samokontroli organu orzekającego, wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia), kontrolną zewnętrzną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną (funkcja wychowawcza, głos w dyskursie społecznym)”. Zdaniem TK, wszystkie te funkcje uzasadnienia są zakotwiczone w konstytucyjnych zasadach i wartościach, aby wskazać tylko zasadę państwa prawa, godność ludzką, skuteczne prawo do sądu.<sup>14</sup> Podobnie rzecz postrzega Europejski Trybunał Praw Człowieka, traktując prawo oskarżonego do uzasadnienia orzeczenia jako element prawa do obrony czy szerzej – prawa do rzetelnego procesu.<sup>15</sup>

Podsumowując wątek odpowiedniego stosowania w postępowaniu odwoławczym art. 422 kpk. należy uznać, że strona procesowa, która zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji, ma prawo wnioskować o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku także w zakresie objętym środkiem odwoławczym innej strony procesowej, jeżeli doprowadził on do zmiany wyroku sądu *a quo* na jej niekorzyść. Podobnie zmiana wyroku sądu *a quo* dokonana przez sąd odwoławczy z urzędu może być objęta wnioskiem o uzasadnienie. Również strona procesowa, która nie wniosła apelacji, może wnioskować o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, jeżeli zachodzą przesłanki do wniesienia przez nią kasacji od tego wyroku, określone w art. 520 § 2 i 3 kpk. W wymienionych sytuacjach wskazanie we wniosku, że dotyczy „całości wyroku” nie oznacza jedynie obowiązku sporządzenia pisemnych motywów tego orzeczenia w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji strony wnioskującej o sporządzenie uzasadnienia, ale może powodować konieczność uzasadnienia wyroku w zakresie apelacji i zarzutów strony przeciwnej, które doprowadziły do zmiany wyroku, jak również konieczność uzasadnienia zmiany wyroku przeprowadzonej z urzędu, poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami. Podmiot uprawniony może bowiem wnioskować o uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* co najmniej w takim zakresie, w jakim może następnie ten wyrok uczynić przedmiotem kasacji.

Należy przyjąć, że art. 449a kpk. może być odpowiednio stosowany w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 518 kpk.<sup>16</sup> Oznacza to, że Sąd Najwyższy jest

14 Postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, z. 4, poz. 45, pkt 5 uzasadnienia. Szerzej o funkcjach uzasadnień z perspektywy konstytucyjnej: E. Łętowska, A. Paprocka, I. Rzucidło-Grochowska, Podstawy uzasadnienia w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienie decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 33-42; R. Broniecka, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 54-93.

15 Por. szerzej M. Wąsek-Wiaderek, Standard ochrony praw oskarżonego w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, (w:) C. Kulesza (red.), *System Prawa karnego procesowego. Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, t. VI, Warszawa 2016, s. 570-571.

16 Por. P. Wiliński, S. Zabłocki, Uzupełnienie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji w procesie karnym, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 11-12, s. 60-61; D. Świecki, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 239; po pewnych wahaniach dopuszcza to także M. Laskowski, *Kasacja obrońcy i pełnomocnika po 1 lipca 2015 r.*, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie kar-*

uprawniony wydać postanowienie o zwrocie akt sprawy sądowi odwoławczemu w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w sprawie. Przepis art. 449a kpk. nie może znaleźć zastosowania, jeżeli w sprawie w ogóle nie sporządzono uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, co najczęściej ma miejsce w razie zaskarżenia kasacją nadzwyczajną wyroku, który uprawomocnił się w pierwszej instancji. W przypadku braku uzasadnienia, Sąd Najwyższy może zwrócić się do sądu o jego sporządzenie na podstawie art. 63 ustawy o Sądzie Najwyższym. Chociaż art. 63 ustawy o SN nie statuuje wymogu, aby uzasadnienie orzeczenia było niezbędne dla prawidłowego orzekania, to w praktyce sięga się po możliwość uzyskania uzasadnienia jedynie wtedy, gdy jest to rzeczywiście niezbędne dla prawidłowego rozpoznania kasacji.<sup>17</sup>

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego do dnia 1 lipca 2015 r. potrzeba stosowania art. 449a kpk. przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ujawniała się stosunkowo rzadko. Miało to związek z wąsko zakreśloną w art. 457 § 2 kpk. możliwością sporządzania uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* na wniosek uprawnionego podmiotu. Chodziło przy tym wyłącznie o dopuszczalne wówczas ograniczenie podmiotowe uzasadnienia wyroku, przewidziane w odpowiednio stosowanym w postępowaniu odwoławczym art. 423 § 1a kpk. Jak wskazano w pierwszej części tego opracowania, obecnie możliwości „częściowego” sporządzania uzasadnienia na wniosek strony procesowej, ograniczonego nie tylko zakresem jej środka odwoławczego, ale też zawężonymi w stosunku do tego zakresu ramami wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, mogą skutkować koniecznością częstszego sięgania po art. 449a kpk. w postępowaniu kasacyjnym.

Wobec tego kluczowe wydaje się rozstrzygnięcie, czy przy zastosowaniu tego przepisu można jedynie uzupełniać uzasadnienie wyroku o jego nieistniejące – podmiotowo lub przedmiotowo – części, czy też może on służyć do „poprawienia” wcześniej sporządzonych części pisemnych motywów wyroku sądu *ad quem*. W odniesieniu do tej kwestii w doktrynie wyrażone zostały dwa odmienne poglądy, przy czym dotyczą one dopuszczalności poprawienia uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, czyli zastosowania art. 449a kpk. wprost a nie tylko odpowiednio, jak to ma miejsce w postępowaniu kasacyjnym. Przeważa pogląd, że art. 449a kpk. pozwala jedynie na podmiotowe lub przedmiotowe uzupełnienie uzasadnienia wyroku. Dopuszczalność „poprawienia” istniejących części wyroku sądu pierwszej instancji jest odrzucana jako podważająca podstawowe zasady i cele postępowania apelacyjnego:

nym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach, Warszawa 2015, s. 500-502. Por. także: postanowienie SN z dnia 28 lutego 2008 r., III KK 278/07, Lex nr 402324; postanowienie SN z dnia 24 maja 2011 r., III KK 287/10, Lex nr 860617; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., III KK 261/11, Lex nr 1163198; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., III KK 395/16, Lex nr 2259784.

17 Por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2010 r., III KK 333/09, OSNKW 2010, z. 7, poz. 62.

zasadę skargowości, zasadę bezwzględnej dewolutywności apelacji, co w rezultacie prowadzi do podważenia samej dwuinstancyjności postępowania karnego.<sup>18</sup>

Pogląd o niesamoistnym charakterze art. 449a kpk. i konieczności odczytywania jego treści normatywnej przez pryzmat art. 422 § 2, art. 423 § 1a i art. 424 § 3 kpk. zasługuje na aprobatę. Trudno zaprzeczyć, że możliwość zniwelowania zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym przez poprawienie uzasadnienia podważa nie tylko zasadę dwuinstancyjności, ale przede wszystkim zasadę rzetelnego procesu. Kluczowa dla takiej oceny nie jest okoliczność, że sąd pierwszej instancji mógłby sporządzić poprawione uzasadnienie po zaznajomieniu się z argumentami zawartymi w środku odwoławczym, bowiem taka sytuacja procesowa jest dopuszczalna w razie wniesienia apelacji przed upływem terminu złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (art. 445 § 2 kpk.). Zasadniczym problemem z punktu widzenia gwarancyjnego jest to, że inaczej niż w sytuacji procesowej przewidzianej w art. 445 § 2 kpk., w razie dopuszczenia do poprawienia uzasadnienia w trybie art. 449a kpk. strona procesowa pozbawiona jest możliwości uzupełnienia apelacji o nowe zarzuty w określonym terminie po doręczeniu jej poprawionego uzasadnienia. Przepis art. 449a § 2 kpk. przewiduje bowiem jedynie możliwość zaskarżenia uzupełnionego uzasadnienia a nie uzupełnienia apelacji wniesionej od wyroku przy uwzględnieniu treści poprawionego uzasadnienia.<sup>19</sup> Trzeba przy tym zauważyć, że w przypadku odpowiedniego stosowania art. 449a kpk. w postępowaniu kasacyjnym nie zachodzi możliwość zaskarżenia kasacją zmodyfikowanego uzasadnienia, bowiem w myśl art. 519 zd. drugie kpk. przedmiotem zaskarżenia kasacji nie może być samo uzasadnienie orzeczenia.

Należy też odrzucić dopuszczalność takiego odpowiedniego stosowania art. 449a kpk. w postępowaniu kasacyjnym, które pozwalałoby na poprawienie istnieją-

18 Por. P. Wiliński, S. Zablocki, Uzupełnienie..., *op. cit.*, s. 52-53; podobnie: D. Świecki, Apelacja obrońcy i pełnomocnika po zmianach, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015, s. 449; M. Laskowski, *Kasacja obrońcy...*, *op. cit.*, s. 501; D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1126-1127; A. Sakowicz, (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1040. Tak też, jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego, postanowienie SN z dnia 28 lutego 2008 r., III KK 278/07, Lex nr 402324; M. Klejnowska, „Częściowe”..., *op. cit.*, s. 69; R. Broniecka, *Uzasadnienie...*, *op. cit.*, s. 206-207. Odmienne, jak się wydaje, M. Fingas, S. Steinborn, którzy piszą: „Powodem takiego kroku [zwrotu akt sprawy w trybie art. 449a kpk. – dopisek autorki] mogą bowiem być zarówno braki sporządzonego uzasadnienia i wówczas zwrócenie akt służąc będzie uzupełnieniu uzasadnienia w ramach, w jakich ono pierwotnie zostało sporządzone, jak również potrzeba poszerzenia zakresu uzasadnienia [...]” M. Fingas, S. Steinborn, *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, w: *Obrońca i pełnomocnik...*, *op. cit.*, s. 480.

19 D. Świecki, *Apelacja...*, *op. cit.*, s. 449.

cych części uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego.<sup>20</sup> Nie przemawia za tym konieczność zagwarantowania zasady dwuinstancyjności, ta bowiem nie znajduje zastosowania do postępowania kasacyjnego. Istnieją jednak istotne argumenty za przyjęciem, że dopuszczenie poprawienia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego stałoby w sprzeczności z zasadą rzetelnego procesu, która swoim zakresem obejmuje również postępowanie kasacyjne. W świetle standardu wypracowanego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jeżeli państwo-strona Konwencji decyduje się na wprowadzenie nadzwyczajnoinstancyjnej kontroli prawomocnego orzeczenia, to oskarżony musi mieć zagwarantowane rzetelne przeprowadzenie tego etapu kontroli orzeczenia, w tym też realny dostęp do postępowania kasacyjnego.<sup>21</sup> W razie uznania, że przez odpowiednie zastosowanie art. 449a kpk. w postępowaniu kasacyjnym sąd odwoławczy może naprawić niedociągnięcia uzasadnienia wyroku, które pierwotnie nie spełniało wymogów art. 457 § 3 kpk., dostęp do rzetelnej kontroli kasacyjnej orzeczenia sądu odwoławczego byłby niewątpliwie podważony. Warto przypomnieć, że podstawową formą odzwierciedlenia prawidłowego przeprowadzenia postępowania apelacyjnego jest sporządzenie przez sąd odwoławczy takiego uzasadnienia wyroku, w którym wskaże, czym kierował się wydając wyrok oraz dławczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.<sup>22</sup> Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, „właściwe zrealizowanie obowiązków określonych w art. 457 § 3 kpk. świadczy o zachowaniu standardu rzetelnego procesu odwoławczego. Wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji [...] standard rzetelnego procesu obejmuje także postępowanie odwoławcze, a jednym z wyznaczników tego standardu jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienia się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji”<sup>23</sup>. W innych orzeczeniach SN słusznie stwierdzał, że sporządzenie przez sąd odwoławczy uzasadnienia wydanego wyroku w sposób odbiegający od wymagań przewidzianych w art. 457 § 3 kpk. świadczy o braku merytorycznego odniesienia się do zarzutów apelacyjnych, co czyni fikcyjnym prawo oskarżonego do odwołania się od orzeczenia pierwszej instancji<sup>24</sup>, a obraza przepisów art. 433 § 2 kpk. i art. 457 § 3 kpk. ma miejsce nie

20 Por. w odniesieniu do stanu prawnego sprzed dnia 1 lipca 2015 r.: wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., III KK 261/11, Lex nr 1163198.

21 P. Hofmański, (w:) L. Garlicki (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18, Warszawa 2010, s. 278-279.

22 O wadze jakości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego dla oceny rzetelności postępowania apelacyjnego: J. Izydorczyk, Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej, Łódź 2010, s. 88-90 i 113; T. Grzegorzczak, Rzetelne postępowanie odwoławcze i kasacyjne, (w:) J. Skorupka, W. Jasiński (red.), Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej, Trzebiezowice 17-19 września 2009 r., Warszawa 2010, s. 122-123.

23 Wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, z. 11, poz. 97. Por. także m.in.: wyrok SN z dnia 2 października 2015 r., III KK 148/16, Lex nr 1816561.

24 Wyrok SN z dnia 2 października 2015 r., III KK 148/16, Lex nr 1816561.

tylko wtedy, gdy sąd pomija w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale i wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny<sup>25</sup>.

Na rzecz poglądu o niedopuszczalności poprawiania istniejących części uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego świadczy też możliwość uchylenia takiego wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 457 § 3 kpk. Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach słusznie zauważył, że wyrażony w art. 455a kpk. zakaz uchylenia wyroku z powodu niedostatków jego uzasadnienia nie znajduje odpowiedniego zastosowania w postępowaniu kasacyjnym.<sup>26</sup> Sąd Najwyższy podkreślił, że celem postępowania kasacyjnego jest „ocena prawidłowości procedowania odwoławczego w granicach określonych zarzutami podniesionymi w kasacji, a dotyczącymi rażącego naruszenia prawa materialnego czy procesowego. Jeżeli zatem sąd drugiej instancji nie wypowiedział się w ogóle odnośnie do podnoszonych w zwykłym środku zaskarżenia określonych zarzutów lub wypowiedział się jedynie ogólnikowo, bez jakiegokolwiek argumentacji własnej, to gdy przez takie postąpienie nie jest możliwe rzetelne zbadanie w postępowaniu kasacyjnym prawidłowości postępowania przeprowadzonego w drugiej instancji, jedynym rozwiązaniem jest nadal uchylenie przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku.”<sup>27</sup>

Podsumowując, należy uznać, że również po zmianach wprowadzonych do art. 449a kpk. nowelizacją z dnia 11 marca 2016 r. przepis ten, odpowiednio stosowany w postępowaniu kasacyjnym, pozwala na zwrot akt sprawy sądowi odwoławczemu w celu uzupełnienia podmiotowego lub przedmiotowego uzasadnienia wyroku a nie poprawiania tegoż uzasadnienia w części już istniejącej. Trzeba przy tym zaznaczyć, że uzupełnienie przedmiotowe uzasadnienia może polegać zarówno na sporządzeniu pisemnych motywów wyroku w części odnoszącej się do niektórych czynów objętych tym wyrokiem, w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, jak też w części odnoszącej się do określonych zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, jeżeli strona wniosowała o sporządzenie uzasadnienia wyroku w odniesieniu do jedynie części zarzutów wskazanych w apelacji.

Odrębnego rozważenia wymaga dopuszczalność uzupełnienia uzasadnienia sądu odwoławczego w postępowaniu „okołokasacyjnym”, prowadzonym przed sądem odwoławczym wówczas, gdy brak części uzasadnienia był wynikiem pomyłki ze strony organu wewnątrzsądowego (prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału),

25 Wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex nr 346241.

26 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., II KK 178/15, OSNKW 2016, nr 2, poz. 12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., II KK 208/15, Lex nr 1941890. Szerzej: M. Wąsek-Wiaderek, Niedopuszczalność stosowania art. 455a kpk. w postępowaniu kasacyjnym, (w:) J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa. Rok 2015*, Warszawa 2016, s. 535-537.

27 Wyrok w sprawie II KK 178/15.

polegającej np. na nieodnotowaniu złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia w odniesieniu do jednego ze współoskarżonych. Analiza orzecznictwa prowadzi do wniosku, że w takich przypadkach w praktyce podejmowane są próby uzupełnienia pierwotnie sporządzonego uzasadnienia wyroku o części nieistniejące po wpłynięciu kasacji do sądu odwoławczego, a przed jej przyjęciem do rozpoznania<sup>28</sup> lub nawet po wydaniu zarządzenia o przyjęciu kasacji do rozpoznania, a przed jej przekazaniem do Sądu Najwyższego<sup>29</sup>. W odniesieniu do pierwszej z ww. sytuacji Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że „doręczenie stronie tylko fragmentu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego rozpoczynające bieg terminu do wniesienia kasacji, w sytuacji gdy przyczyny niesporządzenia uzasadnienia w całości leżą po stronie sądu, nie może wywoływać skutków dla strony niekorzystnych, a brak w doręczonym stronie fragmencie uzasadnienia ustosunkowania się do zarzutów zawartych w środku odwoławczym jest rażącym naruszeniem przepisu art. 457 § 3 kpk., nawet jeśli w terminie późniejszym brakujący fragment uzasadnienia zostanie sporządzony i stronie tej doręczony.”<sup>30</sup> Zasadny jest też pogląd najwyższej instancji sądowej, wyrażony w przywołanej sprawie V KK 64/07, że ze względów gwarancyjnych nie można tolerować uzupełnienia orzeczenia bądź jego uzasadnienia po doręczeniu ich odpisów stronom procesowym.

Istotne wątpliwości budzi dopuszczalność naprawienia nieprawidłowości polegającej na pomyłkowym niesporządzeniu uzasadnienia w odniesieniu do jednego z oskarżonych przez prezesa sądu odwoławczego za pomocą reasumpcji wcześniej wydanego zarządzenia o przyjęciu kasacji do rozpoznania. Ewentualne uzupełnienie uzasadnienia po uchyleniu wcześniej wydanego zarządzenia o przyjęciu kasacji do rozpoznania, doręczenie go skarżącemu z pouczeniem o możliwości ponownego wniesienia kasacji tylko pozornie niweluje pierwotne wady czynności procesowych. Problemem jest tu bowiem to, że do zniwelowania uchybienia dochodzi przez podjęcie nieprzewidzianej prawem czynności uchylenia przez organ wewnątrzsądowy jego własnego zarządzenia o przyjęciu kasacji do rozpoznania. Tymczasem, zgodnie z art. 531 § 1 kpk., jedynie Sąd Najwyższy jest uprawniony do skorygowania błędnej decyzji o przyjęciu kasacji do rozpoznania przez wydanie postanowienia o pozostawieniu jej bez rozpoznania.<sup>31</sup> Słuszne jest więc stanowisko SN, że „sąd nie może sporządzać uzasadnienia wyroku, znając już treść skargi kasacyjnej, czyniąc to po uprzednim, niezgodnym z prawem, uchyleniu decyzji o przyjęciu kasacji. Uzasadnienie orzeczenia, gdy czyni się to na wniosek strony, powinno być sporządzone po wpłynięciu takiego wniosku w terminie wynikającym z art. 457 § 1 kpk., z uwzględ-

28 Wyrok SN z dnia 11 maja 2005 r., III KK 248/04, OSNKW 2005, z. 9, poz. 82; wyrok SN z dnia 21 listopada 2007 r., V KK 64/07, Lex nr 351205.

29 Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., III KK 261/11, Lex nr 1163198.

30 Wyrok SN w sprawie III KK 248/04.

31 Postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2015 r., III KZ 146/14, Lex nr 1665314.

nieniem art. 423 kpk., a więc w sytuacji, gdy w ogóle nie jest jeszcze znane stanowisko strony w kwestii ewentualnego wywiedzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia.<sup>32</sup>

Podsumowując, procedura przewidziana w art. 449a kpk., stosowana odpowiednio w postępowaniu kasacyjnym, nie może służyć niwelowaniu uchybień polegających na niesporządzeniu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w pewnym zakresie z powodu błędnego zarządzenia prezesa tego sądu, wydanego w tzw. postępowaniu okołokasacyjnym. Odpowiednie stosowanie tego przepisu przez Sąd Najwyższy powinno mieć miejsce wówczas, gdy ze względu na niezłożenie lub ograniczenie zakresu wniosku o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego przez uprawniony podmiot zostanie sporządzone uzasadnienie niezawierające odniesienia do wszystkich zarzutów i wniosków apelacji lub niezawierające umotywowania zmiany wyroku dokonanej z urzędu.<sup>33</sup>

#### BIBLIOGRAFIA

- Broniecka R., *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014.
- Fingas M., Steinborn S., *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r.* Przewodnik po zmianach, Warszawa 2015.
- Grzegorzczak T., *Rzetelne postępowanie odwoławcze i kasacyjne*, (w:) J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebieszowice 17-19 września 2009 r.*, Warszawa 2010.
- Hofmański P., *Komentarz do artykułów 1-18*, (w:) L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I*, Warszawa 2010.
- Izydorczyk J., *Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej*, Łódź 2010.
- Kala D., *Prawo do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jako element sprawiedliwości proceduralnej w sprawach karnych*, (w:) A. Lach (red.), *Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2015.
- Klejnowska M., „Częściowe” uzasadnienie wyroku w sprawie karnej, „Państwo i Prawo” 2005, z. 4.
- Laskowski M., *Kasacja obrońcy i pełnomocnika po 1 lipca 2015 r.*, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r.* Przewodnik po zmianach, Warszawa 2015.

---

32 Wyrok SN z dnia 19 listopada 2015 r., II KK 222/15, Lex nr 1920179. Por. szerszy komentarz do tego orzeczenia M. Wąsek-Wiaderek, *Niedopuszczalność sporządzenia uzasadnienia wyroku przez sąd odwoławczy po przyjęciu środka zaskarżenia do rozpoznania*, (w:) J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa. Rok 2015*, Warszawa 2016, s. 529-532. Podobnie: wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., III KK 261/11, Lex nr 1163198.

33 Por. np. sytuację zaistniałą w sprawie III KK 395/16 (postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., Lex nr 2259784).



- Łętowska E., Paprocka A., Rzucidło-Grochowska I., Podstawy uzasadnienia w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym, (w:) I. Rzucidło-Grochowska, M. Grochowski (red.), *Uzasadnienie decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Świecki D., *Apelacja obrońcy i pełnomocnika po zmianach*, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015.
- Świecki D., *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2016.
- Świecki D., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II*, Warszawa 2015.
- Wąsek-Wiaderek M., *Niedopuszczalność sporządzenia uzasadnienia wyroku przez sąd odwoławczy po przyjęciu środka zaskarżenia do rozpoznania*, (w:) J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa. Rok 2015*, Warszawa 2016.
- Wąsek-Wiaderek M., *Niedopuszczalność stosowania art. 455a kpk. w postępowaniu kasacyjnym*, (w:) J. Kosonoga (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa. Rok 2015*, Warszawa 2016.
- Wąsek-Wiaderek M., *Standard ochrony praw oskarżonego w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, (w:) C. Kulesza (red.), *System Prawa karnego procesowego. Strony i inni uczestnicy postępowania karnego, tom VI*, Warszawa 2016.
- Wiliński P., Zabłocki S., *Uzupełnienie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 11-12.



**Konrad Szczęsny**  
Uniwersytet w Białymstoku  
konrad.uroczysko@gmail.com

## Zaskarżalność wyroków wydanych w ramach porozumień procesowych – wybrane aspekty

Appealing against the judgments issued in consensual proceedings – selected aspects

**Abstract:** This article presents the issue of appealing against judgements in consensual proceedings of criminal cases in the context of the last amendments to the Code of Criminal Procedure (CCP), which came into force in 2015 and 2016. The author analyses how the new rules have served to limit the position of the accused in the appeal proceedings. Based on art. 438 points 3 and 4 of the CCP, in the appeal against a judgement handed down in such proceedings it is not possible to raise objections. Attention is also drawn to the most important problems that may arise as a result of the amended criminal procedure regulations. In conclusion, these amendments to consensual proceedings in criminal cases have been assessed.

**Keywords:** appeal, court of appeal, criminal proceedings, grounds of appeal

**Słowa kluczowe:** apelacja, sad apelacyjny, postępowanie karne, zarzuty odwoławcze

Ustawą z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>1</sup> w istotny sposób przemodelowano polskie postępowanie karne. Jednak zmiany, które co do zasady zaczęły obowiązywać od 1 lipca 2015 roku, zostały następnie w istotny sposób zredukowane. Sejm w dniu 11 marca 2016 roku przyjął bowiem ustawę wprowadzającą zmiany w Kodeksie postępowania karnego i niektórych innych ustawach (Dz.U. 2016, poz. 437), która w znacznej mierze odwróciła skutki „wielkiej nowelizacji”. Niemniej jednak restytucja nie miała charakteru absolutnego. Utrzymano między innymi nowy model zawierania porozumień karnoprosesowych.

---

1 Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 1282).

Idea prowadzenia spraw karnych w szybki i odformalizowany sposób znajduje w praktyce szerokie zastosowanie. W ramach instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 kpk. w zw. z art. 343 kpk.) oraz dobrowolnego poddania się karze (art. 387 kpk.) zapada bowiem większość wyroków skazujących<sup>2</sup>. Tryby te, choć teoretycznie stanowiące odstępstwo od zasady orzekania po przeprowadzeniu rozprawy, stają się domyślnym trybem postępowania. Dokonane zaś na przestrzeni ostatnich lat zmiany utwierdziły jedynie taką tendencję.

Reformy w zakresie trybów konsensualnych objęły również przepisy związane z zaskarżaniem wyroków wydanych z zastosowaniem przepisów art. 343 kpk. lub art. 387 kpk. Zmiany nie miały charakteru kosmetycznego, ale w sposób radykalny przebudowały model postępowania odwoławczego. Przede wszystkim skreślono § 3 w art. 434 kpk. i dodano § 5 w art. 447 kpk. (pierwotnie był to § 7)<sup>3</sup>. W rezultacie odstąpiono od dotychczasowej regulacji dającej nieograniczoną możliwość wywiedzenia środka odwoławczego od orzeczeń wydanych w trybach konsensualnych, która dotychczas groziła oskarżonemu pozbawieniem go ochrony wynikającej z zakazu *reformationis in peius*. Natomiast na podstawie nowej regulacji wyłączono z zakresu dopuszczalnych podstaw odwoławczych zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3) oraz zarzut rażącej niewspółmierności kary, środka karnego lub niesłusznego zastosowania lub niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka (art. 438 pkt 4), jeżeli zarzuty te miały być związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343, art. 343a lub art. 387 kpk. W tym miejscu należy odpowiedzieć na pytanie, czy taki zabieg był rzeczywiście konieczny.

Z pierwszą z dokonanych zmian nie sposób się nie zgodzić. Uchylona regulacja z art. 434 § 3 kpk. już w pierwotnym brzmieniu budziła liczne wątpliwości. Słuszność tego stanowiska potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 kwietnia 2009 roku (P 22/07)<sup>4</sup>. Uznał on bowiem, że przepis ten w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w sytuacji zaskarżenia wyroku wydanego z zastosowaniem art. 387 kpk., wyłącznie na korzyść oskarżonego w oparciu o zarzuty nieobjęte porozumieniem związanym ze skazaniem w trybie art. 387 kpk. – jest niezgodny z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. W konsekwencji ustawodawca podjął próbę dostosowania treści przepisów kpk. do wymogów konstytucyjnych wskazanych w wyżej wymienionym wyroku<sup>5</sup>. Wprowadzone zmiany nadal nie

2 W. Jasiński, Porozumienia procesowe w znolizowanym kodeksie postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 10, s. 6.

3 Zmiana nastąpiła w wyniku kolejnej ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396).

4 Wyrok TK z dnia 28 kwietnia 2009 r., P 22/07 (Dz.U. Nr 68, poz. 585).

5 Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 106, poz. 669), do art. 434 kpk. dodano § 5, który wyłączał stosowanie zakazu *reformationis in peius*

spotkały się jednak z aprobatą<sup>6</sup>. Dostrzegając istniejące problemy, twórcy projektu „wielkiej nowelizacji” zaproponowali rozwiązanie, które z jednej strony miało usunąć dotychczasowe wątpliwości, z drugiej zaś miało „przeciwdziałać instrumentalnym poczynaniom osób, wobec których orzeczenie wydane zostało w jednym z trybów konsensualnych (art. 343, art. 343a oraz art. 387 kpk.)”<sup>7</sup>. Pod tym zwrotem kryją się sytuacje, w których to uczestnik porozumień konsensualnych podaje w wątpliwość wydany przez sąd pierwszej instancji wyrok, który z założenia był oparty o zaakceptowane wcześniej porozumienie. Tym samym starano się uniknąć sytuacji, w których to strona porozumień procesowych będzie w sposób niełojalny kwestionowała ustalenia faktyczne będące podstawą zawartego porozumienia, jak też i wymiar samej kary, mając oczywiście świadomość, że ewentualne orzeczenie, które zapadnie przed sądem odwoławczym, zostanie wydane z uwzględnieniem zakazu *reformationis in peius*.

Podkreślić w tym miejscu należy, że wprowadzenie do art. 447 kpk. § 5 w żadnym razie nie stanowi zakazu zaskarżania rozstrzygnięć wydanych w wyniku porozumień procesowych. Takie bowiem rozwiązanie mogłoby rodzić wątpliwości z punktu widzenia zasady dwuinstancyjności postępowania wyrażonej w Konstytucji RP<sup>8</sup>. Nowelizacja natomiast znacznie modyfikuje zarzuty, na których można oprzeć apelację. Jak już to zostało zaznaczone wcześniej, ustawodawca wykluczył możliwość podnoszenia w apelacji zarzutów z art. 483 pkt 3 i 4 kpk., to jest dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia oraz niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka. Wykładnia językowa wskazuje, że zarzuty z art. 438 pkt 3 i 4 kpk. nie mogą zostać podniesione jedynie wówczas, gdy odnoszą się do treści zawartego porozumienia. Zgodzić się zatem należy z W. Jasińskim, że w przypadku gdy zostanie wydane rozstrzygnięcie nieodpowiadające zawartemu porozumieniu – w zakresie stanu faktycznego ujawnionego oskarżonemu albo rodzaju i wymiaru sankcji karnej – możliwe jest podniesienie zarzutów wskazanych w art. 438 pkt 3 i 4 kpk.<sup>9</sup> Już S. Steinborn wskazywał, że wydanie

---

przewidzianego w art. 434 § 3 kpk. w przypadku stwierdzenia przez sąd odwoławczy przyczyn uzasadniających uchylenie orzeczenia określonych w art. 439 § 1 kpk.

6 T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014, s. 1440-1441; uzasadnienie projektu, Druk Sejmowy nr 870, Sejm VII Kadencji, s. 96.

7 Uzasadnienie projektu, Druk Sejmowy nr 870, Sejm VII Kadencji, s. 96.

8 J. Pawlikowska, M. Tokarska, Konsensualizm w postępowaniu odwoławczym, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 2, s. 138.

9 W. Jasiński, (w:) S. Steinborn (red.), Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyznań, Warszawa 2016, s.135.

orzeczenia niezgodnego z dokonanymi wcześniej ustaleniami stanowi pogwałcenie istoty porozumień procesowych<sup>10</sup>.

Zawarte w § 5 art. 447 kpk. ograniczenie, odmiennie niż w przypadku uchylonego art. 434 § 3 kpk., obejmuje środki zaskarżenia wniesione nie tylko przez oskarżonego, ale również i oskarżyciela. W konsekwencji ustawodawca zakłada, że wniesiony przez uprawnioną stronę modelowy środek zaskarżenia od wyroku sądu pierwszej instancji w przypadku trybów konsensualnych powinien co do zasady opierać się jedynie na zarzutach określonych w art. 438 pkt 1 i 2 kpk., czyli obrazie przepisów prawa materialnego i obrazie przepisów postępowania, jeżeli te ostatnie mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Powyższe z oczywistych względów nie wyklucza podniesienia zarzutów stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze określone w art. 439 § 1 kpk., które to sąd winien brać pod uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Z zasadnym zarzutem obrazu przepisów prawa materialnego będziemy mieć do czynienia przede wszystkim w przypadku błędnego zakwalifikowania czynu oskarżonego<sup>11</sup>, skazania pomimo braku znamion przestępstwa w czynie oskarżonego, a także w przypadku wymierzenia kary lub środka karnego powyżej górnego albo poniżej dolnego jej ustawowego zagrożenia, albo kary lub środka karnego nieprzewidzianego za dany czyn. Zarzut ten również okaże się zasadny w razie niezastosowania innych obligatoryjnych środków reakcji prawnej lub też ich zastosowania pomimo zakazu<sup>12</sup>. Co istotne, skuteczny zarzut obrazu prawa materialnego może zostać podniesiony wtedy, gdy w sposób prawidłowy ustalono stan faktyczny, zaś nie zastosowano do niego właściwego przepisu<sup>13</sup>. W przeciwnym razie, jak wynika to z ugruntowanego orzecznictwa, skuteczną podstawą odwoławczą „może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...) a nie obrazu prawa materialnego”<sup>14</sup>. Taki zaś zarzut w przypadku orzeczeń wydanych w ramach trybów konsensualnych nie może stanowić podstawy odwoławczej, co w niewątpliwie istotny sposób ogranicza kontrolę zapadłego w sprawie orzeczenia.

Natomiast zarzut obrazu przepisów postępowania wymaga wykazania, że dokonane przez sąd pierwszej instancji uchybienie normom prawa procesowego mogło

---

10 S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 391-393.

11 Przypomnieć jedynie należy, że kwalifikacja prawna czynu zabronionego nie podlega negocjacji – P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygnięcia w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 1, s. 42; D. Świecki, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r.* Przewodnik po zmianach, s. 446.

12 D. Świecki, (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 1122.

13 Wyrok SN z dnia 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Wydawnictwo Prokuratury Generalnej” 1979, nr 3, poz. 52.

14 Wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karno i Wojskowa” 1974, nr 12, poz. 233.

mieć wpływ na treść orzeczenia. Zatem zakresem tzw. względnych powodów odwoławczych objęte są jedynie uchybienia dotyczące kwestii istotnych<sup>15</sup>. W przypadku porozumień procesowych, taki zarzut może okazać się zasadny, między innymi, gdy nie zostały spełnione przesłanki wydania wyroku w trybie konsensualnym lub też, gdy zostały one spełnione, lecz sąd wymierzył karę w innej niż uzgodniona wysokości, naruszając tym samym warunki określone w porozumieniu<sup>16</sup> oraz gdy nastąpiło naruszenie prawa do obrony, w tym brak odpowiednich pouczeń. Problem istotności odpowiedniego pouczenia zostanie jeszcze poruszony w dalszej części niniejszego opracowania.

Z uwagi na dokonane zmiany nieaktualne stało się twierdzenie S. Steinborna, iż kodeks postępowania karnego nie wprowadza żadnych szczególnych reguł dotyczących odwoływania się od wyroków wydanych w ramach porozumień procesowych<sup>17</sup>. Zmiana, jaka dokonała się w wyniku wprowadzenia art. 447 § 5 kpk., jest na tyle istotna, że trafne wydaje się pytanie, czy nie nastąpiło pęknięcie modelu postępowania odwoławczego na dwa modele – znacznie węższy model konsensualny i szerszy model apelacji od wyroków wydanych na zasadach ogólnych<sup>18</sup>.

Jeżeli przyjmiemy, że podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów, popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej, to bez wątpienia ostatnie nowelizacje znacznie ograniczyły zakres kontroli wyroków sądu pierwszej instancji wydanych w wyniku porozumień, o których mowa w art. 343, art. 343a oraz art. 387 kpk. Rozważyć zatem należy, czy taki zabieg mieści się w granicach celów, jakie stawia się porozumieniom procesowym oraz czy nie koliduje on z regulacjami ponadustawowymi.

Bezspornie głównym celem wprowadzenia instytucji porozumień procesowych było dążenie do przyspieszenia oraz ograniczenia kosztów związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości<sup>19</sup>. Analiza danych statystycznych, w tym przede wszystkim liczby skazań w ramach trybów konsensualnych wskazuje, że cel ten został osiągnięty<sup>20</sup>. Nie był to oczywiście jedyny zamiysł przyświecający twórcom pol-

15 Nie chodzi tu oczywiście o bezwzględne podstawy uchylenia orzeczenia określone w art. 439 kpk., które to sąd odwoławczy musi uwzględnić z urzędu niezależnie od granic środka zaskarżenia.

16 A. Sakowicz, (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1037; D. Świecki, (w:) P. Wiliński (red.), *Obrońca...*, *op. cit.*, s. 446-447.

17 S. Steinborn, *Porozumienia...*, *op. cit.*, s. 379.

18 D. Czerwińska, (w:) A. Świątłowski (red.), *Model dualistyczny czy dwa modele? Kontradiktoryjność a konsensualizm w procesie karnym*, Warszawa 2015, SIP Lex.

19 W. Jasiński, *Porozumienia...*, *op. cit.*, s. 7.

20 *Ibidem*, s. 6 – dane statystyczne zawierające ogólną liczbę skazań w latach 2005-2013 w stosunku do spraw zakończonych w wyniku skazania bez przeprowadzenia rozprawy i dobrowolnego podania się karze.

skiego rozwiązania<sup>21</sup>. Co więcej, analiza aktualnej regulacji wskazuje, iż tendencja wzrostowa nie ulegnie zmianie, bowiem ustawodawca nowelą z dnia 27 września 2013 roku jeszcze rozszerzył zakres ich stosowania. Z tej „ekonomicznej” perspektywy ograniczenie podstaw, na jakich można oprzeć apelację, wydaje się w pełni uzasadnione. Pamiętać bowiem należy, że wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji następuje w wyniku porozumienia stron postępowania karnego, które to następnie zostało zaakceptowane przez sąd. Działania uczestników zmierzających do porozumienia opierają się na zasadzie *do ut des* (daję abyś ty dał), są zatem wyrazem ustępstw, na które godzi się oskarżony w zamian za wydanie w stosunku do niego wyroku na uzgodnionych warunkach<sup>22</sup>. Zawarta zostaje zatem umowa, do której nie ma jednak zastosowania w sposób absolutny rzymska paremia *pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać). Nawet satysfakcjonujące negocjacje mogą bowiem zakończyć się niełojalną postawą jednego z uczestników i wniesieniem środka zaskarżenia od wydanego wyroku. W poprzednim stanie prawnym taka postawa oskarżonego obarczona była ryzykiem, iż kolejne rozstrzygnięcie, mimo wniesienia środka na jego korzyść, mogło doprowadzić do pogorszenia jego sytuacji. Aktualnie zaś zaskarżenie może opierać się, co do zasady, na zawężonych podstawach odwoławczych.

W szczególności brak możliwości postawienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, stwarza ryzyko, że takie prawomocne wyroki mogą naruszać zasadę trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 kpk.) lub też zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk.)<sup>23</sup>. Powyższego ryzyka nie eliminuje natomiast sam ustawowy zapis, że uwzględnienie wniosku o dobrowolne poddanie się karze czy też skazanie bez rozprawy jest możliwe jedynie wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości (art. 335 § 1, art. 343a § 2 i art. 387 § 2 kpk.).

21 Słuszne jest przy tym stwierdzenie A. Światłowskiego, że konsensualizm jest bardziej środkiem niż celem w postępowaniu karnym – A. Światłowski, (w:) C. Kulesza (red.), *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych*, Warszawa 2009, s. 40; natomiast o celach jakie stawia się instytucjom porozumienia procesowego między innymi, (w:) P. Kardas, *Konsensualne... op. cit.*, s. 36-38; R.A. Stefański, *Skazanie bez rozprawy w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 6, s. 18. Warto jednak podkreślić, że porozumienia procesowe pozwalają ponadto w sposób racjonalny kształtować politykę kryminalną, gdyż umożliwiają organom powołanym do ścigania i zwalczania przestępstw skupić się na sprawach wymagających przeprowadzenia pełnego postępowania przygotowawczego i sądowego. Ponadto zawarcie porozumienia kończącego postępowanie karne może zapewnić większą akceptację tego rozstrzygnięcia i stworzyć sprzyjające warunki do osiągnięcia porozumienia między oskarżonym a pokrzywdzonym odnośnie naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, a więc ułatwić realizację funkcji kompensacyjnej procesu karnego – por. S. Steinborn, *Porozumienia...*, *op. cit.*, s. 42 i cytowaną tam literaturę.

22 S. Waltoś, *Porozumienia w polskim procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7, s. 36.

23 C. Kulesza, *Zaskarżanie wyroków zapadłych w trybach konsensualnych – standard europejski i prawo polskie*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 113 i wskazana tam literatura.



W doktrynie czyniono szerokie rozważania na temat zgodności nowego rozwiązania ze standardami europejskimi i prawem polskim<sup>24</sup>. W pierwszym wypadku wskazuje się przede wszystkim na treść regulacji zawartej w art. 2 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Europejska Konwencja Praw Człowieka)<sup>25</sup>. Przewiduje on, że każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary. Stawia on jednak również zastrzeżenie, że korzystanie z tego prawa, a także jego podstawy, reguluje ustawa. Wyjątki od tego prawa mogą być stosowane w wypadku drobnych przestępstw określonych w ustawie lub w przypadkach, gdy dana osoba była osądzona w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy albo została uznana winną bądź skazana w wyniku zaskarżenia wyroku uniewinniającego sądu pierwszej instancji. Powyższe standardy określające warunki wnoszenia odwołań w sprawach karnych wskazują, że uprawnienie to dotyczy zarówno orzeczeń o winie, jak i karze. C. Kulesza zwrócił przy tym uwagę, że z komentarza do powyższego protokołu wynika, iż jeśli oskarżony przyznaje się do winy, możliwość skorzystania przez niego z prawa gwarantowanego na podstawie art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 może zostać ograniczona w prawie krajowym do orzeczenia o karze. Uznając zatem specyficzny charakter trybów konsensualnych za usprawiedliwione, można uznać ograniczenie zaskarżenia apelacją tych elementów, które były objęte porozumieniem. Zrzeczenie się tego uprawnienia winno być ponadto dobrowolne i w pełni świadome<sup>26</sup>.

Aktualnie przyjęte rozwiązanie budzi również wątpliwości pod względem realizacji konstytucyjnego standardu dwuinstancyjności postępowania. Z punktu widzenia polskiej ustawy zasadniczej dla określenia standardów zaskarżania wyroków zapadłych w wyniku porozumień procesowych znaczenie mają przede wszystkim normy zawarte w art. 176 ust. 1, art. 78 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że odstępstwo od zasady dwuinstancyjności powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które pozbawiałyby strony postępowania środka odwoławczego<sup>27</sup>. Z uwagi natomiast na treść art. 447 § 5 kpk. wniesienie apelacji od wyroku opartego o porozumienie będzie stanowiło wyjątek od reguły. W rezultacie takie rozwiązanie nie jest dalekie od niegdyś postulowanego uczynienia wydanego w tych warunkach wyroku natychmiast prawomocnym<sup>28</sup>.

24 Por. m.in. C. Kulesza, *Zaskarżanie...*, *op. cit.*; W. Jasiński, (w:) S. Steinborn (red.), *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 134-141; P. Wiliński, S. Steinborn (red.), *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 111-112.

25 Protokół Nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz.U. 2003 Nr 42, poz. 364).

26 C. Kulesza, *Zaskarżanie...*, *op. cit.*, s. 104 i prezentowana tam literatura; W. Jasiński, (w:) S. Steinborn (red.), *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 137 i podane tam orzecznictwo.

27 D. Czerwińska, (w:) A. Światłowski, *Model...*, *op. cit.*, SIP Lex.

28 S. Steinborn, *Porozumienia...*, *op. cit.*, s. 382-383 i wskazana tam literatura.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że pomimo znacznego ograniczenia zarzutów odwoławczych, nie można utożsamiać postępowania apelacyjnego w trybach konsensualnych z modelem postępowania kasacyjnego. Zbliżenie tych instytucji jest jedynie pozorne. Co do zasady w obu przypadkach strona skarżąca nie może kwestionować ustaleń faktycznych będących podstawą zapadłego orzeczenia oraz wydanej w wyroku kary. Jednakże w postępowaniu odwoławczym sąd nie bada sprawy jedynie w granicach zaskarżenia pod kątem dopuszczalnych zarzutów odwoławczych. Spoczywa na nim obowiązek każdorazowego zbadania sprawy i dokonania oceny, czy wydane orzeczenie nie jest rażąco niesprawiedliwe. Wyprowadzony na podstawie art. 440 kpk. obowiązek orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami może dotyczyć zatem zaistniałego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a także rażącej niewspółmierności kary lub środka karnego<sup>29</sup>. W konsekwencji jeżeli błędy poczynione przez sąd pierwszej instancji miały oczywisty i istotny charakter oraz czyniły utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia rażąco niesprawiedliwym, to art. 440 kpk. będzie dawał możliwość naprawienia wadliwego orzeczenia również z przyczyn określonych w art. 438 pkt 3 i 4 kpk. Co istotne, przytoczony przepis stanowi, że zmiana zaskarżonego wyroku będzie mogła nastąpić jedynie na korzyść oskarżonego.

W rezultacie ewentualne zawarcie w apelacji niedopuszczalnych zarzutów procesowych może być potraktowane jako wskazówka, iż orzeczenie może być rażąco niesprawiedliwe w związku z błędnymi ustaleniami faktycznymi lub rażąco niewspółmierną karą. Stanowi to istotny argument za tym, że nawet apelacja oparta jedynie na podstawach z art. 438 pkt 3-4 kpk. powinna zostać poddana kontroli merytorycznej. Przyjęcie natomiast, że taka apelacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy skutkowałoby koniecznością wydania przez prezesa sądu pierwszej instancji postanowienia o pozostawieniu tego środka bez rozpoznania (o czym stanowi art. 429 § 1 kpk.)<sup>30</sup>. Poddanie jednak takiego pisma wyłącznie kontroli o charakterze formalnym rodzi obawę utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego. Trudno byłoby zaakceptować praktykę, w której całkowicie bezzasadny zarzut naruszenia prawa materialnego lub procesowego byłby podnoszony jedynie w celu zagwarantowania kontroli całego orzeczenia przez sąd odwoławczy (poprzez zastosowanie art. 440 kpk.). Zwrócić należy również uwagę, że w przypadku zaskarżenia orzeczeń zapadłych w trybach konsensualnych ustawodawca nie przewidział, podobnie jak ma to miejsce w przypadku kasacji (art. 530 § 2 kpk.), że odmowa przyjęcia środka zaskarżenia wiąże się z jego niedopuszczalnością w rozumieniu art. 429 § 1

---

29 Wyrok SN z dnia 19 października 2004 r., II KK 355/04, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2004, Nr 1, poz. 1837 oraz wyrok SN z dnia 3 grudnia 2013 r., IV KK 302/13, SIP Legalis.

30 O tym, że apelacja oparta jedynie na zarzutach wskazanych w art. 438 pkt 3 i 4 staje się zatem środkiem niedopuszczalnym, pisał T. Grzegorzczuk, (w:) T. Grzegorzczuk, Kodeks..., *op. cit.*, s. 1445.

kpk. oraz z oparciem odwołania o niedopuszczalne podstawy zaskarżenia (w przypadku kasacji dotyczy to oparcia jej o inne podstawy niż te wymienione w art. 523 § 1 kpk.). Racjonalne zdają się zatem argumenty, iż pojęcie „niedopuszczalność z mocy ustawy”, o jakim mowa w art. 429 § 1 kpk., nie obejmuje środka odwoławczego opartego na zakazanej podstawie odwoławczej<sup>31</sup>.

Istniejące co do powyższego zagadnienia wątpliwości tym bardziej uzasadniają przyjęcie, że przystąpienie do negocjacji w celu zakończenia postępowania konsensualnego w jednym z omawianych trybów wymaga od podejrzanego (oskarżonego) świadomości konsekwencji, jakie wiążą się z wydaniem orzeczenia skazującego opartego na zawartym wcześniej porozumieniu. Odpowiednie pouczenie w dużej mierze gwarantuje również trwałość zawartego porozumienia. Za niezbędne należy zatem uznać przekazanie podejrzanemu jeszcze przed przystąpieniem do negocjacji informacji o istotnym zredukowaniu możliwości odwołania się od wyroku wydanego w trybie konsensualnym. Dopiero bowiem pełne rozeznanie umożliwi mu podjęcie świadomej taktyki obrończej. Wbrew temu ustawodawca przewidział obowiązek pouczenia o powyższym dopiero na etapie postępowania sądowego w wezwaniu oskarżonego na rozprawę lub zawiadomieniu o jej terminie, czyli przed uwzględnieniem wniosku o skazanie bez rozprawy (art. 343 § 5a kpk.) lub o dobrowolne poddanie się karze (art. 387 § 1a kpk.). W tej sytuacji obowiązek przekazania odpowiednich informacji został przeniesiony przede wszystkim na obrońców<sup>32</sup>. Zatem znacznemu różnicowaniu podlega sytuacja osoby podejrzaney, która przystępując do negocjacji nie posiada obrońcy (czy to ustanowionego z wyboru, czy też z urzędu) w porównaniu do osób, które z takiej pomocy korzystają<sup>33</sup>.

Niezwykle istotnym jest ustalenie, co dzieje się w sytuacji, gdy sąd odwoławczy dojdzie do przekonania, iż wydany wyrok nie odpowiada prawu i w konsekwencji uzna, że utrzymanie go w mocy nie jest możliwe. Podstawowe wskazówki do rozstrzygnięcia tego zagadnienia znajdują się przede wszystkim w art. 437 § 2 kpk. Przepis ten stanowi, że sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 kpk. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Powyższe rozważania należy zaś uzupełnić o aktualne brzmienie art. 452 § 2 kpk., który w wyniku nowelizacji z 2016 roku uległ istotnej zmianie. Na jego podstawie można wyprowadzić wnioski,

31 M. Klonowski, Zaskarżalność wyroków wydanych w trybach konsensualnych po Nowelizacji 2015, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 2, s. 41.

32 J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016, s. 245.

33 D. Czerwińska, (w:) A. Świątłowski (red.), *Model...*, *op. cit.*, SIP Lex.

że zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej jest bardzo szeroki, zaś jedynym ograniczeniem jest niecelowość przeprowadzenia dowodu z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. 2 kpk. Tym samym sąd odwoławczy przeprowadza dowody, chyba że zachodzi podstawa do uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto z dniem 1 lipca 2015 roku przestał obowiązywać art. 452 § 1 kpk., zgodnie z którym sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Poddać pod rozważanie należy zatem to, jak szerokie uprawnienia sądu odwoławczego do orzekania reformatoryjnego wpływają na rozstrzygnięcie w omawianych trybach konsensualnych. Odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa bez ustalenia, czy zawarte przed sądem pierwszej instancji porozumienie stron obowiązuje nadal pomimo zaskarżenia wyroku. Uznanie, że tak jest, stwarza bowiem obowiązek uzyskania przez sąd drugiej instancji zgody uczestników porozumienia na dokonanie zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji. W przeciwnym razie należałoby wydać orzeczenie kasatoryjne i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania<sup>34</sup>. Przyjęcie natomiast poglądu, że wniesienie apelacji oznacza automatyczne odstąpienie od zawartego porozumienia, pozwałaby sądowi drugiej instancji na wydanie merytorycznego orzeczenia bez względu na stanowisko stron<sup>35</sup>. W doktrynie i orzecznictwie brak jest jednolitego stanowiska w tym zakresie. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 października 2000 roku wyraził pogląd, że wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji w trybie art. 343 i art. 387 kpk. nie modyfikuje zasad kontroli instancyjnej orzeczenia z punktu widzenia podstaw zaskarżenia określonych w art. 438 kpk.<sup>36</sup> Stanowisko to nie spotkało się jednak z aprobatą<sup>37</sup>. Wskazywano przy tym, w oparciu o art. 458 kpk., że przy rozpoznaniu apelacji od wyroku wydanego w ramach porozumień procesowych winny mieć odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące trybów konsensualnych przed sądem pierwszej instancji<sup>38</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2012 roku, w którym stwierdził, że sąd odwoławczy, uwzględniając zarzut obrazy prawa materialnego wysunięty w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego od orzeczenia o karze, zawartego w wydanym w trybie konsensualnym wyroku skazującym (art. 387 § 1 i 2 kpk.), nie jest władny do wydania rozstrzygnięcia reformatoryjnego przez zwiększenie dolegliwości karnej wykraczającej poza zakres porozumienia przyjętego na podstawie art. 387 § 2 kpk. przed sądem pierwszej instancji, jeżeli strony tego porozumienia, biorąc w rachubę jego nowe, wynikające z żądania apelacji warunki, ponownie nie wyraziły na nie swej zgody (braku sprze-

34 J. Pawlikowska, M. Tokarska, *Konsensualizm...*, *op. cit.*, s. 140.

35 *Ibidem*, s. 140.

36 Postanowienie SN z dnia 17 października 2000 r., V KKN 362/00, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Wojskowa” 2001, nr 1–2, poz. 9.

37 W sposób krytyczny wypowiedział się w tym m.in. R. Kmiecik, Glosa do postanowienia SN z 17 października 2000 r., V KKN 362/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, Nr 7–8, s. 413 i n.

38 D. Świecki, (w:) J. Skorupa, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1119–1120.

ciwu)<sup>39</sup>. Pogląd ten jednak nie utrzymał się w orzecznictwie zbyt długo, bowiem już w uchwale z dnia 25 września 2013 roku w sprawie I KZP 5/13 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że strona, która zaskarżyła wyrok, sprzeniewierza się uprzedniemu porozumieniu i od niego odstępuje. Nie wiąże ono zatem już ani stron, ani sądu odwoławczego. W konsekwencji, przeprowadzona kontrola odwoławcza winna się odbywać na zasadach ogólnych, bez odpowiedniego zastosowania przepisów obejmujących tryby konsensualne w zakresie modyfikacji warunków zawartego porozumienia przy ewentualnej zmianie zaskarżonego wyroku przez sąd drugiej instancji<sup>40</sup>. Z powyższym poglądem nie sposób się jednak zgodzić zarówno na gruncie poprzednio obowiązujących norm, jak też w aktualnym stanie prawnym. Stanowisko takie nie uwzględnia bowiem sytuacji, w której wniesienie środka odwoławczego może nastąpić nie tylko w wyniku sprzeniewierzenia się zawartemu porozumieniu. Apelacja może bowiem wynikać z konieczności dostosowania treści wyroku do zawartego porozumienia lub też mieć na celu zmianę wyroku, aby ten był zgodny z przepisami prawa materialnego. Zatem w wypadku wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, może zostać wydane orzeczenie dalece odmienne od zawartego wcześniej porozumienia<sup>41</sup>. W tym miejscu należy przypomnieć, że uczestnicy porozumień zawieranych w trybach konsensualnych rezygnują z części uprawnień (przede wszystkim z przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie), słusznie przyjmując, iż osiągną korzystne rozstrzygnięcie. Zatem wyrażanie zgody na wydanie określonego orzeczenia nie rozciąga się na zmianę wyroku w instancji odwoławczej. Rezygnując z części uprawnień procesowych, strony czynią to w przekonaniu, że wyrok wydany w sprawie będzie uwzględniał ich uzgodnione propozycje. Przekonanie to nie odnosi się tylko do orzeczenia wydanego w toku pierwszej instancji, ale generalnie do wyroku, który będzie, jako prawomocny, podlegał wykonaniu<sup>42</sup>.

Powyższe problemy zostaną zniwelowane w razie uznania, że zawarte na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji porozumienie wiąże strony również w postępowaniu odwoławczym, pomimo zaskarżenia orzeczenia przez jedną ze stron. Zgodzić należy się zatem z poglądem, że zawarcie przez ustawodawcę w art. 447 § 5 kpk. mechanizmu ograniczającego podstawy do wniesienia apelacji w trybach konsensualnych ciągle zakłada istnienie na tym etapie porozumienia<sup>43</sup>. W przeciwnym razie wprowadzone mocą art. 447 § 5 kpk. ograniczenie należałoby ocenić negatywnie.

39 Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2012 r., V KK 208/12, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Izba Karna i Wojskowa” 2012, Nr 12, poz. 132.

40 Uchwała SN (7) z dnia 25 września 2013 r., I KZP 5/13, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Izba Karna i Wojskowa” 2013, Nr 11, poz. 92.

41 D. Świecki, (w:) J. Skorupka, Kodeks..., *op. cit.*, s. 1119-1120.

42 J. Pawlikowska, M. Tokarska, Konsensualizm..., *op. cit.*, s. 140 oraz W. Płóciennik w zdaniu odrębnym do uchwały SN I KZP 5/13, *op. cit.*

43 J. Pawlikowska, M. Tokarska, Konsensualizm..., *op. cit.*, s. 144.

Zatem orzeczenie reformacyjne sądu odwoławczego wymaga udzielenia zgody uczestników porozumienia na taką zmianę. W przypadku jej braku wadliwe orzeczenie należy uchylić, a sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Takie rozstrzygnięcie zapadne również w razie konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości<sup>44</sup>.

Reasumując, polska regulacja limitująca możliwość zaskarżenia wyroku wydanego w jednym z trybów konsensualnych została określona w dość precyzyjny sposób. Jednakże jej stosowanie może budzić wątpliwości interpretacyjne. Uznanie za możliwe pozostawienia bez rozpoznania tego środka zaskarżenia w razie oparcia go o niedopuszczalne podstawy apelacyjne w niektórych wypadkach skutecznie zablokuje poddanie rozstrzygnięcia kontroli w oparciu o art. 440 kpk. Co do zasady kontrola sądu odwoławczego sprowadzać się będzie do sprawdzenia, czy przy zawieraniu porozumienia procedowano w sposób prawidłowy oraz czy treść orzeczenia nie narusza prawa materialnego<sup>45</sup>. Wyjście poza ten zakres będzie możliwe jedynie w stosunku do wystąpienia przynajmniej jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, określonych w art. 439 kpk., jak również w przypadku gdy utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 kpk.). Istotne w tym kontekście wydaje się odpowiednio szybkie poinformowanie podejrzanego, że przystąpienie do negocjacji w jednym z trybów konsensualnych i wydanie w oparciu o porozumienie wyroku w znaczny sposób zawęzi możliwość zaskarżenia tego wyroku. Pomimo że takie rozwiązanie korzystnie wpływa na przyspieszenie postępowania karnego, to może budzić ono wątpliwości co do zgodności ze standardami konstytucyjnymi. Nadto ustawodawca nie zawarł jednoznacznych wskazówek na temat tego, czy zawarte w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji porozumienie nadal obowiązuje i musi być respektowane przez sąd odwoławczy. Powyższa kwestia wpływa zaś na ustalenie, czy możliwa jest reformatoryjna zmiana wyroku bez uzyskania zgody uczestników na nowe, odbiegające od treści porozumienia, rozstrzygnięcie.

#### BIBLIOGRAFIA

Czerwińska D., Model dualistyczny czy dwa modele apelacji w znowelizowanej procedurze karnej – zagadnienie ograniczenia podstaw odwoławczych od wyroku uzgodnionego w ramach porozumienia procesowego, (w:) A. Światłowski (red.), Model dualistyczny czy dwa modele? Kontradyltoryjność a konsensualizm w procesie karnym, Warszawa 2015, SIP Lex.

---

44 Będzie miało to miejsce m.in. w razie wydania orzeczenia w ramach instytucji skazania bez rozprawy gdyż następuje ono na posiedzeniu – przewod sądowy jest natomiast elementem rozprawy – por. *ibidem*, s. 144.

45 M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, SIP Lex.

- Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, SIP Lex.
- Grzegorzcyk T., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014.
- Jasiński W., Porozumienia procesowe w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 10.
- Jasiński W., Redukcja postępowania przed sądem pierwszej instancji a konstytucyjny i konwencyjny standard prawa do odwołania się w sprawach karnych, (w:) S. Steinborn (red.), Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyznań, Warszawa 2016.
- Kardas P., Konsensualne sposoby rozstrzygania w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r., „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 1.
- Klonowski M., Zaskarżalność wyroków wydanych w trybach konsensualnych po Nowelizacji 2015, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 2.
- Kmieciak R., Głosa do postanowienia SN z dnia 17 października 2000 r., V KKN 362/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, nr 7-8.
- Kulesza C., Zaskarżanie wyroków zapadłych w trybach konsensualnych – standard europejski i prawo polskie, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15.
- Pawlikowska J., Tokarska M., Konsensualizm w postępowaniu odwoławczym, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 2.
- Sakowicz A. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2016.
- Skorupka J. (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015.
- Stefański R.A., Skazanie bez rozprawy w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 6.
- Steinborn S., Porozumienia w polskim procesie karnym, Kraków 2005.
- Świecki D., Apelacja obrońcy i pełnomocnika po zmianach, (w:) P. Wiliński (red.), Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach.
- Waltoś S., Porozumienia w polskim procesie karnym de lege lata i de lege ferenda, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7.
- Zagrodnik J., Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych, Warszawa 2016.





**Józef Doellinger**

Uniwersytet w Białymstoku  
jozek\_doellinger@onet.eu

## Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 9 marca 2017 r., II SAB/Ke 74/16<sup>1</sup>

*Zgodnie z art. 331 § 1 kpk. wniesienie do sądu aktu oskarżenia jest jednym ze sposobów zakończenia postępowania przygotowawczego, a zatem akt oskarżenia jest de facto rozstrzygnięciem, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a tiret pierwszy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z kolei dokumentem urzędowym – jak stanowi art. 6 ust. 2 tej ustawy – jest treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu lub złożona do akt sprawy. Stosownie do art. 115 § 13 pkt 3 Kodeksu karnego prokurator jest funkcjonariuszem publicznym. Akt oskarżenia spełnia zatem konstytutywne elementy przywołanej powyżej definicji dokumentu urzędowego (co zresztą przyznał prokurator w odpowiedzi na wniosek), a tym samym jest informacją publiczną w rozumieniu ustawy<sup>2</sup>.*

1. Dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do problematyki dostępu do informacji publicznej na gruncie postępowania karnego skupiało się przede wszystkim na kwestii dostępu do akt postępowania przygotowawczego lub podręcznych akt prokuratora, czy też analizie, które z przedmiotów wniosków o dostęp do informacji publicznej stanowią informację publiczną, a które nie. Z orzeczeń traktujących w bezpośredni sposób o akcie oskarżenia wymienić należy m.in. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej jako: WSA) w Rzeszowie z dnia 27 kwietnia 2010 r., II SAB/Rz 12/10. Sprawa ta jednak dotyczyła uzyskania kopii aktu oskarżenia

---

1 Orzeczenie niepublikowane, źródło: [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl).

2 Orzeczenie nietezowane. Teza sformułowana na podstawie treści uzasadnienia.

po prawomocnym zakończeniu postępowania. Sąd rozpatrujący skargę stwierdził, że akta zakończonego prawomocnie postępowania sądowego (w tym znajdujący się w nich akt oskarżenia) stanowią informację publiczną.<sup>3</sup> W komentowanym orzeczeniu analizie sądowej był poddawany akt oskarżenia wnoszony przez prokuratora pod kątem przymiotu informacji publicznej, lecz przed momentem uprawomocnienia się wyroku w sprawie.

2. W komentowanej sprawie wnioskodawca (tj. fundacja, która nie była stroną na etapie postępowania przygotowawczego) zwrócił się do prokuratora okręgowego o udostępnienie informacji publicznej w postaci kopii/skanu aktu oskarżenia. Uczynił to w momencie, kiedy akt oskarżenia został już sporządzony i skierowany do sądu. Organ odmawiający dostępu do informacji, tj. prokurator, od początku uznawał sporządzony przez siebie akt oskarżenia za informację publiczną. Uważał jednak, że z racji tego, iż kopia aktu oskarżenia znajduje się w jego aktach podręcznych, pozytywne rozpatrzenie wniosku pociągałoby za sobą ustalenie zasad dostępu do akt podręcznych.<sup>4</sup> Podniósł ponadto, że udostępnienie informacji zawartych w akcie oskarżenia przed prawomocnym zakończeniem postępowania sądowego może skutkować zakłóceniem toku rozpraw. Sąd administracyjny uznał, że należy pochylić się nad dwiema kwestiami, mianowicie, czy kopia aktu oskarżenia znajdująca się w aktach podręcznych prokuratora stanowi informację publiczną oraz, czy w przed-

3 Na marginesie warto odnotować uwagę, że wnioskodawca we wspomnianej sprawie (tj. II SAB/Rz 12/10) domagał się kopii aktu oskarżenia posługując się wnioskiem o dostęp do informacji publicznej, przewidzianym w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1764) – dalej jako: u.d.i.p. Jednakże, jak wiadomo, akta prawomocnie zakończonych spraw są przechowywane w zakładowym archiwum właściwego sądu – p. A. Górski (red.), Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, komentarz do art. 53, teza 8., Lex/el. 2013. W tym miejscu pojawia się pytanie, czy akta zakończonych prawomocnie postępowań nie podlegają w zakresie ich udostępniania reżimowi ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1506) – przede wszystkim art. 16a i n. – wraz z rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 29 lipca 2008 r. w sprawie określenia szczególnych wypadków i trybu wcześniejszego udostępniania materiałów archiwalnych (Dz.U. z 2008 r. poz. 156, nr 970) – m.in. § 1 ust. 1, § 3 ust. 2, czy § 4 ust. 1 i 2 – patrząc przez pryzmat art. 1 ust. 2 u.d.i.p.?

4 W zachowaniu prokuratora da się zauważyć pewną niekonsekwencję. Z jednej strony, w odpowiedzi na wniosek podniósł, że akt oskarżenia, pomimo przymiotu informacji publicznej, nie może być udostępniony, gdyż znajduje się w aktach podręcznych, a te zaś, jako zbiór dokumentów, nie stanowią informacji publicznej. Skądinąd taki pogląd został wyrażony w uchwale (7) Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie (dalej jako NSA) z dnia 9 grudnia 2013 r., I OPS 7/13, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Z kolei z drugiej strony, na dalszym etapie, już w odpowiedzi na skargę do WSA, prokurator podniósł, że choć akta podręczne nie stanowią informacji publicznej, to fakt ten nie musi oznaczać, że znajdujące się w nich informacje publiczne nie mogą być udostępnione w trybie przewidzianym w ustawie o dostępie do informacji publicznej – powołując się przy tym na tezy znajdujące się w uzasadnieniu do wyroku NSA z dnia 5 marca 2013 r., I OSK 2889/12, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl).

miotowej sprawie powinna mieć zastosowanie norma kolizyjna przewidziana w art. 1 ust. 2 u.d.i.p.

3. Do rozstrzygnięcia sądu należy odnieść się co do zasady z aprobatą. Sąd administracyjny poparł w swoim wyroku pogląd prokuratora w tym zakresie, że również uznał prokuratorski akt oskarżenia za informację publiczną. Argumentem zdającym się przeważać za tą tezę było zakwalifikowanie tego rodzaju aktu oskarżenia do kategorii dokumentów urzędowych w myśl art. 6 ust. 2 u.d.i.p. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. 1 u.d.i.p. Rozkładając podaną w tych przepisach definicję na czynniki pierwsze, można wyróżnić kilka charakterystycznych cech, składających się na pojęcie „dokumentu urzędowego”. Są to mianowicie: treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalenie w dowolnej formie, podpisanie w dowolnej formie, funkcjonariusz publiczny jako źródło dokumentu (powstałego w ramach jego kompetencji) oraz skierowanie do innego podmiotu bądź złożenie do akt sprawy.<sup>5</sup> Te wszystkie cechy, jak się wydaje, powinny wystąpić łącznie, by dokumentowi nadać charakter urzędowy. Patrząc zatem na akt oskarżenia przez pryzmat powyższych wytycznych, trudno jest rzeczywiście odmówić poprawnie skonstruowanemu aktowi oskarżenia pochodzącemu od prokuratora rangi dokumentu urzędowego.

Analiza uzasadnienia wyroku nasuwa od razu pytanie, czy wskazane w ustawie elementy statuujące dokument urzędowy, również będzie można odnaleźć w akcie oskarżenia, który zawiera braki? Idąc dalej można zapytać, czy formalnie bądź merytorycznie niepełny dokument nadal będzie można określać mianem aktu oskarżenia, a tym samym uważać go za informację publiczną lub, czy dokument (mający być z założenia aktem oskarżenia), który pomimo braku powodującego niemożność zainicjowania określonej sytuacji procesowej, lecz z punktu widzenia definicji z u.d.i.p. będący „dokumentem urzędowym”, będzie mógł zostać udostępniony jako informacja publiczna? Próbując rozwiązać te wątpliwości zdaje się, że w pierwszej kolejności winniśmy wziąć pod uwagę rozwiązania ujęte w treści art. 337 § 1 kpk., przewidujące kontrolę formalną aktu oskarżenia. Doktryna wyróżnia trzy rodzaje braków formalnych, które w zależności od ich charakteru mogą powodować: a) zwrot obligacyjny aktu oskarżenia, b) konwalidację braku już na etapie postępowania sądowego oraz c) brak jakichkolwiek konsekwencji.<sup>6</sup> W przypadku pozytywnego ustosunkowania się oskarżyciela do stwierdzonych braków, mamy do czynienia z poprawionym lub uzupełnionym aktem oskarżenia. Wykładnia językowa tych określeń nakazywałaby interpretację wskazującą na to, że oba rodzaje wspomnianych aktów oskarżenia nie tracą swojego charakteru, pomimo braków. Czy jednak przesądza to jednocześnie o możliwości udostępnienia takiego aktu oskarżenia w trybie u.d.i.p.?

5 I. Kamińska, M. Rozbicka-Ostrowska, Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz, komentarz do art. 6, teza 33, Lex/el. 2017.

6 D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016 r., komentarz do art. 337, teza 2, Lex/el. 2017.

Dla przykładu weźmy pod uwagę sytuację, kiedy do sądu trafia akt oskarżenia nieopatrzonego podpisem prokuratora. Zdaniem doktryny jest to brak formalny możliwy do konwalidacji w toku procesu.<sup>7</sup> Jednak patrząc z perspektywy przepisów u.d.i.p. taki dokument nie będzie mógł zostać uznany za urzędowy, właśnie z powodu braku podpisu, który, jak wyraźnie wskazuje art. 6 ust. 2 u.d.i.p., jest koniecznym elementem składowym dokumentu urzędowego. Mamy zatem do czynienia z dokumentem, który chociaż posiada charakter „aktu oskarżenia”, to jednak nie sposób go zaliczyć do „dokumentu urzędowego”. Wydaje się, że próba kwalifikacji takiego aktu oskarżenia do innego katalogu podmiotów podlegających udostępnieniu jako informacja publiczna spełnia na niczym. Nawet gdyby próbować niepodpisany akt oskarżenia uznać za „projekt aktu oskarżenia” lub „dokument wewnętrzny”, przesądzałoby to raczej o braku możliwości jego udostępnienia. Tym bardziej że akt oskarżenia z założenia jest dokumentem przeznaczonym w pierwszej kolejności do skierowania go do innego organu (sądu), więc z momentem złożenia aktu oskarżenia do wyekspediowania trudno mówić o nim w charakterze projektu czy też dokumentu wewnętrznego, choć z praktycznego punktu widzenia dostęp do niego realnie będzie możliwy dopiero po wpłynięciu do sądu, czy też uszczegóławiając, po wpięciu do założonych akt sądowych.

W oparciu o powyższe wywody można pokusić się o sformułowanie tezy, że określenie dokumentu mianem aktu oskarżenia nie przesądza o tym, iż będzie on mógł być udostępniony jako informacja publiczna. Jednak, paradoksalnie, można so-

---

7 L.K. Paprzycki (red.), Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego, komentarz do art. 337, teza 5., Lex/el. 2017; nieco odmienne stanowisko w tej sprawie zostało wyrażone m.in. (w:) R. Kmieciak, Akt oskarżenia jako pisemna forma skargi oskarżyciela publicznego, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2, s. 119, który uważa, że brak podpisu może być uznany za brak formalny tylko i wyłącznie w przypadku, kiedy istnieje faktyczne domniemanie, że ten akt oskarżenia pochodzi od uprawnionego oskarżyciela, a brak podpisu jest jedynie skutkiem przecoczenia lub nieprzedstawienia dokumentu do podpisu; por. także interesujące tezy dotyczące niewystarczalności samego podpisu oskarżyciela (mogącego wszak stanowić nieczytelną parafkę), a przez to konieczności umieszczenia również jego imienia i nazwiska, czy to w formie pieczętki, czy pismem maszynowym – S. Woliński, Akt oskarżenia, Toruń 1946, ss. 13-14 lub odmiennie – J. Izydorczyk, Niektóre aspekty formalnoprawne aktu oskarżenia, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 7-8, s. 140, por. także M. Jeznach, Akt oskarżenia, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 113-114; szerzej na temat podpisu pod aktem oskarżenia oraz sporządzania projektów tych aktów przez inne podmioty (np. asystenta) patrz: S. Waltoś, Akt oskarżenia w procesie karnym, Warszawa 1963, ss. 31-36, 93-99.

8 Na marginesie warto zaznaczyć, że „dokument wewnętrzny” różnorako jest rozumiany w doktrynie. Niektórzy uważają go za rodzaj dokumentu przeciwstawny do urzędowego – tak np.: R. Cybulska, Brak przymiotu informacji publicznej tzw. dokumentu wewnętrznego na przykładzie wybranych orzeczeń, „Przegląd Prawa Publicznego” 2014, nr 9, s. 18; zdanie odmienne zostało wyrażone m.in. (w:) P. Szustkiewicz, Problemy dostępu do informacji publicznej, „Samorząd Terytorialny” 2015, nr 4, s. 62, który traktuje dokument wewnętrzny jako szczególny typ dokumentu urzędowego.

bie wyobrazić sytuację, że dokument mający być w założeniu aktem oskarżenia, lecz z powodu braków niebędący zdolnym do spowodowania zawisłości sprawy przed sądem, będzie mógł być udostępniony w trybie u.d.i.p., gdyż, jak się wydaje, dla uznania dokumentu za urzędowy jego merytoryczna treść nie ma znaczenia, a przynajmniej nie jest badana w pierwszej kolejności. Wydaje się, że jest to przykład czysto teoretyczny, bowiem z praktycznego punktu widzenia realne udostępnienie tegoż dokumentu jest raczej niemożliwe, ponieważ od momentu wyekspediowania do momentu wpłynięcia do sądu poprawionego lub uzupełnionego aktu oskarżenia dokument ten znajduje się w zasadzie ciągle w „wewnętrzny obieg” pomiędzy sekretariatami organów. W takim przypadku trudno jest również uznać zasadność udostępniania kopii aktu oskarżenia z akt podręcznych prokuratora, skoro do czasu naniesienia poprawek lub uzupełnienia w aktach podręcznych znajduje się błędny akt oskarżenia.

4. Kolejną kwestią, która może budzić pewne wątpliwości, jest stosunek nieprokuratorskich aktów oskarżenia oraz namiastek aktów oskarżenia do tezy komentowanego wyroku. Jeżeli chodzi o nieprokuratorskie akty oskarżenia, tj. sporządzone przez policję lub organy wskazane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r.<sup>9</sup>, wydanym na podstawie art. 325d kpk., sprawa nie jest wyjątkowo problematyczna. Bowiemy prócz policji wspomniane rozporządzenie wymienia również: organy Inspekcji Handlowej, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, organy Straży Granicznej, naczelnika urzędu celno-skarbowego oraz naczelnika urzędu skarbowego, które to podmioty zgodnie z art. 115 § 13 kk. są funkcjonariuszami publicznymi. Ponadto ustawy szczególne przewidują takie kompetencje dla strażników Straży Leśnej<sup>10</sup> oraz strażników Państwowej Straży Łowieckiej<sup>11</sup>. Wydaje się zatem, że poprawnie skonstruowane akty oskarżenia pochodzące od organów nieprokuratorskich będą mogły być zakwalifikowane jako dokumenty urzędowe oraz udostępnione w trybie przewidzianym w u.d.i.p. Nie powinny również budzić wątpliwości prokuratorskie wnioski kierowane do sądu, będące tzw. namiastkami lub zastępczymi formami aktu oskarżenia, tj. wniosek o warunkowe umorzenie postępowania przez sąd, wniosek o umorzenie postępowania przygotowawczego i zastosowanie środków zabezpieczających, wniosek o orzeczenie przepadku tytułem środka zabezpieczającego oraz wniosek o zwrot

9 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 r. w sprawie organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach, w których prowadzono dochodzenie, jak również zakresu spraw zleconych tym organom (Dz.U. z 2015 r., poz. 1725), zmienione przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lutego 2017 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 442).

10 Art. 47 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 788).

11 Art. 39 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 2168); por. także: W. Jasiński, Skrócony akt oskarżenia, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6, s. 68.

korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, ponieważ pochodzą od funkcjonariusza publicznego i są skierowane do innego organu. Podobnie rzecz powinna się mieć z policyjnym wnioskiem o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym lub skargą pokrzywdzonego złożoną do policji, a następnie przesłaną do sądu.

Większe wątpliwości interpretacyjne mogą nastęrczyć uproszczone akty oskarżenia pochodzące od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego oraz oskarżyciela prywatnego. Przynajmniej dlatego, że nie pochodzą od funkcjonariusza publicznego. Tym samym, jak można wnioskować, nie spełniają one wymogów przewidzianych dla dokumentu urzędowego. Nawet wstąpienie prokuratora do sprawy wszczętej przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego<sup>12</sup> nie powoduje aktualizacji tego rodzaju aktu oskarżenia do stopnia dokumentu urzędowego. Co nie zmienia faktu, że dokumenty te mogłyby zostać udostępnione w oparciu o inne tryby niż te przewidziane w u.d.i.p.

5. Drugą kwestią, nad którą pochylił się sąd administracyjny, była relacja pomiędzy przepisami u.d.i.p. a kpk. w kontekście udostępniania dokumentów. Prokurator okręgowy uznał, że skoro kopia aktu oskarżenia znajduje się w jego aktach podręcznych, to dostęp do nich regulowany jest art. 156 kpk. Dlatego też stwierdził, że nie pozostawał w bezczynności udzielając wnioskodawcy negatywnej odpowiedzi oraz wskazując przy tym właściwy tryb postępowania w sprawach o udostępnienie dokumentów.<sup>13</sup> Tym samym, jak się wydaje, prokurator stanął na stanowisku, że przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej stanowią *lex generalis* w stosunku do kodeksu postępowania karnego, a przez to, dzięki istniejącej normie kolizyjnej wyrażonej w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., mają pierwszeństwo stosowania w sprawach dotyczących dostępu do informacji publicznej. Nie jest to pogląd odosobniony, ponieważ podobne zdanie zostało już wyrażone w doktrynie.<sup>14</sup> Chociaż przyjmuje się, że ustawy szczegółowe stosuje się tylko wówczas, kiedy regulują one odrębny tryb i zasady dostępu do informacji publicznej.<sup>15</sup> Skąd można wyciągnąć wniosek, że jeśli jakaś ustawa reguluje tryb i zasady dostępu do dokumentów, które nie stanowią in-

12 Z. Gosk, Uprawnienie pokrzywdzonego wniesienia do sądu aktu oskarżenia, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4, s. 69 – gdzie autor proponuje uznanie złożonego przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia za *quasi*-zażalenie.

13 Takie postępowanie prokuratora według części orzecznictwa nie jest przejawem bezczynności. Pomimo faktu, że prokurator odmówił dostępu do informacji publicznej, to jednak udzielił odpowiedzi wnioskodawcy. Taką tezę sformułował m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w wyroku z dnia 6 maja 2014 r., II SAB/Lu 115/14, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Dlatego też trudno jest zakwalifikować zachowanie prokuratora jako stan bezczynności, a tym bardziej jako takie, które nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa.

14 Patrz np.: P. Daniel, Udzielanie informacji publicznej przez organy prokuratury, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, s. 130; E. Czarny-Drożdżewski, Funkcjonowanie prokuratury a dostęp do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 11, s. 102.

15 I. Kamińska, M. Rozbicka-Ostrowska, Ustawa..., *op. cit.*, komentarz do art. 1, teza 8, Lex/el. 2017.

formacji publicznej, wówczas nie jest ona kwalifikowana jako *lex specialis* względem u.d.i.p. Aczkolwiek, najbardziej liberalne stanowisko doktryny podaje, że każda informacja wytworzona przez podmioty sprawujące funkcje publiczne stanowi informację publiczną.<sup>16</sup> Zatem idąc dalej można przyjąć, że nie ma znaczenia, czy ustawa (w tym przypadku kpk.) określa wprost, do jakiego rodzaju dokumentów reguluje dostęp, by móc ją uznać za szczególną w stosunku do u.d.i.p.

W przedmiotowej sprawie sąd orzekający stanął na zupełnie przeciwnym stanowisku. Nie zakwalifikował bowiem kpk. jako *lex specialis* względem u.d.i.p., lecz na kanwie tej sprawy uznał zakresy przedmiotowe wspomnianych dwóch ustaw za rozłączne. Swój pogląd sąd uargumentował tym, że kpk. reguluje dostęp do akt sprawy, rozumianych jako zbiór dokumentów, natomiast u.d.i.p. określa tryb i zasady dostępu do informacji publicznej, a jak wypowiedział się już NSA – akta podręczne prokuratora nie stanowią informacji publicznej.<sup>17</sup> Wnioskodawca nie żądał dostępu do całości akt sprawy, lecz jedynie do jednego dokumentu, co też znalazło swoje odzwierciedlenie w skonkretyzowanym wniosku. Co ciekawe, taki pogląd również znalazł aprobatę w doktrynie.<sup>18</sup>

Wydaje się jednak, że kpk. reguluje tryb i zasady dostępu do szerszej grupy dokumentów niżli tylko do tych, stanowiących informację publiczną. W aktach sprawy znaleźć się mogą bowiem dokumenty zarówno będące informacją publiczną, jak i nią niebędące. Zatem przymiot „informacji publicznej” z punktu widzenia dostępu do akt na gruncie kpk. ma znaczenie drugorzędne, również w tym kontekście, że nie ma on bezpośredniego wpływu na ewentualną decyzję o odmowie udostępnienia, z racji tego, że jego istnienie lub brak nie stanowi przesłanki ograniczenia dostępu. Wiele argumentów przemawia więc za tym, by przepisy kpk. w kontekście udostępnienia akt traktować jako *lex specialis* w stosunku do u.d.i.p. Tym bardziej że art. 156 kpk. przewiduje możliwość dostępu do akt także innym osobom (w § 5 na etapie postępowania przygotowawczego, a w § 1 na etapie postępowania sądowego). Możliwość na gruncie kpk. udostępnienia innej osobie całych akt sprawy, choć *de facto* może chcieć ona uzyskać dostęp do jednego tylko dokumentu, nie powinna stano-

16 A. Jaskuła, Uzyskiwanie informacji w postępowaniu przygotowawczym w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 2, s. 86-87.

17 Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 marca 2013 r., I OSK 2889/12, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl); można w tym miejscu powołać się również na uchwałę (7) Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 grudnia 2013 r., I OPS 7/13, [www.orzeczenia.nsa.gov.pl](http://www.orzeczenia.nsa.gov.pl), gdzie sąd uznał, że żądanie udostępnienia akt sprawy zakończonego postępowania przygotowawczego (więc nie tylko akt podręcznych prokuratora) nie jest wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej; patrz też: A. Sakowicz, Dostęp do akt zakończonego postępowania przygotowawczego a prawo do informacji publicznej, referat wygłoszony podczas konferencji „Dylematy wynikające z realizacji prawa dostępu do informacji publicznej i ochrony akt osobowych” w dniu 15 czerwca 2016 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

18 E. Jarzęcka-Siwik, Ograniczenia dostępu do informacji publicznej o przebiegu postępowania karnego, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, s. 85.

wić argumentu za brakiem szczególności kpk. względem u.d.i.p., a wręcz przeciwnie. Tym bardziej że jak się wydaje, celem wnioskujących nie jest samo dowiedzenie się, czy konkretny dokument stanowi, czy nie informację publiczną, a jest nim przede wszystkim uzyskanie dostępu do niego. Co więcej, istnieje ryzyko obchodzenia regulacji kpk. (zwłaszcza przewidzianych tam ograniczeń) poprzez próbę stosowania przepisów u.d.i.p. w kwestii udostępniania akt. Dlatego też krytycznie należałoby ocenić tę część uzasadnienia orzeczenia sądu.

6. Podsumowując powyższe wywody, należy raz jeszcze pozytywnie odnieść się do komentowanej tezy wyroku. Z racji tego, że sąd orzekał w konkretnej sprawie, trudno jest uznać za mankament brak w uzasadnieniu wyroku odniesień chociażby do konsekwencji braków formalnych aktu oskarżenia lub innych form aktów oskarżenia.<sup>19</sup> Prokurator a następnie sąd trafnie przyjęli, że prokuratorski akt oskarżenia zawiera elementy dokumentu urzędowego, a tym samym może być rozważane jego udostępnienie jako informacji publicznej. Niemniej trzeba też odnotować pogląd mówiący o tym, że akta zakończonych postępowań przygotowawczych podlegają udostępnieniu po myśli u.d.i.p.,<sup>20</sup> co prawdopodobnie powodowałoby rezygnację z konieczności kwalifikowania poszczególnych dokumentów jako urzędowych. Warto jednak podkreślić, że momentem rozpoczęcia przewodu sądowego jest związane przedstawienie przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia, co w przypadku jawnych rozpraw może stanowić zastępczy mechanizm zapoznania się z treścią aktu oskarżenia. Pomimo krytycznej oceny rozstrzygnięcia sądu w zakresie stosunków pomiędzy przepisami kpk. a u.d.i.p., należy jednak zauważyć ogólną trudność w jednoznacznym określeniu tych relacji. Wydaje się, że nie jest na chwilę obecną możliwe wskazanie relacji pomiędzy zbiorem przypadków regulowanych przez kpk. (A) a zbiorem przypadków regulowanych przez u.d.i.p. (B) w zakresie dostępu do akt. Analiza doktryny i orzecznictwa pozwala jednak na przyjęcie założenia, że istnieje część wspólna pomiędzy tymi zbiorami, w przypadku której mamy do czynienia ze zbiegiem stosowania przepisów i koniecznością posłużenia się normą kolizyjną. Stwierdzenie, że zbiór B zawiera się całkowicie w zbiorze A lub też wskazanie, że istnieją przypadki wyłączne tylko dla zbioru A lub tylko dla zbioru B, jest wręcz niemożliwe, m.in. dlatego, że katalog dokumentów będących informacją publiczną jest otwarty.

19 Można w tym miejscu zaznaczyć, że aktualnie nie istnieje jeszcze kwestia elektronicznego przesyłu dokumentów, w tym w szczególności aktów oskarżenia, pomiędzy prokuraturą a sądem. Niemniej wspomniane w treści niniejszego komentarza uwagi nt. braków formalnych z pewnością w części będą mogły zostać wykorzystane w coraz to bardziej scyfryzowanym postępowaniu – por. też D. Siej, *Metodyka wykorzystania narzędzi informatycznych w procesie opracowania aktu oskarżenia*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 4, s. 95-96.

20 S. Momot, *Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej w praktyce prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 10, s. 111.



**Katarzyna Wiktorzak**  
Uniwersytet w Białymstoku  
katarzynawiktorzak1@gmail.com

**Glosa**  
**do wyroku Sądu Najwyższego**  
**z dnia 17 lutego 2016 r., III KK 394/15<sup>1</sup>**

*Pokrzywdzony jednym z przestępstw określonych w art. 197-199 kk., będący osobą najbliższą dla oskarżonego, po rozpoczęciu zeznania podczas przesłuchania przez sąd w trybie art. 185c § 2 kpk. nie traci uprawnienia do odmowy składania zeznań w rozumieniu art. 186 § 1 kpk., ponieważ przesłuchanie to nie jest elementem postępowania sądowego, lecz czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym – rozdział 38 Kodeksu postępowania karnego.*

1. Glosowany wyrok może stanowić kanwę do snucia rozważań na temat skuteczności oraz terminu do złożenia przez świadka oświadczenia o odmowie składania zeznań w rozumieniu art. 186 § 1 kpk. oraz konsekwencji złożenia tegoż oświadczenia w zakresie dalszego postępowania dowodowego. Na jego tle wyłaniają się dylematy dotyczące uprawnienia pokrzywdzonego będącego osobą najbliższą do złożenia oświadczenia o odmowie składania zeznań, a w szczególności swoistej prekluzji określonej w art. 186 § 1 kpk. w kontekście trybu przesłuchania świadka, wskazanego w art. 185c kpk. Mając powyższe na względzie należałoby rozszerzyć rozważania Sądu Najwyższego o kwestie dotyczące konsekwencji procesowych złożenia przez pokrzywdzonego oświadczenia o odmowie składania zeznań, zwłaszcza w zakresie postępowania dowodowego, a w konsekwencji tego zakazu dokonywania przez sąd *a quo* ustaleń faktycznych w oparciu o uprzednio złożone zeznania świadka, wynikającego z art. 186 § 1 kpk. Ze zrozumiałych względów kwestia ta wywołuje obecnie wielkie zainteresowanie i stała się przedmiotem wielu wypowiedzi doktryny. Jed-

---

1 Wyrok SN z dnia 17 lutego 2016 r., III KK 394/15, OSNKW 2016, nr 5, poz. 31.

nakże stanowisko orzecznictwa w tej sprawie wydaje się stosunkowo jednolite. Głosowane orzeczenie wprowadza nowe elementy do toczącej się na ten temat dyskusji i choćby z tego powodu zasługuje na omówienie.

2. Należy podkreślić, że nie sposób traktować tezy orzeczenia jako oderwanej od kontekstu dyrektywy wykładni. Wobec powyższego konieczne jest wskazanie najważniejszych elementów stanu faktycznego oraz dokonanie jego uproszczeń. Otóż, asumptem rozważań Sądu Najwyższego stał się pogląd wyrażony w wyrokach sądu pierwszej instancji oraz sądu odwoławczego, a polegający na twierdzeniu, że czynność przeprowadzona w trybie określonym w art. 185c kpk. jest sądową czynnością dowodową i dochodzi do niej na etapie postępowania sądowego, o którym mowa w art. 186 § 1 kpk., co powoduje, że oświadczenie świadka o odmowie składania zeznań jest bezskuteczne, bowiem zostało złożone po upływie terminu prekluzyjnego określonego w tym przepisie. Wobec powyższego sąd uznał oskarżonego za winnego dopuszczenia się wszystkich zarzucanych mu przestępstw, modyfikując ich opisy bądź też uzupełniając kwalifikację prawną. Apelujący zaś wywiódł w środku odwoławczym, że sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowego i pełnego pouczenia o treści prawa do odmowy składania zeznań oraz jego skutkach i w konsekwencji uznał za dowód zeznania złożone przez świadka mimo złożenia przez niego oświadczenia w toku postępowania przygotowawczego o skorzystaniu z przysługującego mu prawa do odmowy zeznań, co naruszyło zasadę wyrażoną w treści art. 186 § 1 kpk.. obrońca wskazał, że powyższe było wynikiem błędnej wykładni tegoż przepisu poprzez uznanie, że przesłuchanie świadka w trybie art. 185c kpk. jest równoznaczne z przesłuchaniem w postępowaniu sądowym, mimo że jest to wyłącznie czynność sądowa w postępowaniu przygotowawczym, a tym samym przy ocenie zarzutów przypisywanych oskarżonemu zostały wzięte pod uwagę zeznania, które nie mogły służyć za dowód ani nie mogły być odtworzone. Z uwagi na okoliczność, że sąd *ad quem* właściwie w pełni podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, zarzuty kasacyjne obrońcy sprowadzały się do ponownego zakwestionowania poglądu sądu pierwszej instancji z poszerzoną w kasacji częścią motywacyjną, wskazującą na nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego i wyrażenie błędnego poglądu prawnego. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 roku uchylił zaskarżony wyrok w części utrzymującej wyrok sądu pierwszej instancji oraz w zakresie kary łącznej i przekazał sprawę w tej części sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska prezentowanego przez obrońcę i wskazał, że pokrzywdzony jednym z przestępstw określonych w art. 197-199 kk., będący osobą najbliższą dla oskarżonego, po rozpoczęciu zeznania podczas przesłuchania przez sąd w trybie art. 185c § 2 kpk. nie traci uprawnienia do odmowy składania zeznań w rozumieniu art. 186 § 1 kpk., ponieważ przesłuchanie to nie jest elementem postępowania sądowego, lecz czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym.

Punktem wyjścia analizy Sądu Najwyższego są dość bezsporne twierdzenia. Otóż, w pierwszej kolejności należy wskazać, że regulacje wynikające z treści art. 185c kpk., a dotyczące swobodnego, specjalnego trybu składania zawiadomienia o przestępstwie, jak również przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa z art. 197-199 kk. było konsekwencją zniesienia trybu wnioskowego ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności stypizowanych w art. 197-199 kk.. Powyższe było spowodowane koniecznością dostosowania polskich przepisów do standardów określonych w dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiających normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW<sup>2</sup>, której postanowienia zostały zaimplementowane do polskiego porządku prawnego nowelizacją z 28 listopada 2014 r. Artykuł 185c kpk. został wprowadzony do Kodeksu postępowania karnego ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>3</sup>. Jednocześnie należy wskazać, że tryb określony w art. 185c kpk. jest trybem ograniczającym prawa podejrzanego w postępowaniu karnym, zatem ustawodawca nie przewidział stosowania tych rozwiązań w postępowaniu karnym o inne czyny przeciwko wolności seksualnej<sup>4</sup>. Bezspornym jest, że zakres podmiotowy dotyczy wyłącznie pokrzywdzonego, zarówno w przypadku gdy jest to osoba składająca zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jak też kiedy występuje w sprawie dotyczącej przestępstw określonych w art. 197-199 kk. w charakterze świadka. Ze względu na charakter czynów przeciwko wolności seksualnej, osoby nimi pokrzywdzone są szczególnie narażone na wtórną wiktyimizację<sup>5</sup>. Artykuł 185c kpk. ogranicza się do przestępstw stypizowanych w art. 197, 198 i 199 kk., tj. zgwałcenia w typie podstawowym i kwalifikowanym, współżycia płciowego z osobą w stanie ograniczonej poczytalności oraz wymuszenia współżycia płciowego na osobie podległej lub w krytycznym położeniu. Wystarczające jest, aby w kwalifikacji prawnej przyjętego opisu czynu zawarty był choć jeden z powyższych przepisów<sup>6</sup>.

Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku przyjął, że czynność przeprowadzona w trybie określonym w art. 185c kpk. jest sądową czynnością dowodową i dochodzi do niej na etapie postępowania sądowego, o którym mowa w art. 186 § 1 kpk. i w konsekwencji tego uznał, że oświadczenie pokrzywdzonej o odmowie skła-

2 Dz.Urz. UE.L 315, s. 57.

3 Dz.U. z 2013 r., poz. 849.

4 K. Boratyńska, Komentarz do art. 185c, (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Legalis.

5 E. Bienkowska, Zjawisko wiktyimizacji wtórnej. Pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych), „Archiwum Kryminologii” 2007/2008, t. 29/30, s. 65-74.

6 D. Gruszecka, Komentarz, art. 185 c, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Legalis.

dania zeznań jest bezskuteczne, bowiem zostało złożone po upływie terminu prekluzyjnego określonego w tymże przepisie. Zapewne sąd *a quo* wywiódł powyższe w oparciu o błędne przekonanie, że skoro to sąd dokonuje przesłuchania pokrzywdzonego w trybie art. 185c kpk., to jest to czynność sądowa i dochodzi do niej na etapie postępowania sądowego. Niebudzącą wątpliwości okolicznością jest to, że forum czynności przesłuchania świadka stanowi posiedzenie sądu. Sądem właściwym do przeprowadzenia przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym jest sąd określony w art. 329 § 1 kpk., a zatem sąd właściwy do rozpoznania sprawy w I instancji, a czynności tej dokonuje jednoosobowo (art. 329 § 2 kpk.). Nawiązując do utrwalonego na gruncie dotychczasowego brzmienia art. 185a kpk. stanowiska judykatury i doktryny<sup>7</sup> zasadne jest przyjęcie, że również w trybie art. 185c kpk. przesłuchanie przeprowadzane ma być na posiedzeniu, niezależnie od stadium prowadzonego postępowania. Wobec powyższego uzasadnione wydaje się stanowisko, że czynność przesłuchania pokrzywdzonego może być przeprowadzona zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak również w postępowaniu jurysdykcyjnym. Należy jednak podkreślić, że wolą ustawodawcy było uregulowanie przesłuchania pokrzywdzonego właśnie na etapie postępowania przygotowawczego. Z przepisu tegoż wprost wynika, że w przesłuchaniu mają prawo wziąć udział prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego. W pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonego nie ma natomiast prawa uczestniczyć oskarżony. Organem uprawnionym do przeprowadzenia ponownego przesłuchania, także w postępowaniu przygotowawczym, jest sąd. Sąd też rozstrzyga w przedmiocie konieczności przeprowadzenia ponownego przesłuchania i rozpatrzenia wniosku pokrzywdzonego o przeprowadzenie tego przesłuchania w trybie z art. 177 § 1a<sup>8</sup>. Zgodnie z koncepcją wyrażoną w projekcie ustawy, przesłuchanie pokrzywdzonego świadka winno odbyć się – w miarę możliwości – jednokrotnie, jednakże powyższe nie zostało wyrażone wprost w omawianym artykule. Przepis § 3 art. 185c kpk. stanowi wyłącznie, że jeżeli zajdzie konieczność ponownego przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka, na jego wniosek przesłuchanie przeprowadza się w sposób wskazany w art. 177 § 1a kpk. Przepis art. 185c § 3 kpk. określa sposób przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka w sprawach o przestępstwa określone w art. 197-199 kk. i ma charakter czysto techniczny. Przepis ten, jak i żaden inny, nie określa przesłanek ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 185c § 1 kpk., a tym bardziej nie przewiduje obligatoryjności przeprowadzenia takiego dowodu<sup>9</sup>. Wskazuje się, że konieczność, o której mowa w przepisie, powinna być interpretowana zbieżnie do przesłanki z art. 185a § 1

7 Uchwała SN z dnia 30 listopada 2004 r., I KZP 25/05, ONSKW 2004, nr 12, poz. 101, także aprobująca glosa J. Kosonogi, Prok. i Pr. 2005, nr 6, s. 107 i n.

8 K. Boratyńska, Komentarz do art. 185c, (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Legalis.

9 Postanowienie SN z dnia 22 września 2016 r., IV kk. 264/16, Legalis nr 1514816.

kpk.<sup>10</sup> Z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, że wskazany w art. 185c kpk. tryb przesłuchania zastrzeżony został do przesłuchania pokrzywdzonego w toku postępowania przygotowawczego. Podkreślenia wymaga stanowisko Sądu Najwyższego polegające na twierdzeniu, iż „okoliczność, że przesłuchanie pokrzywdzonego w charakterze świadka przeprowadza na posiedzeniu sąd i że czynność tę określa się jako czynność dowodową sądu, nie zmienia jej charakteru. Nadal pozostaje ona czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym i w żadnym wypadku nie można jej utożsamiać z fazą postępowania sądowego, o którym mowa w art. 186 § 1 kpk.”

3. Należy mieć na względzie, że świadek pokrzywdzony przestępstwami określonymi w art. 197-199 kk. nie traci uprawnień przysługujących każdemu świadkowi w procesie karnym, tj. prawa do odmowy składania zeznań w wypadkach określonych w art. 186 § 1 kpk. na etapie postępowania sądowego. Sporną okolicznością w niniejszej sprawie było udzielenie odpowiedzi na pytanie, kiedy upływa świadkowi prekluzyjny termin określony w powołanym przepisie. Otóż, rozważania na ten temat należy poprzedzić wskazaniem, że zgodnie z treścią art. 186 § 1 kpk. termin ten upływa z chwilą rozpoczęcia pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym. Z powyższego można wywodzić, iż świadek może korzystać z tegoż uprawnienia nawet na etapie postępowania odwoławczego, byle tylko dopiero w tej fazie wezwano go do złożenia zeznań, a także – ale pod tym samym warunkiem – w postępowaniu ponownym. Nadto, sformułowanie „pierwsze zeznanie w postępowaniu sądowym” (art. 186 § 1 kpk.) nie odnosi się do sytuacji procesowej, w której sprawa po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji została przekazana sądowi do ponownego rozpoznania i świadek jest ponownie przesłuchiwany<sup>11</sup>. Użyte w treści art. 186 § 1 kpk. sformułowanie „do rozpoczęcia pierwszego przesłuchania w postępowaniu sądowym” oznacza, że świadek nie jest ograniczony do skorzystania z tego prawa tylko przed sądem pierwszej instancji. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że świadek może skorzystać z tego uprawnienia we wszystkich stadiach postępowania sądowego, pod warunkiem że będzie to jego pierwsze przesłuchanie w postępowaniu sądowym, tj. że świadek wcześniej nie zeznawał w konkretnej sprawie przed sądem. Omawiana w tym miejscu sytuacja dotyczy np. postępowania odwoławczego, w ramach którego sąd przeprowadza uzupełniające postępowanie dowodowe, a także postępowanie wynikające z przekazania przez sąd odwoławczy sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania<sup>12</sup>. Ergo, świadek uprawniony do odmowy składania zeznań z powodu najbliższego pokrewieństwa z oskarżonym traci to uprawnienie

10 T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, 2014, s. 666.

11 Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2010 r. I KZP 18/10, Legalis nr 266063.

12 R.A. Stefański, Przegląd uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2000 r., „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 2, s. 97-101; A. Bojańczyk, T. Razowski, Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11-12, s. 9.

nie w wypadku, gdy słuchany przez sąd na rozprawie i wówczas pouczony o prawie do odmowy zeznań oświadczył, iż będzie zeznawał i rzeczywiście to uczynił. Z uwagi na to, że termin do skorzystania z uprawnienia przez świadka został określony jako „nie później jednak niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym”, to uznać należy za ostatnią chwilę, w której świadek może jeszcze skorzystać z uprawnień do odmowy zeznań, moment po odebraniu od świadka danych wskazanych w art. 191 § 1 kpk., a przed udzieleniem przez świadka odpowiedzi co do jego wiedzy w sprawie<sup>13</sup>. Nawet więc prowadzenie rozprawy od początku tego uprawnienia – stosownie do jednoznacznego brzmienia art. 186 § 1 kpk. – na pewno mu nie przywracało<sup>14</sup>. Jeśli zaś powyższe oświadczenie zostanie złożone przez świadka po upływie terminu, to oświadczenie takie jest nieskuteczne, co powoduje, że na świadku będzie ciążył obowiązek zeznawania ze wszystkimi tego konsekwencjami (art. 177 § 1 i art. 287 kpk.)<sup>15</sup>. Nadto, termin określony w art. 186 § 1 kpk. wyznacza granicę temporalną uprawnień z art. 182 i 185 kpk. i jest terminem prekluzyjnym, tj. nieprzekraczalnym oraz nieprzywracalnym<sup>16</sup>.

Sąd pierwszej instancji niewłaściwie ustalił, że czynność przesłuchania pokrzywdzonego świadka przez sąd w trybie art. 185c kpk. jest czynnością sądową, ergo jest ona przeprowadzana na etapie postępowania sądowego. Warto jednakże uzupełnić rozważania Sądu Najwyższego o wpływ braku uznania za skuteczne oświadczenia świadka o odmowie złożenia zeznań na dalszy etap postępowania dowodowego. Otóż, konsekwencją błędnych ustaleń poczynionych przez sąd *a quo* był brak pouczenia świadka o uprawnieniu dotyczącym odmowy składania zeznań. Zgodnie z treścią art. 300 § 3 kpk. sąd obligatoryjnie poucza świadka o terminie określonym w art. 186 kpk. przed pierwszym przesłuchaniem na etapie postępowania przygotowawczego. Jednakże, art. 191 kpk. nie przewiduje już obowiązku pouczenia świadka w powyższym zakresie. Stanowisko doktryny w tej kwestii właściwie sprowadza się do twierdzenia, że świadek przed pierwszym przesłuchaniem i tak zostanie pouczony o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 kpk., jeżeli ujawnią się okoliczności objęte tymi przepisami<sup>17</sup>. Z uwagi jednak na daleko idące konsekwencje, jakie w zakresie powyższych uprawnień świadka implikuje art. 186 kpk., należałoby uznać za przynajmniej

13 D. Gruszecka, Komentarz do art. 185c, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Legalis.

14 Postanowienie SN z dnia 17 września 2014 r., V kk. 204/14, Legalis nr 1092076.

15 Wyrok SA w Lublinie z dnia 21 czerwca 2005 r., II AKa 131/05, Legalis nr 75295.

16 Postanowienie SN z dnia 17 września 2014 r., V kk. 204/14, Legalis nr 1092076; wyrok SA w Krakowie z dnia 27 czerwca 2002 r., II AKa 135/02, KZS 2002, nr 7-8, poz. 52; wyrok SA w Lublinie z dnia 21 czerwca 2005 r., II AKa 131/05, Prok. i Pr. – dodatek 2006, nr 6, poz. 31; wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., II K 56/08, Prok. i Pr. – dodatek 2009, nr 2, poz. 15; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012 r., II AKa 87/12, Legalis nr 742364.

17 T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, 2014, s. 670.

lojalne pouczenie go również w tym zakresie<sup>18</sup>. Jeżeli jednak świadka, w czasie gdy prawo to mu przysługiwało, nie pouczone o prawie odmowy zeznań (taka sytuacja wystąpiła na gruncie omawianej sprawy), to jego zeznania nie mogą być wykorzystane jako dowody<sup>19</sup>.

4. Dalszą konsekwencją błędnych ustaleń sądu pierwszej instancji było odtworzenie na podstawie art. 185c § 2 kpk. sporządzonego zapisu obrazu i dźwięku przesłuchania świadka oraz odczytanie protokołu przesłuchania, co nastąpiło po stwierdzeniu przez przewodniczącą, że czynność przeprowadzona w trybie określonym w art. 185c kpk. jest sądową czynnością dowodową i dochodzi do niej na etapie postępowania sądowego, o którym mowa w art. 186 § 1 kpk. Powyższe stanowi naruszenie art. 186 § 1 kpk., a w szczególności określonego w nim zakazu dowodowego. Otóż, zakaz powyższy obejmuje wszystkie poprzednie zeznania świadka, jak również ewentualne ustalenia czynione na ich podstawie. Należy jednocześnie wskazać, że użyty w art. 186 § 1 kpk. termin „zeznania” winien być rozpatrzony zwłaszcza w kontekście materialnym, jako przekazanie informacji przez świadka podmiotowi wykonującemu czynności procesowe w ramach szeroko rozumianego postępowania karnego, dla celów tego postępowania i z inspiracji tego podmiotu<sup>20</sup>. Sąd *a quo* z całą pewnością dopuścił się obrazy art. 186 § 1 kpk., bowiem odtworzył przesłuchanie świadka oraz odczytał treść protokołu w tym zakresie. Jak wynika z orzecznictwa, odtworzeniem zeznań jest zarówno odczytanie protokołu zeznań, jak i wysłuchanie zapisu zeznań utrwalonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo dźwięk i obraz. Co więcej, odtworzeniem zeznań jest także przesłuchanie osoby trzeciej w celu odtworzenia tego, co świadek uprzednio zeznał, a więc: protokolanta, osoby przesłuchującej świadka albo innej osoby, która wysłuchiwała zeznań<sup>21</sup>.

Zaakcentowania na kanwie niniejszej sprawy wymaga również okoliczność, że sąd pierwszej instancji odtworzył sporządzony zapis obrazu i dźwięku oraz odczytał protokół przesłuchania świadka, niesłusznie uznając, iż upłynął termin na złożenie oświadczenia o odmowie składania zeznań. Prawidłową reakcją sądu *a quo* byłoby w pierwszej kolejności prawidłowe pouczenie świadka o przysługującym mu uprawnieniu, uznanie za skuteczne złożonego przezeń oświadczenia o odmowie składania zeznań, a w konsekwencji tego wyeliminowanie z materiału dowodowego uprzednio złożonych przez tegoż świadka zeznań na etapie postępowania przygotowawczego. Otóż, jak wskazuje się w jednolitym w tym zakresie orzecznictwie, „świadek, który skorzysta z prawa odmowy zeznań, przestaje w sprawie istnieć jako osobowe źródło dowodowe. Żadne jego wypowiedzi nie mogą być w procesie odtworzone, bez

18 Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2006 r., II kk. 297/05, OSNWK 2006, nr 7-8, poz. 68, z glosą aprobującą J. Kosonogi, *Ius Novum* 2007, nr 2-3, s. 150.

19 Postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2006 r., III K 195/05, OSNKW 2006, nr 4, poz. 39.

20 Wyrok SA w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2013 r., II AKa 113/13, *Legalis* nr 746776.

21 Postanowienie SN z dnia 12 września 2012 r., II kk. 247/11, *Legalis* nr 582301.

względu na to jak zostały utrwalone, czy to za pomocą protokołu, taśmy magnetofonowej, filmu, fotografii czy innych środków (utrważeń audiowizualnych). Wszelkie próby odtworzenia tych zeznań, zarówno przy pomocy świadków, jak też urządzeń technicznych, są obejściem ustawy<sup>22</sup>. W sytuacji gdy osoba najbliższa dla oskarżonego, zgodnie z przysługującym jej uprawnieniem oświadczy, że chce skorzystać z prawa do odmowy zeznań, poprzednio złożone zeznanie tej osoby nie może ani służyć za dowód, ani być odtworzone<sup>23</sup>. Wypada również wskazać, że oświadczenie świadka w tej kwestii, istotne także w wypadku złożenia przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym, przesądza o zakresie materiału dowodowego sprawy<sup>24</sup>. Trafnie zastrzega się, że regulacja z art. 186 kpk. co do wyłączenia zeznań z materiału dowodowego znajduje zatem zastosowanie jedynie do świadków z art. 182 kpk. oraz świadków, o których mowa w art. 185 kpk., ale tylko gdy uzyskali oni zwolnienie od zeznawania<sup>25</sup>.

Zaakcentowania wymaga również fakt, że artykuł 186 § 1 kpk. jest powiązany z regulacjami z art. 182 i 185 kpk., bowiem do momentu określonego w art. 186 § 1 kpk. świadek może zmieniać swoje zdanie co do woli składania zeznań. Z powyższego należy wywodzić, że świadek może składać zeznania w postępowaniu przygotowawczym nawet kilka razy bez uszczerbku dla uprawnienia wynikającego z art. 186 § 1 kpk. Jak trafnie podkreślono w judykaturze, w sytuacji określonej w przepisie art. 186 § 1 świadek ma uprawnienie do wyrażenia woli w przedmiocie skorzystania z przysługującego mu prawa odmowy zeznań<sup>26</sup>. Nie można zatem wymagać złożenia przez niego takiego oświadczenia, ponieważ uprawnienie przerodziłoby się wówczas w obowiązek, którego przepis nie ustanawia<sup>27</sup>. Co więcej, z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, iż „w sytuacji gdy świadek pouczony o treści uprawnień przysługujących mu m.in. z art. 182 kpk. nie oświadcza, że korzysta z tego prawa, ale przystępuje do składania zeznań, to brak takiego oświadczenia nie stanowi obrazy art. 191 § 2 kpk.”<sup>28</sup> Jednocześnie, nie sposób różnicować sytuacji, w której świadek pouczony o prawie odmowy składania zeznań z uprawnienia tego korzysta, od sytuacji, w której na skutek braku dbałości organu procesowego, albo rozmyślnego działania, z uprawnienia tego nie mógł skorzystać, pomimo, że mu ono przysługiwało<sup>29</sup>. Skutek odmowy składania zeznań na podstawie wymienionych przepisów,

22 Wyrok SA w Lublinie z dnia 17 listopada 2011 r., II AKa 220/11, Legalis nr 442056.

23 Wyrok SA w Lublinie z dnia 20 maja 2004 r., II AKa 66/04, Legalis nr 69273.

24 Postanowienie SN z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 5/04, OSNKW 2004, nr 5, poz. 55 z glosą aprobującą A. Gereckiej-Żołyńskiej, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2005, nr 5, s. 64.

25 K. Boratyńska, Komentarz do art. 185c, (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz.

26 Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2006 r. II AKa 454/05, KZS 2006, nr 7-8, poz. 141.

27 Wyrok SN z dnia 27 maja 2002 r., V KK 51/02, Legalis nr 59519.

28 Postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2006 r., III K 195/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 39.

29 Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 marca 2009 r., II AKa 62/08, Legalis nr 160525.



sięga wstecz, obejmując również zeznania odebrane bez stosownego pouczenia i eliminując je z materiału procesowego.

Reasumując stwierdzić należy za Sądem Najwyższym, że pokrzywdzona składając zeznania w czasie przesłuchania na posiedzeniu sądu przeprowadzonego w trybie art. 185c § 2 kpk., nie pozbawiła się możliwości złożenia oświadczenia o skorzystaniu z uprawnienia do odmowy złożenia zeznań oraz że złożenie takiego oświadczenia jeszcze w postępowaniu przygotowawczym wywołało skutek z art. 186 § 1 kpk. Należy mieć również na względzie, iż uprawnienie wynikające z art. 186 § 1 kpk. nie jest prawem nieodwracalnym i skorzystanie z niego nie powoduje braku możliwości złożenia zeznań w terminie późniejszym w wypadku zmiany decyzji.



**Monika Puławska**

Uniwersytet w Białymstoku  
pulawska.monika@gmail.com

**Daria Żmudzin**

Uniwersytet w Białymstoku  
zmudzin.daria@gmail.com

**Glosa**  
**do wyroku Sądu Najwyższego**  
**z dnia 13 kwietnia 2016 r., II KK 304/15**

*Rozpowszechnianie wizerunku stanowiące znamię przestępstwa z art. 191a kk. w praktyce następuje wyłącznie za pomocą mediów elektronicznych, co samo w sobie w najmniejszym stopniu nie obniża stopnia szkodliwości społecznej takiego czynu.*

W dobie informatyzacji oraz nieograniczonego dostępu do internetu, coraz częstszym zjawiskiem jest rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody. Należy zgodzić się z powyższą tezą Sądu Najwyższego, iż rozpowszechnianie wizerunku stanowiące znamię przestępstwa z art. 191a kk. w praktyce następuje wyłącznie za pomocą mediów elektronicznych, które są powszechnie dostępne. Użyte w tezie sformułowanie „w praktyce następuje wyłącznie za pomocą mediów elektronicznych” nie zawęży w żaden sposób inkryminowanego zachowania sprawcy. I tak dla przykładu, w świetle powyższego orzeczenia należałoby przyjąć, że w żaden sposób nie wpływa na stopień szkodliwości społecznej czynu, popełnienie przestępstwa z art. 191a kk. w ten sposób, że sprawca, okleiłby zdjęciami ukazującymi wizerunek nagiej osoby w trakcie czynności seksualnej, miejsce publiczne dostępne dla nieograniczonej liczby osób.

Przestępstwo utrwalania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, przy użyciu w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny, albo rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czyn-

ności seksualnej bez jej zgody, opisane zostało w art. 191a kodeksu karnego z dnia 06 czerwca 1997 r.<sup>1</sup>

Przepis ten został dodany na podstawie ustawy z dnia 05 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw. Wszedł on w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, a więc w dniu 08 czerwca 2010 r.<sup>2</sup>

Ustawa karna w brzmieniu sprzed 08 czerwca 2010 r., nie zawierała przepisów wprost chroniących osoby w trakcie czynności seksualnych przed nadużyciem ich zaufania przez drugiego uczestnika tych czynności, polegających na potajemnym utrwaleniu przebiegu czynności lub wizerunku nagiej osoby. Nie istniała również żadna regulacja prawna, umożliwiająca przypisanie odpowiedzialności karnej osobie, której zachowanie polegałoby na rozpowszechnianiu wizerunku osoby nagiej w trakcie czynności seksualnej.

Do czasu upowszechnienia się internetu niebezpieczeństwo płynące z braku tego rodzaju unormowań nie było nadmierne, gdyż nawet w sytuacji nadużycia zaufania w tym zakresie prawdopodobieństwo rozpowszechnienia tak utrwalonych treści nie było znaczne<sup>3</sup>. Rozpowszechnianie się różnych metod umożliwiających rejestrację obrazu i dźwięku, jak również umasowienie dostępu do internetu, stworzyły dogodną sposobność do podejmowania nagannych zachowań, godzących w prawa osób, których zachowania lub wizerunek zostały przez sprawcę utrwalone wbrew ich zgodzie. Aktualnie sytuacje, w których rozpowszechniane są wizerunki prezentujące aktywności seksualne osób, które na wykonanie tego rodzaju materiałów nie tylko nie wyraziły zgody, ale wręcz się temu sprzeciwiały nie należą do rzadkości<sup>4</sup>.

Przepis ten budzi wiele problemów interpretacyjnych zarówno na tle doktryny jak i orzecznictwa, dotyczących znamion przestępstwa. Komentowany wyrok porusza jeden z nich, dotyczący sposobu rozpowszechniania wizerunku stanowiącego znamię czynu zabronionego oraz jego wpływu na społeczną szkodliwość czynu.

W praktyce, aby możliwe było rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby, wpraw musi nastąpić jego utrwalenie. Przez utrwalenie należy rozumieć zarejestrowanie czy też uwiecznienie określonych treści na odpowiednim nośniku materialnym (np. zarejestrowanie laserowe na płytach, zapis magnetyczny na odpowiednich

---

1 Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.

2 Dz.U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589.

3 M. Jachimowicz, Przesłębstwo utrwalania wizerunku osoby nagiej lub osoby w trakcie czynności seksualnej (art. 191a kk.), s. 19. *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury*, Zeszyt 2(5)/2012.

4 Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw – orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wg.dru/1394. – dostęp z dnia 26 marzec 2018.

taśmach, rejestracja metodą pośrednią)<sup>5</sup>. Zgodnie z interpretacją językową, termin „utrwalanie” trzeba rozumieć jako, możliwość późniejszego odtworzenie tego, co zostało za pomocą różnych nośników zarejestrowane (np. obrazu, dźwięku). Uwiecznienie wizerunku może nastąpić za pomocą dowolnej technologii umożliwiającej ukazywanie go w przyszłości, także w sytuacji gdy do odtworzenia konieczny będzie określony sprzęt techniczny. Może to być zarówno zdjęcie fotograficzne, rycina, obraz jak i nagranie na taśmie filmowej lub za pośrednictwem nośnika elektronicznego (kaseta video, płyta CD, itp.)<sup>6</sup>. Wskazać należy, iż w omawianym przepisie chodzi o to, że utrwalanie musi dotyczyć osoby istniejącej w świecie realnym i pozwalać na jej identyfikację.

Rozpowszechnianie zaś to uczynienie powszechnie znanymi określonych treści, inaczej też mówiąc umożliwienie zapoznania się z nimi większej, bliżej nieokreślonej liczbie osób<sup>7</sup>. Podkreślenia wymaga, że w przypadku rozpowszechniania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej w grę może wchodzić zarówno sytuacja, gdy określone nagranie zostało dokonane przy użyciu przemocy, groźby lub podstępny, jak i wtedy, gdy utrwalenie zostało dokonane za zgodą ofiary, która jednak nie wyraziła następnie zgody na rozpowszechnianie takiego materiału<sup>8</sup>.

Jak wskazano powyżej, komentowany przepis nasuwa wiele problemów interpretacyjnych i tak m.in. problem dotyczy sytuacji w której ktoś (np. podstępnie) utrwała wizerunek nagiej osoby (lub osoby w trakcie czynności seksualnej) odtwarzany np. na ekranie telewizora (prezentowany mu w tajemnicy), wobec czego powstaje pytanie, czy utrwalanie wizerunku uprzednio utrwalonego jest również karane w świetle przepisu art. 191a kk.? Mając na uwadze wynik, tzn. fakt, że osoba trzecia bezprawnie wchodzi w posiadanie ów wizerunku, można sądzić, iż jest bez znaczenia, czy owo utrwalenie miało charakter pierwotny czy też wtórny<sup>9</sup>. Z punktu widzenia znamienia czasownikowego „rozpowszechniania” ważnym z prawnego punktu widzenia jest fakt, że rozpowszechnianie odbywa się bez zgody osoby uprawnionej<sup>10</sup>.

W art 191a § 1 kk. przedmiotem czynności sprawczej może być każdy człowiek, który w danej sytuacji (tzn. będąc nagim lub/i w trakcie czynności seksualnej) nie wyraża prawnie skutecznej zgody na utrwalanie, a tym bardziej na rozpowszechnia-

5 „Prawa autorskie i prawa pokrewne. Zarys wykładu”, M. Poźniak-Niedzielska (red.), Bydgoszcz, 2006, s. 257.

6 M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1188.

7 WR 28/87, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa, 1987/9–10, poz. 85.

8 M. Filar, *op. cit.*, s. 1188.

9 M. Mozgawa, K. Nazar-Gutowska, Utrwalanie lub rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby – art. 191a kk. (analiza prawnokarna i praktyka ścigania), Prawo w działaniu, red. M. Mozgawa, Warszawa 2014, s. 15.

10 M. Mozgawa, Kilka uwag na temat przestępstwa utrwalania wizerunku nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej (art. 191a kk.) (w:) Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych, Księga jubileuszowa profesora Mariana Filara, pod red. A. Adamskiego, J. Bojarskiego, P. Chrzczonowicza, M. Leciaka, Toruń 2012, s. 425.

nie swego wizerunku.<sup>11</sup> Przy określeniu przedmiotu przestępstwa sporną kwestią pozostaje wiek danej osoby. I tak, dla przykładu, powstaje pytanie czy osoba małoletnia poniżej lat 13 może wyrazić prawnie skuteczną zgodę bądź jej brak na utrwalanie jej nagiego wizerunku?

Wydaje się, że rozwiązaniem problemu jest sposób ujmowania przedmiotu ochrony tego przestępstwa. Jeśli rozważymy, że pod uwagę jest brana intymność i prywatność człowieka, to w takim wypadku wiek nie odgrywa żadnej większej roli. Sprawca, dopuszczając się przestępstwa z art. 191a kk. wkracza w wolność, bezpośrednio związaną ze sferą intymności pokrzywdzonego.

Według definicji językowej, słowo wizerunek, wywodzi się od niemieckiego *Viserung* i oznacza czyjąś podobiznę, portret, obraz. Natomiast w przerośni jest to „sposób, w jaki dana osoba jest widziana, przedstawiana”.<sup>12</sup> Na gruncie art. 191a kk. przyjmowana jest wąska interpretacja słowa wizerunek, jako obraz osoby (osób) zarejestrowany przy użyciu technicznych środków rejestracji, ponieważ przemawia za tym wykładnia celowościowa.

Przyjęcie szerszej wykładni tego słowa doprowadziłoby do sytuacji w której należałoby np. postawić malarza, który przedstawia na portrecie wizerunek nagiej kobiety, w stan oskarżenia za popełnienie przestępstwa z art. 191a kk. Taka ingerencja prawa w sferę indywidualną byłaby zbyt daleko idąca.

Z kolei zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu, znamiona czynu zabronionego, dotyczą tylko wizerunku danej osoby, w takim przypadku utrwalanie np. odgłosów osób uczestniczących w trakcie czynności seksualnej, a nawet ich późniejsze rozpowszechnianie, należałoby uznać, za nie penalizowane przez ustawę.

Bez wątpienia przestępstwo z art. 191a kk. ma charakter powszechny. Zatem jego sprawcą może być każdy człowiek, spełniający ogólne warunki odpowiedzialności karnej.

Dywagacje dotyczące przedmiotowego wyroku skłaniają do refleksji nad stwierdzeniem Sądu Najwyższego, że na przyjęcie gradacji karygodności czynu nie ma wpływu użyte narzędzie, jakim posłużył się sprawca. W rozpatrywanej sprawie do rozpowszechniania nagiego wizerunku pokrzywdzonego doszło za pomocą serwisu internetowego „You Tube”. Rozpatrywany jest bowiem skutek użycia danego narzędzia – w tym przypadku portalu internetowego, czyli środka masowego przekazu.

Z trudem można skatalogować skutki stanowiące konsekwencję wkroczenia do wspomnianej sfery, gdyż jej granice ulegają zmianom w zależności od wpływu różnych elementów. W przeważającej mierze powiązane są one z określonymi następstwami dla ludzkiej psychiki np. brakiem poczucia własnej wartości czy godności. Nie ma możliwości w sposób niepodważalny określić, jaki wpływ na ofiarę przestępstwa ma użycie danego narzędzia.

---

11 *Ibidem*, s. 866.

12 S. Dubisz, Uniwersalny słownik języka polskiego, t. 4, Warszawa 2003, s. 457.

W konsekwencji uznać należy, że przy ocenie karygodności czynu w przypadku rozpowszechniania wizerunku z art. 191a § 1 kk. bez znaczenia pozostaje narzędzie za pomocą którego sprawca działa, bowiem nie ma żadnego wpływu, czy czyn zabroniony zostanie popełniony przy użyciu mediów elektronicznych czy za pomocą np. prasy, obwieszczeń. Żaden środek nie predysponuje wystąpieniem określonych konsekwencji. Uznać należy, iż w przypadku wykorzystania jednego czy drugiego „narzędzia” przez sprawcę, mogą wystąpić identyczne następstwa czynu dla pokrzywdzonego.

Analiza prawno-karna przeprowadzona przez M. Mozgawę oraz K. Nazar-Gutowską na temat przestępstwa z art. 191a kk.<sup>13</sup> wskazała, że w roku 2012 wystąpiły 252 sprawy z art. 191a § 1 kk., które zostały zainicjowane we wszystkich prokuraturach w kraju. W 173 przypadkach nastąpiło rozpowszechnianie wizerunku oraz w 36 przypadkach utrwalanie i rozpowszechnianie. Badania wskazują, że w 144 przypadkach nastąpiło ono za pomocą internetu, co stanowiło najczęstszą formę działania sprawcy.

Przedstawione badania wskazują w sposób jednoznaczny, że nie istnieją podstawy do różnicowania karygodności rozpowszechniania w kontekście art. 191a kk. w zależności od charakteru środka przekazu – mediów tradycyjnych bądź elektronicznych. Fakt, że najczęściej wybieranym przez sprawcę narzędziem jest internet, nie oznacza, że jest jedynym, jak również nie świadczy o większej społecznej szkodliwości czynu. O fakcie czy dany czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu większym czy mniejszym stanowi po pierwsze zagrożenie karne za dane przestępstwo, a po drugie odczucie ofiary pokrzywdzonej danym czynem.

Reasumując, w dobie nieograniczonego dostępu do mediów elektronicznych i rozwoju technologicznego, problem rozpowszechniania nagiego wizerunku człowieka lub wizerunku człowieka w trakcie czynności seksualnej jest dość powszechny. Wskazać należy, że ogólna dostępność tego narzędzia, nie oznacza, że udostępniany w ten sposób wizerunek należy uznać za czyn bardziej społecznie szkodliwy, niż za pomocą np. prasy.

Następstwa, jakie niesie za sobą rozpowszechnianie wizerunku, obojętnie od użytego narzędzia są daleko idące dla osób pokrzywdzonych. Jednakże użycie internetu jako środka, niesie ze sobą z reguły niemożliwe w skutkach do odwrócenia konsekwencje, gdyż sieć internetowa nie podlega w wielu aspektach ścisłej kontroli w aspekcie prawnym, dlatego też z tego względu, sprawcy czynu z art 191 a kk. preferują tę formę działania.

Oceniając zatem przedmiotowy wyrok, należy się z nim zgodzić, gdyż argument odnoszący się, że czyn z art 191 a k.k. najczęściej popełniany jest za pomocą środków masowego przekazu ma odzwierciedlenie w praktyce, zaś samo użycie internetu jako narzędzia nie wpływa na stopień społecznej szkodliwości czynu.

---

13 M. Mozgawa, K. Nazar-Gutowską, *op. cit.*, s. 7-37.





**Anna Gadomska-Radel**  
Uniwersytet w Białymstoku  
gadomska.firma@gmail.com

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2016 r., V KK 2/16

*Wprawdzie brak możliwości wykorzystania uprawnienia przewidzianego w art. 185a § 1 kpk. stanowi, co do zasady, odczuwalne ograniczenie warunków prowadzenia obrony, ale jego znaczenie w konkretnym procesie wymaga pogłębionej analizy przyczyn takiego stanu rzeczy, realnego wpływu organu procesowego na taką sytuację oraz oceny oddziaływania tego ograniczenia przy weryfikowaniu tego dowodu, a także rozważenia efektywności zastosowanych środków rekompensujących obronie odstąpienie od zapewnienia uczestniczenia w bezpośrednim przesłuchaniu małoletniego pokrzywdzonego.*

Rozważania w przedmiocie glosowanego postanowienia Sądu Najwyższego należałoby poprzedzić zwięzłym przedstawieniem przebiegu postępowania w niniejszej sprawie. Sąd okręgowy wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r. uznał B.Ż. za winnego zarzucanych mu czynów z art. 197 § 3 pkt 2 kk., art. 200 kk. w zw. z art. 197 § 2 kk. Oskarżonemu za pierwszy z czynów wymierzono karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za drugi karę 4 lat pozbawienia wolności i jako karę łączną orzeczono 4 lata pozbawienia wolności. Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego, jak również oskarżyciel publiczny. Obrońca oskarżonego zarzucił m.in. naruszenie art. 185a § 1 kpk. poprzez odstąpienie od ponownego przesłuchania małoletniej, pomimo że wyszły na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagało ponownego przesłuchania. Sąd apelacyjny w sierpniu 2014 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Następnie w wyniku kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ze wskazaniem na potrzebę przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej wobec naruszenia art. 185a § 1 kpk. i art. 147

§ 2 pkt 2 kpk., o ile nie wystąpią powody oddalenia wniosku dowodowego z punktu widzenia art. 170 § 1 kpk.

Sąd apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy, mając na uwadze treść opinii biegłego psychologa, oddalił wniosek dowodowy obrońcy złożony w apelacji o ponowne przesłuchanie małoletniej w oparciu o art. 170 § 1 pkt 4 kpk. i wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu okręgowego, jako sądu pierwszej instancji.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając naruszenie art. 442 § 3 kpk. w zw. z art. 518 kpk. w zw. z art. 185a § 1 kpk. i art. 147 § 2 pkt 2 kpk. Obrońca skazanego wywiódł w kasacji m.in. zarzut braku wykonania wskazania Sądu Najwyższego w zakresie powtórnego przesłuchania pokrzywdzonej przy niezasadnym przyjęciu przez sąd apelacyjny za podstawę odstąpienia od przesłuchania przepisu art. 170 § 1 pkt 4 kpk. W związku z tym obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku sądu apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku sądu okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Prokurator prokuratury apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, uznając, że żaden z zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej nie jest zasadny, oddalił kasację.

W głosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że zalecenia nie ukierunkowują wyniku rozstrzygnięcia sądu ponownie rozpoznającego sprawę, ale zawierają wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić postępowanie, aby finalnym jego efektem był wyrok, będący rezultatem prawidłowego i wszechstronnego rozważenia wszelkich okoliczności sprawy. Ponadto Sąd Najwyższy podniósł, że wprawdzie brak możliwości wykorzystania uprawnienia przewidzianego w art. 185a § 1 kpk. stanowi, co do zasady, odczuwalne ograniczenie warunków prowadzenia obrony, ale jego znaczenie w konkretnym procesie wymaga pogłębionej analizy przyczyn takiego stanu rzeczy, realnego wpływu organu procesowego na taką sytuację oraz oceny oddziaływania tego ograniczenia przy weryfikowaniu tego dowodu.

Komentowane postanowienie zasługuje na szczególną uwagę z tej racji, że Sąd Najwyższy odniósł się w nim bezpośrednio do dwóch niezwykle istotnych kwestii, a mianowicie do problemu celu wytycznych udzielonych przez sąd odwoławczy oraz oceny żądania przez oskarżonego ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego poniżej 15. roku życia w trybie art. 185a § 1 kpk. w kontekście ograniczenia warunków prowadzenia obrony.

Autorka próbuje zaprezentowany w głosowanym postanowieniu pogląd, że sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, jest związany jedynie zapatrywaniami prawnymi oraz wskazaniem sądu wyższego rzędu co do dalszego postępowania. W celu dokonania wykładni celu wytycznych udzielonych przez sąd odwoławczy w trybie art. 442 § 3 kpk. wyjaśnienia wymaga termin „zapatrywania

prawne”, jak również sformułowanie „wskazania co do dalszego postępowania”. Pojęcie „zapatrywania prawne” odnosi się do wykładni prawa, czyli wyrażonego przez sąd odwoławczy poglądu co do interpretacji norm materialnoprawnych i procesowych<sup>1</sup>. Natomiast przez „wskazania co do dalszego postępowania” należy rozumieć zalecenia sądu odwoławczego co do zakresu uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia powstałych wątpliwości, przeprowadzenia danych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lutego 2009 r.<sup>2</sup> oraz w wyroku z dnia 19 marca 2008 r.<sup>3</sup>, w których uznał, że „zapatrywania prawne” określające granice związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś „wskazania co do dalszego postępowania” to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych. Oznacza to, że „wskazania co do dalszego postępowania” nie mogą być traktowane jak zalecenia wydane sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę co do sposobu jej rozstrzygnięcia, oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w sprawie czy też dokonania określonych ustaleń faktycznych<sup>4</sup>. Sądu ponownie rozpoznającego sprawę nie wiążą inne niż ocena prawna poglądy sądu odwoławczego wyrażone w orzeczeniu uchylającym orzeczenie z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania<sup>5</sup>. W przeciwnym wypadku godziłoby to w sposób oczywisty w zasadę swobodnej oceny dowodów i samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego<sup>6</sup>. Wskazania sądu przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania nigdy nie ograniczają sądu ponownie rozpoznającego sprawę w dochodzeniu do prawdy materialnej, a co najwyżej określają minimalny zakres postępowania dowodowego<sup>7</sup>, albowiem zapatrywania prawne w rozumieniu art. 442 § 3 kpk. to wyłącznie wskazówki interpretacyjne co do stosowanych w sprawie norm prawnych<sup>8</sup>.

Powyższe rozważania pozwalają na wysunięcie wniosku, że sąd rozpoznający sprawę po uchyleniu orzeczenia zachowuje całkowitą autonomię w zakresie oceny dowodów, które weryfikuje w oparciu o własne przekonanie w myśl art. 7 kpk. Sąd

1 D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 2016, s. 252; D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze*, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2017, s. 238.

2 Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2009 r., II KK224/08, Lex nr 492190.

3 Wyrok SN z dnia 19 marca 2008 r., II KK 347/07, Lex nr 388503.

4 Postanowienie SN z dnia 27 marca 1996 r., III KRN 206/95, Lex nr 23892; wyrok SN z dnia 10 marca 1980 r., II KR 5/80, Lex nr 17248; por. wyrok SN z dnia 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, Lex nr 19584.

5 Zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 5 października 2000 r., II AKa 151/00, Lex nr 44952.

6 D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze...*, *op. cit.*, s. 252; zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 24 czerwca 2008 r., II AKa 41/08, Lex nr 447047.

7 Zob. wyrok SN z dnia 8 marca 2005 r., IV KK 388/04, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 502, Lex nr 147120.

8 Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 czerwca 2008 r., II AKa 41/08, Lex nr 447047.

wydający wiążące zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania nie może także nakazać sądowi *meriti* uwzględnienia wniosków o dopuszczenie określonych dowodów zgłaszanych przez strony<sup>9</sup>. Sąd odwoławczy podejmując decyzję o dopuszczeniu dowodu zgłoszonego przez stronę, pomimo wiążących wskazań co do dalszego postępowania, słusznie ocenia zgłaszany wniosek dowodowy przez pryzmat art. 170 § 1 kpk., gdyż złożenie takiego żądania nie oznacza konieczności jego przeprowadzenia. Natomiast uznanie przez sąd odwoławczy, że ziszcza się przesłanka warunkująca oddalenie wniosku dowodowego nie skutkuje automatycznie istnieniem podstaw do twierdzenia niewykonania wiążących zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania, gdyż każdorazowego rozważenia wymaga zbadanie powodu przemawiającego za podjęciem przez sąd decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego z punktu widzenia okoliczności danej sprawy. Bezsprzecznie w takiej sytuacji sąd rozpoznający ponownie sprawę, aby nie narazić się na zarzut naruszenia art. 442 § 3 kpk., musi to należycie omówić w pisemnych motywach wyroku.

Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu wyraził zatem słuszne stanowisko, że udzielone przez sąd ad quem w trybie przepisu 442 § 3 kpk. zalecenia nie ukierunkowują wyniku rozstrzygnięcia sądu a quo, ale zawierają wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić postępowanie, aby finalnym jego efektem był wyrok będący rezultatem prawidłowego i wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Zapatrywania prawne stanowią wiążące wskazówki wykładnicze w odniesieniu do interpretowanego przepisu a nie procesu subsumcji w konkretnej sprawie.

Istotne także jest, że zapatrywania prawne oraz wskazania co do dalszego postępowania chociaż wydawać by się mogło, iż odnoszą się wyłącznie do sądu pierwszej instancji, w rzeczywistości wiążą również sąd drugiej instancji rozpoznający apelację, po uchyleniu poprzedniego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 442 § 3 kpk. w zw. z art. 518 kpk.).

Ważnym zagadnieniem, które Sąd Najwyższy poddał pod rozważę w glosowanym wyroku, jest także określenie kryteriów oceny żądania oskarżonego ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego poniżej 15. roku życia w trybie art. 185a § 1 kpk. na etapie postępowania odwoławczego. Sąd Najwyższy słusznie dostrzegł konieczność jej dokonania przez pryzmat z jednej strony realizacji prawa oskarżonego do obrony – weryfikacji dowodu z zeznań pokrzywdzonej, zaś z drugiej strony dobra dziecka oraz ochrony jego praw i interesów w kontekście ponownego przesłuchania w charakterze świadka w trybie art. 185a kpk.

Rozważania co do słuszności stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w wyroku należy rozpocząć od określenia celu, jakiemu służy wprowadzenie szczególnej procedury w zakresie przesłuchania dziecka pokrzywdzonego przestępstwem, uregulowa-

---

9 Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2009 r., II KK 224/08, Lex nr 492190.

nej w art. 185a kpk.<sup>10</sup> Celem regulacji jest ochrona małoletniego przed negatywnymi skutkami kontaktu z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, powodującymi narażenie dziecka na wtórną wiktyimizację, która jest bardziej dolegliwa niż samo pokrzywdzenie przestępstwem, a wynika z faktu wielokrotnych przesłuchań w toku całego postępowania. Znajduje to wyraz chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2010 r.<sup>11</sup>, w którym sąd wyraźnie stwierdził, że normy art. 185a i 185b mają charakter gwarancyjny, zabezpieczający nie tylko interesy oskarżonego, ale przede wszystkim interesy małoletnich świadków. Zdaniem D. Gruszeckiej, przepis art. 185a kpk. zobowiązuje organy procesowe do sięgania po tę czynność dowodową wobec małoletniego pokrzywdzonego jedynie w ostateczności, tj. wyłącznie wtedy, gdy organ może zakładać, że uzyskane w jej wyniku informacje odznaczać się będą walorem istotności dla rozstrzygnięcia sprawy, co należy uznać za równoważne z prognozowaniem ich niezbędności dla uzyskania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie wymaganym dla ustalenia sprawstwa u istoty czynu<sup>12</sup>. Sąd, podejmując decyzję w przedmiocie przesłuchania małoletniego, powinien każdorazowo rozważyć, czy jest to konieczne i jaki będzie miało wpływ na jego dalszą egzystencję i stan psychiczny. Organ procesowy z jednej strony, zgodnie z zasadą prawdy materialnej z art. 2 § 2 kpk. ma na celu realizację zasady prawdy materialnej, lecz z drugiej strony powinien mieć na uwadze ochronę małoletniego przed wtórną wiktyimizacją. Należy zauważyć, że przeciwdziałanie wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonych przestępstwem, a więc ponownego narażania pokrzywdzonych na nowe lub pogłębianie szkody wskutek doznanego przestępstwem uszczerbku na zdrowiu, niezależnie od tego, czy spowodowane działaniem sprawcy przestępstwa czy organów

10 Wprowadzenie art. 185a kpk. stanowi wyraz dostosowania przepisów prawa karnego procesowego do uchwalonej przez Radę Unii Europejskiej w dniu 15 marca 2001 r. i wiążącej państwa członkowskie Unii Europejskiej Decyzji ramowej w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym (Dz.Urz. WE L 82/1), zaś zmiany art. 185a i 185b, które weszły w życie z dniem 17 stycznia 2014 r., świadczą o uwzględnieniu w polskim procesie karnym standardów europejskich odnoszących się do procedury przesłuchania małoletniego wynikających z obowiązujących dyrektyw unijnych, tj. Dyrektywy 2011/36/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującej Decyzję Ramową Rady 2002/629/WSiSW (Dz.Urz. UE L 101/1 z dnia 15 kwietnia 2011 r.), Dyrektywy 2011/92/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej oraz uchylającej Decyzję Ramową 2004/68/WSiSW (Dz.Urz. UE L 335/1 z dnia 17 grudnia 2011 r.), Dyrektywy 2012/29/UE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej Decyzję Ramową 2001/220/WSiSW (Dz.Urz. UE L 315/57 z dnia 14 listopada 2012 r.).

11 Wyrok SN z dnia 5 października 2010 r., IV KK 61/10, Lex nr 606313; zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 maja 2006 r., II AKa 134/06, OSA 2007, nr 11, poz. 58, Lex nr 190483.

12 D. Gruszecka, Warunki i tryb przesłuchania małoletniego do 15. roku życia, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s. 443-444.

go ścigających, jest wbudowane w cele procesu karnego<sup>13</sup>. Szeroko pojęta prewencja przed wtórną wiktylizacją oznacza przeciwdziałanie powtórnemu, podobnemu naruszeniu prawa wobec konkretnej ofiary. W wąskim znaczeniu pojęcie to oznacza przeciwdziałanie instytucjonalnemu wiktylizowaniu ofiar, do jakiego dochodzi wskutek nieprawidłowego działania organów wymiaru sprawiedliwości i instytucji z nimi współpracujących, gwarantujących poszanowanie integralności ofiary i jej potrzeb, traktowania jej z godnością<sup>14</sup>.

Ustawodawca w art. 185a kpk. dopuszcza możliwość przesłuchania pokrzywdzonego, który nie ukończył 15 lat, ale tylko wówczas, gdy zeznania te mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że przesłuchiwany powinien być wyłącznie małoletni pokrzywdzony, którego zeznania mogą mieć istotny charakter z punktu widzenia celu procesu karnego, jakim jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa. Tym samym art. 185a § 1 kpk. nie stanowi bezwzględnego nakazu przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego nawet podczas pierwszego przeprowadzenia czynności, gdyż z założenia przesłuchanie dziecka jest ostatecznością. Skoro zatem ustawodawca nie wprowadził bezwarunkowego przesłuchania dziecka przy pierwszej czynności, to należy to odnosić także do żądania ponownego przeprowadzenia przesłuchania.

Niewątpliwie uczestnictwo w procesie karnym wpływa negatywnie na psychikę dziecka, zwłaszcza w sytuacji, gdy wkracza się w intymną, a jednocześnie wykorzystaną przez sprawcę, sferę jego życia<sup>15</sup>. Dlatego też zasadą jest, iż przesłuchanie, o którym mowa w art. 185a kpk., należy przeprowadzać tylko raz w toku całego postępowania – przygotowawczego i sądowego – na posiedzeniu sądowym i w odpowiednich warunkach, co ma na celu ograniczyć ujemne przeżycia pokrzywdzonego związane z popełnieniem przeciwko niemu przestępstwa i pomóc mu zapomnieć o traumatycznym zdarzeniu. Nie ma bowiem najmniejszej wątpliwości, iż powtórne przesłuchanie stanowić może istotny przyczynek dla ponownego, często niepotrzebnego, przeżywania dotkliwych i bolesnych dla dziecka wspomnień. W szczególności ofiary wykorzystywania seksualnego wyróżnia głęboki stres i trauma, będące skutkiem doznanych przeżyć, co nie tylko wpływa na możliwość odtworzenia szczegółów zdarzenia, ale i na ogólne trudności w komunikowaniu z osobą przesłuchującą<sup>16</sup>.

Ochrona dziecka przede wszystkim realizowana jest przez regułę jednorazowego przesłuchania, aczkolwiek ustawodawca wprowadził odstępstwo od zasady, gdy wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego

13 M. Płatek, *Przeciwdziałanie wtórnej wiktylizacji ofiar zgwałceń*, (w:) L. Mazowiecka (red.), *Wiktylizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012, s. 80.

14 M. Płatek, *Przeciwdziałanie wtórnej wiktylizacji...*, *op. cit.*, s. 81.

15 A. Gadomska-Radel, *Przesłuchanie dziecka jako ofiary i świadka przestępstwa w procesie karnym*, Warszawa 2015, s. 168.

16 C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym*, Białystok 1995, s. 68.

przesłuchania pokrzywdzonego lub zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. Mając na uwadze wskazane wyjątki, istotnym z punktu widzenia oceny trafności stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w glosowanym postanowieniu jest udzielenie odpowiedzi na pytania, a mianowicie czy żądanie oskarżonego ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego ma charakter obligatoryjny, czy też sąd traktuje je jak wniosek dowodowy przez pryzmat art. 170 kpk., jak również czy zawsze zły stan psychiczny małoletniego może być podstawą do rezygnacji z jego ponownego przesłuchania?

Zagadnienie to było przedmiotem niejednokrotnych rozważań w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w judykaturze można dostrzec zarówno głosy przemawiające za traktowaniem żądania oskarżonego jak obligatoryjnej przesłanki warunkującej ponowne przesłuchanie małoletniego świadka, jak również uznaniem, że żądanie to podlega ocenie, jak każdy wniosek dowodowy, przez pryzmat art. 170 kpk.

Za uznaniem obligatoryjnego traktowania żądania oskarżonego ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 lutego 2008 r.<sup>17</sup>, w którym uznał, że samo zgłoszenie przez oskarżonego żądania, obojętnie w jakiej formie, w tym także za pośrednictwem swego obrońcy i bez potrzeby podawania jakichkolwiek powodów takiego wniosku, obliguje sąd do ponownego przesłuchania dziecka, jeżeli tylko spełniony jest warunek nieposiadania przez tego oskarżonego obrońcy podczas pierwszego przesłuchania tego dziecka. Przy potrzebie ponownego jego przesłuchania ustawodawca nadaje prymat zasadzie prawdy (przesłuchanie dla wyjaśnienia istotnych okoliczności) lub prawa do obrony (przesłuchania na żądanie oskarżonego). Natomiast spełnienie przesłanek określonych w art. 185a kpk. przez oskarżonego powoduje, że nawet wydanie opinii psychologa co do negatywnego wpływu ponownego przesłuchania na psychikę dziecka nie może skutkować oddaleniem w tym zakresie wniosku o ponowne przesłuchanie<sup>18</sup>. Wystarczający jest sam fakt zgłoszenia żądania przez oskarżonego lub jego obrońcę, by sąd był zobowiązany do ponownego przesłuchania pokrzywdzonego. Tak więc w przypadku, gdy oskarżony, który nie miał obrońcy w trakcie pierwszego przesłuchania dziecka, złoży żądanie powtórnej przeprowadzenia czynności przesłuchania, wówczas jest ono obowiązkowe. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z dnia 24 listopada 2010 r., w którym stwierdził, że: „W art. 185a kpk. ustawodawca jednoznacznie określił zarówno zasady ochrony świadka pokrzywdzonego przestępstwami wymienionymi w tym przepisie, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat – przed powtórnią wiktymizacją, jak i jej granice, uwzględniając przy tym obowiązek dotarcia do prawdy oraz konieczność zapewnienia podstawowych uprawnień do realizowania obrony przez oskarżonego. Oskarżonemu stworzono możliwość domagania się ponownego przesłuchania po-

17 Wyrok SN z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07, Lex nr 340557.

18 Wyrok SN z dnia 22 stycznia 2009 r., V KK 216/08, Lex nr 498141.

krzywdzonego i to bez dodatkowych warunków – o ile nie miał obrońcy w czasie, gdy przeprowadzano pierwsze przesłuchanie takiego pokrzywdzonego<sup>19</sup>.

Jednakże procedowanie w wyżej opisany sposób upoważnia do konstatacji, iż tryb czynności podjętych z udziałem małoletniego pokrzywdzonego, z pozoru nie naruszający procedury, kłóci się z ideą przyświecającą wprowadzeniu do kodeksu postępowania karnego art. 185a<sup>20</sup>. Głównym celem omawianego przepisu, jak już wyżej wskazano, nie jest prawo oskarżonego do obrony, a ochrona pokrzywdzonego przed powtórny pokrzywdzeniem wynikającym m.in. z wielokrotności przesłuchania, a zatem art. 185a kpk. jako norma o charakterze gwarancyjnym<sup>21</sup> chroni prawa oskarżonego tylko w takim zakresie, w jakim prawa te nie godzą w słuszny interes pokrzywdzonego. Uzasadnia to twierdzenie, że w sytuacji rozważania przez sąd tych dwóch dóbr, dobro dziecka ma charakter nadrzędny wobec prawa oskarżonego do obrony<sup>22</sup>. Dlatego też słusznie uznał Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku, że realizacja prawa do obrony nie jest dobrem absolutnym, dominującym nad wszystkimi innymi dobrami, także chronionymi prawem, w tym obowiązkiem ochrony praw pokrzywdzonego, a w szczególności, gdy jest on ofiarą przestępstwa popełnionego na tle seksualnym.

Mając na uwadze funkcję ochronną art. 185a kpk., należy także podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w postanowieniu z dnia 7 maja 2013 r.<sup>23</sup>, że istnienie możliwości wystąpienia przez oskarżonego z wnioskiem o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego nie jest równoznaczne z koniecznością zarządzenia takiego przesłuchania. Złożenie żądania ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego podlega ocenie – jak każdy wniosek dowodowy – przez pryzmat art. 170 kpk.<sup>24</sup> Jednakże sąd, oddalając wniosek oskarżonego, powinien to czynić ze szczególną ostrożnością, stawiając naprzeciw siebie z jednej strony dobro małoletniego, z drugiej zaś prawo oskarżonego do obrony. Przy obecnym brzmieniu

19 Postanowienie SN 7 sędziów z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10, OSNKW 2010, nr 11, poz. 95, Lex nr 621169, L.K. Paprzycki, Świadkowie (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz Lex, t. 1, s. 643.

20 Wyrok SN z dnia 5 grudnia 2007 r., V KK 119/07, Lex nr 346805.

21 Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2016 r., III KK 187/15, Lex nr 1984691, w którym sąd wyraził pogląd, że „przepis art. 185a kpk. jest normą o charakterze gwarancyjnym, lecz jego funkcjonowanie nie wiąże się z zabezpieczeniem interesów procesowych oskarżonego, ale z koniecznością ochrony psychiki małoletnich pokrzywdzonych i zapobiegania ich wtórnej wiktyimizacji”; J. Potulski, Glosa do wyroku SN z dnia 20 stycznia 2016 r., III KK 187/15, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2017, dostępny w Internecie: <https://sip.lex.pl/#/publication/386202227>; zob. także postanowienie SN z dnia 14 listopada 2014 r., III KK 212/14, Lex nr 1552608.

22 M. Żbikowska, Czy żądanie oskarżonego złożone w trybie art. 185a kpk. należy rozpatrywać jak zwykły wniosek dowodowy?, „Palestra” 2016, nr 4, s. 92.

23 Postanowienie SN z dnia 7 maja 2013 r., III KK 380/12, Lex nr 1362576.

24 Wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 266/06, Lex nr 231933; zob. także postanowienie SN z dnia 7 maja 2013 r., III KK 380/12, Lex nr 1362576.



art. 185a kpk. istnieje konieczność rozważenia przy rozstrzygnięciu wniosku oskarżonego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, stanu psychicznego świadka oraz wpływu na niego ponownego odebrania zeznań. Potwierdza to, że żądanie oskarżonego nie ma charakteru obligatoryjnego i podlega każdorazowej ocenie sądu, który określa, czy stan zdrowia pokrzywdzonego pozwala na jego ponowne przesłuchanie. Przemawia za tym także fakt, że ustawodawca przyjmuje ogólnie zasadę, iż nawet pierwsze przesłuchanie dziecka nie jest obligatoryjne i jest dopuszczalne, gdy jego zeznania mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak więc istnienie możliwości wystąpienia z wnioskiem o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego nie jest równoznaczne z koniecznością zarządzenia takiego przesłuchania.

W przypadku art. 185a § 1 kpk., gdy dowodu nie da się trwale przeprowadzić z uwagi na stan zdrowia świadka pokrzywdzonego przestępstwem, podstawę oddalenia wniosku dowodowego stanowi art. 170 § 1 pkt 4 kpk.<sup>25</sup> Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2013 r., w którym wskazał, że w wypadkach określonych w art. 185a § 1 kpk. podstawę nieuwzględnienia wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego stanowi art. 170 § 1 kpk., wskazujący przesłanki oddalenia wniosku dowodowego<sup>26</sup>. Zdaniem D. Gruszeckiej, przy decydowaniu o ponownym przesłuchaniu małoletniego świadka należy mieć na uwadze zarówno negatywny wpływ polegający na spowodowaniu zakłóceń czynności psychicznych o charakterze trwałym, jak i nawet przemijającym. Możliwe będzie osiągnięcie w tym zakresie opinii biegłego psychologa. Jeżeli ponowne przesłuchanie może ze znacznym prawdopodobieństwem wyrzucić negatywny wpływ na psychikę małoletniego świadka, należy uznać, że jest ono niemożliwe<sup>27</sup>. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2016 r.<sup>28</sup>, w którym uznał, że oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania dziecka, może nadal zasadnie domagać się ponowienia takiego przesłuchania z racji niemożności realizacji prawa do obrony przy tym przesłuchaniu pokrzywdzonego i żądaniu takiemu należy zadośćuczynić, ale jedynie pod warunkiem, że ponowne przesłuchanie nie tylko jest możliwe z uwagi na aktualny stan zdrowia psychicznego małoletniego, a ponadto nie wyrzuci ono realnie negatywnego wpływu na jego aktualny stan psychiczny, czyli nie pogorszy tego stanu. Oznacza to, że w przypadku, gdy z opinii biegłego psychologa wynika, iż zły stan psychiczny małoletniego pokrzywdzonego powoduje, że ponowne przesłuchanie związane byłoby z ogromną traumą psychiczną oraz miało negatywny wpływ na stan emocjonalny dziecka i powodowało zaistnienie

25 Postanowienie SN z dnia 15 marca 2012 r., III KK 244/11, Lex nr 1167624; postanowienie SN z dnia 9 listopada 2016 r., V KK 273/16, Lex nr 2167637.

26 Postanowienie SN z dnia 7 maja 2013 r., III KK 380/12, Lex nr 1362576.

27 D. Gruszecka, Warunki i tryb przesłuchania..., *op. cit.*, s. 445.

28 Postanowienie SN z dnia 27 września 2016 r., V KK 246/16, Lex nr 2148670; zob. także T. Grzegorzyczyk, Komentarz do art. 185a Kodeksu postępowania karnego (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom 1, Lex 2014.

szkody dla jego zdrowia, istnieje podstawa do oddalenia wniosku oskarżonego w trybie art. 170 § 1 pkt 4 kpk. ze względu na to, że dowodu tego nie da się przeprowadzić. Tym samym nie można doprowadzać do sytuacji, w której zrealizowanie prawa oskarżonego do obrony – uprawnienia wynikającego z art. 185a § 1 kpk., będzie skutkowało ewidentnym naruszeniem dobra prawnego podlegającego szczególnej ochronie, a mianowicie dobra dziecka. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jako najważniejsza traktowana jest zasada jednokrotnego przesłuchania dziecka i minimalizacja traumy, a prawa podejrzanego mają charakter wtórny. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia *ratio legis* art. 185a kpk., którym jest ochrona dziecka przed wielokrotnym przesłuchiowaniem oraz powodowaniem u niego wtórnej wiktymizacji, czyli ponownego pokrzywdzenia przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, będącego wynikiem angażowania dziecka w czynności procesowe. Oznacza to, że zły stan psychiczny małoletniego pokrzywdzonego, znajdujący potwierdzenie w opinii biegłego sądowego psychologa, może być podstawą do rezygnacji przez sąd z jego ponownego przesłuchania. Jednakże biegły psycholog powinien wypowiedzieć się, czy ponowne przesłuchanie dziecka pokrzywdzonego przestępstwem będzie wiązało się z zagrożeniem jego stanu zdrowia psychicznego, a nie czy przekazane przez niego informacje będą wiarygodnym dowodem w sprawie, albowiem ocena wiarygodności zeznań należy do wyłącznej kompetencji sądu. Z racji na przedstawioną powyżej argumentację należy podzielić wyrażony w głosowanym orzeczeniu pogląd, że zaniechanie zrealizowania przez sąd dyrektywy z art. 185a § 1 kpk. z powodu wieku pokrzywdzonej i niestabilnego stanu emocjonalnego, stwierdzonego przez biegłych psychologów w dwóch niezależnych od siebie opiniach, stanowią uzasadnione podstawy do odstąpienia od ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego.

Reasumując, zaprezentowana powyżej najnowsza linia orzecznicza Sądu Najwyższego, w tym głosowane postanowienie przyjmuje, że żądanie ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego nie ma charakteru obligatoryjnego i należy oceniać go jak każdy wniosek dowodowy w kontekście ogólnych zasad dopuszczania dowodów, o których mowa w art. 170 kpk., ich przydatności i możliwości przeprowadzenia, mając na uwadze przede wszystkim konieczność poszanowania prawa pokrzywdzonego do ochrony przed wtórną wiktymizacją. Jednakże, aby nie ograniczać prawa oskarżonego do obrony, należy dokonywać oceny dopuszczalności ponownego przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego z zachowaniem szczególnej ostrożności i rezygnować z przeprowadzenia dowodu tylko wtedy, gdy dobro małoletniego rzeczywiście za tym przemawia.

Elżbieta Hryniewicz-Lach

## **Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary przestępstwa i karno-materialne instrumenty służące ich zabezpieczeniu**

*Warszawa 2017, ss. 391*

1. Recenzowana praca zasługuje na uwagę, albowiem książka dr Elżbiety Hryniewicz-Lach stanowi próbę kompleksowego opracowania monografii poświęconej interesom ofiary przestępstwa w kontekście istniejących instrumentów prawnych służących jej ochronie. Dobór zagadnienia stanowiącego przedmiot analizy uważam za uzasadniony oraz wartościowy, niemniej jednak zasadnicze wątpliwości budzi kwestia tytułu monografii, przyjęta metoda badawcza oraz kilka kwestii szczegółowych.

2. Omawiana praca, jak wynika z jej tytułu, sugeruje, że prowadzona analiza ma charakter dogmatyczny. Zresztą we *Wprowadzeniu* Autorka stwierdza, iż „praca ma charakter dogmatyczno-prawny. W związku z tym odniesiono się w niej w ograniczonym zakresie do tych aspektów omawianego zagadnienia, które służą rozwiązywaniu kwestii praktycznych, jak: wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody, wypłacalność sprawcy czy akceptacja dla tego sposobu reakcji na przestępstwo ze strony organów wymiaru sprawiedliwości i społeczeństwa” (s. 6). Zastrzeżenie to niczego nie wyjaśnia, raczej wprowadza w błąd czytelnika, który po lekturze pracy ma swoistą „mieszankę” analizy dogmatycznej oraz rozważań z zakresu kryminologii i wiktymologii. Pozostając przy rozważaniach określonych przez Autorkę mianem „dogmatyczno-prawny”, należy wskazać, że określenie to nie jest czytelne. Nie jest bowiem wiadome, czy w monografii posłużono się klasyczną analizą dogmatyczną, której centralnym zadaniem jest odczytywanie z obowiązujących przepisów wzorców postępowania lub innymi słowy ustalania znaczenia norm, tworzących pewien system powiązany rozmaitymi zależnościami, czy może tzw. metodą logiczno-językową, czy też wybrano ujęcie mieszane, łączące w sobie egzegezę określonych przepisów prawa

(krajowych i międzynarodowych) oraz ocenę istniejących rozwiązań, w tym formułowanie postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Mimo że deklaracja Autorki nie jest w tej kwestii jednoznaczna, to jej konfrontacja z dalszą częścią pracy wskazuje, iż podstawową metodą wykorzystaną w rozprawie doktorskiej jest (chyba) metoda dogmatyczna w ujęciu mieszanym<sup>1</sup>. Brak jednoznacznego stanowiska recenzenta wynika stąd, że w pracy prezentowane są liczne wątki kryminologiczne oraz odwołania prawnoporównawcze, zazwyczaj do niemieckich koncepcji i rozwiązań prawnych.

Pozostając przy zagadnieniach wstępnych należy zauważyć, że wątpliwości wywołuje terminologia, która została wykorzystana w pracy. Otóż, nie sposób uznać za trafne posłużenie się w tytule rozprawy pojęciem ofiary przestępstwa, skoro pojęciem tym nie operuje ustawodawca w treści kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. W poszczególnych przepisach tych kodeksów można wskazać liczne przykłady przepisów operujących pojęciem pokrzywdzonego np. w art. 12, 41a § 1, 47 § 3, 53 § 2 i 3, 60 § 2 pkt 1, 68 § 2, 72 § 1 pkt 2, 7a i 7b, art. 101 § 2, art. 106 kk. oraz w art. 11 § 1, 23a § 1, 4 i 6, 49, 50, 51, 52 czy 55 kpk. Z tego wynika, że przy analizie dogmatycznej należało posłużyć się pojęciem pokrzywdzonego, a nie terminem „ofiara”. Użycie tego terminu rzuca cień nie tylko na tytuł, lecz na całą monografię. Wyklucza także dokonanie prawidłowej rekonstrukcji norm prawnych dotyczących instrumentów służących zabezpieczeniu pokrzywdzonego, w sytuacji gdy Autorka posługuje się niewłaściwym pojęciem, obcym nauce prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego. A przecież, jak wynika z podtytułu pracy, rozważania odwołują się do przepisów prawa karnego materialnego, które nie posługuje się terminem ofiara przestępstwa.

Brak definicji pokrzywdzonego w kodeksie karnym powinien skłonić Autorkę do głębszej analizy definicji legalnej pokrzywdzonego, która znalazła się w art. 49 kpk. O ile trafnie dostrzeżono odmienny sens posłużenia się pojęciem pokrzywdzonego na gruncie prawa procesowego, a inny na gruncie prawa materialnego, o tyle zakres znaczeniowy obu pojęć powinien być tożsamy. Dostrzec należy, że treść art. 49 § 1 kpk. i wynikające z niej kryteria determinujące uzyskanie statusu pokrzywdzonego (naruszone lub zagrożone dobro prawne i bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego) mają istotne znaczenie na płaszczyźnie prawa materialnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, przyjęcie wąskiej, materialnej definicji pokrzywdzonego w art. 49 § 1 kpk. „pozwala

1 Zob. zwłaszcza F. Studnicki, O dogmatyce prawa, „Państwo i Prawo” 1957, nr 7-8, s. 114-125; A. Peczenik, Wartość naukowa dogmatyki prawa, Kraków 1966, s. 5-10; J. Wróblewski, Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa, „Państwo i Prawo” 1961, nr 11, s. 752 i n.; tegoż, Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo, (w:) S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych, Poznań 1990, s. 31 i n.; J. Woleński, Semantyczne ujęcie dogmatyki prawa, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2-3, s. 83 i n., a także P. Kardas, Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie, Kraków 2001, s. 59-64 oraz podana tam obszerna literatura.

na racjonalne ograniczenie kręgu pokrzywdzonych do osób, których dobra prawne zostały zagrożone w wyniku przestępstw, które skonstruowane zostały jako przestępstwa z narażenia oraz do przestępstw popełnionych w innych formach stadialnych i zjawiskowych niż dokonanie. Dzięki takiemu ograniczeniu usunięta zostaje sfera uznaniowości organów procesowych, które mogłyby niemal dowolnie kształtować krąg podmiotów, którym – zdaniem tych organów – przysługują uprawnienia pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 kpk.” *Ergo*, nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 kpk. podmiot, którego dobro prawnie chronione zostało zagrożone lub naruszone, gdy pozostaje ono poza zakresem ustawowych znamion zarzuconego sprawcy przestępstwa.

*De lege lata* brak jest argumentów przekonujących do zmiany stanowiska opowiadającego się za ścisłą wykładnią pojęcia pokrzywdzonego, wskazującą na niezbędność wiązania naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego konkretnej osoby z zespołem znamion będącego przedmiotem postępowania czynu i czynów współukaranych oraz akcentującą brak ogniw pośrednich pomiędzy tymi elementami (naruszenie lub narażenie dobra wprost a nie za pośrednictwem innych jeszcze dóbr prawnych). Dodatkowo tylko można zauważyć, że przeciwko interpretacji rozluźniającej te kryteria przemawia nowelizacja art. 306 kpk. – przeprowadzona ustawą z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2013 r., poz. 480) – przyznająca, w opisanym zakresie, uprawnienia procesowe przysługujące pokrzywdzonemu, również osobom pokrzywdzonym przestępstwem pośrednio. Oznacza to zatem, że stan pokrzywdzenia, w rozumieniu art. 49 § 1 kpk., należy odnosić do ustawowych znamion czynu sprawcy, przy zastrzeżeniu, iż bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby wchodzi w grę tylko wtedy, gdy oceniany w konkretnym stanie faktycznym czyn zawiera znamiona przestępstwa na szkodę tej osoby. Co do zasady, warunek bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego ogranicza zakres pojęcia pokrzywdzonego, eliminując z kręgu pokrzywdzonych przestępstwem te wszystkie podmioty, które wprawdzie mogą być dotknięte czynem przestępnym, lecz tylko w sposób pośredni.

Tymczasem, w pracy spotykamy całkowicie dowolne oderwanie się od definicji legalnej pokrzywdzonego i posłużenie się pojęciem ofiary lub interesu ofiary. Powoduje to ryzyko wieloznaczności oraz błędnej oceny istniejących regulacji. W pracy wskazuje się, że *posługiwanie się pojęciem ofiary pozwala na ujęcie problematyki z nią związanej w płaszczyźnie abstrakcyjnej, podczas gdy pojęcie pokrzywdzonego związane jest ściśle z wewnętrznymi regulacjami prawnymi danego kraju, wiążącymi się z zakresem uprawnień procesowych tego podmiotu. Posługiwanie się pojęciem ofiary pozwala zatem odnieść się do jej interesów poza ramami tego postępowania, służąc ocenie jaki zakres potrzeb podmiotu dotkniętego przestępstwem może zostać zaspokojony przy pomocy istniejących instrumentów prawnych i jak można optymalnie zabezpieczyć jego interesy. Wobec powyższego, pojęcie pokrzywdzonego będzie stosowane przy omawianiu regulacji polskich i niemieckich ustaw karnych. W pozostałym zakresie uży-*

wane będzie pojęcie ofiary (przestępstwa), czyli tego, kto w wyniku przestępstwa poniósł w chronionych dobrach szkodę (w tym także niemajątkową), przed którą, jak można rozsądnie przyjąć, miała chronić ustawowa regulacja. Na gruncie tej pracy pojęcie (indywidualnej) ofiary będzie przy tym łączone z osobą fizyczną. Przyjęte określenie ofiary nie wyklucza jednak objęcia tym pojęciem także innych podmiotów dotkniętych przestępstwem, jak podmioty zbiorowe czy społeczności lokalne, choć nie wszystkie rozwiązania znajdujące zastosowanie w odniesieniu do ofiary jako osoby fizycznej, będą mogły być stosowane także do innych podmiotów (...) (s. 77-78). W innym miejscu dodaje się, że: *Oparcie analizy na pojęciu, którym nie posługuje się ustawa karna zamiast na stosowanym w tej ustawie, choć zdefiniowanym dla potrzeb postępowania karnego pojęciu pokrzywdzonego, wynika z chęci prowadzenia rozważań o charakterze abstrakcyjnym, aby następnie na podstawie wyprowadzonych wniosków dokonać oceny sposobu zabezpieczenia interesów ofiary w polskim prawie karnym* (s. 126).

Przy takim ustaleniu prowadzonych badań łatwo odgadnąć wnioski, które będą sprowadzały się do stwierdzenia, że interes „tytułowej” ofiary nie jest właściwie chroniony przez ustawodawcę. I jest to konstatacja trafna, ponieważ podmiot określany mianem ofiary nie występuje w kodeksie karnym. Nie można oceniać regulacji prawnych tego kodeksu w kontekście podmiotu, którego status nie został określony normatywnie. Wynik negatywny takiej oceny jest pewny.

3. Przyjęty sposób analizy naukowej, w szczególności „luźne” traktowanie pojęć oraz pobieżność rozważań, rzutuje na niektóre kwestie objęte polem badawczym. Uwaga ta odnosi się do interesującego, acz skomplikowanego zagadnienia pojęcia i zakresu szkody w kodeksie karnym. Z monografii nie wynika, że Autorka dostrzegła szczególne znaczenie tej problematyki. Nie wskazuje, na jakiej podstawie twierdzi, że szkoda majątkowa ma obejmować *damnum emergens* i *lucrum cessans* (s. 100). Uznano to za pewnik, bez głębszej analizy. Tymczasem, np. w wyroku z dnia 4 lutego 2002 r., II KKN 385/01<sup>2</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że szkoda, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę, jest równa wartości rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnienie przy ustalaniu jej wysokości tych składników i elementów szkody, które wynikły z następstw czynu. Stanowisko to było trafne w stanie prawnym sprzed 1 lipca 2015 r. *De lege lata* rysuje się inne podejście. Skoro ustawodawca wskazał w art. 46 § 1 kk., że w trakcie orzekania sąd karny ma stosować przepisy prawa cywilnego, można przyjąć, iż zakres szkody możliwej do skompensowania uległ rozszerzeniu i obejmuje zarówno szkodę rzeczywistą, jak i utracone korzyści. Czy tak rzeczywiście jest próżno szukać odpowiedzi w pracy.

Trudno też zrozumieć, jakie racje prawne oraz merytoryczne mają uzasadniać twierdzenie, że *w polskim prawie karnym szkoda należąca do bezprawia skutku kompensowana jest przy pomocy represyjno-odszkodowawczej nawiązki na rzecz po-*

---

2 Lex nr 53028.

krzywdzonego. Natomiast szkoda należąca do bezprawia niestypizowanych następstw kompensowana jest przy pomocy czysto odszkodowawczego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 46 § 1 kk., orzekanego w oparciu o przepisy prawa cywilnego (s. 283). Wyrażając taki pogląd pominięto oczywisty fakt, że norma wyrażona w art. 46 kk. dotyczy nie każdej szkody, lecz tylko szkody wyrządzonej przestępstwem, czyli szkody ograniczonej do następstw naruszenia dobra prawnego objętego znamionami danego typu czynu zabronionego. Trzeba jasno powiedzieć, że wymóg bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego odróżnia karnoprosowe pojęcie pokrzywdzonego od cywilnoprawnego pojęcia poszkodowanego, czyli osoby, która doznała szkody (zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej) w zakresie swoich dóbr prawnie chronionych na skutek zdarzenia szkodzącego. Czyn sprawcy musi uderzać w dobro prawne pokrzywdzonego lub zagrażać mu wprost, nie zaś za pośrednictwem godzenia w inne dobro. Każdorazowo konieczne jest zbadanie, czyje indywidualne dobro prawne zostało naruszone przez konkretny czyn sprawcy<sup>3</sup>. Dopiero ustalenie tych warunków otwiera drogę pokrzywdzonemu do orzeczenia na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś dla sądu karnego możliwość prowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia pełnego zakresu szkody lub krzywdy. Wreszcie stwierdzenie, że przepis art. 46 § 1 kk. pozwala na naprawienie szkody wykraczającej poza zakres znamion typu czynu zabronionego, dalekie jest od konstytucyjnej zasady określoności środków reakcji karnej.

4. Mankamentem pracy jest także pozostawienie poza obszarem monografii szczegółowych kwestii co do zakresu podmiotowego art. 3 kk., ujęcia tzw. umorzenia kompensacyjnego na podstawie uchylonego art. 59a kk. (s. 356-359) oraz rozumienia pojęcia dobrowolności naprawienia szkody (s. 213). W zakresie ostatniej kwestii Autorka stwierdza, że *naprawienie przez sprawcę szkody powiązanej ze skutkiem powinno wpływać na wymiar kary przy założeniu, że nastąpi ono dobrowolnie i będzie wyrazem krytycznego nastawienia sprawcy do wyrządzonego bezprawia. Samo obiektywne naprawienie szkody, odnoszące się do przedmiotowego bezprawia skutku, jest bowiem domeną prawa cywilnego; aby uzyskało ono znaczenie karnoprawne, pozwalając zmniejszyć potrzebę oddziaływania na sprawcę środkami represji, sprawca powinien nadto wyrażać krytyczny stosunek do wyrządzonego bezprawia czynu (s. 212). Dalej dodaje, *Polski ustawodawca przewiduje łagodniejszy wymiar kary, a nawet w ogóle wyłącza karalność czynu, wymagając często jedynie, by sprawca dobrowolnie naprawił szkodę (por. art. 296 § 5 kk.). Z punktu widzenia znaczenia nastawienia sprawcy do wyrządzonego bezprawia, oznacza to wymóg odpowiedniej wykładni znamienia „dobrowolności”, która nie zaistnieje jeżeli sprawca, naprawiając szkodę, da jednocześnie**

3 M. Iwański, M. Jakubowski, M. Szewczyk, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, Warszawa 2016, s. 899-900.

wyraz swemu negatywnemu nastawieniu do ofiary i porządku prawnego; w takim wypadku należałoby bowiem przyjąć, że naprawienie szkody nie było podjęte dobrowolnie (s. 213). Z przywołanym tezami nie można się zgodzić, i to nie dlatego, że zostały one wyrażone po zastosowaniu „odpowiedniej wykładni”. Sprzeciw wobec takiej interpretacji wynika stąd, że w pracy wprowadza się pozanormatywne kryterium oceny, czy określone zachowanie sprawcy jest bądź nie jest dobrowolne. Otóż, zdaniem Autorki, gdy sprawca *nie czuje się odpowiedzialny za swój czyn, a nawet wykazuje pogardliwy stosunek do tego czynu lub jego ofiary, nie sposób uznać, że jego zachowanie powinno wpływać na ograniczenie stosowania represji* (s. 213). Rodzi się w tym miejscu pytanie, w oparciu o jakie regulacje bądź „odpowiednie wykładnie” można wyprowadzić takie twierdzenie, skoro normy prawne odnoszące się do zagadnienia dobrowolnego naprawienia szkody nie zawierają żadnych wymogów co do oceny motywów, którymi kierował się sprawca naprawiając szkodę.

5. Za interesujące należy uznać rozważania na temat modeli kompensacyjnych (rozdział V), które powinny stanowić podbudowę całości pracy oraz uwagi komparatystyczne, zwłaszcza w kontekście regulacji dotyczących kompensaty funkcjonujących w Niemczech. Analiza prawnoporównawcza jest na tyle obszerna, że stanowi równoważne pole badawcze. Na tle prowadzonych rozważań dokonano prezentacji autorskiej modeli kompensacyjnych. W monografii wyodrębniono modele: rozdziału (model procesowy i „trzeciego nurtu”), łączenia (model sankcji kompensacyjnej i mieszany) oraz udziału (przez łagodzenie sankcji karnej). Pozwoliło to wskazaniu możliwych sposobów powiązania aspektów odszkodowawczych i represyjnych w reakcji na przestępstwo i zwróceniu uwagi na konsekwencje poszczególnych rozwiązań z punktu widzenia zabezpieczenia i realizacji kompensacyjnych interesów ofiary. Autora dochodzi do wniosku, że „poszczególne modele kompensacyjne, pomimo istniejących między nimi różnic, nie wykluczają się wzajemnie. Instrumenty wpisujące się w różne modele, mogą współistnieć w jednym systemie prawnym, odnosząc się do różnych sytuacji” (s. 281). Rodzi się na tym tle pytanie, czy szeroka paleta możliwości w postaci instrumentów prawnych służących kompensacie pozwoli zachować spójność systemu oraz logikę.

Kończąc niniejsze uwagi zastrzec się wypada, że miały one na celu zwrócenie uwagi w sposób krytyczny na niektóre podstawowe problemy, jakie się nasuwały w związku lektury recenzowanej monografii. Mimo podniesionych zastrzeżeń czy uwag krytycznych należy z uznaniem odnieść się do próby przedstawienia tematu w sposób wszechstronny, mający na uwadze zabezpieczenie interesu pokrzywdzonego w polskim prawie karnym.

Andrzej Sakowicz  
Uniwersytet w Białymstoku



## Noty o autorach

**Antoni Bojańczyk** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

**Paweł Czarnecki** – doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Józef Doellinger** – doktorant w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

**Maciej Fingas** – doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki Uniwersytetu Gdańskiego, adwokat.

**Anna Gadomska-Radel** – doktor nauk prawnych, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku, radca prawny.

**Adam Górski** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Marcin Klonowski** – doktorant w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Jacek Kosonoga** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Karnego Uczelni Łazarzkiego w Warszawie.

**Cezary Kulesza** – profesor zwyczajny, kierownik Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, adwokat.

**Marek Kulik** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

**Adrianna Niegierewicz** – asystentka w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

**Barbara Nita-Światłowska** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Cywilnego i Gospodarczego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

**Monika Puławska** – doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

**Maria Rogacka-Rzewnicka** – profesor nadzwyczajny w Instytucie Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Postępowania Karnego.

**Andrzej Sakowicz** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

**Konrad Szczęsny** – doktorant w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

**Andrzej Światłowski** – profesor nadzwyczajny, p.o. kierownik Katedry Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Dariusz Świecki** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki Uniwersytetu Łódzkiego, sędzia Sądu Najwyższego.

**Małgorzata Wąsek-Wiaderek** – profesor nadzwyczajny, kierownik Katedry Postępowania Karnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

**Katarzyna Wiktorzak** – doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku, adwokat.

**Sebastian Zieliński** – doktorant w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

**Daria Żmudzin** – doktorantka w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu w Białymstoku.

## Contributors

**Antoni Bojańczyk** – Associate Professor in the Department of Criminology and Criminal Policy at the University of Warsaw.

**Paweł Czarnecki** – Ph.D. in law, lecturer at the Jagiellonian University.

**Józef Doellinger** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.

**Maciej Fingas** – Ph.D. in law, lecturer at the Gdansk University, a practising attorney.

**Anna Gadomska-Radel** – Ph.D. in law, lecturer at the University of Białystok, practising attorney.

**Adam Górski** – Associate Professor in the Department of Criminal Procedure at the Jagiellonian University.

**Marcin Klonowski** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the Jagiellonian University.

**Jacek Kosonoga** – Associate Professor in the Department of Criminal Procedure at the Lazarski University.

**Cezary Kulesza** – Professor of law, head of the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok; a practising attorney.

**Marek Kulik** – Associate Professor in the Department of Criminal Law and Criminology at the Maria Curie-Skłodowska University.

**Adrianna Niegierewicz** – Assistant in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.

**Barbara Nita-Światłowska** – Associate Professor in the Department of Civil Law and Commercial Law at the Cracow University of Economics, judge of the Court of Appeal in Cracow.

**Monika Puławska** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.

**Maria Rogacka-Rzewnicka** – Associate Professor at the Institute of Criminal Law, head of the Department of Criminal Procedure at the University of Warsaw.

**Andrzej Sakowicz** – Associate Professor in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.

**Konrad Szczęsny** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.

**Andrzej Świątłowski** – Associate Professor, head of the Department of Criminal Procedure at the Jagiellonian University.

**Dariusz Świecki** – Associate Professor in the Department of Criminal Procedure and Criminology, judge of the Supreme Court.

**Sebastian Zieliński** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.

**Małgorzata Wąsek-Wiaderek** – Associate Professor, head of the Department of Criminal Procedure at the John Paul II Catholic University of Lublin.

**Katarzyna Wiktorzak** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok, a practising attorney.

**Daria Żmudzin** – Ph.D. student in the Department of Criminal Procedure at the University of Białystok.



